4217

Bibl. Jag.

IV

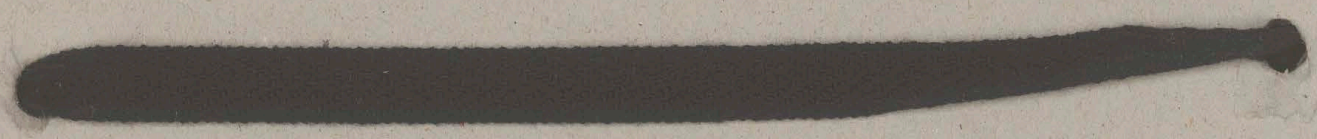

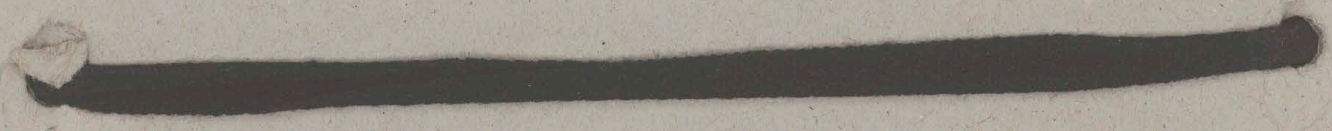

4217
IV

Bruliony

VII

Wereszczyński

Józef Wereszczyna Wereszczyński, herbu Korsak, Biskup Kijowski należy do najcelniejszych [to] naszych Kaznodziejów tak ze względu na piękność języka, jak na prawdę wykładu, przy świętem namaszczeniu i gruntownej uczoności duchownéj. Słusznie [przez] wchodzi do szczupłego grona wzorów Kaznodziejstwa [kaznodziejskiej] w epoce złotej Zygmuntowskiej. [dla literatury ważnej] epoce Zygmuntowskiej. urodził z ojca Jędrzeja podskarbiego Chełmskiego i Matki Parowski herbu Radwan. [w Krasnymstawie], który sam zowie swym gniazdem; [tam bowiem] Wzrósł i wychował się w Krasnymstawie, [tam bowiem] przy kolegiacie wychował się i wzrósł; [tam bowiem była miejsca] Rządowej [kolegiat kolegiacki Chełmski], [przy nim] w której Wereszczyński uczył się w naukach pod Mistrzem Michałem Radwiczyanem, [którym] co później został kanonikiem i Officiałem Chełmskim. W młodych jeszcze latach wstąpił do stanu Duchownego i szczególna świątobliwość, nauka i gorliwość w spełnianiu obowiązków otworzyły mu drogę do godności kościelnych: w roku 1579 został kanonikiem Chełmskim, a po [złożeniu] opactwa dobrowolnem złożeniu przez Kacpra Kozmienskiego opactwa w sieciechowie był mianowany Benedyktynów [sieciechowskich] obrany wroku 1581. Opatem. Przywiązany do rodu Jagiellonów [Rowem] i pismem starał się o wybór Zygmunta trzeciego jako po ugdzieli pułownika Jagiellońskiego: a te jego dobre chęci zwróciły na niego uwagę Zygmunta, [z którego przedstawienia został] który go przedstawił na kijowskiego Biskupa i został nim na tem pasterskiem [urzędzie] roku. Za którego sprawą został Kijowskim Biskupem i w roku do senatu 1589, a w dziesięć lat t. j. [w] 1599 roku zakończył życie doczesne. Tak z dzieł jego jako i ze świadectw współczesnych widzieć w nim [dostojnika] prawdziwie świątobliwego, wielkiego talentu i nauki. Przy katedrze Krasnostawskim będąc kapłanem i kanonikiem odznaczał się świątobliwością, [rozumem] i prawdziwie pożytecznem nauczaniem ludu. Zostawszy Opatem nie myślał o zbytkach ale [ozdobieniu] [sieciechowskim, który zreperował] kościół i klasztor zestaurował, ozdobił malowidłami i ubogacił piękną zakrystią: majątki zaś należące do opactwa z długów uwolnił. Na Biskupstwie przedstawiał wizerunek najgorliwszego pasterza; bo się całkiem [oddał] oddał swojej powinności świętej. Sam kazanie mówił; sam uczył [prostaczków] katechizmu; i dzieci [katechizmu]

~~sam jeden~~ ~~do chorego~~ ~~ku szczęśliwej śmierci~~ ~~przygotował~~ sam gotował chorych ku szczęśliwej śmierci: Sławem był wszystkiem dla wszystkich. A że jego wysoka świątobliwość nie niemiała w sobie surowego: wprawdzie sam pił wodę i bardzo rzadko piwo, ale gości ochotnie przyjmował i hojnie przedejmował. Lubił uczonych, obcował się niemi i w każdej potrzebie nań im zapomoge. Był nieprzeciętnym przyjacielem i dobrodzieyem sławnego Piotra Klonowicza, którego długo utrzymywał w klasztorze Sieciechowskim, za co ten mąż uczony wiele polskich dzieł Biskupa przełożył na łaciński język, a znowu Biskup ~~w prawdzie~~ wiele ~~tego świątobliwego uczonego męża~~ pisał, ale przez skromność niewiele drukował: ~~a to co wyszło z druku~~ czego mię sam nie mógł to wszystko przy wrodzonej nam obojętności przepadło marnie w rękopismach. Szczęśliwiej mięmy ~~skarby~~ kazań i nauk mianych w Sędzie Kijawskiego pasterstwa, ogłoszy potym, które ~~mieć~~ nam zostały. ~~będzie kanonikiem w krakowskim Sławie.~~

Dzieła nawet wyszłe z druku są tak rzadkie, że ich prawie widzieć niepodobna. Że się z niemi spotkać bardzo nietatwo.

(*) Niektórzy i inni mylnie podają następne Dzieła: ~~1. Exemplar do podniecenia wojny przeciw Turkom i Tatarom in 4° Kraków 1592 r. Jest to bowiem bez żadnej zalety bo Wereszczyński nie był pacis. 2.~~

* Gościniec pewny obmierzłym pijanicom, niepomiernym moczygębom do prawdziwego ubarenia, a zbytków pohamowania. Kraków ~~in~~ 1585. W tym kunsztownie o wykonenienie pijaństwa, które jest zapisał Wchodzić w nadę pomieniony jest wizerunek Reja, którego autor znał osobiście. — 2. Suffragium Rdi in Xto patris D. Josephi Wereszczyński Abbatis Sieciechoviensis ad nobilitatem Regni Poloniæ et Magni Ducatus Lituaniæ de eligendo novo rege e domo Jagiellonia dum Serenissimo Sigismundo, Filio Serenissimi Successoris etc. regis patria lingua prolatum. Latine redditum per Sebastianum Sulmiricensem Acernum. Cracoviæ typis

obleczał

~~Hymnarium Krajem~~ w Rymy, mamy.

(*) Mamy pod ręką dwa jego dzieła najważniejsze i najpożyteczniejsze: inne bowiem albowiem odnoszą do czasowych okoliczności, albo do projektów wrzeczach polityki. Pierwsze dzieło zawiera w sobie kilka traktatów czyli też kazań, bo chociaż w samym wykładzie odstępuje ~~od~~ bardzo często od metody kaznodziejskiej, ale językową formą i zakończeniem zachowuje pozor kazania. Każde z nich chociaż razem i jednego roku drukowane ma całkiem osobny tytuł jakby było osobno ~~wydane~~ ~~drukowane~~ ~~dedykacyja przemowa~~, tylko numeracja ciągnie się jedna. Druk w Krakowie 1585. u Andrzeja Piotrkowczyka. —

1. Wizerunek naukształt kazania wyrażony, o wzgardzie śmierci i świata tego nędznego, a o chwale onego wiecznego a wiecznego Królestwa Niebieskiego. Jest to traktat o zwyciężeniu bojaźni śmierci, który, jak sam wyznaje w przemowie, przerobił z kazania mianego przy pogrzebie Ojca swego Jędrzeja Wereszczyńskiego. Trzeci

Andreæ Petricovii an. D. 1587. Jest to dzieło, które Zygmunta skłoniło do podniesienia Opata na Biskupa. Polski oryginał jest mi nieznany, tylko przekład Klonowicza miałem przed sobą. —

3. Reguła t. j. nauka albo postępek dobrego życia. 1587. — Regula id est Institutio seu cursus vitæ ejusque Regis Christiani, idiomate polonico edita p. R. in Xto patrem D. Josephum Wereszczynski Abb. Swiecheviciensem. Latinam autem in linguam translata per Sebastianum Sulmiricensem Acernum Cracovię in officina Andreæ Piotrcovii 1588. in 4°

4. Adhortatio ad regni polonię proceres et ordines omnes: qua hortantur ad concordiam amplectendam et omnes similitates deponendas prius quam ad electionis aggrediantur. Ex polonico idiomate in latinam linguam transtulit Sebastianus Sulmiricensis Acernus. Cracovię typis Andr. Petricovii 1587. in 4° Polskiego oryginału nie znam. —

5. Exemplar do podniesienia wojny przeciwko Turkom i Tatarom. w krakowie 1592. r. in 4° Wiersz bez żadnej wartości, bo Wereszczyński nie był poetą. — *).

6. Pobudka z strony fundowania szkoły rycerskiej na Ukrainie, jako też krzyżaków Maltańskich na zadnieprzu. Kraków. 1594. in 4to 7. Pobudka z strony podniesienia wojny pobożnej przeciw Cesarzowi Tureckiemu bez ruszenia pospolitego, a iżby każdy gospodarz zostawszy w domu swoim zażywał bezpiecznie gospodarstwa swego. Postam na Sejmie Warszawskim podane. W roczym Wereszczynie 1596. r. Nie wiem czy to są dwa wydania jednego dzieła, czy też dwa różne dzieła, bo nie widziałem tych obu xiążek. —

8. Wizerunek o wzgardzie śmierci.

9. Karanie na dzień zadumny. (Domawdzie jest erysiee.)

10. Instrukcia o spowiedzi

11. Karanie o Małżeństwie.

Te ostatnie dzieła przywodzi jako wyszłe z druku Niesiecki, ale ich nie widziałem.

---

tej rozprawy wystawienie próżności świata i nędzy dawnego życia przez świadectwa z pism ojców i ~~niemałych autorów dawnych i nowszych~~ ~~za Plinium, Walaxyna~~ wszystkich prawie Klassyków: jeżeli dzieł nie wiele jest rzymskich, to zawsze okazuje ogromne ćwiczenie się Autora: a język wszędzie czysty i ładny. W samem wykazaniu potrzeby wspierania umarłych braci modlitwą, postem, jałmużną, staje się żywszy, a do najmocniej interesujących opisów należy Dama zaraz na początku, gdzie skreśla stan swego życia. ~~opisuje~~. —

2. Kazanie na dzień zaduszny: w którym dowodzi bytności Czyśca ze Starego i Nowego Testamentu. Jest to bardzo gruntowna nauka i praktycznie wystawiona. Powiedzieć miejsca pisma wynosi ich znaczenie zdaniami ojców świętych i starożytnych do tłumaczenia bardzo prostym i łacińskim wymiarem. Jego rzut oka na autentyczność ksiąg St miesci w sobie krótkości najgłębszą znajomość Pisma i Ducha katolickiego kościoła. Pisarz dowodzi przeciw Lutrom i innym kacerskim xięgom wyszłym, przeto nawet niewahał się przywieść zdanie samego Lutra ubliżającego nauce o czyścu. —

3. Instrukcia, albo nauka o Spowiedzi. Po wstępie krótkim i obrazowym zastanawia się 1mo co jest spowiedź, 2do co należy czynić przed spowiedzią, 3cie przy spowiedzi i 4te po spowiedzi. W tych punktach mieści się najgruntowniejszy i najpraktyczniejszy wykład Spowiedzi: Jest to kazanie albo nauka należąca do najlepiej wypracowanych i zastanawianych. Samo wystawienie wiecznej męki i obrazowanie jak zwykle i to obok praktycznych nauk dla ludu jak się ma spowiadać miejsca nie pospolitej piękności i wymowy. Po każdym punkcie tej nauki zamyka przedmiotzającem upodobnienia wyżej mowy w kształcie modlitwy krótkiej i prostej, ale pełnej wdzięku niewieściej pobożności. — Nie miało dziwnego że to piękne kazanie było na żądanie osób pobożnych przedrukowane powtornie: bo edycja r. 1585 jest drugą, jak pokazuje sam Karnkowski w przemowie pisanej 1583 roku, a zatem przed tym rokiem oddawna ta instrukcia o Spowiedzi była drukowaną. —

4. Gościniec pewny niepomiernym mocarzom a amierzłym wydmi-kiełkom świata tego, do prawdziwego ubłagania a zbytków swych pokutowania. —

12. Najważniejszem jego dziełem są Kazania * albo ćwiczenia Ameicianskie na 18 niedziel z wykładem tekstu na Ewangelię, jako też na dwanaście sakramentów wiary Amerikańskiej. w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka. r. p. 1587.

Znajduje się tu rzeczywiście trzydzieści sześć nauk niedługich, bo 18 kazań na niedziele i święta począwszy od pierwszej niedzieli postu aż do Niedzieli 2. po S. Trojcy stanowią zupełny i osobny całość nauk zatytułowane i rekomendowane, jak wszystkie inne nauki. Wykład tej części składa się z czterech kazań na zmartwychwstanie pańskie. — Wyjąwszy tamtejsze, dziwnie mechaniczne, jeden przedmiot w kazaniu i wykładzie kreśla się w osmnastu ozdobnych nowelkach mających lekką zupełną całość. Będąc jednak kanonikiem Gnieźnieńskim musiał te kazania w kościele krakowskim, ale wnet ich dziwny był jej opatem sieciechowskim.

W wstępie o tych kazaniach, potrzeba dać wyjaśnienie jak i okazałem dzieła, potrzeba ukazać miejsce przed oczyma: ten pogląd bowiem ułatwia i wtajemnicza pojęcie i sąd niewątpliwy. Głównym celem Wereszczyńskiego w tych kazaniach było podać pobożnym parafianom krakowskim wszystko w mających wierzyć i czynić: to jest nauczać ludzi prostych, szczerych, prawdziwych miłośników Zbawiciela, aby z wykładu Ewangelii sprawy swe ku nam Zbawieniu stosowali, a z kredą wyrozumianego pewny a stateczny grunt mieli wiary i Zbawienia swego: a tak stali się niepożytecznemi dla kacerstwa, które wówczas grasowało po Polszcze. Żadna chęć sławy, popisu nie wpływała do utworzenia tego dzieła: ale jedynie gorliwość wspaniała obowiązków była mu przewodniczką. Poznawszy Takowy cel wyraźnie i dowodnie przegląda z jego kazań; bo tak

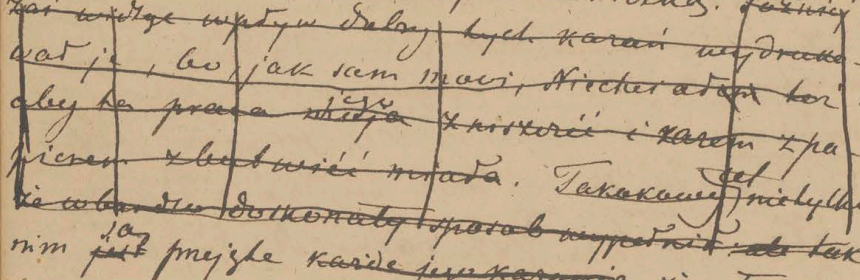

zaś wstępu dzieła tych kazań wydrukowałem je, bo jak sam mówi, Kościół ten, aby ta praca ludzi z niczyich i zarem zpaczonem zbudowań została. Takowemu celowi nietylko że tu dokonaby [illegible] tak sam jest przyjęte każde jego kazanie, że właśnie ten sam cel może być i rządem o całem dziele. Są to bowiem najgruntowniejsze i najpraktyczniejsze nauki do ludu, pełne świętego namaszczenia i niewymownej gorliwości o zbawienie bliźnich. Zamiast pokolorowanych wyobraźni, albo retorycznych zapatrywań, widzisz go zdala i ożywia spokojna mowa pouczania i rzewna a głęboka pobożność w niczem niewinnej spokojności. Cechuje zaś go i odznacza najwięcej to, że najtrudniejsze zadania rozwiązuje najpopularniej, przez co daje poznać wysoki myśl będącego głębi zakonu. Nie jest to mowa dzieła potrzebująca ozdób i bogactwem wymowy, niema żadnych szkolnych ozdób i wygładzeń, nie unika

brzmieniem i doborem słów zachwycać, nie goni za pobożnością, nie wysuwa na jaw swojego zdania głębokiej, ale pod prostym i naturalnym pozorem oddaje szczerze myśli i uczucia Autora w najdoskonalszem zastosowaniu się do prostaczków. Nie są to kazania do klasy wyższej i możnej, w jakichś ważnych zdarzeniach ~~z kathedry~~, gdzie wymowca musi brać wyższy polot: ale są to proste nauki równie jednostajnie powtarzane i mile prostaczkom; światłym nawet doskonałe w swoim rodzaju, a łatwo dziennym uchu ~~dla uczonej~~ mogą za wzór posłużyć. ~~Tymbardziej słuszna to uwaga, że~~ Biskup Wereszczyński przy wysokim ukształceniu posiadał wysoki talent, jak to widzimy z niektórych mniejszych i w różnych porach nam kazaniach i innych dziełach jego: że się mógł podnieść do rzeczowszej, zwięzłej i pełnej zupełnie wymowy.

Owoż wszystkie te nauki ~~Biskupa Wereszczyńskiego~~ są pełne obmyślenia w wyborze i ustawie przedmiotu, a stąd wszystkie są pisane jedną metodą praktyczną, różnią się jednak między sobą, jakoż autor nie myślał pisać ani ciągłych homilii, ani ciągłych nauk, ani też wykładu ks. obrzędów: ale stosownie do potrzeby słuchacza raz miał homilię, mylił zajmował się wykładem Ewanielii: drugi raz brał wykładanie karania jakiś przedmiot, albo też w całej rzeczy przedstawiał wykład obrzędów jak na niedzielę palmową, albo wreszcie wymowca cel Kościoła w przemawianiu Ewanielii na każdą niedzielę i zachęca aby temu celowi odpowiedzieli. Obrzędowanie jak na niedzielę czwartą postu. ~~O~~. Rzadko wykazuje swój podział, owszem głębokie pojęcie i uporządkowanie rzeczy pokrywa naturalna prostota, najmniejszą praktyczną nowością, że tylko po zastanowieniu się odkrywa podział i wyższe bardzo ścisłe przedmiotu. Wcałem uporządkowanie i pojęcie tych kazań widać pełną rozwagę gorliwości, aby lud oświecić w Religii i zachęcić do wypełnienia jej przepisów. Stąd te kazania są zarazem krótkie, nadzwyczaj jasne i praktyczne: nie tam niema potrzebnego jedynie dla wymowy, żadnej barwy szkolnej, żadnego śladu wypracowania: są to jakby bez przygotowania przemowy do ludu po przeczytanej Ewanielii. Z tej przyczyny (czytaniu) nie mają tekstu; wstępy krótkie, bo ujęte w kilku słowach przechodzi do rzeczy: sam wykład lubo dość obszerny nie ma żadnych niepotrzebnych zaciekawień się, owszem przy najgruntowniejszem teologicznem pojęciu taka wielka praktyczność i prostota, że się nic szkolnego ani uczonego nie daje widzieć. Zakończenia ~~także są krótkie~~ jasne ~~są~~ krótkie ~~od wstępów~~ krótkie są to albo zachęcenia, albo ~~przestrogi~~, albo modlitwa.

bowiem
Są to (nauki parafialne) pełne prawdy, w każdym razie różne pożądane, i nie pospolitego wdzięku, ~~przy najmniejszej proste~~ ~~ale potrzebne~~ i tęgiego a mile pouczającego, ożywione ciągłe ogniem prawdziwej i świątobliwej gorliwości. —

a). Wszystkie ma na celu (cel) Duchowną potrzebę słuchaczów i myśl J. Kościoła ~~co~~ w jakiej powinien lud nauczać. Stąd ~~każdy~~ wstępkazaniem przyczyny, dla której Kościół kładnie Ewanielią, albo (wytłumaczeniem) z nauczania zabrzydłem, albo przytoczeniem lekcji lub innych wyjątków z e Mszału i Breviarza skąd się wyjaśnia myśl i cel J. Kościoła, i przeto dziwnie służy się katolickim kaznodzieją, ~~bo nie znając~~ bo spełnia najwierniej swoje powołanie nauczając do ludu miodanej mu przez Kościół J. Jezusowej. — Nie ~~na~~ wiązanie dowodów ozdabia przemawianie ~~przez~~ głębokich pojęcia przedmiotu i osób do których mówi: raz bowiem czerpie dowody z Pisma, lecz co, rozumu i Historyi: drugi raz zajmuje się samem rozumowaniem lub samą powagą jak rzecz wymaga. Pod tym względem jego Kazanie o Trójcy ś. jest najdoskonalszym wzorem porządnego wykładu w gruntownych, a jasnych i nie długich słowach. —

Nauki zajmujące się wykładem Kredo mają wszystkie
jedną metodę. ~~We wstępie~~ Dwie pierwsze nauki są przygotowawcze
~~wstępne~~, ~~dalej~~ w dalszych zaś objaśnia Artykuły
Składu Apostolskiego. We wstępie wkłada treść po
przedzającego wykładu i trzymając się podania przyśw
Apostoła, któremu przypisuje się jeden ze dwunastu
artykułów Kreda: po obszernym wykładzie artykułu
wiary przedstawia treść swej nauki sposobem ka
techizmowym t.j. przez pytanie i odpowiedź:
Taki sposób wykładu jest dziwnie jasny i praktyczny.
Dwanaście członków wiary dzieli na trzy części tak jak
są trzy osoby Trójcy świętej: pierwszą część odnosi
do Wyznania Boga Ojca Stworzyciela rządcy i zacho
wawcy wszech rzeczy widomych i niewidomych.
2ga część do Jezusa Chrystusa Odkupiciela i dawcę
wiecznego żywota. 3cia część do Ducha świętego, któ
ry Kościół Chrześciański poświęca, sprawuje i ożywia.

i jeśli Artykuły odnosimy razem do wiary i oby
czajów, wtedy osobno treść podaje jak mamy
wierzyć, a osobno jak mamy żyć. —

Wsadem też pojęcia ~~Kreda~~ i wyłożenie artykułów
Wiara w Boga panuje obok najwięcszej praktyczności
gruntowność i głębokość poglądu. Sposób dowodzenia
jakiej prawdy albo zbijania fałszów Kacerskich odzna
cza się u niego dziwną mocą i praktycznością i jest
prawdziwie doskonałym wzorem. Niema tam żad
nych uniesień i zapędów w dowodzeniach: ale
~~niezmordowana~~, ~~starannść~~ pełna miłości i nauki
staranność wyświecenia prawdy, ~~i do ??~~ aby
ją musieli przyjąć samem cichem przekonaniem.
Przedstawimy w treści jak doskonale zbija zarzuty Nowatorskie przeciwko postu
~~postu Nowatorów, który powiedali że Bóg za nas pościł,~~
z ~~Chr. nigdzie nie rozkazał pościć i że synowie oblubieńcy~~
~~swojej wolnemi od postu wszystkie~~, ~~Czemu nie ??~~ Mówisz
tak, ~~od~~ powiada Wereszczyński, Chrystus za mię pościł:
Czemu nie przyłożysz, Chrystus za mię ochrzcon jest? Bo niepo
trzeba mu było umycia: tedy się próżno chrzcisz próż
no modlisz, bo Pan Chrystus za nas się modlił. Dalej
wykazawszy w starym Testamencie rozkazania postu przechodzi
do nowego i przytacza miejsce Ewangelii w którem Chrystus
pan uczy jak mamy pościć. A gdy pościcie nie
bądźcie jako obłudnicy. i.t.d. (Mat. 6.) To tu widzisz, że
Pan Chrystus uczy pościć i zapłatę za post obiecuje.
Zbawiciel wymówił ucznie swe tymi słowy: Niemogą
pościć synowie oblubieńcowi póki z nimi jest oblubie
niec: A wszakże przyjdą te dni, kiedy będzie wzięty
od nich oblubieniec, a tam na ten czas będą pościć.
Toć też tu jawnie powiedział P. Chrystus, że wierni
naśladowcy jego mieli pościć po wniebowstąpieniu
jego. Jakoż to dobrze zrozumieli i zachowali S. Apo
stołowie, o których napisano, że modlitwy swoje z postem
złączyli. (Actor. 13. 14.) Dla tego Ksiądz pan tak mówi:
Wszystkie sidła i chytrości szatańskie nie mogą być inszem
czem wyniszczone jedno modlitwą a postem. Paweł
też w drugiej Epistole tak nas uczy: Żyjmy na
tym świecie . . . w postach. To już jawnie widzicie
tak z starego jako z nowego Testamentu, że Pan Bóg
rozkazuje pościć: ponieważ też to wiemy i z drugiej
strony, że za postem niemałey w ludziech pożytek pokazuje się.
Naprzód iż przez post bywają pohamowane, a pokarane
nasze złości. Drugie, przez post serce nasze podnosi się ku P. Bogu.
Trzecia, namiętności, a żądze nierządne bywają umartwiane:

Kazanie przy przyjmowaniu
święcenia małżeństwa. Jerzy
Łęczycz Kanonikiem Chełmskim wroku
1577 napisał te przemowę o małżeń-
stwie, aby ją miał na rzeczenie swego
przyjaciela Stanisława Piotrowskie-
go Podstarościego Łęczyckiego: ale
wielkie przeszkody niedorzeczności We-
rzenczyńskiemu przyjęć na tego-
dy weselne, przeto drugie stanęli
skad swej przyjaźni przedał do dru-
ku z dedykacją temuż Piotra-
skiemu. Że zamyślon sobie ta-
lentem i prakteyrowaniem rozlicznem
te ubogie punkta, co jest Małżeń-
stwo i jego godności? Jaki cel i obo-
wiązki małżeństwa? Bóstwu gnie-
wu niezmyślych. Małżeństwo małżeńskie
dobrowalne, a niepowalne. Exem.
plan jaki jest defektowy, a drugie-
go mimo starań niemożnem dosta-
przeto chcąc niechcąc władnicy.

bo nie wierzeją szkapa kiedy jej owsa niedostaje.
Nakazanie przez post bywa ubłagane P. Bóg, czego mamy
przykłady znaczne w Dawidzie, Achabie, Niniwitach
i innych wielu ludziach, którzy z pokutą, płaczem
i w skruszeniu serca pana swego, odpuszczenie
grzechów i wieczną pamiątkę otrzymali. Nawet post nasz jest
takiej mocy, że Duch nasz bywa od Szatana zaskarżany,
jako ołtarz Dawid S. swiadczy temi słowy: Zakrzyczem duszą
swą postem. Święty to post, którym się zaskarża Duch
nasz, aby od Kusiciela niebyła nakarżona. ,, —
Albo jest prawdziwie i gruntownie zbija tych,
którzy ~~przeciwnie~~ powiadali że w pierwszym kościele
Kościoła używszeni Boże ciała. ,, Prawda,
odpowiada Kanonikija, pozwalamy iż tego święta
u starszych naszych ojców niebyło, ale też i kaz-
dzieł takich niebyło, któryby co wątpliwie o ciele
Bożem mówili albo pisali. Bo aczkolwiek od po-
czątku kościoła wiele rzeczy powstawało, jedna
drugiego jakoby rodziło: a wszakoż żaden oprzy-
mówił ciała Bożego niewątpił przez bystrze i sto
lat, aż potem we Francyi Berengarius tym
zakazał i wątpliwie pierwsze mówić. Aczkolwiek
a wreszcie ten jad wszczął wielu zwolenników
jego zarzut. Co widzę ojcowie świętych
Wichów, chcąc ten Chrześciańskie zachowanie i utwy-
mać w wierze i uczczeniu ku Ciału Bożemu
to święto ustanowili. Abowiem gdyby był Bere-
gariusz z potomki swemi tej dotrzymali Chrześcian
od wierności nie tej świętości nieodwodzili, ten-
dybyć ojcowie SS. nigdy tego święta nieustanowili.
abowiem ich było niepotrzeba tym świętem upominać,
gdyż będąc w wierze gruntownej, mieli w uczczeniu
tej ciało Boże jako przykład. Jako też dawne
w pierwszym kościele o Trójcy S. jednaco mówili,
i wyznawali, tedy S. o Trójcy S. nielżo: ani
gdy Arius Herezyk wątpliwie o tem pismo
mówił i pisał. Tamże i to święto Ciała
Bożego niepotrzebne jest ustanowienie, bo też
niepotrzebo diabeł przez sługi swoje obecno
się przeciwko tej świętości: a jakoby to było
dawniej uczynić, tedyby też temu OO SS.
dawniej zabraniali. Niemasz tedy żadnej
przyczyny przez którąbyśmy mieli to święto
zaniechać. A chociażbyśmy tego czasu przed tym
nielżo potrzeba święta tego, tedy tych czasów
niechcąc bardzo go jest potrzeba: bo bowiem nie
sam Berengarius walczy przeciw ciału
Bożego ale ich jest bardzo wiele; i te —
wzbijanie fałszów kacerskich pomnij duch
wielkiej tajemnicy, wielkiego ostrzegania ludzi,
chcącej niepotrzebnie mniej gruntownie przeciwko błędom. Ta potrzeba w duchu mieć
bez żadnego zapędu szczególniej go odznacza,

i warta jest pilnego naśladowania. Często zbijają błąd niewymienia nawet sekty utrzymującej to fałszywą naukę. Często po zbiciu zaraz jest na niektóre pisztrą i po wytłumaczeniu prawi bajeczki o nawróceniu tych błędnych jak na najdoskonalszej głębokości pisztrą wytrwałej wytrwałej z znamienia procesyi z palmami, tak się odzywa: „A ajże to są nasi dziecinishie? Wżże to są nasi pudle? Daj Boże o Herchyku, abyś i ty był z nami takowym dziecięciem, żebyś śpiewał mógł zawsze w niewinności i czystości serdecznej Chrystusowi Panu swemu. Nieznajdzie w nim stań obelżywych, ale z całą powagą i przyzwoitością dowodzi prawdy w najgruntowniejszy sposób: bo rozumowania odpiera rozumowaniem, a pismo pismem. Dwa Razy tylko mówi słuchaczy unika wyrażeń prostych samemi pismem. dopuścił się żartu raz, gdy mówi: „Oto dla tego zewnętrznym kaznodzieja, aby żaden od tej społeczności się nie wymawiał i wszelkie sekty, jakie, obory, chociażby rzec zbory, nie wstępował." Drugi raz w kaz: 14, gdzie [illegible] o tuby i kulawe. „Zapewne to by się nie uchodziło, ale w danym czasie trzeba się dziwić, że tylko dwa i tak nieznaczące usterki spotykamy w jego polemice. Szczególniej podaje wzór doskonały w samym wykładzie rzeczy wykładzie, który jest prosty, dziwnie zastosowany do słuchaczów, nadzwyczaj praktyczny, jednak bez żadnej pospolitości i prostactwa. Widać tam wszędzie gust szlachetny i zdrowe pojęcie, które całem przedstawieniem przedmiotu pilnie kierują. Praktyczność wykładu zależy nie tylko na jasnem i prostem oddaniu, ale jeszcze na porównaniach, i przykładach, wziętych z codziennego życia mistrzowskich wziętych z codziennego biegu praktycznego życia: co wszystko dziwnie ożywia wyjaśnia i pociągnie ku mocnemu przekonaniu. Wszędzie w zachętach przebija się to serdeczna miłości staranie, które ku dobremu zdaje się przymuszać. Jakie we wstępach do wykładów kreda stara się zachęcić do słuchania, jak wszystkie zarzuty przerywa i jak praktycznie je zbija: a wreszcie tak przemawia do wszystkich: „Wiecie o tem wy dziatki i młodzi ludzie, że gdyście Chrzest przyjmowali, jeszcze rozumu nie mieliście: tego wam teraz potrzeba, aby się okazowała wiara wasza, aby to co za was inni ślubowali, i ci[illegible] sami. A przeto o młodzieńcy i dziatki wam mowę jest, abyście wykładu Wiary S. z pilnością się uczyli. Wy za się Kmotrowie, wyście ich ku Chrztu przyprowadzali, za nie ślubowali Panu Bogu, a przeto jesteście im bardzo powinni. Nie mniemajcie aby przez kilka groszy, albo przez jaki podarek który wyjście, albo odprawiwszy chrzciny wolnymi się byli i uczynili swemu dosyć uczynili: Ślub wasz przed P. Bogiem miejsce na zawsze: P. Bóg kraje dziatek z rąk waszych będzie rzekł, jeśli za niedbalstwem waszem niebędzie ich uczyć, ani i[illegible] tego co się za nie ślubowali. Wy także ojcowie i matki przed Bogiem obowiązali się nie tylko około dziatek ale i około oraladki pieczę i starania mieć, aby byli uczeni w Wierze Chrześciańskiej: A przeto wasza mowę będzie upominać, aby tam dziatki jako i oraladka wasza na to miejsce się schodziły: gdy po temu czas jest: niekiedy z mroku, nie wdzięczni powtrzedni, ale

niekiedy ta nauka będzie opowiadana, kiedy ani dnia nie naznaczy, ani od tej nauki płacić pieniędzmi będą." — Widzimy jak to wszystko praktycznie przedstawia, jak bynajmniej samemi ogólnikami nieżbywającej nauki, a jednak wykład u niego nie jest długi ani wyczerpywany ze wszystkich stron: owszem z całą głębokością poglądu wybiera ezoterycznie punkta inne, jak potrzebnie dla ludu i przedstawia w krótkich słowach praktyki bez długiego rozprawiania bez zbędnych rozumowań, całe przedmiotu wiadomości wiedzy wiadomości wiedzy przyjęty metody w całości. we wszystkich szczegółach. Do tej jasności wykładu przyczynia się precyzja, myśl taka dokładność w oddaniu i określeniu myśli, aby nikt jej inaczej pojąć nie mógł, aby z tym wnioskowaniem nie przyszedł do błędnego zdania. Cechą najważniejszym warunkiem dobrego kaznodzieji. np. Mówiąc otem że trzeba nazwie złych w kościele, jeden się uczy kąkol w pszenicy aż do żniwa, dodaje że jednak bardzo i radzi mają karać złe postępki. Albo przedstawiając że Pan z krzyża mam rabusia i złemu przebaczył, dodaje ale na dobrych, gdyż zostawił tyle przykładów ile dostanie na przykładne karanie złych.

Naukowość jego nosi cechę współczesną, bo to samo można o nim powiedzieć, co o wszystkich owego wieku kaznodziejach, jak Białobrzeski, Skarga Karnkowski i Wujek. Zapewne że może być różnica co do stopnia ~~zasług~~ oczytania się mniejszego lub większego, ale wogólnym poglądzie są równi sobie w pojęciu naukowem przy swoim wykładzie przedmiotu. Znajomość pisma i ojców, znajomość wiadomości religijnych cechuje Pawła ze wszystkiemi wówczas kaznodzieji. Wielemi w piśmie świętem mową i rzeczą przejmowali jego wyrażenia i myśli we wszystkich staraniach, tak w listach, jak rozmowach, a tem bardziej w nauczaniu. Stąd nie znajdziem żadnego nadużycia, a texta nie są tam przytaczane ale wchodzą w samą osnowę i wypływają naturalnie z toku rozwijania się rzeczy. Wereszczyński zna doskonale pismo i nieraz go cytuje wspaniałym nadzwyczaj jednym a zawsze prosty i naturalny. np. w kazaniu na Wielkanoc tak przemawia: „Niechaj tobie będzie cześć i chwała, Panie Jezu Chryste Odkupicielu nasz, który moc wielką obrócił smutek nasz w wesele i dałeś miasto woru i włosienniczej wesołą szatę, miasto prochu koronę: miasto ducha żałości ducha wesołości. Umarłeś dla grzechów naszych, a powstałeś dla usprawiedliwienia naszego. I któżby się dziś nieradował? Gdyż dziś otworzyła się studnica wszelkiego wesela: dziś ukazała się światłość wiecznej i doskonałej radości. Dziś nie tylko Historia Ewangelicy, ale też i Anieli i Kościół wszystek Chrześciański i żywioła wszystkie, i wszystkie stworzenia wzbudzają i napominają nas do tego, abyśmy smutek odrzuciwszy radowali się na sercach naszych. Dziś bowiem Dawid on Chrystus Goliata nieprzyjaciela naszego zwalczył. Dziś Judyt Holofernowi onemu, który pragnął gardła naszych, głowę ścięła. Dziś Józef on w niewolę zepchany wybawiony jest. Dziś Samson on do więzienia wiecznego wsadzony potrzaskę śmierci wyszedł. Dziś Jonasz prorok który w kicieniu u wieloryba przez trzy dni i przez trzy noce był, wypłynął na brzeg zdrowo. Dziś ziarno ono zboża, które w ziemię obumarłe było, urosło, zakwitło i pożytek wielki uczyniło. Dziś na ostatek zwycięstwo otrzymał Lew z pokolenia Juda: zwyciężył Chrystus Pan szatana, który głowę skierowanemu wężowi, oskarżyciela braci naszej zhańbił, ujścia światła tego otrzeźwił, świat i przeciwności wszystkie pokonał, pokój i zbawienie przywrócił i Cyrograf, który nam był przeciwny zmazał i wieczne błogosławieństwo nam zjednał. Dzisia doznaliśmy dostatecznie, że Chrystus jest prawdziwym Biskupem dusz naszych: który prawdziwie sam mówić może: Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec

pierwszy i ostatecznym. Ja jestem pasterz dobry, który duszę swoję położyłem za owieczki moje. Ja jestem kamieniem węgielnym: ja jestem powietrzem i życiem, drogą i prawdą. Jam jest jednanem między Bogiem i odwiecznem. Jam zerwał i złamał pieczęć, a otworzył. Jam tajemnicą jest światłością świata, który oświecam każdego człowieka przychodzącego na ten świat. W tym tedy Panu weselmy się dziś Chrześcianie mili, wyśpiewujmy dziś słowa pańskiej rozkoszy a nowem śpiewaniem, a rozmnażajmy każdy naród i każde Chrześciańskie zebranie, że i należy Króla swego w wielkim majestacie: a tak z trzody z organy, z maździurami z trybami i z innymi przyprawami rozkoszujmy się z tego, abyśmy się on zmartwychwstał w naradzie ludzkiego. Temu panu Chrześcianie mili zabieżmy, i wszyscy jednakiem głosem mówmy; — Oto Pan Bóg nasz przyszedł, w którymeśmy Dufali i którego oczekiwaliśmy ze zbawieniem, a ucieszmy się weselić i rozradujemy się w zbawieniu jego. Przeto też i Kościół święty Chrześciański stanowi nas z Dawidem świętym temi słowy upomina i przywabi nas ku radowaniu i weselenia się duchownemu: Ten jest dzień który uczynił Pan, alejśmy się nim weselili i rozradowali tego dnia. Oto dziś należycie dobrodziejstwo skłania się do pana Boga naszego ludzkiemu. etc. —

Znajomość pism świętych była równie jak pismo fundamentem jego nauki i wzorem jego wymowy: ale w uryvkach tak pisma jak pism nie postrzegam żadnej przesady, żadnego popisu, ~~bowiem często odmienia cytaty, i tam tylko~~ W naukach świętych był obeznany stosownie do swego czasu i trzeba mu godzić za wielki przymiot rozsądku, że chociaż należy do pierwszych Kaznodziejów, co po otarciu złego gustu i łaciny pisali w ojczystej mowie: jednak mniej od Bielskiego mu cytat z Autorów świętych, bo tylko raz cytowany przykłada dziś ~~przez dwa razy dwa razy dwa razy cytat~~ i drugi raz dwa razy dwa razy cytat z pamięci. Znamię ubogacenia jego w naukach przyrodzonych były starodawne i znajdujemy u niego Salamandrę, Feniksa, Strusia ptasiego za żelazem, Jaskółki zimujące w wodzie i tym podobne podania przechowane i w dziełach Ojców i w kleszczach Rzymskich. —

Co się tyce języka i wystawienia Wereszczyńskiego stanu należy do najpiękniejszych pomników Zygmuntowskiej epoki: tak i krój mowy gruntownie rodowy, język męzny, żywy, obrazowy i pełen wdzięku w wyrazach ma zastosowanie: nigdy, jak w epoce wielkich z pokusami, coś rycerskiego brzmi w tej zawsze prostej naturalnej mowie nie zepsutej nigdy rozumem i bielidłem szkoły. Jeżeli napotykamy wady wspólne wszystkim wówczas piszącym, to pochodzą, że wówczas był prawie początek pisania o rzeczach ważnych w rodzinnej mowie: całe bowiem nauki mieściły się w łacińskim języku. Stąd w przemowie odzywają się do Kapituły ~~niekiedy~~ makaronizmem trącą ~~tekstu tylko~~ po łacinie przywodzi, ale nawet wyrażenia urywane, albo słowa terminalnej, ~~oddaje po łacinie~~ albo komplementa wykwintniejsze oddaje upowszechnioną łaciną. Przeciwnie w kazaniach mowy do ludu, zachował wszędzie najczystszy polskiego.

Wtych moje pouczkach gdzie pisane mojej
od ucha, a jenne nieustalone prawidel
językowych, znajdujemy uchybienia
albo prawie nie ich: np wiele ma
Zamechuje wyrazy zawsze ber ipmer
mijwa przeciwnie: przepiecmy, zamiast
bespiecmy i t.p. albo pornalismy my:
widzielismy my itd. - Wyrazy zas same
i tak są na wzgledzie wierone: sławia-
net łacinskich ale z polskich jak
persona itd a nie jak mniej da-
leko jak nawet u innych wspom-
nianych tego czasu Kaznodziejow.
W przytoczonych wyjątkach jaciemy dali
poznać styl i sposob przedstawienia
rzeczy: że by zas dać wyobrażenie jego
wykładu kreda potrzebujemy w kazdej
jednej jego nauce, która daleko bedzie
wykaże jego wartości niż wszystkie zaden
omówienia.

X. B. Wereszczyński między naszemi najdaw-
niejszemi i najlepszemi Kaznodziejami
ma oddzielne cechy: Skarga przechodzi
go powagą i wymową: Biadobrecki
miękkiem i obrzędliwiejszem wykładem:
Karnkowski powagą opowiadania, uro-
ną metodą i traktowaniem rzeczy z wyższe-
go poglądu. Wujek treściwością i nagro-
madzeniem wielu przedmiotów w krótkich
jak by do medytacyi i rozwiązania za-
wiłych: ale Wereszczyński przechodzi wszyst-
kich praktycznością i traktowaniem
się do prostego ludu. Styl bez radzej
względnienia jego karania mogą być dziś
dzisiaj najpożyteczniejsze i najmniej gadze
naśladowania w nauczaniach ludu
po parafiach.

Dziwić się kto może, że jeden z najcelniejszych
Kaznodziejów owej epoki kwitnienia pi-
śmiennictwa naszego: tak mało bez pra-
wie całkiem jest nieznany przez kilku
mistrzów starych dzieł: że dotąd
wśród mnóstwa śmieci, co się drukuje
niemal powtorzego wydania i zlepek
nie zrzyk wychodzi: ale jeśli zastanowi-
myślij, że po epoce makaronicznej przy
odrodzeniu nauk myśli niebyły zajęte
nie nauki religijnemi, wtedy
łatwo pojmiemy zaniedbanie jednego
z najpiękniejszych pomników i wykładu
wiary i wyjaśnienia rzadowego.

Bożej.
[illegible]rz Xięża Józefa Wereszczyńskiego z Wereszczyna, z Laski Nomi-
nata Biskupstwa Kijowskiego, a expata Sieciechowskiego: do podnie-
sienia Wojny S. przeciwko Turkom i Tatarom jako głównym nieprzyja-
ciołom Wszystkiego Chrześcijaństwa. z Drukarni Andrzeja Piotrkowczy-
ka 1592. — Dedykacja Zygmuntowi Trzeciemu. Datowana z Kijowa
~~z herbem Królewskim i wierszami na tenże herb.~~ —

Zostawszy nominowany na Biskupstwo Kijowskie przeniósł się do Ukrainy w podjrzane i niespokojne sąsiedztwo z ordami Tatarskiemi, które zowie rękami albo szponiastemi Pazurzastemi. Widząc ze jego Dyecezia najpierwszą trwogę i niepokój niebezpieczeństwo zepsutą bodaj okrutność Tatarską i Turecką, nie inaczej jako owczarnia między lwiemi i wilczemi jamami zbudowana, albo jak które dostać bliskie pożaru lesnego i widząc grożącą [illegible] państwu Ottomańskiemu krajowi i całemu Chrześciaństwu pisał do Ojca S. Sykstusa V. dość obszerny traktat pokazując wszelkim usposobienie Chrześcian wojny przeciw Turkom na rzecz Jenego Radzicia Kardynała Krakowskiego Biskupa. Po śmierci Sykstusa tenże sam traktat ~~zatytułowany Papieżowi~~ wydał po polsku z niektóremi odmianami. — Cały ten Traktat dzieli na dwie części, w pierwszej opisuje usiłk Chrześcian przeciwko Turkami bardzo praktycznie, ale nie mniej mocno i wymownie, a po przedsięwzięciu tego obrazu wojny Litomi i usposobienia Monarchów, zapewnia zwycięstwo o textami proroków, przepowiedniami rożnemi, ancnet portentowieniami gwiazd przez Astrologów o upadku państwa Tureckiego. Zachęca do wyprawy z grady wyliczna moc Turecką i moc Chrześciańską i tej ostatniej rokuje przewagę. W drugiej części wykazuje sposoby ~~utrwalenia Krajów Chrześciańskich~~ wypędzenia Turków z Europy i Ziemi Świętej. Przewagę w wojsku Turków przypisuje gnuśności i usposobieniu Chrześcian ledwie bytko zimienia: radzi w celu dostania surowy przegląd na obyczaje niegodnej swego stanu: np Wiele obyczajów ludu Chrześciańskiego iż jest gnuśny, aspetny, próżnujący: bez podniety niemiły spać, bez gawrania niemal niebędzie, takież bez trunku mocnego, bez upicia rzadki nieumie, stawy bytko walczą a nieumyślnie, zniewieściałemi jedzą wszystko siedzący i leżący, gorąco jedzą, a zimno walczą. A tej doma z sobą nie wzięły z nich co wojnie zawżdy: bo u nich każdy chce panem być, a słuchać żadny: nadzieby z pokojem tego długo nie, którego z sobą niemiało walczyć nauczyć: o wiarę się więcej starają, niż o R.P. chętliwi są, swarliwi w pracach uporni, długie odwłoki mają: na prokuratory dobra swe więcej przekładają, a rycerski exercicia u nich nie zaś, rzemieślnik nie zaś, żaden tej u nich niewiedzący gadzki, jedno według mistrzów, a co gorszego posłuszeństwo żadne. &c. Z tego prawda wojna do poprawy i przedsięwzięcia takiego prac wtedy od Turków. Dalej jest przedstawia wiele rzeczy pewnych Xięstwu mieć się wojska, ćwiczyć sposób krzcić, ustawa plany wojny, daje nawet wskazówkę na Zamoyskiego: przewodzi po Wołoszy i Multany, odbiera pod do Carogrodu: stawem wszystko tem ukończone przez wyobrażenie. Przytacza potem Pisarz V. Stefana Batorego chwałę mu, wodzem i tam wyliczy przygotowania króla i plan do tej wojny. Narzuca Regestr złożony z 13 artykułów dla zwrócenia wojny jednej

Pomimo, że w tym dziele, jak te plany i ormie ~~są~~ ~~[illegible]~~ były nazywi[illegible]
kami na lodzie: jednak przebija się wszędzie że miał tę rzecz bardzo na [illegible]
stąd co do opisu stanu kraju i wojska w Turcech, jest nadzwyczaj dokładny
i prawdziwy: w opisie obronnych miast Osmańskich jest równie trafny.
Słowem widać, jak sam powiada, że od oswobodzonych brańców i żołnie-
rzy biegłych na Ukrainie pozbierał pilnie wszystkie wiadomości. Często wymo-
wa a zawsze gorliwe ~~pr~~ uczucie zdobią to ciekawe dziełko. —

! Gościniec pewny niepomiernym moczygębom, a ośmierzłym wydmikuflom
świata tego, do prawdziwego obaczenia itd. — w Krakowie 1585. —

Pijaństwo i obżarstwo grasujące wówczas zmusiło do tej rozprawy. Spoczątku
wykład dogmatyczny, że pijany nie wejdą do zbawienia. Później przytacza różne
przykłady pijanów i utraciuszów, opisuje wszystkie skutki, aby odstręczyć od tak
hańbiących postępków. Cały ta rozprawa czyta się dla przykładów bardzo
ciekawie, zwłaszcza że opis pijaństwa i opowiadanie różnych wyda-
rzeń i anegdot jest arcy wzorowe; a język z dawnemi sposobami
mówienia w poufałym tonie jest najpiękniejszym zabytkiem, pełen
wyrazistości, mocy i rodowego toku. Tu znajdziemy doskonale
oddaną historię Jakóba Melsztyńskiego z jego 12 Apostołami,
tu ~~sposób~~ opis obżarstwa i piątki sławnego Reja, a wszystko
doborem wyrażeń dziwnie się podoba. —

Szkt.

1. Co rozumiemy pod P. S. — Pisma, które u Izraelitów powstawszy od Mojżesza aż do Apostolskich czasów wymagają 1600 lat w Hebrajskim, Aramejskim i Greckim językach były przez natchnienie Ducha S. ułożone zowią się już ze względu na swe pochodzenie, już na swą treść i powagę świętemi. Biorą bowiem początek od Boga, stąd bowiem pisane i o sobie i odnoszących się do nich zapewniają, że pisali pod wpływem Ducha S. Treścią bardzo odznaczają się od wszystkich innych ksiąg tym, że nam i Boską istotę i jej prawodawstwo wielką tajemnicę w normalnych formach istotnych objawiają: t.j. przykazują nam jak Bóg kochać i służyć, jak ich od pokusek prawdziwie, bezpośrednio nagradza, karze, swoich wybranych pokochaniem szczególnym ogarnia, karząc, i ubogosławienie całej ludzkości przygotował, wszystkie prawdy, których wiadomość i zamiłowanie prawdziwą godność nadaje ludziom, objawił. Przeto większa część tych ksiąg u Żydów a wszystkie u Chrześcian mają pewnego Boskiego: stały się prawidłem ich religijnego ucieczenia i życzenia, które pisze każdy stosownie na [illegible] bud najbliżej Biblii, do którego należał i który dzisiaj wybrał ku spełnieniu swych wyrazów. Te ksiąg które od wybranych Żydów już na wiele wieków przed Chrześcianami jako boskie uważali, do których żydzi mający pojęcie umysłu dodawali, i które od Chrześcian za Boskie zawsze uznane, zowią się w całym swym zbiorze Starym Testamentem dla różnicy od tych ksiąg, które w pierwszym chrześciańskim wieku przez Apostołów i ich pomocników były napisane i przez imienia N. T. zawsze jak Boskie pisma uważane były od Kan. Zbiór zaś wszystkich tych ksiąg nazwano imię Biblii, Pisma t. ksiąg świętych itp.

Gdy więc w sobie zawierają boskie objawienia, a następnie gdy z najwiarogodniejszym źródłem wiary i obyczajów, gdy przedstawiają ekonomię boską i Drogę ludziom najprawdziwszym światłem: a więc dla nadzwyczajnego stanowiska tym więcej dla Chrześcianina ważkiego interesu: dla duchownych zaś, którzy nietylko jak każdy Chrześcianin mają uważać całe swe życie wedle ich ducha, ale w kazaniach, katechizmach, przy spowiedzi i w każdej innej okoliczności z nich mowić powinni, jest nieodbitym dla nich warunkiem dokonania ich znajomość. Dlatego wybrane z nich mogłyby dla nadzwyczajnego nabożeństwa w kościele i domu: a stąd nazwiska kościelne, jakiej dawniej spełnić swą powinność, mimo mniej nieodbitego zajęcia, jak zagłębiać się nadtemi księgami ustawicznie.

2. Kanon. Kanoniczna powaga P. T. — Księgi święte przeznaczone do publicznego użycia i w publicznym spisie jako święte były uznane. Zowią je Kanonicznemi, wedle słowa Greckiego Kanon, co znaczy prawidło, reguła; norma; w kościelnem rozumieniu, wyraża spis prawdziwych Kościoła dekretowy Kleryków, Pieśni, naczyń kościelnych, i ksiąg [illegible] przeznaczonych do publicznego użytku w kościele: przeto od trzeciego wieku zbiór boskich i natchnionych ksiąg jako prawidło wiary i obyczajów należący do zrodeł Nauki. Pierwsze miejsce zajmowało pięcioksiąg Mojżesza. Pomimo Mojżesza prawo całe prawo pod imieniem prawa Mojżesza, księga przymierza, X. prawa, prawo. prawo Boskie. były dla wszystkich Izraelitów nawet pogańskich Samarytanów głównem prawidłem wiary i obyczajów. Za powrotem żydów z niewoli Babilońskiej starali się zebrać wszystkie księgi święte i przechowywano je w Bibliotece Kościelnej. Najpodobniej Ezra, jak wyjaśnia utwór spis ksiąg świętych. Co zaraz [illegible] Ezdrasz dalej ciągnął Nehemiasz. Za pędzeniem perskiej Monarchii, wyrażają się spis XXII. dokonany i skończony, zamknięty i noi Tytuł Pisma, t. pisma, P. księgi itd. "Jako wiemy, mówi Józef Flawiusz przytaczany do naszych pism dzieje się to jawnie widzieć z naszego postępowania. Chociaż bowiem tak wielki przeciąg czasu upłynął nikt się jednak nie poważył coś dodać, ująć lub przemienić. Bo naszym żydom wrodzony jest szacunek ku księgi za Naszą Boską, i przy niej skłonność, chociby nawet potrzeba było dla tych ksiąg ochotnie życie położyć." Contr. Apion. l. 1. c. 8. Euseb. hist. eccl. III, 20.

45

Trzeci wiek wykazuje nam to samo przeświadczenie Antyocha, w imieniu którego za Biblią powiadano najuchabiony wymysł: nad wszelkie księgi jako boże prawowne. W pismach tych wiekach Kościoła widzieć mamy dowody że wyższy rozwój między Żydami Hellenistami i Hebrejczykami nie dokonywało żadnej księgi w spisie Hebrajczyków. Ta stałość Hellenistów z Hebrejczykami strzegła wprzejmania, że nic nie dodali, ujęli przemilczeli. Chrystus Pan nadaje ich z nas Pismom S. Testamentu. Wszelki nauczał do niego się odwołuje, bierze go za dowód swego postępowania, i swej godności, swej nauki: zawsze go prawem bezwzględnym, słowem Bożkiem, Apostołowie [illegible] opierali swe dowody na tych księgach S.T. jako na pewnie bronią od wszelkich wymysłów: i zalecali te same z pewnością nabożeństwa pochodzące pismo wiarygodne. Tak między Żydami i Chrześcijanami dla tej tylko za Bożkie i za wiele nowe uważane. To był pierwszy Kanon, że wszystko na Hellenistów od których księgi nabożeństwa po grecku mamy w obrębie pisma, i to był drugi Kanon.

Spis albo Kanon tych ksiąg utworzył się i przechował się podaniem narodowem, którego stróżami byli Mojżesz, Kapłani, Lewici i Prorocy. Za nie podania niepowrzane i umysł wzmocnił i wyższy pomiędzy przyrodzone, po powrocie z niewoli Babilońskiej w sprzeczności rozmaitych sekt Żydowskich.

Spis.

U Syracha: w N.T. u Józefa Flawiusza, w Talmudzie Babilońskim. S. Hieronim wyjął Kanon ojczysty Żydowski. To samo w Targumim czyli parafrazie Chaldajskiej. Kanon Hellenistów wykazuje ich Biblia S. j. przekład 70ciu Żydów od drugiego wieku przed Chr. do Hebrajczyków, ale z pewnością przyjęli Chrześcijanie, gdyż Apostołowie ten przekład 70 zalecili wiernym. Sed etiam ab Apostolis approbata est. S. Aug. Nascentis Ecclesiæ roborabat fidem S. Hieron. Na zgromadzeniach była czytana (1. Tim. 4, 13. Act. 2, 47. Epht. 5, 19. Col. 3, 16. Justin Apol. I. c. 38. —). Niektóre w Greckim Kościele jako autentyczny: Kościoły przekład, ale w innych Kościołach wschodu i zachodu to same. Zwyczaj tłumaczenia. Kanon ich różni się od Hebrajczyków: bo przy księgi Hebr. dodają się: Tobiasz, Judyta, Machabejskie, Baruch, Jezus Syrach i Mądrość, rzadko dodatki w księdze Dan. Historia Zuzanny, pieśń trzech pacholąt w piecu, historia Bela i smoka: w księdze Ester dodatki. Te dodatki wcześnie do Biblii pod Ch. i od Apostołów i przez. 70 przyjęte zatwierdzone były: podane na wiernym, od nich Apostolskich wybrane, i w Kanon I. lub na pewnym z wielu przetłumaczone, i od Chrześcijan wszystkich tam nabożeństwa jak nie tabelicznie za boskie uważane. Dodatki, bo D.S. nabożeństwo. — Ten Kanon Żydowski wymazali Chrześcijanie. Melito B. m. Sardes około 171. p. Ch. spisał Kanon Hebrajski. Drugi spis. Orygenesa. Synod Laodycejski między 360—364. spis ksiąg. Atanazy. księgi I. i 2. Kanonu równej powagi. Synod Trullański 692. Kartageński III. 397. i trzeci 419. Synod Florencki. Kanon od podania, od ujścia i praktyki kościelnej. Jakie podanie względem Kanonu ksiąg Apostołów: bo jest w N.T. wiadomy że księgi 2. Kanonu były im znane i razem pisane: istniały kościołom 70. gdzie były: I. Klemens, I Ignacy M.A. cytują te księgi jako pisane. Justyn, Athenagoras. tamże. Ireneusz. to samo. — Kanon ten sam księgi u Syryjczyków, Nestoriańczyków, Abissyńczyków, Armenów, Gruzinów, Arabów i Słowian. X. I. 2. Kano. zawiera ap. naprzód Syryjski przekład. Zwiastuny o praktyce podania Peszito, które było za naiwielki, przekład używany u Melchitów, Jakobitów, Nestorianów, Monofizytów. Ephrem cytuje. XX. 2 Kan. Przekład Kopten wiele 70. — Abissyńczycy w Etiopskiej mają księgi z 70. — Mniejsze przekładów Łacińskich z których a osobliwie z Italii pochodzą wszystkie wyjaśnienia Ojców: w nich był ten sam Kanon na wschodzie (Dzieje co inna wschodzie i b.j. Wszystkie księgi I. i 2 Kanonu również za Boskie. b.j. Kanon Hellenistów Hebrajczyków. Od trzeciego wieku przekład S. Hieronima tylko wyjątkowo inne przekłady ten Kanon zawsze ten sam. Przekład ten Wulgata zwany z pewnością pierwszej części z Oryginału Żydów. Tobiasza i Judyty z Aramejskiego oryginału Dodatki Ester z 70. Dodatki Daniela z greckiego Tłumaczenia z ks. Baruch, Mądrość, Jezus Syrach i Machabeusze wiele mniej będących w praktyce zostały.

Wszkole rozdzielano na kanoniczne i niekanoniczne t.j. Hellenistów.
Ale Kościół nigdy tego działu nie uprawniał: stąd Mikołaj Lirynenski powiada, że wielu o tem rozdziale nie wie: bez wątpienia przyjmują z jednem uszanowaniem i czytają się z tych, co takiej rozdział dopuszczają: bo te szkolne dysputy mistrzy przedpowiadają i praktyczny Kościołowi.

Concilium Hipponense r. 393 i trzecie Kartagińskie r. 397. i szóste Kartagenskie Kanon ten sam co dziś mamy SS. wyliczający. Tem ustawy 1. i 2. kanonu nie są rozdzielone ale bez najmniejszego śladu jakiej kolwiek różnicy postawione razem na jednej powadze i natchnienie. Na tych koncyliach postanowiono prosić o potwierdzenie tego kanonu Stolicy Rzymskiej. Ps. a patribus istis accepimus legenda. Odwołują się do podania i wcześnie ich do Rzymu jako do rzadła Chrześcijaństwa z którego wiara wszystkich do Kościoła ustanowiona. Jakoż kanon ten S. T. w Rzymie przekonywał się podaniem od najpierwszych czasów. Innocenty I. mówi w roku 405. w liście do biskupa Exuperia dawany mu spis ksiąg kanonicznych: że trzeba te księgi przyjąć jako Boskie wedle odwiecznego zwyczaju wzmiankowanej w Kościele Rzymskiej. Hieronim nauczał. To samo i ten sam Kanon zawiódł się w uprawnionym Papieżowi Hilaremu. (około 463) Dekret, który zwykle P. Gelaremu (+494) albo tłumaczeniu 70 BB. pod Gelazym r. 494. w Rzymie, albo też PP. Damaremu i Hieronimowi, a wreszcie wypadku jest bardzo dawny, przy którym zawsze K. Rzymski stał mocno, jak Leon W. i Grzegorz W. i d. Nazbyt między Duch. i Prawda. rzadziej zresztą zięgni i jednaj ich pracuje Boskiej przynosi. Najuprzejmiej to podanie i naukę Kościoła wyjaśnia S. Augustyn. (+430.) Po przedstawieniu spisu ksiąg jak jest Dziś, mówi o księgach Hellenów zydów służyć Kanonnee: „Przed przyjściem zbawiciela są napisane: w prawdzie od Hebrejów nieprzyjmowane, ale je przyjmował i przyjmuje Kościół Chrystusowy.“ — Mistrzowie w nim czytał w podobnem przemówieniu prawego Doctor. To samo podanie o Kanonie przynoszą nastąpni objawiciele SS. Kasjodor, Junilius, Izydor hiszpański, Ildefons de — Piotr z Blois to samo co Augustyn mówi że chcą te księgi: t.j. Kanon 2. Hellenistów, nielicz przyjęty od 2. Hebrejów, ale Kościół Chrystusowy nasuwa je i stawi jako księgi Boże. Sobór powszechny Florencki ten sam Kanon zaleca, chociaż Wschodni temu byli: bo wśród zawsze jedno zdanie i podanie było na Wschodzie i zachodzie. — Sobór Trydencki tylko się trzymał starej nauki Apostolskiego podania gdy spis ksiąg ustalił i rozum powagę między te księgi dwóch Kanonów Hellenistów i Hebr. oczyścił. —

Jak wszystkie rękopisma Biblii i spisy dawne ksiąg tych Kanonu świadczą i starożytne podanie i nauka tych, albo tych gdzie Kościoła, można się przekonać z tych mszy wszystkich czasów wiadomych Chrześcijaństwa. — Jak mniemanie Apostolskie i najdawniejsze Ojcowie o tem świadczą. Kl. Rz. i Grzegorz jest przeciwnego. Tertulian księgę mądrości Salomonowe i Jezusa Syracha księgi Boże. O księdze Tobiasza, Judyt Ezechiela Barucha, Machabeuszów, Ezdrasza jako Joannisa. Hom. Kanon Hellenizmu uważa za tej pewności co i drugi Hebr. Księgi cytuje. S. Cyprian przytacza z ksiąg Hellenistów: powiada Pismo Boże mówi, To samo Arnobiusz, Fulgentius, Lactancius, Maternus Firmicus, Febadius, Ambroży, Hieronim, Optatus Milewitanus, Isacius Clarus, Gaudentius Brixentus, Augustyn Paulin, Sulpicius Severus, Eucherius, Claudian, Mamert, Asterius Amasei, Chryzostom, Wincenty Lirynenski, i t.d. Pisarze mniejszego i nadzwyczajnego wieku bierą różnie wedle potrzeby na dowody bardziej pewne z ksiąg tak 1. jak 2. Kanonu bez różnicy. S. Hieronim, najbiegletszy znawca i najgruntowniejszy badacz podania Chrześcijaństwa w tym wszystkie przetrzyma (Tobiasza, Judyt.) księgi Kanonu Hellenistów. i czyta je między księgami, czytanie z nich przynosi, i wiedzy że Kościół Nicejski na księgi te polityk: bo to miejsce przeczyta w Atanazy, Kasjodor także znał Kanon Nicejski. Powtóre Kan. 2. jak bardzo w wielu przekładach, i tytuły ewięzy i 1ste zawsze mówi jednako, t.j. Pismo to mówi. — Chociaż w pismie bywa się kanonu Hebr.: ale to tak: żyd. a nie Kan. Tamto zdanie było zawsze w kościele od pierwszych do czasów ich nowych.

Tę powszechną praktykę wszystkich Kościołów chrześcijańskich, które swe podanie ze wspólnego źródła t.j. od Apostołów czerpały i niewątpliwie w niczem zmienione ani przez Sobór Trydencki, ani przez wydanie poprawniejsze Wulgaty. Dlatego S. Tryd.

po wyliczeniu wszystkich ksiąg kanonicznych dodaje: „Gdyby ktoś
kto te całe księgi, ze wszystkiemi ich częściami, jako to zupełne
jest porównał ze zwyczajem Katolickiego kościoła, tak
wyleci jako też w dawnym przekładzie Łacińskim Wulgacie
znajdują niektóre ~~i mylne~~ je za święte i Kanoniczne
nie chciał, ten niech szczerze przełknie. —

Kanon X.X. N. T.

Pisma wydane od Apostołów i ich uczniów zowiemy jest zbiór
rad za mocą Apostolskich. Pojedyncze zwoje i listy,
które otrzymywały listy od Apostołów udzielali sobie nawzajem,
jako to zalecał Apost. Paweł pisząc do Kolos. i Laodycei.
(Kol. 4, 16.) do głównych kościołów aby udzielały sobie (Filip. 2,2.)
Było to zwyczajne w pojedynczych kościołach: jako widzimy na Filip.
Tymoteusza M. (pulikorp do Filipensów. Euseb. H. E. 3, 36.)
Pozdrowienie wzajemnie tych pism, przy czym szczególne wydawanie Apostoła
baczyć tamże było widzieć: bo jest Piotr S. czyli zbiór listów
Pawła S. (II. Petri 3,16.). Trzeci pism ogólnego interesu: skąd
czytano w kościołach z pomiędzy nadziei: a porównanie upatrzeń
z Żydami uczyniły: albowiem co wymyślił od Apostołów stało, nazy-
pisy do Chrześcijan uczytowało. Wtem sposób celebrowe kościoły
miały pospołu wszystkie pisma Apostołów: a skąd pochodzić
w nich przechowane czyli ich niepowinowane świadectwo, jest
jedynym sądzić pewnością jasno pisma ~~ich~~ Apostolskie źródło,
a jakie nie. — Skąd jest Tertulian przemawia wtajemniczyli
do Marcjona, który jedną tylko Ew. przyjmował, a my odmawiał.
Tego samego podania owych kościołów, które były założone od Apostołów,
„świadczy i ze porównaniem świadectwami, które my za po-
„średnictwem tychże kościołów mamy i o tej świadomości:" —
Ta zasada, która przy utworzeniu kanonu Grecko-Żydowskiego S. T.
wcześnie pewnie nie mamy wiary i obyczajów. „Tertul. pr. Marcion.
„Wogóle, jeśli mamy za nowe jasne, że co jest dawniejsze to praw-
dziwsze, że to jest dawniejsze co było od początku, że to jest od
początku, co było od Apostołów, a więc również jest nasze jasne,
że to jest podanie Apostolskie, co Kościoły Apostolskie uważały
i uważają za nasz święty. Widzimy że niektóre pomiędzy Ko-
rynt[ianami] stały się przyczyną nadziei tchnącego Galacy
byli upomnieni." — Jasno te pisma oczywiście tylko pomagają
apostolskim, za którymi świadectwo i praktyka Kościołów upewnia-
nych przez Apostołów otrzymaliśmy. W uporządkowaniu ksiąg N. T. przyjęto
ten sposób jaki w S. T. Potrzeba nasza, że po części i cząstkowe miała nakazała.
Ta, co ustanawiała zbawienia i życie zbawienia opieczętowała pod czytaniem
Ewangelii nazwiska: nazwy ustalenie listy pawła pieczętowały pod czytaniem
Apostoł. pieczęcią listy innych Apostołów pod czytaniem Katolickich list.
pozostałe listy. Dzieje Apostolskie z Katolickimi listami
pospolicie razem z Jerozolimą. Apokalypsis osobno umieszczał.
Ten zbiór przyjęty pierwszego wieku i na początku drugiego jest
w użyciu i uznany, nawet za którym chrześcijan. Widzimy że Tatyan żyd
wspomina o nim w rozmowie z Tertulianem M. Cała w porządku
z Oryginałem. Dawne podanie przypisuje Jeanoci († około 101.)
zamiar by ewangelia ukończyć i dopełnić swoją ewangelią. a
inne dał pierwszy powód do tego zbioru Ewangelium. Wielka wiado-
mości Eusebiusza było pismo bezdzietnych Ewangelium jako za Trajana
(† 117.) było przez apostołów dane nowo nadzieją nie Kościołom.
Historia o tradycyjnych znaczeniu wielkiej wątpliwości w tym względzie.
i naszej baczności byłoby nie czytanie owoców dla nas pożytku ku
odkryciu i zniszczeniu tych ksiąg chrześcijańskich bez wielkiej wagi
przydadzą. — W końcu I. wieku ten się zbiór ustalił: bo
jest w 2. wieku wszelkie jakie nowiny owe potrzeby ten kanon
i jego treści poczęły: w wiarę i użyciu. — Mężowie apostolscy
i ich współcześni odwołują się do ~~N. T.~~ St. T. razem i wzrastają do
czytanego i całkowitego podania, którego wiernemi świadectwami byli
uczniowie Apostolscy: i które jeszcze w wielkim wspomnieniu ustnej
nauki Apostołów i słów Chrystusa i w ten sposób historycznie uza-
pewniali i dziś niezgoła je chowali, wedle dawnego zwyczaju, ten usta
wiania się zwracali do pomiędzy do ich nowin. Uznawanie dla Cudzych,
potrzeba silnej broni przeciw Kacznom. i Kacznia się o spór nowin
nowin Apostolskiej przeciw apokryfom, którzy Kościołami byli mają
najpilniej ustalony wpierw zasady. Skąd główny dowód Kan. N. T.
jest podanie albo świadectwo pewnych od nowych aż do Apostolskich
czasów, które jako wspomniał nowin nie prawdziwe przez całe wieki
Chrześcijaństwa przepływa. Jest z rozpowszechnienia Greckich, które
jest mnóstwo zabytków po wszystkich stronach świata nowiny
się przekonać że ten sam Kanon był N. Test. Przekłady N. T.
dokonane w pierwszych 3 wiekach dla Kościelnego użycia Chrześcijan
oczywistych po grecku w najwyższych nowinach i stekł, że również
doskonałymi świadkami Powszechnej były księgi. Należy że te
przekłady rzeczy po matce nie zawsze wszystkich ksiąg. Łacińscy zawsze
mieli cały zbiór w przekładach rozmaitych od drugiego do 5. wieku
Syriańscy, jacobi Nisibeński z wielu swój przekład, co wnosi w użycie. Wulgata

Cały przekład mieli kopiei od 3. wieku. w dyalektach Sahidyckim, Memfickim, Barmuryckim. Syryjczykowie w drugim wieku Stary przekład Peszito: niedostaje 2 list. Piotr, Jana Apok. itd. które w czwartym wieku dopełniono — S. Efrem wyjątki N.T. — Abisyńczycy i Armoni w. XX. N.T. przekład. To samo przekład Georgijski, Arabskie. Ustanowienie ksiąg jasny mieli Pisarze Kanie dla swych Autorytetów Biblii, dają nam pomnik ich ordynky ibazyle oprocz i że w przekładaniach mogli stracić ujęcie jak oddać księgi: skąd stanie uwagi można jak niektórzy mogli co przyjmować lub odmawiać z tego zbioru. Warunek dowodem podania Kan. N.T. 13 spisy XXN.T. spomnione były przez przekłady były przez sobory, aby wreszcie autorytet od Apostołów. — Spis Łacinski z greckiego z drugiego wieku, co go Muratori znalazł ułamek w X. N.T. przez Do Hebr. Czytanie znawca cyfra wszystkie te księgi. Lecz z podania i tradycyi ten sam spis i odrzucenia / Kan. od X. Kan. cyfr przywołanie przyjęte od niepowołanych. — Podobne spisy ksiąg N.T. 13 obfite, czyt w Apostolskich kanonach, u S. Atanazego, w Synopsei P.S. u S. Cyrilla Jer., u Grzeg. Naz. u Amfiloch., w Kan Synodu Laodycejskiego. u S. Epifaniego. w Autorach Trullańskich. u Jana Dam. i innych P.P. Najwięcej 27. ksiąg: 13 małe rożnice względem niepowołanych przyjmowanych. To samo w Łacinskich Kanonach. Hilarius i Hieronim w. przez Hebr. Ale spis ostatni jest 27. To sam Seb. Hipponenski, S. 16 Kartag. S. Augustyn, Innocenty I, Klassiador Jamilius. i wszyscy potomni — Pierwsi S. Ojcowie bojowie, to samo: i cyfry z ustanowaniem czyt Pan mówi, Apostołowie, rozne bronią ja S.T. — 30. przyjęli bez zamo przyjmują jako stare księgi XX NT. — Postawki ujęcia i dowody z każdego. — Świadectwa nowych Kanony Ojców. — Tak czytania, przekłady, spisy powołane z kanonów praktyki pierwszych Ojców jednozgodnie orzekają o pewnie ze N.T. xięgi 27: były w jednakowem uznawaniu: choć niektóre, że niektóre z nich. od niektórych były przyjmowane jak Hebr. Jakuba, Judy i Apokalipsa. Bo niepotrzebne przyjmowano. Jakoż gdy pisarze z tamtych Kościołów wtedy przyjęli. Klemens Aleksandr. uczony: orzeka o Liście Hebrean. To do ogółu należy.

Pisma N.T. za równe z P.S.T uważane i w kanonie były i są uważane jako pisma Boskiej powagi, jako zasady naszej wiary, jako źródło prawdy, które nam żywe i piśmienne podanie zachowało i przekazało, czyli cokolwiek je Kościół przekazał. Nazywamy je Biblią, księgi kanoniczne, księgi przymierza. księgi S. i N. Testamentu. Pierwszeństwo Biblii nad innemi księgami jest uznawane nie tylko przez powagę ale przez samą treść. Wszędzie tam widzę Ducha Bożego: wszystkie pytania, które oświecają ze względu na swe położenie w stworzeniu, na przeszłość, obecność i przyszłość może uczynić, a wreszcie jego naturalne pojęcie Boga ludzkie nieznane, te są odpowiedziane; nauki zaś, których wiadomość potrzebna do jego wzniosłego przeznaczenia w najrozmaitszych stosunkach i wszystkich odmianach tej życia osobnej, gdy nam ku pismu Boskiego objawienia nieprzerwane przez cały przeciąg czasu widzimy jak od tylu lat w najczystszej pełności udzielało. Wszakże Bóg jest stworzeniem i zachowawcą wszechświata, i wyraźnie jedynie godłem cnoty, Duchem, Nieznanym tej odnalazł, wiecznej wszystko widzącej, wszechmocna Istota Tobota: a stworzeniem jest przedmiotem jej teologicznej opieki. Nauka o aniołach i czartach, o grzechu pierworodnem i odkupieniu, o Bosiej opatrzności i rządzie świata, o Bożych wyrokach i dopustach, o nagrodzie dobrych a karze złych wszędzie ku wyższe i prawdziwe przedstawienie tej. Słowo tej zmieniającej formy i przekazywania. Święte pisane musiały, jak każdy nauczyciel, swoje upomnienia i zasady stosować do potrzeb współczesnych: nie znajdziemy z obrazów całkiem nadającego wychodzić: ozwam w najczystszym zarysie były i myśl ale zdanie ich okoliczności; gdyż ich przemówienie było pomnik swój nawet przekazy go i ulotności. Jak się wzięli w formie z pospolitem sposobem mówienia, i z przekładem widzenia z rozrzucającym się chrześcijańskiem stosunku, jasno się nam pokazuje w porównaniu XX S.T z Nowym T. Wszystkie księgi święte wychodzą z tej nauki, że dobre było zawsze nagradzane a złe karane: ale S.T. wyraźnie się życiem doczesnem, t.j. spokojnem dobrej, ciemnego pokolenia, w ma trwać wiecznie; albo nieprzeniknione. Nowy Zas T. zwraca uwagę na życie drugie: a skąd zawsze nagrody cnoty i kary występków na najmniejsze okoliczności i okoliczności ludzkich. W ogóle w Nowym zawsze było dążność na wyższe ludzkich. Gdy w N. T. mąż wybudzone i barwy Takie ciągłe wymagane życie duchowne podnosi się ciągle po za granice ziemskiej i zniknienia do Boga. W. S. T. jasne wiele widzą w zmianach, albo rzeczy w nowszym świecie, w N. T. dzieci bliższe. Albowiem co było w duchu zgromadzone, co jasne widziało w cieniu, co od proroków było brane, wyjaśnione, przyrzeczone, wykonywane i w niektórych punktach odstąpione; to w N. T. wystąpiło w mniej duchowej postaci, uregulowaniu, odstąpieniu i wykształceniu całkowitem w Chrystusie i w nowem pomnożonem stworzeniu N. przymierza. Nicma w nim żadnej sprzeczności, lecz ogromna najwznioślejsza harmonia. Jak patryarchowie na prawo Mojżesza, Mojżesz na prorokach,

tak jeden i drudzy wskazywali na czas, w którym
to, co oni tylko zdaleka i niewyraźnie widzieli, wyraź-
nie miało być poznane i wskazywali na tha, któ-
ry rzeczy boskich potężnie zamyka, Konieć proro-
ctwa być dziś jako iżeśmie to samo, być ewan-
gelia, który stało niepewnemi, z którego
Kościół niezmienionej w swem trwaniu aż do końca
świata. Ten chowanem Starego z nowym Testamentem
daje nam pojąć, że tam jeśce rzeczone nie pozwala
się niedokonane, niedokończone, już dla Apostołów
bedzie było oczywiste; jako w czasie bracznie
na pojęcie słowa pewnego przekonywa prawa objawio-
nemu: gdzie ono jak Bóg sam w sobie
nie pojęte bywa. Najmocniej dowodu
dla stwierdzenia się do tych ksiąg wiele pojęć
ludzkich Autorze nierfinych wyrzucał a
Stagu, bo ani i z godnych ewan-
nie obrony godziwy.

Kościelne i prywatne użycie pisma. Od początku
Kościoła Mojżesza były ludowi czytane wedle jego rozporządzenia.
W czasach proroków było za zwyczaj w czasie uroczystych
zgromadzeń, jak na górze Horeb ustawa powtarzana i tłu-
maczona, To samo za Jozuasa, Nehemiasza. Judes
przed ucztą z Nikanorem; objaśniano tak że czytanie.
Nie wiadomo kto wybrał i kto wprowadził zwyczaj czytania wy-
brania miejsc z ksiąg Mojżesza w przeznaczone dni tygodnia
w tygodzie. Zadanie Żydów czytać Mojżeszowi ustawę
Ezdrasz nie przypisuje, i nie to do prawdy należy.
nakazuje jak wiele wyjątków czytać w dniach
tygodnia zakaz nakazało. Zapewne ten zwyczaj bez wąt-
pienia synagogi i wszystko jest z czytaniem w roku na-
bożeństwa czyli jubileuszowym. Za czasu Chrystusa
to stało się zbiorem się do synagogi, i czytano z Mojżesza
lub proroków, jako bardzo dawny zwyczaj, że to było
wszędzie a Żydzi tak w Judei, jak za Judeą. —
W palestynie wszyscy mieli lat cały trzyletni cykl przeczytany, ten
cykl zawierał wedle niektórych 3½ lat, tak że drugi cykl,
był rok szabasowy, czyli 7. jubileuszowy. Ten podział jest
153 Sedarim, na które Mojżesza Pentateuch dzieli.
Drugi składa się ze 175 Oddziałów, o których wspo-
mina Talmud. widzieć z tego zakazu podział był znany
w Babilonie. Dziś ten podział Pentateuchu zmieniony.
Dzieli się bowiem Pentateuch na 54. Parashów, albo
na 54. rozdziałów Tygodniowych; te parashy dzieli się
na 7. części stosownie do każdego dnia w Tygodniu. Ten podział
na pewne prawdę w 1½ powstanie [illegible] wieku. Prócz
tego niektóre części z Mojżesza były nadzwyczajnie czyta-
ne w pewnych dniach, jak w szabaty. Wyjątki z pro-
roków też dawno jak z Mojżesza czytane w szabaty za-
rozumiano. Jak za czasu Chrystusa był dawny ten wy-
kaz. W księgach Machabejskich to samo. Księga takich wy-
jątków proroczych należy do Dziejów. Pamięć ich pozwala
tych wyjątków, co brano, zwłaszcza Haftara. Jak za Nehe-
mian tam i pamięć, bo co przeczytano, Tłumacz objaśniał
w potrzebie mówiąc t.j. po aramejsku lub po grecku.
Talmud przedaje przepisy takiego porządku. Cytuje
i inne księgi np. pewnie całe Ester. itd. —

Kościelne użycie pisma i proroków pomału od Żydów
do Kan. Zbawiciel chciał, aby wszystko co jest w S. T. było
znane, bo tam o nim i jego anglie odkupiciela mówią.
Ba sam brał udział w czytaniu w synagogach: za jego przy-
kładem poszli Apostołowie i Kościoły od nich założone.
N. T. był tutaj na ich zgromadzeniach czytany. wiadomy b. jeszcze.
Perikopy i Anagnosmy za wierzchu podział Ewangelii
Aktów i listów Apostolskich dla porządku czytania publi-
cznego w Kościele; także wyjątki z Ewangelii, i listów
jej w drugim wieku zdają się ślady. (Clemens w stro-
matach, Tertulian ad uxor. de pudic, Dyonizy u Euseb.)
Marcyj i powszechniej te perykopy były w użyciu za
Optata Milleveitana, o których S. Augustyn mówi naj-
wyraźniej. W końcu naszego wieku Hyn. W. perikopy
i lekcje objaśnia w Kazaniach. Eusebius wydał
jeden taki podział Aktów i listów Apostolskich na sy
czytań, w nim sposób że od wielkiej nocy do Ziel. SS. (10)
czytano Dzieje Apost. Potem były czytania z listów Apostoła
pawła, potem z listów Katolickich. Jednostajności
wyjątków nie odnosiło nastało. Z początku w pewne święta
czytano całe księgi np. na Zw. całe Dzieje Ap. w W. tygodniu
księgi Jakuba i Jonasz. w pasce Mesza i [illegible] Słowie nadto
Ewangelia w. W dzień W. Jana z listu pierwszego

Dobbery.

W K. Gr. . Ateneusz, Nazyl; Grzegorz Nazianz i Chryzostom; —

K. Z. Ambroży, Hieronim, Augustyn, Grzegorz Wielki, Toman Demeaubon

i t. d. — Gdy się mnisztwy uroczystości, niemogły się starania tak podług
pełno wybrano rzecze miejsca dla katolickiego czytania. Zachowane rzkopi-
sma greckie ewangelion, które wogule do kościoła były przeznaczone, mają
naznaczony podział na czytania z wielką jednostajnością. Od W. N. do
Zdl. czytania z Jan. I. od Zd. do niedzieli pierwszej poście Podanie Pańskie
Kazań czytania z Mateusza. od niedzieli pierwszej Wielkiej Środy Jezus z
Łukasza, co rzeź zastawało w pewnie było czytane. To samo odnosi
się do drugiej części z N. T. te zwane czytania z Actów poprzedzały.
Dalej listy Apostolskie, zwłaszcza Katolickie. Takie zbiór czytań
wedle arabską księgę zwaną Ewangelistarium; gdy czytania miał
z Ewanielii; Lectionarium gdy z Dziejów i Listów Ap. były.
Sam spis tych tam od stów pouchwalił i nazwał się Kanon zawierał się
Synaxarium zjeżeli czytania na niedziele zwracały się: gdy zaś na czytania
tekst służył Menologium. —

Dziejów nazwę Perykopy i Anagnostony od skończenia tychże samych
dawnych czytań, które w głównej części zawsze były jednakowe, a
w szczegółach wedle czasu i miejsca różne. Jest się w Lectionarium
który się zowie Comes, niektóry przypisują go S. Hieronimowi,
lecz pewnie to skończenie jest późniejszych nawet o wiele bardzo
wielkiego wieku. Najdawniejsze Lectionarium Gallicum, i Lectio-
narium Romanum są nieco odmienne. Cuda się ich dla Orien.
Głowne Kościoły miały na ten wybór wpływ: główny: w Grecyi
Konstantynopolitański w Łacinie Rzymski ten wybór.
Poza tych Kościelnych czytań wprowadzono zbiory dla danego
czytania. N. T był bardzo dawno podzielony na czytania, z pewnym
wedle planu i z pewnym zamierzeniem. Tu należy Ammoniusza zbiór,
wedle podziału tego Mateusz na 358 (349) Mar. 236 (241) Łuk. 342.
Jan 232. — Większe podziały: Mat. 68. Mar. 49 (48) Łuk:
83, Jan 18. . To tego czasu należy za mniejszy. Cerery brat Nazian.
i Epifani znali te podziały. To samo Euthymius i Tofilakt.
Listy Apostoła P. także się dzieliły. To samo Akta, list Jakuba,
Apokalypsis podzielił B. cezarei w Kappad. Andrzej. Podziały
I i N. T. w dzisiejszy zachowane rozdziały w pierwszej połowie 13 wieku
przez Hugo od S. Caro: z przyczyny Konkordancyi. Podział na
dziesięć na wiersze dzielił Robert Stefan, w wydaniu swoim
przed do Wulgaty (1548), i pierwszy w greckim; co wydał
trzecie 1551. potem i do Hebr. i do innych. —

To wyjaśnienie pisma przywiodło najdawniejsze zwyczaje. Najpewniejszy
zwyczaj w narodzie Izraelskim, pochodzi z ich zgromadzeń od wygna-
nia Asyryjskiego i Babilońskiego, od grecko Macedońskiego pa-
nowania a wielu innych narodów, a od nawet Chrześcijańskiego
wprowadzonej ludzkości: gdy najwyższe pomieszany na porządek Kultury,
nauk. i nigdy wynikła tych wszelkie najdalekowzroczniejsze i najdelikat-
niejsze owoce ducha rzeczy. Tłumaczone i tłumaczone na rożne
języki i obficie się nimi ich tych dostępne dla najrozmaitszych ludów,
i stosy się drobiny do nieba. Jeżeli tylko ich duch pouczenia
rozszerzenia się ich bardziej wyjaśniające, jaw wiosenne pochodzenie życie
tam, gdzie była pustki nizyna i pogardzenie zamętu religijnego,
życia i nici Boga i cnota wyższych na najniższe barwo-
chwalebnie i zbrodni. — Niezgrabny nimorz się odwrócić od blasku
natury, zawsze kwitnącej wraca i każdą razą znajduje nowy przedmiot
do uwielbienia i tak zachwycające patrzenie (prawnie amytoni
wegetacyjne dziewczęce P. B. i Niemcom, pisał P. Damen do Hieronima.
godniejszego przedmiotu do naszej przyjacielskiej rozmowy jak P. S.
o nim mówić będziemy; b. j. ja sądzę by odpowiadać. Albowiem to
życie wedle mego widzenia niema nad przeciwniejszego, jak rozmowa
(duchem nad mięsa pisma: to pochodzi dusz pochodzi studyum
wielkie mówić. Jak stadnie, mowy prawda, jak stadnie jak tamte
stawo, stadnie od mięsa? Chrzcicielem. Vol. ep 35, p. 159. Cóż
jest, mówi Grzegorz W. (l. 4. ep. 39.) innego pismo święte, jeżeli
nie list wszechmocnego Boga do stworzenia stworzenia. Przyszli
pełne rozmysłu nad stanie stworzenia i nauce się poznawania
dzieci Boga o jego stanie. Skazówki jak mówi Pal. który
nad pismem Bożem rozmyślał w dzień i w nocy.

Te uwagi mogą wstępnie odpowiedzieć na zapytanie jak daleko
i dlaczego Kościół ograniczył czytanie Pisma S. Rzucimy stanowisko
na te zawiłe spory i kłótni, które wtedy mogą z największą
niewiadomością i namiętnością były i są prowadzone, a ograniczmy się wyłącznie stanowiska z którego patrzeć należy, na
którem Kościół zawsze te rzecz uważał. — Rzecz pewna, że
czytanie P. S w zgromadzeniach i w domu tak jest dawny
jak i P. S. Już czytanie starożytność, że wielbionych mężów pi-
sma na zgromadzeniach czytane, uczyniło to samo u Izraela, widzi-
my na wyraźny nakaz dla Pentateuchu. Przykład proroków,
i sama potrzeba, od wyjmania ołtarzy w synagogach na każdy szabat
i mnóstwo czytania lud uczenia i budowali, a wreszcie codzienne
kształcenie i pouczenie i pudanie. Ten zwyczaj odziedziczyli od Żydów Chrześc.
Kościoły, w ich Kościołach były wyjątki z pisma i proroków
czytane: a w szkołach jak wiadomy Euzebiusz, wiemy się mógł
znajomością z P. S. To samo było i z N. T. tam Bardziej, że jego pisma
czytali (1. Tes. 5, 26. Kol. 4, 16.) i czytali pożądanie przedmiotu
Jan 20, 31. Łuk. 1, 4. Apow. 22, 7. — Przykładem Kościoła był czytelnik.

albo lektor, (Justin Ap. I. c. 67). Czytania z Biblii należały do najznakomitszej części nabożeństwa czyli Kultu. Dyakoni i Kapłani do czytania Ewangelii obowiązani byli (Constit. Ap.) Te rękopisma były tak rzetelnie, że Biskup Cyru Teodoret w piątym wieku, ze wiele set Exemplarzy Harmonii Ewangelii Taciana zebrał w swojej Dyecezyi, aby dla należytego używania je z rąk cieszących. S. Chryzostom pragnie aby biblia była w rękach i domach najbiedniejszych. Mimo tego rzetelnie zawsze biblia była rzadka w domach. Bez dowodu tylko ogromnego kosztu można było mieć Biblią: nauka czytania rzadka: przeto zwyczaj czytania więcej był w użyciu: może dla tego, ponieważ nie mogą być prawdziwe, nie być nowym, tym bardziej w epokach, gdy umysły zaczęte mają pewny do rzeczy i całości widok zawsze nowe przykładnemu czytaniu P. S. Gdy więc tłumy i zgromadzenia rzadko i uboższe o tem mówią, i gdy czasami nieograniczone czytanie Biblii niechwalą i niezalecają tego: to tylko dowodzą te fakta, że Biblia rzadko była w domowem użyciu, i że nauczani Manuscripta przeszłym tłumaczeniem tylko z bezdrzew wydrzeć, kwiat i pożywienia niesposobili, sami mondrzy wzbudzali, a tem samem wywadali ograniczenia wczytania P. S. a przeto jedność P. S. bynajmniej nie była zagrożona, ani jego wpływ dobroczynny zagnieżdżony. W początku 16 i 17 wieku nie mamy dnia w którym by P. S. niezgromadzone dobyło owoców w Kościele. Czy P. S. nie najgłowniej w mocy upadających wiarach zatrzymało Wiarę Kat. w rozdwalonych tam gdzie rzeczy o Religię a nie polityczne zmiany. Od Hiszpanii Duch P. S. przez Duchowieństwo i zakony a najsilniej przez Jezuitów wprowadzony w klasztorach cenzury, a że S. Terezy w rzeczy samej bijące wprowadzony, jest Geniusz upiększony zachwyt myśli nowej i oddalił spaczenie religijne i krwawe męczyny. Wiekowie arcydzieła historia literatury onego czasu (Biblii) w Hiszpanii piękny talenter czynności wkładają dym nadają, a rodzinie i w Exegezie. Zadna księga nie mogła pisana, Genezis, Psalmy, Ewangelia, Pieśń nad P. Jezus Jeremiasz, Daniel znaleźli tam wszystkie wydawany, których Pereira na Genezis, Josef de la Cerda na Judit, Pineda na Jobа, Lud. Sottomajor na Pieśń nad P. Salazar na przysłowia, Prado i Villapand na Ezechiela, Ribera na mniejszych proroków, Maldonat na Ewangelie, Cyrus Montanus, Sanctius, Ferentius, Oleaster, Tomm. Sala, Mariana, Salmero, Malvenda i t. d. na wiele albo i na całe P. S. dla gruntowności i erudycji do dziś dnia cenione. A jaka wielka liczba pomniejszych wydawnictwach, albo w Rewalidach była zamieszona. Zdanie w Kościele na wzór tych zajmowane się w Kościele. Jeśli w pismach ojców, oświeconych nauką wiary i obyczajów od czasu do czasu wydawał pochwalenia o użyciu P. S. które K. uważa za swoje poradzenie, bojąc Tertulian mówi: scripturam sacram Ecclesia catholica possessionem esse propriam, ex alienam mensem immittere falsum ejus adversarios, quoties scripturam tractant. do przedmiotu że tylko takie prawdy pisma dają się uczyć wiarzyć, których dowodzenie ubezpieczona, że wszystkie nauka tradycyjnych może wiedzie wiary i obyczajów mają być tłumaczone: Jeśli walczy pewne nadużycia i przewrotnych wydawców, to zawsze znajdzie Biblia mądrości Kościoła w tem widzi. Niema potrzeby na oświadczenia samego pisma na trudności pojęcia go wyjaśniać, i odpowiedź Sługi Kanady dana Filipowi: jak mogę zrozumieć co czytam (Syr. Jezus.) jakimi nie niedostoj. ariana sąd S. pisma o Listach Pawła, że tam niektóre jest ciemnego, co niewzruszeni i płochi, jak innych pism mogą nadużycia wstawiają zgubę: jakie p. t. d. abymy dość D. rozumienie Ojców (por. Act. 8, 31. II. pisma 3. 16. ps. 119, 34, 18, 135. S. Chryz. na Jana Hom. 40.). Każdemu wiadomo jak trudno zachodzi pojęcie wielkich pism, jak wielkie trudności przedstawiają Księga P. że jedno miejsce rozmaicie tłumaczy: i gdy wiadomo jak wiele błędów wynikło z nie pojęcia P. Niemoż być obojętna nauka Kościoła, czy wiarą chcemy wtajemniczyć czy przekonywać naukę, a więc czyścić obowiązanym do tradycyi, przez które by przekonywa nauka była a wiarygodna a stąd jest w prawie te księgi, które mają głosy wiary przedstawiają, przeglądać, i nie dawać jak długo stałości ludzkiej natury i te chwile są pomieszane z przestrogą.

Homilia na 3. niedzielę po 3. Królach.

Pamiętaj, abyś nie mówił nikomu. (Mat. 8, 4.)

Zebraliśmy się, kochani Bracia, znowu do tego zakładu dla kształcenia naszego serca i rozumu i oto dzisiejsza Ewangelia na samym wstępie ~~prac naszych naukowych~~ wynalazków umysłowych zasila ~~daje nam~~ naszej potrzebną i zbawienną naukę.

Faryzeusze, byli to piśmienni, którzy chwile życia swego poświęcając nauce P. S. i podania, starali się wypełniać wszelkie powinne przepisy, ~~[illegible]~~ mając siebie za uczonych i sprawiedliwych ~~[illegible]~~ ~~naj chwały~~ chełpili się z tego przed Bożym i ludźmi. Jezus Chrystus w tylko co przywiedzionym przykładzie okazał że grzesznik, jakim był celnik ~~w~~ upokorzony i skruszony, jest milszy w oczach Boga od tej nadętej cnoty Faryzeuszowskiej. ~~bo wszelki~~ Albowiem kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża będzie wywyższony.

Te wielkie słowa Zbawcy naszego, stwierdzone codziennem doświadczeniem jakże głęboko wrazić powinniśmy w serca nasze przy tem wstępie ubogacenia rozumu naszego wiadomościami.

Tym więcej ta nauka potrzebna im. Tutaj młodzi za lada odkryciem nowych pomysłów i wyobrażeń wpada w zarozumiałość, a stąd w przechwalanie się ze swoich talentów, co ~~[illegible]~~ jest największą przeszkodą tak w dalszem oświeceniu jako i cnocie. W młodocianym wieku miłość własna jeżeli brzydzi się wstrętnie ziemią czyli korzyścią materyalną przybiera niby szlachetniejszy kierunek, i to ~~wielkie~~ i próżne, ów barwą tęczy jaśniejące, zwierciadło ~~sławy~~ chwała, staje się młodocianego samolubstwa jedynem bożyszczem: ba nawet tak często zaślepia, że radzi sami siebie ~~jak ten Faryzeusz~~ pochwałami wynoszą.

Z dzisiejszej Ewangelii ~~przykład~~ uczymy, ~~wszystko że wszystkie nasze dobre uczynki i postępy w nauce powinny tylko być od noszone ku Bogu,~~ że wszystko w nas dobre powinniśmy z wdzięcznością odnosić do chwały Pana Boga i że ~~nigdy nie należy szukać~~ własnej chwały ~~wywyższenia~~ nigdy nie należy szukać. Oto jedna z nauk

Zastarzmych Ewanielii; ~~wprost~~ w brew gmerciwna powszechnemu mniemaniu świata. Bo któż ze sposobem myślenia ziemskim by niebyski gryzł się, kiedy jaki wielki i stawny uczynek gmerci dokonany, nie znajdzie prawdziwego ocenienia, lub komu innemu zastanie gmyznany? Czyż gmo to nieznaczy i cny nigdzie w zropany obrocić sług cgmnością ku nowym nieczystym bo nawet szkodliwym? Abyśmy gmeto prawdę i ważność tej Ewanielicznej nauki poznali, zastanowimy się nad ~~wstrzemięźliwością~~ chwały, ~~a~~ ~~wyrzekniemy~~ ~~się~~ ~~Chrystusowych~~ ~~opamiętania~~ i szkodliwości.

Na D. Niedzielę po 3 Królach.

Trzy wielkie gmykłady pokory gmedstawuje się wekom naszym w dzisiejszej Ewanielii, ale dwa pierwsze nikną i giną gmed trzecim i najważniejszym. Pokorny był ten trędowaty, który prosił o gmamoc Pana: bo rzuca się mu do nóg, bita w uporzeniu Ducha, Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. Pokorniejszy jeszcze Rotmistrz pogański, bo chociaż niemiał żadnego trędu, chociaż był ~~cudzoziemcem~~ zdrowiem rozkazującym zwierzętom, jednak uznaje się niegodnym przyjść gmana w swoim domu. A tedy obydwóch postępowanie miało słuszne powody. Trędowaty jest wytrzebiony z Towarzystwa ludzi, wszystko mu się brzydzi, wszystko od niego ucieka, sam czuje najmocniej swoje nieszczęście i poniżenie. Rotmistrz w prawdzie co do stanów w świecie, całkiem w innem zostawał położeniu, ale blaskiem wiary oświecony, widział w Jezusie ~~ci~~ nieskończenie wyższego, uznawał go za gmana nadziemskiej mocy, i kto ma takie gmekonanie, ten zaiste ważyć będzie jakiej kolwiek ziemskiej swoje znaczenie w porównaniu z niebieską wielmożnością. Wszędzie Jezus jest najwyższym Mistrzem naszym i niat mu. Dorównać w czemkolwiek nie zdoła: tak właśnie i ta pokazał się pokorniejszym od obydwóch. Zaledwie prosił go Rotmistrz, jużci odpowiedział zaraz, zaledwo trędowaty wezwał, wnet uczuł, chcę bądź czystym: niebyskie się dotknął go własną ręką, nadto, kiedy go uzdrowić uczuł, Pan mu nikomu tego niepowiedział. Dlaczegóż to? aby nauczył, jak mówi Chryzostom, że z własnej chwały nie kpi. Bo w prawdzie rozkazał w innem zdaniu jednemu z uleczonych oznajmić to dobrodziejstwo; Wróć do twego domu i opowiedz co ci Bóg uczynił. (Łuk 8) Ale, jak jego same słowa pokazują, że chciał tylko nakłonić chwały Bogu oddać. Przez ten gmykład ulecznego uczynku, abyśmy niewdzięcznemi niebyli, ale wszystko odnosili do chwały Boga. A gmy uzdrowieniu Trędowatego uczynku, abyśmy nigdy własnej chwały nie szukali, i to należy do fundamentalnych zasad Ewanielii, w brew gmeciwnych powszechnemu świata mniemaniu. Bo kto ziemskiego i światowego myślenia niebędzie się gryzł, kiedy jaki wielki i stawny uczynek gmerci dokonany nie znajdzie prawdziwego ocenienia, lub zastanie gmypisany komu innemu. Tenże gmykład ~~skłonił~~ skłonił gdy pomieniona niebędzie miała tyle rad nim mowy, że nawet zaniecha dobrych rzeczy, a należy zło z niepojętem działać zaciekłe? Jeżeli więc ato, abyśmy poznali całą ważność i prawdę tej Ewanielicznej nauki i gmeto zostawszy własnej chwały, a kapnąwszy się jej niekorzystności i próżności, potem jej opamiętali i szkodliwości.

Kiedy mały chłopczyk z papierowym kołpakiem i piórem czerwonem na głowie z drewnianą i wyrzucaną szabelką u boku pyszni się przechodząc po ulicy, znajdą się nie zawodnie inne dzieci, które się nie tylko nie dziwić ale i zazdrościć będą; dorośli zaś przechodzą koło niego i śmieją się. O jak załoźną litość my ziemianie wzbudzamy w obywatelach nieba, kiedy się napuszamy i szukamy sławy u podobnych sobie z odrobiny mądrości, cnoty, urody i innych dóbr często mniemanych. Czemże wszelka ziemska wielkość w porównaniu z tą, co w niebie przebywa? Czemże jest ten dar uwielbienia, który człowiek jeden od drugiego przyjmuje? Możesz się porównać z prostym jakim datkiem z rzeczywistem posiadaniem jakiej kolwiek rzeczy? Jako każdy materialny przedmiot, czy to będzie złoto czy ołów, purpura lub szara siermięga, rzuca tylko jeden cień czarny i ten cień nigdy nie jest czemś istotnem; tak właśnie rzecz się ma i z sławą tego świata; będzieli cnotą lub występkiem, mądrością lub głupstwem pozyskana, zawsze się na końcu pokaże próżnym cieniem, zasadzonym jedynie na mniemaniu wielbionych i wielbiących. Dobroczynny i wspaniałomyślny bogacz sypie szczodrą ręką jałmużny i ma za to sławę u wszystkich; silny i barczysty warchoł rad zbijać bacze nieszczędzi razów i ma za to sławę u podobnych sobie; skromny i pobożny człowiek, okazuje się spokojnym i w sobie zebranym i ma za to sławę u pobożnych; Rozpustnik bluzga sprośne żarty i ma za to sławę u rozpustników: a ta sława zawsze sławą, tak jak cień cieniem choć pada od jakiegokolwiek przedmiotu.

Każdy bowiem z upodobaniem mówi, zrobiono mi honor, przyznano mi sławę, obsypano mię pochwałami i byłoby mu ciężko wyzuć się z tego daru lub posiadania.

„Patrzcie, choć raz, mówił Złotousty pokazując na teatr, co za jego czasów w lichym
Zwijającym się
bycie stanie, patrzcie na aktorów pod sceną,
jakże się okazują wielkimi w swoich kostiumach, jakże się błyszczą urodą swoich
masek! Czy ten widok jest rzeczywiście prawdziwy? bynajmniej - Czy lubisz to widowisko? ~~bynajmniej~~ nie
dlaczego nielubisz? bo jest czczem i próżnem
i niebędzie pożytku starasz się je tylko naśladować. Równie i wielkość tego świata
jest w sobie próżna naśladuje chwałę ~~swoją~~
jej nie będzie nigdy ~~swoją~~ rzeczywiście. Zastanówmy się bowiem
~~Czy to~~ ~~prawdziwem~~ dobrem to szczęście, kiedy
na kogo wielu patrzy i podziwia? Jako
Kryje
maska "Kpiarska" Aktorów ~~okrywa~~, ale po
wtórnej sztuce każdy ~~w swoim~~ okazuje się
tem jest; toż samo zdarzy się i tobie
kiedy po wysłuchaniu mnóstwa pochwał
wrócisz do domu i sam zostaniesz.
Wyszedłeś na ulicę, na rynek, wszystkich
oczy tam będących obracają się ku tobie;
i cóż z tego? tyle co nic. Wszystko
niktwałe i zmienne jak Dym, co lada
wiatrzyk uniesie. Jakaż to nędza we wszystkich tych rzeczach? Zwróćmyż jedynie na
to uwagę, czy nas Pan wiekuisty chwali
i ~~w jakiem~~ ~~w~~ ~~zgodzie~~ i jak wiele. Zastanowijemy na tej pochwały.
Tak napomina święty Chryzostom, abyśmy
nie szukali rzeczy zmiennych, ale trwałych.
Jako Dym i cień, tak ~~sława~~ próżna i nikła,
ta ~~sława~~ Chwała, która nam przemijające stworzenia rzeczy udziela, a drugiż tak odejmuje. Jakie się wielkie zdawał ten honor
który okazano w Lyście ś. Pawłowi
i jego towarzyszowi. Na widok ich cudów
~~Pogrzebu~~, rzekli, Bogowie na ~~Wilku~~ podobni ludziom zstąpili. Dopiero
~~i na ziemię~~ zstąpili. Ale zaledwie
przyszło wielkie przekonanie, wcale co innego
mówili i na Cudotworców tylko co niedawno
uwielbianych ciskali kamienie. Znamy po rozbiciu się na morzu kiedy ten Apostoł Narodów
przybył do na wyspę Malty, a sam siedząc przy ognisku żmija przypiła do
jego ręki Pawła, mówili jedni do drugich, pewnie to morderca, bo ~~chce z morza uniknął~~
~~jednak pomsta~~ ~~żyć mu nie pozwala~~
go zgoła boiąc na morze i lądzie ściga, lecz gdy

otrząsnąwszy ono godzinę wagiań, nie złego
nieucierpiał, natychmiast odmienił swoje
mniemanie i ~~mianowali~~ nazwali go Bogiem.
Który to będzie uważał za rzecz godną, kiedy
jedyna świętość i wielkość, sam boski Zbawi-
ciel podlegał temu zmiennemu ludzi minie
maniu? „jedni mówili że jest dobry, a drudzy
mówili: nie, ale zwodzi lud i było o nim wielkie
rozmawianie między ludem, jak świadczy Ewanielia
(Jan 7.). ——

Który tedy przyzna jaką cenę ten ~~bieda~~ lichej rzeczy
jaką jest zmienne mniemanie i uważenie
umiejętnych? Czy zasługuje na prawą
pochwałę się ~~dobro takowe~~, to dobro, co
ten naziemi ledwie trwa godzinę, i ~~to jeszcze~~
~~niektóre~~ dowcipnie, czyto opiera się na błahych po-
wierzchownościach. Niebaczno to bardzo daw-
no, kiedy honor i godność ludzki były mierzone
~~nie~~ wedle wielkości i kunsztownemi budowy
włosów, ~~na które co pobladły dobre stypaki~~ w upudrowanie i upry-
wanie ~~nie~~ piętrami wznieś ~~się~~ na potrzebne
~~niezbędnemi przyrządami na głowie figuro-~~
wała, kto tak ustrojony szedł przez ulicę
był nader ważny, i poważny i pełny gurdu
człowiek, a teraz jeśliby kto ~~tak~~ w podob-
nym pomyślił wystąpić, byłby niezawod-
nie wyśmiany. I któż tego nie wie, że ten
jeden ~~wyrzekł~~ może zasługę tytułu? Ta sama odzież
co dzisiaj będzie wedle pewnej mody zrobiona ~~za~~
~~teraz~~ przystoi szanownej, albo jak mówią do-
bre uważenie, wkrótce z postanowienia tej
kraju będzie powodem do wzgardliwego po-
śmiewiska i złego ważenia; a kiedy odzież mu-
si się zmieniać, wedle tego jak się podoba uży-
wać, to ludzki szanunek ~~jeszcze~~ daleko jeszcze
zmienniejszy i niestalszy, jak wszystkie
kwiaty, bo Chwaleni i Chwały są śmiertelni.
Gdzie zostawicie ~~chwałę~~ Pana ~~stawę~~ waszą, woła prorok, aby
się niemiała między wyznaniami uniżyć i między po-
bitymi upaść (Izai. 10.) to jest, kiedy waszej Pany
i wielmożności niezabieżecie z rabą na tamten
świat, gdzie zostawicie? co wam pomoże wtym
dniu, w którym was śmierć wtrąci w niemiłe
grobowe? co pomoże najstarannijszemu ustawi
czeniu jego Pana, kiedy go w głębią ciągną
niepłaczone grzechy, tam żadny ani jedny sługa
sądzącej Pany nie powstanie? co pomoże
żadnemu bogactwo, z którychgo zrabowano?
Jaka korzyść śpiącemu ze skarbów, które we śnie
widzi? Wesele cheiwych Pany, mówi Hiob,

Znika woka mgnieniu oka jako przenikający cień,
jako nocne marzenie. W tej chwili samej, powiada
Grzegorz święty, można się doskonale porównać ra-
dość, która przynosi uwolnienie do sennego mare-
nia. Bo często się zdarza że biedni i w niedostatku
ludzie bywają omamieni nocną grozą fantazji:
Zdaje się im nagle że odzyskują upragnione zdro-
wie i bogactwa, i podziwieniem pełną na ozna-
ki uleczenia, które im okazują, na cudowny powrót
do zdrowia, na pyszne i gustowne swe stoły i na smaczne
potrawy. Zostawiwszy wieczerzą się, że się nagle dawnej
nędzy pozbyli; ale za obudzeniem swoim, ziewa-
jąc widzą że wszystko marzeniem mamidłem
a przerażającą rzeczywistością i dawną nędzą
ustawieni zetrują swego zawrzeszczego przebudzenia.
To samo się dzieje z duszami grzeszników, gdy
z ciała wyjdą; bo ponieważ tutaj pochwały a ludzki, dopóki
nie powstaną z tego snu mniemaniem wyrwani się nad
wiek lepszych, dopóty jeszcze trwają ich wesele.
Ale w strasznej wierzenia chwili, kiedy cielesne
oczy zamkną a duchowne otworzą, poznają
że wszystko podobne do marnego marzenia.

— Kiedy więc dalej idziemy i pytamy się cóż
samej wszakże zmiennej i cielesnej sławy, któ-
rej szukamy u ludzi jest zresztą rzeczy obo-
jętnej, albo też szkodliwej? zaiste pan
drogę stanowi nad stworzeniami, pierwsze
ze wszystkich grzechów, co się zasadza na go-
rszej części stworzonych istot uwielbieniu
siebie. Pycha mówi Izydor pierwsza
z grzechów i ostatnia najwdzięczniejsza do
zwalczenia; a jako
wszystkich najbezpieczniej jest zwiedzeni, tak jest rzeczą
wielkiej trudności. Pycha, jak zauważył
Platon
między pogaństwu, jest ostatnia odzierz, któ-
rą dusza zrzuca. Jej pierwotnej natenczas za-
biję, że opanowuje zmysłem i odmawia
Bogu chwały Bożej, co sam jedynie wid-
zi, dobry i bez którego wszelkie mocowanie
nic się nie dzieje — Jestem Panem, moc
Moją i nikomu innemu mojej chwały.

— Kiedy więc zgoła próżnej chwały
jest wszelkie stanowienie i zapiera
pochopna temu chwały
temu, które jedynie godzien wielbienia jest
i kiedy chrystus mówi do Ojca
uwielbienia
Twego „ja ku niemu uwielbiłem
Ciebie na ziemi, jak niemi mówi,
gdy jedni u drugich szukali chwały,

mieli tedy boję mocy jawną, że ta chwała
przynosi ~~tylko~~ szkodę i tylko sam cel ziemskiej
odbiera, jakimi rzeczami wasze uczynki
powinna ozdabiać. Porzekł wtem prorok
Dawid do niemiłych pochwały, Porzekł
wiatr a ~~zbiorą~~ porwie, wicher
ich zaś będą; a to jest, co mówi Dawid o
dla ziemskiej chwały czyniących, gmach ludzkiej
mniemanie ~~wiatrowe od wichru~~ lekki i ich całej nagrody. Jako
ten rzecze niemądrze czyni, który swoje to-
wary za liche ceny oddaje, chcąc aże
za pomnożone ~~za~~ kilka, mógłby je z wiel-
kim zyskiem gdzieś, tak jemu mężowi
niemądrze pogardzić wielką nagrodą będzie
a przestawać na marnej pochwale ludz-
kiej. Chrt to Augustyn. Kiedy mówi-
wasze pochwały ~~obrzucenia~~ obarczenia na, i przy-
wodzy o niecierpliwości, z której ~~jest~~
cierpimy i drżymy. Chrt to i Hilarius
~~kiedy mówi~~ kiedy. ~~A zatem~~ Trzeba nam
wielkiej mądrości ludzi, którzy z pokorą
mianem ciągnęli się do niego.

Jakiż zwodzi mamy znaleźć pomoc
niecierpliwości ~~pożądanej~~ chwały? ~~Ha~~
~~ży~~ bojąc ~~Hilary~~ o Bazylissie, że zawiść wzro-
śnie ludzi ziemskich, kiedy przeciwnie
żadnej niepracował mądrości jeśli ~~gdzie~~
~~pisanej~~ silnej sprzeczności uprzedził. Ta Boj-
ka zawiera w sobie prawdę, kiedy przez
Bazylissa rozumiemy ludzkiej ziemskiej
chwały. Ślepi i lekkomyślni, mówi Ber-
nard, tedy mogą się obrzucić pochwały
chwały, ~~ich~~ ten, który silna na nich zgu-
bienie obraca, jej pragnieniu i zniko-
mości pomnąć, żadnej niedziwiadczy
mądrości. Rzecz jeśli co dobrego zrobią
wszystkiemi podejmą boga, a pomnożą
na chwalenie swoje niebędzie miał jak
celnia pochwały ~~ich~~ ~~swych~~ swoich,
ale się bijąc w piersi zawołają Boże bądź
miłościwy mnie grzesznemu. Bo kiedy
kto przeświadczony, że ~~ciężar~~ niesprawiedliwie
przeklął, że namiętnie zmyślił, że
pochopny ~~milczał~~ w słowie i nazbyt prze-
dziwny zmyślił, że co miłego i pięknego
wynalazł, wiecznie się stara, aby te nie dla
marnej swej chwały ale dla Boga działał.

Jak się to dobrze dzieje mości Chryzostom na publicznych igrzyskach i kędy zapaśnicy nie patrzą na otaczający krąg ludu ale na króla lub Rozrządzającego co w pośrodku na tronie siedzi, czyń także podobnie abyś na igrzysku tego świata nie działał dla pochwał ludzkich lecz oczekiwał wyroku najsprawiedliwszego sędziego i wedle jego rozkazu postępował. —

Zaprawdę, kiedy z taką troskliwością ukrywamy nasze błędy, abyśmy powołania ludzkiego nie stracili, jakże z daleko większym staraniem powinniśmy ukrywać to, co widzimy w nas dobrego, abyśmy niebieskiej chwały nie frymarczyli! Nigdy się nie chwal, napomina Mędrzec pański, a w dzień chwały nie wynoś się, boć dziwne są sprawy boskie a jednak skryte uczynki jego przed ludźmi. — Jeśli więc Bóg kryje się i my skryć się powinniśmy, aby kiedyś Wielmożność Boga objawiła nasze dobre utajone sprawy wobec całego świata. —

[illegible]

Na uroczystość Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi

Maryia, z której narodził się Jezus. Mat. 1, 16.

Wstęp.

Był czas, kiedy cały świat chrześciański jeszcze nierozerwany trzymał się różnicą mniemań, z rzywą wiarą i gorącą miłością trzymał się Chrystusa jako jedynego pana i Wybawiciela, bez którego niemasz zbawienia a o jego boskiej chwale nie wątpił tak był przekonany, jak o prawdziwem jego ustanowieniu. W prawdzie i wówczas nasza niebrakło na występkach, które tylko dziecią przechodzity. Dziś pomimo gorszących wady, jednak że cnotliwe inne zwyciężyły, a zwłaszcza miłość ku Jezusowi, była zdaleka niejednego dwa i tygrysa, niejednego z dzikich i pohańbionych ludzi pohamowała. Wówczas nasza była pełna cnót i wewnętrznie poranowała, oddawana niepokalanej dziewicy Maryi, z której jak mówi Ewangelia narodził się Jezus.

Rajski kwiat panieństwa i wielkości, córka królewska i matka wielkiego króla, od samych początków Chrześciaństwa, stosowała się do jej przykazań, była przedmiotem powszechnej czci i uwielbienia; a w myślach wszystkich wierzących musiało się zrodzić przekonanie że Matka niebieskiego i niepokalanego Pana, jest także i sama niepokalana. I Już w pierwszym wieku uroczystość niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny w angielskim kościele obchodzono; ale myśl, która tej uroczystości była podaną, daleko pierwej w greckim kościele panowała i była przedstawiana symbolicznie w obrazach i przypadkach, które tylko dziecią widzimy. Dziewica mająca gwiazdę nad swoją głową, z lilią w ręku stojąca na kuli ziemskiej i węża depcze swą stopą. Prawdy, zawarte w tych obrazach znaków, i powinności wynikające z nich wynikające, uczymy za przedmiot dzisiejszego rozważania.

Oddawna już zauważono, że byłoby próżnem nadaremnie szukać w Ewanielii, owych pochwał, wyniosłych wyrażeń pod niebiosa, owych dumnych i panegirykow, jakie w innych pismach zwykliśmy natrafiać; lecz przeciwnie widzimy się powinniśmy że w tym dokumencie dziejów naszego zbawienia znajdujemy tylko tę wzniosłą prostotę, która stanowi nienaruszoną pieczęć prawdy. Tak we wszystkich miejscach, gdzie się czyni wzmianka o Najświętszej Pannie, widzimy najprostsze wyrażenia jak te słowa dzisiejsze przeczytane: Maryja, z której się narodził Jezus. Czyż to wszystko, co najwyższą pochwałą można

powiedzieć"? Ale to jest więcej jak dostatecznie. Jakżeby bowiem wiemy kto był Jezus, który się narodził z Maryi, tedy poznamy Maryę z której się narodził Jezus. Ale pytanie kto był Jezus? może wielu słucha z podziwieniem. Jedni którzy wobojętnej tenamy słowie żyją i niemają nieuchronnej potrzeby zbawienia, albo ci, którzy sami sobą oczarowani, wielkiej ich mądrości, którzy potrzebują, znajdują w sobie, odpowiedzą rzeczywiście na pytanie. Inni przy obojętnem dobyciu się opowiedzeniu niechcą nic słyszeć nic słuchania o tym pytaniem. Mają, że albo niepotrzebne, albo niepodobne do rozwiązania. Jednakże, jak uczy S. Hilary, niema tak ostatecznego życia kto nie zna Jezusa. Dlaczego to? Bo Jezus stanowi jedyny grunt i porządę naszego życia. Na nim opiera się cała życie nasze, bo bez jego rady ludzki niemożeby się ostać. Na nim polega na nie podobanie się Bogu i prawdziwe życie, bo bez jego łaskawej pomocy widzimy bardzo pocieszne życie, któreby nie mogło błogiego szczęścia u Boga osiągnąć. Któż jest Jezus? Samym Bogiem jedno czy samym stworzeniem? Przyjść zapewne ostatecznie, czy jedno sam pozór należy ludzki?

Ale wczasie Adwentu nieciel co dziennie powtarza wyraźnie słowa proroctwa — Spuście niebiosa rosę z góry, a obłoki niech spuszczą sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia, a niech wyrośnie Zbawiciela, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Cóż to za rosa niebiańska? Który ten sprawiedliwy i Zbawiciel, którego niebiosa spuścić a ziemia wydać miała? Cóż jest nazwisko tej ziemia? Rosa z góry spuszczona z górnych niebios oznacza wobrazowem wyrażeniu Stwórcę siły Ducha Bożego, ten co z góry pochodzi, jest niebieskie stawo, a ziemia ustanowiona co się otworzyła na przyjście tego stawu jest wybrana ze wszystkich niewiast Maryja, ten zaś który z tej ziemi wyrosł jest dziwny pokolenia ze stawem, ziemi i niebieski ustawicznie, którym sprawiedliwość odradzała się na nowo, bo ów jest tylko pojednawca i Odkupiciel od wszystkich grzechów.

Cóż tedy wyrażają nam te wzniosłe słowa? Podwójną naukę Chrystusa w jednej osobie. Jako mógł być pośrednikiem między Bogiem i ludźmi jeżeliby nie miał w sobie razem naturę Boską i ludzką? Jakby mógł nas podnieść znowu do Boga, jeżeliby ze swego Boskiego nie zniżył się do nas? A jakby mógł nieprawdziwie ludzkie swoją sprawiedliwością uczynić godnymi prawdziwym odkupieniem? Jakżeby mógł to obydwie

powinności wypełnić jubiley się nie obawiał Bożym ustawieniem
w jednej osobie? Tajemnica ta wprawdzie wielkie nam podziwienie: bowiem tylko nie wiemy kto był Jezus, ale nie pojmujemy
takiej jemu sposobem tak ścisłe połączenie mogło się pomyślić i wynować. Ale przypomina nam S. Augustyn prawdę, którą
codziennie w każdej chwili postrzegamy wszelkie byśmy chcieli
dobre się nad sobą zastanowić. Każdy z nas takie składa się
z dwóch rzeczy różnych: ciała i duszy. Te dwa
pierwiastki naszego ludzkiego życia nigdy się nie mogą
darem zmienić ani mieć jeden w drugi: ciało zawsze
ciałem, a dusza duszą, chociaż oboje łączą się w jedną
osobę ustawiczną. Jak tedy nasze ciało wchodzi w wspólne
życie naszej duszy i z nim potężnie tak w chwilowe
ustawiczne stworzenie (ciało i dusza) przeszło w ostatnie życie stawa:
stawa zostaje wiecznie stawem, a ustawicznie ustawicznem, ale
oboje łączą się w jedną osobę, a by osoby Pana Chrystusa
który się narodził z Panny Maryi [redacted] Narodził się z Maryi
aby się chciał prawdziwym ustawieniem podobnym we wszystkim
do braci swoich i narodził się podobnym, aby nam służył
podobny we wszystkim wyjąwszy grzechu, to jest, aby się okazał jako nasz zbawiciel, nieposiadający grzechu pierworodnego,
niebędący ustawiony.

Wiemy tedy, że jest Pan Jezus wiekuisty syn Boga i syn ustawiony
ale syn ustawiony bez ziemskiego ojca, bo chociaż Dziewicy
tak jej wiemy jako wielkiej poświęconej Maryi,
z której się narodził Pan Jezus. Kiedy się mówi o Słowie
Bóg tudzież, a Jan Damasceń tudzież wszystkich uczniów,
to niewątpliwie te wyrażenia pomagają nam najprawdziwsze,
jak tylko pomyślymy, że one były tu wybrane ziemią,
co nasze Słowo wydała i najczystszą z najczystszych z jednej
części. Kiedy więc Pan Jezus, syn ustawiony, sprawiedliwy i święty
przed wiecznością jestestwa był od Boga przyjęty: to również
uczy nas Pismo święte, że jego Dziewica Matka przed stworzeniem świata była przeznaczona i kiedy Pan Jezus niepokalanym poczęciem na świat, jako jeden sprawiedliwy między
grzesznikami, to wypada abyśmy uważali jego rodzicielkę
za niepokalaną i wyjętą. że znamy pierworodny grzechu
I kiedy na ten zakon ta osobliwa zalecha Dziewicy,
którą dziś zaczęliśmy i to będziemy dalej ją poznawać
że niepokalana cnota wedle symbolicznych obrazów, które my
wspomnieli na wstępie. Wtym obrazek widzimy ją z rożdżą
na kuli ziemskiej i jej głowa pięknem gwiazdy ozdobiona
słońcem ją otaczającym wraz w prawicy lilia. Co ta oznacza
postawa i kula ziemska? Że ona wprawdzie sama z tej ziemi
to jest z natury ludzkiej wytkniła, ale jest wybranem ozdobą
i wzorowaną tej ziemi. Niektórzy stary prorocy przepowiadali onej

Nasz tej niepokalanej cnoty stoi grzeszący się jej dziecię w wielkie wejście, którego urodzenie się dziś obchodzimy i sposób jakim chrześcijańska godny tej nadzwyczajności wyrażony w symbolach Obrazu wspomnianych.

jako znakiem owym Dziewicy jako przywróciciela pokoju, ale
nawet pogańskie sybille, historyczne księgi Chin, per-
syjów, persów i Indian obrazują już z ciemnych już w bardzo
wyraźnych rysach jako Dziewicę matkę wielkiego świętego
i wiecznego króla. Kiedy święci ojcowie nauczają, że od jej woli
ziemia i wód władnica zależy, to tak dalece jest to prawdziwe jako
ona od początku jest błogosławiona z której światło i życie ludzi
w osobie tego ludzkiego i wszechmocnego pana na ten świat na-
rodzić się miało a który to później pan będzie przeznaczony do starcia
głowy węża.
Cóż oznacza wąż? Z przyczyny swego zabójczego jadu, jego wywijania się
i skrętów i dla swej chytrej złośliwości wrodzonej mowie Pisma
świętego wyraża złe. Nie ma tedy w prawdziwym, to jest moralnym i du-
chownym sensie, złego, coby się nie zasadzało na sprzeciwieństwie
dobremu a tem samem Bogu, którego święta wola jest jedynie nie-
skończoną dobrocią i prawdą. Wąż przeto jest symbolem tego nieczy-
stego ducha, który odstąpiwszy od Boga największej
nienawiści wszechmocnem i ciągłem przeciwieństwie z jego
świętą dobrocią zakamieniał, tak że nie zna innego usiłowania
jak świętości Boskiej złorzeczyć i owe duchowne istoty, znajdu-
jące się jeszcze na tej drodze doświadczenia, wabić do podobnego
odstępstwa. Głową tego węża jako jedynem źródłem jadu jest
owa pycha równania się z Bogiem, która z przyczyny swej fałszy-
wości koniecznie pogrąża się wszędy, w którą wpada duchowna
istota musi zabrnąć, kiedy swojej wielkości i szczęścia szuka
gdzie indziej jak w Bogu. Jeśli kto chce wiedzieć jakim spo-
sobem Dziewica deptała głowę węża tego starodawnego
smoka? odpowiadamy, bo ona wybrana ze wszystkich wieków
Wybawiciela porodziła który wszystkich ludzi błagalną ofiarą
swojego posłuszeństwa od winy i niewoli grzechowej oswobo-
dził; ale nietylko że porodziła Odkupiciela,
który od wszystkich narodów jako pojednawca i zwycięzca
węża był oczekiwany, lecz jeszcze sama w pokorze żyła.
i mimo wywyższenia i wielkości swego dostojeństwa za nic się
miała nie dając się uwieść najmniejszym pokusom wyniosłości.
Tak własnem postępowaniem zdeptała wężowi głowę bo będąc
niepokalanie poczęta i urodzona, tę samą niewinność i czystość
zatrzymała tak, że nawet cień choćby najmniejszego grzechu
nie zbrukał błyszczącego białego pasma jej życia. Pełności skarbów łaski
bożej, które jej były udziałem, pokorą i modlitwą, ciągłem
poddaniem się w najcięższych i najboleśniejszych razach i zu-
pełnem zgadzaniem się z bożą wolą najwierniej dochowała.
I dla tego w obrazie przedstawia się z lilią w ręku, aby
przez to swoją niebieską czystość i niewinność oznaczyć. Kiedy arka
przymierza służąca na chowanie pisanych przykazań boskich, była
po brzegach lilią ozdobiona, ta
Dziewicy tej, którą nosimy w publicznej modlitwie pozdrawia
jako żywą arkę nowego przymierza, daleko więcej przystoi ta
ozdoba lilii bo ona jedyna piękna nad pięknemi
nazwana jak lilia między cierniami także i między córkami Adama.

Oblicza wnijż nowy ludz, miłość życia w duchownym i duchownym
porządku ku chwale ewiecznej czystości z Maryą nikłej godności a
potępiony; nowy czysty i jedyny w swoim rodzaju. Tej godności
oznaczona nowona gwiazdy ku wieczności nad jej głowę ustawiony potomie.
Nikt przeczyć widzimy jej wzniosłym obrazie chrześcijańskiego
życia ustawiony w niebieskiem świetle, bo jako miłość bezkresnego
pośrednika mocy, chociaż w innym znaczeniu, był nazwany
pośrednikiem między niebem a ziemią, jeszcze i sama zamęta
w błogosławieństwie, „Duch mój uradował się w Bogu zba-
wicielu moim: bo wejrzał na uniżenie służebnicy swojej; bo oto
przeto gwiazdy wnoto jej głowy za swoim symbolem jej cnót, wkłonił
swoim boskiemu synowi skłonić się godnemu. Tak wielkie jest dzie-
wica, wedle S. Piotra zrównany, że kto jej służbę nie godzi się
to o wielkości Boga takiego tylko wiadomości osiągnie, Maryi
nie da stawa zamowić uwagę? czy tam świat widział by nie dziś
ogromny, a bez pomocy pomocy świętości Boga? Ale bez wiary
nauczył nowicioła nie mówi tylko o wielkości miłosierdzia Boga, bez
ojego wielkiej wiecznej potrzeby, która nie ten dobre objawia
świata i wiecznej miłości jako ku i skłonek powołanych do życia
Bożego nazwie i do wiadomości w jego wiecznej błogości. Kto zechce
pomoc w potrzebie miary i dobroci w ludzkim nie wystarczy świecie, bez
pokoju pomocy albo godności, mowy i nazwisk pierwszych bodźców jak pomoc-
nia z kwiatów nazwy wzgardy, albo miłości stanie nazwy godności ludzkiej
w nowym i wyższym sposobie stworzenia zbawionej w Maryi, z której
się zrodził się nowy porządek rzeczy, bo nie było potrzeba na pomoc
do nazwy pomocowania i miłości jako matka odkupiciela,
bez jasne dla nazwy wiecznej miłościwości, bezpośrednio i pokorny.
jest wróż jedyny i najczulsza matka nasza.

Jeśliśmy pomodli tylko obrazie obrazu się odnowiły do biednych
i uniżonych duszach i do wiadomości jak miłości w dziele od wypra
wie od naszego odkupienia, bez mieliśmy zawsze uwagę do
naszej nazwy abyśmy się nazwali jako nazwy pomocowi
nazwanej dla nas, co jeśliśmy przez Tamtą jej tylko nazwę i bezka-
jemy pod jej silną opiekę. Jesteśmy dziwica we wspomnianym
obrazie pomoc ideał dopiero wzór silny wzgardy, bez skłonu pry-
kazano i stójcie, czujcie, módlcie się, powiedziano temu nam, abyśmy
chybiali za pomocą jednego wiadomości dotąd wam nie dopiero
wzór i skorpiony. Dowiedz temu odnowi się tylko nie dopiero
Niechaj Pan udzieli wam mocy, abyście wszystkie skłony. wdzięcz-
nego nazwania! Przyjaźni obowiązek bliźniej serca bije powietrza,
jaźni mojej niebydnej potrzeby do zbawienia jak wielkie pra-
wiono grzechowi i wielkiemu a poranieniu, które ludzkiej mocy
stawia w opozycji skutek z prawem Pana Boga. Tylko przez
tę wielką miłość mamy zdrowie i nadzwyczajne wybory tej najczulszej ze
Odkupiciela, tylko wybrane serca ludzi wtajemniczonych się wyzy-
daniem Boga, tylko ci, którzych oczy ku Bogu i jego bezcennej
wielkości wzniesione nie poddadzą się pod jarzmo zepsutych,
samolubnych i przeklętych miłości pragnień. Do tego nas wspomina
symbol lilii wzgórz Maryi jaśniejących wieczne gwiazd w nocy ich
gotowy. Gwiazdy potrzeby nasze pomocy głowach naszych powinny

kierowali nasze myśli i uczynki, a te gwiazdy są
światłem wiary albo wyżej prawdy. Kto nie idzie za niebieską
nauką, kto w wiecznym życiu i samo bohaterstwo poczytuje za, jakie
być może Chrześcijaństwo, albo za jedno z synem światła? Ach w takich
czasach jakie były te gwiazdy mgłą ciemnych grzechów zawsty-
dzą, bijąc jasne wskazań wieku powszedniego, i stanowczemi słowy
wtamują i zawrą od powstania [illegible] bezpiecznie podróżo-
wać i obwijając dłonie uzimionych swych pomagałby
trudnemu ofiarą, skłaniają w stylizowane zdradliwe widła, aby
nawzem podejściem zgubić i zgubić. Ach widzimy
na świecie i w naszym otaczającym nas jakie nas nie ogar-
nie smutna i dzisiejsza nieprzytomność? Do Zbawiciela nas zawsze
widok zdaje na świecie i wnet samych tym pewniej obracamy
oczy nie tylko do Jezusa, który się narodził z Maryi, ale
nawet i do Maryi z której narodził się Jezus. O Matko,
i opiekunko wszystkich ludzi, co wyjęczałaś Zbawiciela
światu, wspomóż nas na drodze i dziecinnie prosić
Pomóż nam wyjednać grzechy pokuty i pojednania.

Homilia na 4. Niedzielę Adwentu. Amen.

Głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Pańską. Łuk. 3, 4.

Głos wołającego na puszczy gotujcie drogę Pańską! Fak Fakt. Dla czego to głośne
wołanie! dla czego ten krzyk? aby go słyszano na Puszczy usłyni. Puszczy
1
pełna krzyku i hałasu jest ten świat, bo błąd i niepo-
da wzniosą tam wrzaski. Sam się wyśtawia ten świat, ale
to krzyk [illegible] że prawda najdroższe skarby i ale to krzyk
wszystkich, aby podłe towary zalecić i obić komu. W pośród
tych wrzasków wznosi się krzyk ludzi sobie niepojętnych
wzajem się wyszukujących, krzyk nienasytnych co sobie za-
dnie nieumiejących, wrzask dumnych co się na wyższych wynosząc
i wzajem chcą się przekrzyczeć, wrzask ze wszystkich miejsc
tego świata w kosmopolitycznych, filantropijnych ulu-
bionych słowach: uszlachetnienie, oświata, postęp ducha
samoistności, któreby przez wielkie nadzwyczaj prawie
skarcić swoje znaczenie. Wrzask tylko między Chrześcijany
za Tonie Prawdy i jakoby zdrowiejącego życia jest
głos Proroków Boży się wielu, spodziewałem się że będą
sprawiedliwości wypełniać, a oto tylko słychać krzyk.
Gdzie tyle różnych wrzasków się głosów, każdy pragnący
aby go słyszano, musi ze swojej strony wołać.
A wpośród tych wielu krzyków tylko jeden na oświecie
i miłość, głos Zwiastuna? Jeżeli do Chrześcijańskiej
prawdy nasze, nasi wołać, nie ten mocą głosu
i całej siły płuc, ale wiarą i ożywioną
słowem, krzyk mówi Pan do Proroka, wznieś swój głos

jaubey bydlem i objaw mojemu budzeni wielkości jego
grzechów. Tak tedy jest głos wałęsego i głos bydlęcy,
głos wałęsego napełniony nienawiścią drugiej
głos bydlęcy dziwacznie nonsens ciekł wielkiej podróży.
Głos wałęsego napełniony gotujące drogę pamiętny. —
Głos bydlęcy na pustyni chudzieli na ląd pamiętni. Obydwa te
głosy zajmą dzisiaj naszą uwagę.

Trzy głosy wybrał opatrzność, aby w pustyni tego świata że
świętą nocą przy wszystkiej innej głosy pacierzy pamiętnych zajęli i niebyły
zagłuszone: Pierwszy Jana, drugi głos Chrystusa, trzeci głos
Eliasza. Głos Jana nawrócił z drogi wieczności, Głos Chrystusa
na drogi miłości, a Eliasza drogę strachu. Drogę wiary
pokazywał nam Jan Chrzciciel bo o Chrystusie mówił, ten
co przyszedł z góry jest nad wszystkie stworzenia. Życie wieczne
swojego syna i wszystko przydał jego mocy. Kto w syna
wierzy, ma żywot wieczny, a kto w syna nie wierzy, nie ujrzy
życia, ale gniew Boży gniew przywali, Kto chce znaleźć życie
wieczne, musi iść drogą wiary i mieć jasne tę drogę uko-
chać tak jak Pan Jezus psalmista miłował mówiąc na dro-
dze twojego przykazania uweselałem się, jak by w pełności
bogactwa (P. 118) Dla czego weselił się tak niezmiernie objaw-
wionej prawdy, jakby w posiadaniu wszystkich skarbów?
Bo wesele, które ustawicznie o nadzieję wiecznie mieszkanie jest
prawdziwe. Cieszy się rzeczywistych dóbr, które jego obecnym
potrzebom służą, cieszy się z pewnością bezpieczeństwa, że Pan
ma przyszłość od nędzy obroni. Tak ustawicznie i wiernie Chrześ-
cianin, tylko dalece w słodyczy wszystkim ujrzymy cieszy
wszystkim posiadaniu wiary prawdziwej bo nawet potrzeby na ra-
dość. Cieszy się w szczególności bo jest pewny dobroci ojcow-
skiej i jego wielkiej opieki, cieszy się na przyszłość, bo mu
się spełnienie wszystkiego zbawienia; a nawet cieszy się dla
bliskiej i ziemskiej przyszłości, bo nie potrzebuje żadnych
zbytków, których tylko pragną, którzy odbywają pozbawieni
porządliwości i prawdziwie tak pomnożeni się stają. Bogaci tacy
i głód cierpią, mają spiżarnie pełne, ale ci którzy pana szukają
na niczem zbywania nie będzie. (P.S.) którzy to są co Pana szu-
kają? którzy drogą wiary prawdziwą, wiary w Jezusa, wszystkim
tym na niczem zbywania nie będzie. Jakimkolwiek drogą chrześcijańskiej
cierpień jakie nieszczęścia. Ten nie zbywa tobie na prawdzi-
wych dobrach. Kto posiada wiarę w syna Bożego jest bogaty
Czyż nie zazdrości bogatych w ich czasto stosownej do
stanu, a często śmiesznej ozdobie? Niech spojrzy na syna Bożego

a wielki bolesny pomysł jeśli nie abyśmy wzgardzę bo abyśmy
sprawi. Jeśli wszy niecierpliwości lub niechęć czekać myślić
przewodzić, kiedy wierzy w Syna Bożego, uciekać się do kary-
za. Kiedy niemyśla zmysłowości zawsze się przyjaciół pragnęć
i złej obolicznosci się gnić. Wiara i tylko wiara jedna ara
tej tajej wolności zależy się na postanowieniu Synem
Bożemu. Chcą źle myślący zdradliwie wbłąd uśdlić. Wiara
wyklaczy obcowanistwo. Bez cwiczenia się w Słowie nie
podobna się grzechowi wybiegać; gdzie zaś brak wiary
tam dostrzegają się grzechy, bo niewiara sama
jest największym grzechem a wszystkie inne jak krople
płyną wtedy ustawnie zdrożności. Kto nie wierzy w Syna
Bożego, nie ujmy żywota, ale gniew Pański
spadnie na niego. —

I tak wszystkowy wyrok wszystkich skupionych przeciwko
tego wieku; ~~nie wierzy~~ jest więcej w Syna Bożego. Niewierzący
przykazań które dał syn Boży bo niewierzy życia Synem Bożym,
a dlatego niewierzy w Syna Bożego, bo nie chce zachować
jego przykazań. Niewierzy w Syna Bożego, bo bo nie
przystoi ludzi, co wyżej mówiłem słuszniej stroją się
wedle mody. Pytajmy, kto wierzy w Syna Bożego?
Rzadko osoby jak nazywają dystyngowane: a więc
bierz prawda na dystyngowanych. Pytajmy ludzi stawia-
cych nas nad księgami, którzy w Syna Bożego, z nazwiska
my za prawdę żaden z wysoko myślących i przemądrzałych.
a więc gniew bierz prawda na wysoko myślących i przemą-
drzałych, ale razem i na niemądrych, nisko myślących
ludzi. którzy mimo tego żyją cudzołożnikami, najemnika-
mi. Sługami jednak z wysoko myślącymi wynika
jedno wyznanie i tłumnie się wszyscy pod skandal
niedowiarstwa.

Kiedy zaś dalej pójdzie niezbożności, a wnuków przy ich po-
kolenieach drogą wiary jeszcze więcej słabnie się
Znanej i nareszcie całkowicie zaginie, wtedy przyjdzie
później myśliciel w środku ciemności naszej ziemi nowy
nauczyciel, który wskazówkę niewiernych wskaże, który
sam jest cudem, bo chociaż od dawna z wiedzy z tej ziemi
jednak w niewidzialnym ciele żyje, dla dania świadectwa
Synowi Bożemu i dla potwierdzenia życia za jego Nauką;
To jest Eliasz świadek Wcielenia grzechów Enoch. Kiedy
wzięty wprzód zostaje między Mojżeszem i Chrystusem

powstał Eliasz prorok jego ojca ogień, a jego słowo jego paliło jako pochodnia gorało.
Powstał i nerd do swojego ludu. Czego chromieesz na obydwie strony? Jeśli Jehowa wszystym Bogiem, niechaj będzie Jehowa
Jeśli bożkiem Baal, to Baal. Słowa gdyż tak samo
słowo do obojętnych Izraelitów... Czego chromiecie na
obydwie strony? Czego postawcie chwiejecie się i zapadacie
się tu i owdzie między przyjaciółmi Izraelitów
a nieprzyjaciółmi Izraelitów? Ale sam Eliasz przyjdzie
i mówi: będzie; niedy nowe panowanie Baala, bałwana
nie Jehowy i Antychrysta w pełnym blasku zajaśnieje
jak wtedy wtedy wprowadzi wszystkich ludzi. Gdzie wtedy
na pustyni, jeżeli Baal waszym Bogiem czy Jehowa
w twojej osobie? Czyście zapomnieli waszego Twórcy,
Zbawiciela, i Ożywiciela? I znowu ludzi nawraca do
wiary i przygotowuje do strasznego sądu bo jest mówi
Mal. (P. 48.) 10 rozgach zakreślony jest nas sądu, abyśmy
sbierali się z rozpadzie: ale na jednej innej drodze, jak na
drodze pod bojaźni mogą wszystkich znaleźli ratunek.

Mieliśmy, tak opowiada S. Jan Klimak, wkleństwo na górze Horeb jednego brata, który prowadzi
obojętne i niewinnowane życie ciężko zachorował;
zupełnie odszedł od przytomności. kiedy wyszedł z tej
ciężkiej słabości, zamknął swoje drzwi i żył jedenaście dwanaście lat w ciszy samotności przy ogromnym pokucie.
Po upływie tego czasu z nowu mocno zachorował,
wtedy otworzył drzwi swoje, i bracia zebrawszy się wokół
śmiertelnego łoża, aby im na rozłące się jakiś zbawienne słowo powiedział. Jednak zgromadzeni przeszli
na tych kilka wyrazach. Przebacz nie mi bracia,
żeden z tych, co myślą o śmierci i sądzie nie wstanie
poprawi się grzechu. Tak mówił przykładnik i zamarł;
ale dzieci tego czasu gdy się do kilkunastu im opowiada, zdumieją jak z przykładnika tak z kazaniem;
bo nie im bardziej obce i nie znane jak bojaźń Boga i jego sądu. Jednakże nie ma innego powodu
do Boga, jak tylko przez swięty bojaźń; nie masz
prawdziwej życia mądrości jak tylko w bojaźni
bożej. Natenczas jasnemi słowa mówi Jan Klimak do sprawiedliwych samych wszelkie Któż nas zasmuci niewinnych przed nadchodzącym grzechem bożym? czyście godne dawać pokuty!

Natienni Jeremiasz zawołał Eliasz, czy wszyscy zmarli urodzone, bezbożne dzieci bezbożnych rodziców wejdą istotnie bezpośrednio sądów Boga? Chociaż tamy winny? Wiem nie czynić prawie i słuszne porozumienie, bez żadnej zwłoki pokuty, zależy na zmartwychwstaniu nie na zbawieniu, nie byłoby pokoju a szczęścia na czynnikach miłości bliźniego, będzie miłosierni a dorzucie miłosierdzia: pamiętaj nie stawia zbawienia: co jednemu z najmniejszych braci czynicie mnie czynicie.

Nikt bezpiecznie nie przejrzał tych słów jak owa wielka córka ranka rzymskiego Elżbieta. Kiedy nawiedzała szpitale, chorym zawdzięczam miłosierdziem pocieszyła, i ataraxy ogłaszają wyłącznie chciała przynieść ulgę. Za jej Tuchy: i bezbożnych zmyliła ich od boga odwiedzie i od uprzedzenia a nieszczęsnym umarłym obydwie usługi odrzucić. Jednak odpowiedziała na jednemu z tych doradców. Przygotowuję się do dnia śmierci, abym w ostatnim najmniejszym godzinie zdała rachunek. Bo wiecznie grzeszę. Pamiętaj o pani [illegible], gdy umarła w szpitalu z jak wielkim gorliwością i ufnością Jezu, że moi studzy i bezbożni wielkiej ulgi zadawali przez, aby mnie od tego wstrzymać. Tak mocna wyniosła duchem dziewczynka dla nauki [illegible] obawiających. I jak szczęśliwy ten w dniu sądnym, przy nim obawy i chorzy stoją i za nim pomiędzy stawać! Ale przy tych wyrzeczeniach miłosiernych jawne na bezbożnych uwagę, czyny dziełach w miłości t.j. w dniu sądu, czy z miłości t.j. ze strachu czynią i czy z miłości t.j. tęsknoty i z odmaw innym dobrego sobie. Ale co złemu będzie, który prawie nie dobrego nie wiedzieli, i do których kroć wyrzecze: Byłem głodny i nie nakarmiliście mnie, byłem nagi i nie przyodziliście. A kiedy jeszcze sam nie dostałem dobrych dzieł przynosi pokuty pieniędzy, jakiż będzie tych wiedział, co w nieprzemijalności, w bezczelnej rozpaczy, w rozpaczy wzniosłości na Boga zgodzili swe życie i na ziemi niepoliczone błędy i złe zrobili? Głos natarczywego na pustyni godziny drogę pańską! Jasno dla nich w tem życiu przygotował czyli z naszą obojętnością ustępy głos będzie na pustyni wołania umarli, chodźcie na sąd Boga?

~~Kiedy ubrać~~ Kiedy Jak w zaborze niedy w cichej i ciemnej nocy wszystko śpi i spoczywa w namiotach a tylko straże rozstawione do koła czuwają, a w tym nagle trąby gwałtownie zagrzmią wśród nocy, wtedy budzą się śpiący, aby się spiesznie zbroili, bo godzina niebezpieczeństwa i napaści wybiła. Albo kiedy w mieście przy wspólnej nocy dobie, w której wojsko śpi mieszańcom na kwaterach lub balach zabrana znienacka a nagle na gwałt udany zwiastuje wszczęcie pożarnego płomienia; lub jak trzęsieniem ziemi wzruszą się ściany, jakie się wstrachu jedni drugich przychodzą! Biada wtedy chorym, śpiącym, pijanym, którzy ~~niczego~~ żadnego ratunku sobie nie dadzą; — All biada tam upadłym w grzechy i w grzechach z martwym, kiedy nagle zagrzmi trąba ~~sądu~~ aniołów, kiedy grom sądu udany zwiastuje ~~że koniec~~ przyszłe Koniec świata!

Wielkich wagi tych wydarzeniach wedle wedle praw stałego zakonu ~~ogłoszenia~~ udzielano trąby: dla zwołania całego ludu, dla obchodzenia jakiej uroczystości, dla obwieszczenia wyciągu na wojnę, nareszcie dla znaku wyjścia z taboru i zwinięcia namiotów. Z podobnych te przyczyn zagrzmi trąba w dniu ostatecznym. Na znak zebrania się wszystkich ludzi: i to zebranie będzie najwyższe jakiego nie było. Kiedy tym ostatecznym przyjdzie w swoim Majestacie i wszystkie z nim Aniołowie, wtedy zajdzie na tronie swojej chwały i wszystkie ludzie przed nim stanę. Na znak wielkiej uroczystości: bo dzień sądu jest dniem chwały chrystusa i wszystkich sprawiedliwych i wybranych, Panowaniem nowego nieba, nowej ziemi. Śpiewajcie mocą psalmistą i chwalcie Pana, wykrzykujcie przed jego obliczem, bo idzie aby sądzić ziemię. Będzie sądzić okrąg świata sprawiedliwością a narody w prawdzie swojej. (96) Na znak wyciągu na wojnę miano odnoszonym, bo zaraz mają między swoją gwiazdą miecza i będzie z nim walczyć świat przeciwko naszym na znak nareszcie wyjścia z taboru i namiotów, bo skały, domy padną, groby i wszystko pójdzie w rozsypę. Przyjdzie godzina w której wszyscy co są w grobach usłyszą głos syna Bożego i pójdą ci, którzy dobre czynili na powstanie żywota: ale ci którzy źle czynili na powstanie sądu (Jan 5.) Usłyszą ten głos, bo nie będą mogli jak za życia nie słyszeć. W jednej chwili kiedy zagrzmi trąba, wszyscy bez braku zmartwychwstaną, ale nie wszyscy ~~się~~ odmienią (1. Kor. 15.) bo jedni wyjdą w świetnej piękności wiecznej, którzy ~~Zanalą, wejdą nowy świat~~ oczekują Pana, na obywają z nowej siły i pędzą się orlemi piórami wzlecą. Jan 40, 31.

Sami w zmarłwychstaniu sądu, będą wynarodzeni znowu posiadali swoje ciało w którem i przez które źle czynili, albo ciało pełne nędzy i zromany; Jedni pójdą na nieśmiertelne pola pokoju i światła, i inni wtrącą się w ostateczny przepaść, co nieważy wiecznie, aby jako niepoprawione złe złoby niebyły więcej w stanie bezwy gorzkiego Boga.

I zabrzmi trzeci anioł siódmy i stanie się głosy wielkie na niebie mówiące królestwo tego świata stało się królestwem pana naszego i chrystusa jego; i będzie panował będzie na wieki wieków. Tedy dwadzieścia i cztery starcy upadli na oblicza swe przed tronem i pokłonili się Panu Bogu wszechmogącemu który jest i który miał przyjść, że i wziął moc swoją wielką i panował. I rozgniewali się narody i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim prorokom i bojącym się imienia twego, małym i wielkim: i abyś wytracił te, co psują ziemię. (Objaw. XI.) Wiele jest rzeczy, które ziemię psują, wszystkie grzechy i występki które ustanowienia boskiej mądrości wzgardzają, jego bojaźni nie czczą, cnoty i szlachetności serca ostrzają za mamienia zapalanego mamony, i rządy które wszelkie nasze starają się w drugich zaszczepić; ludzie jako apostoł ich upatruje przepaściste zabłędy wad takich rzeczach: i sami siebie miłujący, tchórzni, chlubni, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bez miłości, bez pokoju, potwarcy, niepowściągliwi łotrzy, okrutni nadzieje zachłanny więcej rozkosz jak Boga. którzy mają kształt pobożności, ale się wszelaki jéj zaparli. (2 Timot. 3.) Oto są najniebezpieczniejsi ludzie naszego i przyszłych naśladujących cesarzów, którzy swoją dumą, zgrzebnością i bezbożnością pod zasłoną pięknego nauczania, złe chcą ludzkości uszczęśliwić! Czy się tego nawrócą? — Pytanie trudne do odpowiedzi, ale tyle jest zależnie ich samych sobie, a powracamy do siebie i pracujmy pilnie w naszym własnym podwórzu.

Gdy Jezus Chrystus przez anioła do swego sługi Jana: kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi, kto jest nieczysty, niech jeszcze będzie nieczysty: a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi, a kto święty niech jeszcze będzie poświęcony. A oto przychodzę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według uczynków jego. (Objaw 22.) Gdy wołajmy za Janem gorejącą drogą prawdy uczyńcie proste jego ścieżki!

amen.

tabotwa, i za rozumiecie nie zgrzeszysz, niebydzie grzeh proby powiedz ale wstecz się cofał. Dla tego wiecie gdzie na puszczy Bożej idzie drogą pańską gnuś potkniesz, czyniesz proste jego ścieżki a prawy i myśly sposob myślenia. W tem wszystkiem proś Najwyższego, aby prawdziwego rządził drogi twoje. /Łuki 37./ Jak zaś tą drogą w prawdzie kierować i wygładzić, czy nas kanie gdzie za wołającego na puszczy. Jak bowiem drogą przygotować, jak ścieżkę prostą uczynić? Kiedy doły napełnimy, kiedy wyprostujemy, chropowatości zgładzimy.

II. Co znaczy napełnić dolina, jama bajorna na drodze, którą duszą podążyć? To się do szczególne, na świętem miejscu ciągle pomieszczeniu mogące się nazwać, żądze i namiętności, podobne samym bajorom i kałużom w których się zbiera spleśniała i zgnita woda i gdzie żaby jaszczurki i inne brydactwa mieszkają. Takie bajory znajdują się w każdej duszy, co z przyczyny przemawienia i lenistwa zatraci zupełnie zapełnia cona ze wielkich dóbr duchownych. Z całej drugiej próżniactwa, których tak wiele mamy po kościołach i wszędzie zastaję, albo gdy całych godzin odbywają albo gawronią stoją na ulicach, niemówiąc wiele znaleźli bardzo moralnych i w których by znakomita jakaś przeprowadzenie nie mieszkała. Jak zaś bagnisko, zdeptane miejsca wysuszyć? Oto trzeba jamy i bajory ziemią zasypać, wtedy zarazi zaraz wzniknę i miejsce błotne i ziemia pokryje się pięknym zielenią. Jak jest próżniactwo, lenistwo i niegodne obcowanie duszy uleczyć? Oto trzeba jej dobrej ziemi próżne zgłębiać nie ziemia, ale uciążliwa praca pobożnemi myślami i dziełami. Dołego napomina nas Pan [illegible] Lud mój nawróci się ten, a pełne dnie zmyślicie wiecie. Tu tj. na ziemi zawsze chrześcianin powinien się nawrócić, bo kto się nie nawróci, to i na tamtym świecie się nie nawróci. Dla tego rzecz i pokuta nie będą możebne, bo kto się nie nawróci, nie może być zbawionym a wpierw nie ma więcej nawrócenia tylko na ziemi. Jakim sposobem nawrócić się ten chrześcianin? aby tego powinien ten warunek wypełnić, kto w pomienionych słowach psalmu wyrażony, to jest musi znaleźć miejsce dni pełny, dni życia pełny ale może dobrych spraw i nastręczających zasług. To są prawdziwe sposoby zapełnienia bajor i dołów.

Z całej drugiej próżniactwa, których tak wiele mamy po kościołach, na zabawach, rozrywkach i przechadzkach nie zważa, co i w domu zamiast pracy przy domowych obowiązkach odprawiają, co nie mówiąc o przyjęciu nie należącego czasu, albo gawędzą, albo czytają [illegible] gorszących zajęciu czas [illegible] im nudny zabijają. Wreszcie też mówią drugiego

Homilia na 4. niedzielę adwentu. 1838. Kiew.

Głos wołającego na puszczy gotujcie drogę pańską. Pustynią jest cały świat, bo samotni jesteśmy na pustyni i samotni na świecie. Wprawdzie razem spisuje z nami wielu ludzi zajętych i próżnojęzycznych, roją się drogi tłumem złych, kiedy szuka towarzystwa i rozrywki, jednak dusza czuje się samotną. Chociaż z dziesięciu tysięcy ludzi znajdzie jednego przyjaciela, którego jakoś mogę kochać, jednak go nie posiadamy, to jest, nie pojmujemy go całkiem w całej dokładności, i sami przez nie jesteśmy doskonale zrozumiani; a gdy bywamy nawet i to bywa rzadko, wszystko jeden drugiego wzajemnie nie wstrzymuje; bez Boga każda dusza jest samotna i na pustyni. Sucha i nieprzyjazna pustynia; niema kojących źródeł, coby gasiły pragnienie wędrownika, niema drzew, coby posiłki owocem zajmowały i cieniem od skwaru pięknym zielonym dachem cieniłym, niema kwiecistej murawy, coby dały miękie do spoczynku. Suchy i pusty jest podobnie ten świat. Jego przyjemności i uciechy nie zdolne zaspokoić pragnienia duszy, jego dobra nie nasycają głodu serca, jego wygody i rozkosze nie wstrzymują udręczeń duszy pokoju i spokojności. Bez Boga biedna dusza jęczałby na pustyni. Ale oto głos wołającego na puszczy: nie błąkajcie się płocho tu i owdzie, nie szukajcie dróg fałszywych, patrzcie, zbliża się wieczna mądrość, prawdziwe i nieprzeparte dobro wam się udziela. Sama i życie oto wychodzi na puszczę, słowo stwarzające do was drogę, szukajcie do niego drogi i gotujcie drogę pańską, czyńcie prawe ścieżki jego: Wielka dolina niech się napełni, góra się zniży, krzywość wyprostować się, chropowatość zrównać się, coby każdy śmiertelny ujrzał Zbawiciela Boga. Jakież drogę przygotowanie jest dzisiaj prawdę czynić? Jakie doliny i doły zapełnić, jakie góry i pagórki pozrzucać? Jak krzywe będzie prostem, a chropowate, gładkiem? To są zmysłowe wyrażenia, których znaczenie dzisiaj badać.

I. Przez pola i zwierzęce ostępy, przez wsie i miasta i przez góry i doliny ciągną się rozmaite drogi i gościńce; niektóre drożyzny prowadzą do wsi, do stajenek, do lasów, po bity i wielki gościniec wiedzie do stolicy, a ścieżka bliżej lub dalej wije się koło drogi. Gościniec wielki jest obszerny, po którym można jechać, gęsto jest przez podróżnych drogą, którą strzeże i na której zbłądzić niemożna, ścieżka jest wąska, mniej znana i tylko stąd przez pieszych idących, gdzie wiedzie prze do stanowych czworzysk i ogrodów, przez szczupły las, ale do królewskiego i pokojowego bliżej drogą. Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę pańską czyńcie proste jego ścieżki! Takie w duchownem rozumieniu dla postępu duszy znajduje się bity gościniec i rozmaite ścieżki, ale niema drożyzny wiodącej w pole lub w las wiodącej. Bity gościniec jest pewną drogą, tą po której Pan do nas i my do niego zbliżyć się możemy, jest to droga boskiej łaski i naszego zachowania swych przykazań; to jest bity szlak, który prowadzi do naszej stolicy do niebieskiego Syonu, jeśli chcesz wnijść do żywota, chcesz przykazania; — potój drogę mamy ich wszyscy Chrześcianie nieoświeceni i nieprostki, kiedy proście, wszystkie inne drogi mamy, zdanie i nauki tak nazwanej filozofii życia czyli przebytnej, są tylko drogą drożyną polową lub leśną, które nie wiodą do pożądanego kresu. Ci najczęściej zdadzą, co mają upodobanie w tych miejskich sławach: kiedy nich będzie przemy i honorowy, niech się słońce bije uniżeniem, a dostój nadem, albo, Królestwo czyli Religia Boga jest nieuchronna, i nie potrzebuje żadnych w tym względzie zamachnych ustanowień i żadnych dzieł dla usługi Boga, tak ci zuchwali i uberpieni opowiadanie bardzo powabnej moralności, jadą nawet i pojedynczo tylko drogą polową i leśną. Przy pięknej pogodzie jasno można jechać, ale w nocy ulewy stają się niepewnymi, a gdyby nawet i nie były w tym przypadku, to najwięcej jeśli wyjadą do lasu, na las lub do rzadkiej jakiej stajenki wyjechawszy

Dwi wygadni ~~prawie~~ jedni zarozumiali i niby oświeceni podrade swoich dziwnych przewidet życia, oddalajże się od gościńca świętego kościoła, póki kiedy im nasi honor i powiedzenie przyszła, ale jak się zbiorą nad ich ~~ostrzeg~~ chmury i cudzy piorun ~~rzędy i pogan~~ ubóstwa, pogardy, ~~Nabożeń~~ i śmierci, nagle się zajdą w pustyni samotnej.

Ale takie przy wielkim i bezpiecznym gościńcu wije się ścieżka, która skraca drogę i każdy, co ma ochotę, może iść poniej, aby prędzej napadł zaszedł. zwierzeta jeśli mniej na pokusków, jeśli ruchawszy i żywszy a pełen gorliwości. Bo chociaż jedna tylko droga, wiele jednak jest ścieżek chrześciańskiej doskonałości, do której nie każdy też siebie obowiązany, jak do sprawiedliwości chrześciańskiej wogóle. Np ze ucierpiane krzywdy nieszczęść ziemskich, jest pospolita droga, którą każdy chrześcianin winien postępować; ale obrażającego przyjaciół miłością i dobrodziejstwem obsypywać, jest ścieżka. O nizkim ale nie mówię i powszednim języku od zwykłej obmowy jest chrześciańskie zwykły gościniec: a w dniku wstrzymania się postowanie znosić i milczeć, jest ścieżka. Dawać jałmużny z tego co zbywa, jest drogą, dzielić się ostatnim kawałkiem chleba z biednemi jest ścieżką. Codzienne odprawianie zwykłych modlitw i udział w kościelnych nabożeństwach, jest drogą biły szlak; codzienne ćwiczenie się w modlitwie wewnętrznej i w medytacjach jest ścieżka. Słowem, zachowanie przykazań jest pospolitą drogą, a spełnienie zwłaszcza ciężkich rad, ścieżką: dla tego modli się psalmista, „Pani daj mi poznać drogę twoją, a nauczy mię ścieżek twoich". Jakoż pan nam ~~pokarał~~ (od dawna drogę i nauczył ścieżek, ale droga za pierwsza i prosta, bo niewiele jest takich aby zachowali wszystkie dzisiej przykazań; ścieżka zaś krwawym i trudną zupełnie zaprzeczała i z oczu znikła, bo chrześciańska doskonałości miano by brać pospolicie za bajkę i niedorzeczność. Dla tego to gdy mi gdzieś wołającego na puszczy, gdzieś drogę pańską, czyście prosto jego ścieżki! chcecie wnijść do zywota? chcemy ich nie zachowali, to zawczasu się przykazania. Jeśliśmy do tych i znowu przestąpimy mur pokuty; jeśliśmy na dobrej drodze: nawet zgorszenia wszystkie ścieżki obrali, czyśmy się ścieżki prostej. Bo zaiste na innej drodze nie można takowej zbłędzić. To i okręci się jak na ścieżce. Kto chce opuścić biły gościniec, aby iść ścieżką, ten musi przedewszystkiem z drogi mniej uczęszczanej znać doskonale, niepodobna takie bystrości się trudów, która spotka na stromej i kamienistej ścieżce, nadto musi ~~znaki~~ ścieżki mieć biegłego przewodnika, któryby go przestrzegł o bezdrożach, inaczej zbłądzi się. i nareszcie oddali się od celu, widzi tym czasem idący po drodze pospolitej coraz dalej przed się. Tak np. Kto dla swoich usiłowań wyższej pobożności zaniedbywaniem pańskich na ubogich dobrze chcesz pospolitej drogi; kto zamiast wzorca pilnego ma tyrzyznę wewnętrzne wrzodzenia zwodniczych pańskich pychy, zazdrości, mrówności, albo zbytecznej ufności w siebie, w krótce niezawodnie wpadnie w gadzie pożerowanie obłąkanie. Kto np obrał ścieżkę i wysoką drogę przystępować nader ciasno do stołu pańskiego, aby pokarmem życia siebie zabić, a przytem starannego nie zachowania bacznia dla pokonywania ~~niedobrej~~ pewnych skrytych ułomności, szczególnie

Jako jamy i parowy prowadzą drogą i czynią ją całkiem niepewną, to nielepiej w tej rzeczy czynią wysokie i spadziste góry. Nie bywa, że na tych wyżynach, jako na cichym i kamienistym gruncie, nie dobrze nie rosną, lecz jasne ibanowią najmilszą przechadzkę na drodze. Co za niewygodna praca na stromej wdrapać się opoką? Ale daleko milsza trudności i cnotom podobne myśli dla duchownego drogi przykłady. Łacniej wdrapać się na najwyższą miłość, albo górę, aniżeli przebyć pychę, która jest drogą do wszelkiej cnoty i do wszelkiej myśli pobożnej. Jest zaś miłość pycha i nędzna pycha. Na miłość pychę czynią ci wszyscy, którzy mają upodobanie w jakiemś przemówieniu swego umysłu, jak światli, mądrzejszej nędzy ich muzykanta, śpiewaka, tancerka, aktorki, widowisk i tym podobne. Nędzna zaś pycha ma tych swoje upodobanie, kiedy coś wielkiego o sobie trzymają dla tego, że bogaci, że mocni, że dobre przykazania na nich leżą, że pięknie wymurowani, że pięknie tańczą, pięknie deklamują, przewybornie jeżdżą na koniu i tym podobne. Wielkiej pychy są pełne góry, mniejszej pagórki, ale, jak mała góra nad ziemią napuszona, wszelka góra i pagórek małej pokory. Czem większy, tym się bardziej uniża, a znajduje łaskę przed Panem. Tak podobne upodobanie się tym bardziej niebezpieczniejsze się wydaje, że pospolicie przy dobrych uczynkach formuje się pawowy. Rozpusta z pychą niewiarską z dumą równie się tępą niebezpieczne.

Znajdują się i tacy na dobrych drodze, że nie dają się postrzegać ani bajany ani wyjący, nie stoją nieruchomi i nie są dumni, ale pokorni i chętni. Jakie dobry pan tym /pkt. 72./ dobrego serca! Ale jest gniewliwy dla tych, którzy są krzywego serca, którzy bez zniewolenia się z bliźnim nie robią pokoju chcieliby, wstają słuchać mają upodobanie, zawadzają ciągle wadzą na drodze i gdzie się zasadzą tam, gdzie niema, i przewrotnie a krzywe tłumaczą i rozumieją rzeczy najprostsze. Do tych woła Pan na puszczy, niech wszystko krzywe będzie proste. Ulmiarkaj się z bliźnim nad twoich i uchyl się od złego, bo droga twoja jest przewrotna. —

Wprawdzie nie można podobnego zarzutu uczynić tym, którzy w swoich gwałtownych umiejscieniach [illegible] wcale się nie zakrywają, prosto i bez przykrzeny postępują, ale zato, w swoich mowach i postępkach stają się twardemi, chropowatemi i grubiańskiemi przybierają. Twarde i chropowate są serca jego i uczynki zawrotnych, gniewliwych, mściwych. Dla tego znowu woła Pan: niech oko i dłonie będzie gładkie, bo [illegible] Ojciec Pański, [illegible] przeciw którego pobłądzi drogą tą zgadzania i pokoju. Nasz więc cel do osiągnienia jest ten, aby nasze słowa się były, prawe, pokorne, gorliwe, spokojne, miłe, i umiarkowane i uczynki, które w ten sposób drogą Pańską przystawią ujrzą zbawiciela Boga na onej Tarce, tam w niebieskiej chwale. Amen.

Kara. Na drugą niedzielę po 3 Królach.

(?) Nie druk

Kościół święty dzisiejszą niedzielę przeznaczył na uroczystość największego i najświętszego imienia JEZUS. Na cóż osobna uroczystość dla uczczenia tego Imienia? Bo na Imię JEZUSA, powiada duch boży, zgina się wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne, bo żadnego innego imienia niedano pod niebem ludziom, któreby ich mogło zbawić. Jednak obracając wzrok na Chrześcian czasów naszych, postrzeżemy natychmiast, że na Imię JEZUSA nie zgina się wszelkie kolano i że ~~bar~~ wielu utrzymuje, jakoby można było i bez tego imienia zostać szczęśliwym. Co za przyczyna tych licznych wyjątków od ~~jedynego~~ prawdziwego i jedynego prawidła życia? — Pospolicie brak lub obojętność wiary. Czémże się ta niewiara usprawiedliwia? — Fałszywemi wykładami i podłożonemi rozumieniami Pisma i Ewanielii. Gdzie JEZUS poraz pierwszy pokazał moc dowiadczącą o Jego boskiéj naturze? — W zdarzeniu opowiadaném przez dzisiejszą Ewanielią. Jaka Ewanielia służyła najbardziéj niepobożnym do ich fałszywych wykładów? — Właśnie ta sama. Manichejczykowie opierając się na tych słowach Zbawiciela „Cóż między tobą a mną niewiasto, starali się udowodnić, że Marya niebyła jego matką, chociaż podwakroć ta sama Ewanielia tak ją nazywa. Inni, jak nas uwiadamiają Orygines i Hieronim, wnieśli z tych słów, że Marya niema żadnego pierwszeństwa przed innemi niewiastami. Wielu Tłumaczów Pisma w ostatnim wieku, gruntując się niby na tém, że JEZUS swoję matkę nazwał niewiastą i to, jak sądzili, z oznaką pogardy, utrzymywali, że cześć i wzywanie Maryi sprzeciwia się duchowi Ewanielii. Prości i zmysłowi ludzie znajdują ~~w tej Ewa~~ w dzisiejszéj Ewanielii upoważnienie ich zbytków i niewczasów, bo w niéj jest mowa o winie i o upojeniu. Niektórzy zaś śmieszni mędrkowie chcą udawać, że albo własną osobą, albo może samym duchem byli przytomni na Godach w Kanie Galilejskim, kiedy utrzymują, że uczniowie przynieśli po cichu beczkę wina do przedsionku, i tym sposobem wmówili prostym ludziom ten cud przemiany wody na wino. — Biada światu dla takich nauczycieli pisma i dla téj mniemanéj mądrości!

Aby się ustrzedz od podobnych błędów, pójdźmy krok w krok za dziejopisz Ewanielią i poznamy cny jest kamieniem obrażenia i jakie tajemnice w sobie zawiera. Pierwej jednak Matkę i królowę rodu ludzkiego ~~proimy~~ w pomoc wezwijmy.

W kamiennej grocie Betlejemskiej, w kościele Jerozolimskiem, na pustyni Egipskiej, w domie Nazaretu widzieliśmy w Ewanielicach skrytych od B. N. zawsze razem tę świętą rodzinę Jezusa, Maryi i Józefa. — Ale ten ukryty sposób życia zbawcy zbliżył się do końca z 30 jego rokiem. Zasnął w pokoju wiekuistym Józef i poszedł do oczekujących Patryarchów, jako radosny zwiastun porządku ubłogosławienia. N. Matka i Panna została wdową, i to podwójnie, bo jej syn i pomocnik musiał ~~Jezus~~ Jezus domową ustroń dla wykonania wyższej powinności Nauczyciela świata. Już chrzest od Jana przyjął i czterdziestodniową samotność na puszczy odbył. Już powołał do siebie pierwszych uczniów Andrzeja, Piotra, Filipa i Natanela. Wtedy na trzeci dzień po objawieniu Andrzeja był zaproszony do na wesele do Kany Galilejskiej, gdzie już była N. Matka. Rodzi się naprzód pytanie, dla czego Jezus udał się na weselne gody! Dla czego w ten sposób chciał rozpocząć swój wyższy zawód? Dla czego tam znajdowała się N. Matka? — O pokorne dziewice, o pokorniejszy Jezu. Pierwsza i najbliższa pomyślna jest w pokorze. Słowo żywota, mówi Jan, które było u ojca, które było od początku nam się objawiło i widzieliśmy własnemi oczyma i słyszeliśmy i własnemi rękami jego się dotykali„ — Słowo wcielone i zrodzone z dziewicy, stało się łaski ustanowcem tej familii, do której Maryja należała. Ubogi rzeki, świętą rodziną a wtedy podupadły był Izrael: Maryja w mistej życzliwości; właśnie ta rodzina obchodziła wesele w Kanie, bo oblubieńcem był Symeon brat apostoła Jakóba mniejszego syna Kleofasa a brata S. Józefa. Tak Pan swoim biednym ziemskim krewnym wyrządził cześć biorąc udział w ich uroczystości weselnej: bo przyjęcie ustawiczne urnął za nem godne, jak Chrzciciel mówi, przyjść na wesele stanu swego.

Daleko bowiem większy rzeczy ich zaszczyt, kiedy wybrał Bóg rodzinę ze swoich kreatorych i pierwszy z całem tego chrześcijaństwem z jednorzędu. Co stanowi drugą przyczynę jego bytności w tych godach. Wtóra samym bowiem było owe wzniosłe, Boskie połączenie, które to pewnego sposób można nazwać weselnemi godami Słowa wcielonego z chrześcijaństwem, albo połączenie Boga z człowiekiem. t.j. z każdą duszą w osobie duszą, co się jemu oddaje i myśli o swojem usprawiedliwieniu i sam niebieskiem oblubieńcu, jak go Pismo nazywa, okazał się na godach weselnych, aby ziemskie małżeństwo, z którego idzie zachowanie rodu z ludzkiego, także i dla królestwa takiego posłużyć.

Co za wielka była uroczystość owe gody w Kanie! Pan i zbawca rodu ludzkiego, ~~który~~ przychodzący uczynić odnowić był na nich przytomny z nieskalaną swoją Matką, Józefą i z pierwszemi Apostołami: bo nawet sam oblubieniec, był ten oczekiwany mąż, który przyszedł jako drugi Dawid Jeroboamski po swoim bracie Jarobeu nabożnie i w ciężkich czasach krwawej bojownej walki za prawdę. Niebyło tam zapewne głośnej i hucznej wesołości, towarzyszącej jakby z obowiązku uczcie godom weselnym: ale ten niebieski pokój, który się rozpromienił z oblicza wielkiego gościa, rozlewał się w przytomnych a wszystkich serca ubłogosławiały jego słowa: tak takowo winien, że pokarm i napój był tu nam ostatnią w tej bieszczadzie weselnej. Ale kiedy ci ludzie byli biedni pokutowaniu i wzgardowaniu oczywistem, przy wszelkiem pomiarkowaniu zabrakło im wina: ta okoliczność sama przez się zbyt błaha, jednak nie jest bez wielkiego znaczenia. ~~Nieuspokajające bowiem abym~~ Nieuspokaja Mnie jego ~~Mnie~~ już to nawet, że podała zgorszenie, w której się ma i jako ta baśka Chrystusa: to na przyczynę Jego Matki przez się pierwszy światu objawiła, znajdujemy w tem zdaniu zawartą naukę przestrogę dla wszystkich gadów weselnych. Przestrogę, aby ich przepychem i hucznej wesołości nie przeduwywać, bo wino radości prędko się przebiera, a po głośnem weselu może nastąpić smutek. Kiedy Chrystus swoją pierwszą taką przytomnością zgorszył w dniu pierwszej jako uroczystości, wtedy stanął skromny i wierny miłości dwóch osób połączonych w Chrystusie, można porównać do wina słodkiego winem; dla tego przedewszystkiem potrzebna bojaźń Boża i umiarkowana nie bez pewnego smutku wdzięczna radość, radująca się w podobnem zdaniu: Abyt bowiem drugą

Którey powrafek się obchodzi jest wsina, powszednosci
ciężkości, a ciężkie się smutki, w których wytrwać
i hartować się musiemy. Kiedy tedy nasz Pan, biorąc się
za radami i smiesne pycha na here w tym obchodzie
wystąpią, czyli wino mianowicie uciesliwości nie zba-
wi się wody. Ubyt ucieszy stawiedlnie się to smutnem
doświadczeniem. Na weselu w Kanie Galilejskiej
to nie tylko w imieniu, lecz i w literalnem
znaczeniu. W przytomności Chrystusa nie myślano
o winnej kadzi i zresztą znajdującej się gdzie
były to kadzie trzewi i umiarkowani, jednak
zabrakło wina, bo wielkie ubóstwo było w tym
domu. I nie pokalana Dziewica, która nie dawno
Kościół pod dziecię matką miłosierdzia i dobroci,
postrzegła ten niedostatek i razem postrzegła
wstyd i smutek oblubieńców, którzy nie byli winni
niczemu nawet uciszkowani tak dostojnych gości.
Jakoś ta błogosławiona i pełna ufności oczy ku swoje-
mu Synowi mówiące cicho „nie mają wina". Pan,
Jak Cyryl i Chryzostom objaśniają) na ubóstwo nie-
stałość naszych krewnych i słuszny ich z tego za-
wstydzenia, mówi co chcesz i to przykre twojej
matce Pokoju i dobroci! W swojej pokornej rozkaz-
ności nic się nie domaga, o nic wyraźnie nie pro-
si, tylko przedstawia swemu Synowi obecną
potrzebę, jak postępuje potrzeby ubogiej i chcą-
cej, kiedy o swoim braciu Lazarzu do-
niosły, Panie, ten którego lubisz, chory.
Jak że tam skromny prośby nagle zastąpić
na twarde tej twardej jak się zdaje odpowiedź?
Niewiasto co odpowiedź nam Tobie, co jest
między tobą a mną? Moja godzina jeszcze
nie przyszła.

Jednak, kiedy te słowa według ich zwyczajnego
znaczenia i według ich treści, bo jest myśli w słowie
zawierającym rozważmy, wtedy za tamo oziębie
mowa że to odpowiedź nie wzbudzi niemal
twardego, zimnego wymówki i wymówki, że
nasze nie jest na zapytanie nieskazowne.
A naprzód w tych słowach niemal nie twardego
albowiem w oryginalnym ich języku przedstawiają
bardzo grzeczny sposób mówienia i właściwy
księgom starego testamentu: tak wdowa
z Sarepty rzekła do Eliasza. „Cóż jest między
mną a tobą mężu boży, a czyli przyszedłeś, aby
mój Bóg uchował?" to mają się za

gnieźnieńskiej zgodziła się niejednej obecności prawda, ile słowa były wyrażeniem ich usposobienia. – Takie imię Niewiasta, we wschodnim sposobie mówienia nie było pospolite i u nas może się tylko oddać przez słowo Pani. Cóż znaczy te słowa w ustach Chrystusa? odnoszą się do jego boskiej wyższości i godności: Żydzi (jak objaśnia Beda) cudu oczekiwali! ale coś jest między tobą i mną? Boska natura za pomocą ludzkiej duszy ich wtedy robienia cudów wyniła z przedwiecznego ojca, ale nie zniżyła, i nie powstała w ciele. Nie widzi ten o wypełnieniu życzeń serca ale woli mojego ojca, jeszcze jednak moja godzina nie przyszła, jeszcem się nie objawił ludziom, jeszcem wszystkich cudów nie zebrał, jeszcze nie przyszła pora, abym na całe mojej mocy cuda dał za objawienie boskie. Widzimy że te słowa nie można w takiej radzej wyrozumieć wymowie, ten zamiast wyższe wyjaśnić znaczenie. Tu te odpowiedź była stosowna i pełna dobroci, ale nie tylko kto znaczniejsi uczyć pouczenia, ale i N. M. Wiedziała bowiem dobrze i dosyć wyraźnie, że chociaż jej syn nieskończenie wyższy od niej, jednak musi ją jako swoją matkę wielbić dobrze że i ten raz niedarmo go prosiła i w tej pewności nie nalegała na nowem zjawieniem, ten zbawiciel wszystkich do niego należą; i wszystko co wam rozkaże uczyni. Cóż podobnego, cóż prawdziwego jej syn? Było tam wiele sześciu kamiennych wielkich wiązek jej dzban albo tych wiader: albowiem wiele prawa Faryzeuszów było we zwyczaju codziennie częste wiązki jedzenia. Przez rozkaz rozkazał napełnić te wiadra sześciu wiązek wody i ci po brzegi napełnili i nalał im napojów boskich, a dawniejsze przemienił w weselą ich napojów z wielkiego w mniejsze naczynie i zaniósł do przedniego weselu, aby tego co kazał się stało skosztować i gościom udzielić. Kiedy bowiem mówił te słowa cudu te wiadro przemienił w kosztowne wino. Ale na co ta przemiana! Nie mógł że mógł jednem słowem napełnić wodą winem prawie sześć? Byłoby to dziwo, powiadam Chrystusowi, i cudowniejsze, ale byłoż stało mniej podobne do wiary. Jeżeli przywiódł tu na przemianę nas S. Ojcowie prawdę, że po dokonaniu dzieła nie świata, zaczęła więcej istotą w naturze niebieskiej nie może z niczego do bytu stworzeń przechodzić, ale tylko pan wszystko się dzieje pan może przemienić

; przemkhatemnia ja będzieyk jak substancyi.
Przez ten cud, jak Chrzcicielom zamawiał, dał
poznać JEZUS, że on tym jest. Tym samym który
z deszczu, rosy i soków ziemnych napełnia winogrona,
i że to co zwykle dzieje się wdrugim przemyśle
czasu, zdziałał za sig w mgnieniu
oka na godach weselnych w Kanie. Ale
nie tylko przemienił jako pan natury wodę na
wino, lecz jeszcze jako Król Taski zbawienia
wino w krew przelaney. Kiedy naszemu
wielkiemu dziełu zbawienia służyć na osłabienie
wiecznej krew z winem, a kiedy zacznie
to zbawienia dzieło, przemienił boskie prawo
bóstwo w taski i życie, to jest wodę w skosztowane
i ożywiające wino. —
A gdy skosztował przelanej wody onej, która
stała winem, a nie wiedział z kądby było stało
się bliskiemu: Każdy człowiek pierwéj daje
wino dobre, a gdy sobie podpije wtedy pod gor-
sze: a ty dobre wino zachowałeś aż dotego
czasu. To słowo podpili niemożne rozumieć
w pospolitym sensie, bo gdyby tak było to by
Jezus który dziatwy opojów nie lubi; nie
zdziałał tego cudu, ale przez to rozumieć należy
kiedy byli weseli panowie weselni jako
każą nadi mierniej gorsze wino. Po wytłoczeniu
tego jeszcze dodamy, że ta uwaga przez
Jana ma daleko większe znaczenie jak sam
zamierzał; bo wyraźnie pokazuje różnicę między
porządkiem w panistwie świata i natury, a porzą-
dkiem w państwie Taski i zbawienia. Świat
i umysłowości podaje ludziom zrazu same
słodycze i pochlebstwa, ale im więcej dać używa
i upoja, tym coraz gorsze podaje i przykre rzeczy
podaje aż do zgryzot i obmierzenia życia.
Łaska i miłość przeciwnie daje nam z początku
mniej przyjemney ba nawet lekarski kielich
bojaźni bożej, skruchy, pokuty i wstrzemię-
liwości, a potem dopiero Wlewa słodkość po-
cieche wewnętrznego pokoju a na ostatek te
niewysłowione błogości, o których pismo mó-
wi „ będą się poić w pełności domu twego
i strumieniami rajskiej pociechy napoisz ich
dusze. Na okazanie tego Jezus ten swój autorytet
na końcu uczty. Kiedy ten pierwszy cud uczynił
objawił swoją chwałę a jego uczniowie od tego
czasu zaczęli mocno w niego wierzyć.

Jakie się wszyscy dziwili, jak dziękowali, i z jakim odtąd patrzali nas na niego uszanowaniem! ~~Jezus~~ Ale Jezus natychmiast ich opuścił, bo przez cały pobyt swój ziemski chwały unikał, chociaż jedynie należy się chwała Jemu i jego świętemu Imieniowi, które na niebie i na ziemi cuda działa. Czy chcemy także i my w jego święte Imię wodę przemieniać na wino? Cokolwiek bądź czynimy w Imię Jezusa, nabiera to żyjącą i nieśmiertelną zasługę miłości; cokolwiek czynimy w imię nasze będzie wodą, która marnie przepadnie i wsięknie w ziemię. Ale jeśli się czujemy słabi i niezdolni do wszelkiego podniesienia ducha, ubodzy w gorliwą miłość, to idźmy za radą świętego Bernarda i obróćmy się do Maryi, aby się za nami przyczyniła do Jezusa i znowu mu powiedziała, Nie mają wina, braknie im na pobożności życiu i miłości. Czyż będzie wysłuchaną? Tak niezawodnie. ~~Ale Obyśmy~~ Dla wzięcia udziału w tej przyczynie za nami N. Dziewicy, powinniśmy słuchać co nam powie: ale oto powtarza te wielkie słowa słyszane w dzisiejszej Ewanielii Cokolwiek wam rozkaże to czyńcie, jego przykazania chowajcie, jego wolę spełniajcie, za jego przykładem idźcie, w jego się Imię modlcie, w Jego imię przebaczajcie, jego się Imienia nie wstydźcie, jego łaskę strzeżcie! Ach tak, o Matko Jezusa, chcemy to wszystko wypełnić

Amen.

Na 4 niedzielę po 3 Królach.

Łódź na morzu Tyberiadzkiem niosąca Chrystusa i jego uczniów przez wzdęte fale, jest obrazem, jak wiadomo każdemu Wałczącego Wojującego Kościoła w którym Chrześcianie w osobie Chrystusa zebrani ciężką przeprawę tego życia odbywają. Równie Sztorm i nawałnica morska ze wszystkich stron bijąca jest obrazem srogich prześladowań i ucisków, które Kościół zawsze mieć musi cierpieć. Gdy raz takie prześladowanie wybuchnie, i jak długo trwa, zdaje się Pan wpośród swoich zasypiać, jakby nie chciał przybyć na pomoc, jakby Kościół opuścił i burze przewalić mogące. Ale gorąca modlitwa wiernych obudza go znowu. t.j. Po długiem prześladowaniu wystawia Pan mądry swego ludu, uciska burzę i poskramia moc swojej zawsze czujnej opatrzności i zaraz przyjdzie pogoda i cichość i odejmuje Kościołowi prześladowanie a wraca stałość i spokojny pokój. Ale nie tylko ta łódź jest obrazem wszystkich dziejów Kościoła i całego zebranego a mającego się zbawić społeczeństwa, lecz jeszcze także jest obrazem każdego w szczególności chrześcijańskiego życia człowieka, jak to już powiedziano w Piśmie S. Podobne życie nasze łódź przemykającej fale morskie: zaledwo się urodziem a już przypływamy do końca. Do łodzi może się porównać i nasze kruche lepiankowe ciało, a sternikiem jest duch myślący, które jest świat, namiętności są fale i bałwany, piaszczysty port z którego wypływamy i drugi do którego dążymy, urodzenie i śmierć. Przybywszy do grobu wychodzi sternik i opuszcza łódź, aby w życie w nowy sposób w nieznanym kraju; a wieś jest krainą żywych i umarłych. Wszystkie takowe porównania chcemy dzisiaj dla naszej nauki bliżej nasuwającym obrazom pozostawić.

Nie bez pewnego smutku widzimy samotny okręt wśród ogromnej przestrzeni morza. Jakby niebyły jego belki zanadto mocno zbite, jakby niebyły jego ściany opatrzone, zawsze jest zwodną budowlą i za lada uderzeniem o skały wszystko rozpryśnie: Bez porównania słabe i licznymi niebezpieczeństwami zagrożone płynie to cielesne życie nasze wśród odmętów świata.

W pośród gór wielkich Galilei Betulii i Arabii skalistej błyszczy szyba jeziora genezaret, przez które święta rzeka Jordan przebiwszy się niemal wszystkich wyniosłych krzywi się w głębokiej swej skapanej rynnie i kilkakroć biegnąc w ziemię i znowu wynurzając się na powierzchni nadziemskiej Na tym to brzegu dziwnie tłumnym jeziora wcześnie otoczonym wojskami Pan Jezus w łodzi ulubionemi Zebedeusza, dla pustelni na której przebywał Zachodzie mia uczniami. Łódź ta nie tylko przybrała Kościół Wojujący bo jezioro jest obrazem i.t.d.

A jako okręt w ustawicznem wahaniu się na żadnym miejscu nigdy mocno niestoi, tak i życie ciała w ustawicznym ruchu zostaje. A jako okręt w ciągłym biegu im z większą szybkością płynie, tym więcej żeglujących wprawia w oszukanie, jakby stali na miejscu razem z okrętem, a tylko uciekały brzegi góry, błonie i budowy w prędkim locie: tak się dzieje i z nami, kiedy w zdrowej lub spróchniałej łodzi tego ciała, które z każdym oddechem o wiele kroków zbliża się do końca, gdy tym czasem w dziwnem omamieniu, tyle niezważamy biegu naszego ziemskiego czasu, ile nie postrzegamy ów szybki bieg ziemi w około słońca. Kto na okręcie płynie, mówi S. Grzegorz, dla tego ~~będzie~~ wszystko jedno, czy będzie stał czy siedział, czy chodził, bo bieg okrętu ciągle go dalej unosi: możemy czuwać albo spać, mówić albo milczeć — wszystko jednak zbliżamy się do końca. Kiedy zaś rzecz cała na tem zależy aby wiedzieć gdzie dążymy i jak kierować potrzeba, obróćmy więc nasze oczy na sternika, którego powinnością okręt prowadzić. Patrz, jak ciasno sternik mieszka, musi przestawać na maluśkiej nadzwyczaj komórce, ~~chociaż~~ czy byłby Krezus czy Łazarz: wprawdzie ma nad sobą niezmienionej wielkości namiot sklepów ~~ni~~ niebieskich usianych gwiazdami, a wokoło szeroki i wolny horyzont, lecz jego osoba ograniczona ciasną przestrzenią i ~~ledwie~~ jedna ~~na~~ piędź grubości ~~ścian okrętu~~ d. deszczek oddziela go od zguby i zatracenia. Duch nasz będąc ściśle połączony z ciałem, ma w nim mieszkanie, lecz jakie ta komórka jest ciasna dla niego w tym ziemskiem życiu; czuje się ze wszystkich stron ograniczonym, szuka i wzdycha za lepszém i żadną stworzoną rzeczą nienasyca się jego pragnienie; niebo ma nad sobą, a jednak czuje się do ziemi przykutym. A jako chory w swoim łożu przewracają się z jednego boku na drugi szukając ulgi i nieznajdują pokoju w cierpieniach: tak śmiertelni w ich ciasnym pobycie tu i ~~tam~~ owdzie zmieniając zabawy, znajomości, mody, pomieszkania, zatrudnienia, Tytuły szukają i niemogą znaleść pokoju, bo i same ciało wzdycha za wybawieniem i aż do tego ~~końca~~ wybawienia

musi być i Duchowi naszemu tak niewygodnie
tak ciężko jest ze zgłoszeniem współczesnych tłoczki.

Lecz się nadzieja nieskonany cierpienia
Sternika, że musi być w tak ciemnym pomieszaniu,
jeśli nie dorzyć stracha i starania o jak skierowanie
swojej drogi, jak się zaopatrzyć w czynności i stałkę
wody, jak ustrzec morskich rozbójników, jak na-
reszcie swój okręt w dobre towary zaopatrzony
zdrowo i cało do portu przywieźć. Tak i
Duch ludzki bojaźnią i rozpaczą niespokojny,
wiele z wielkich rzeczy tak wielu z najbłahszych
przyczyn, lęka się jej pytam może z Jobem: czemu
się stałem sam sobie ciężki? Nadto jasno
Sternikowi wszystkie starania i trudy jasne to pogoda,
że wiele takich znajduje się rzeczy, o których nie
pewnego powzięcia nie może i wszystko się waha
jak jego ustawnie natężonej się okręt. Czy dobrą
drogę natrafił. Czy nie zanadto obrócił się na
wschód lub na zachód, czy zbliżył czy się okręt
przyjacielski czy wrogów? Zegiare pomiar-
nale ciemnem kompasu niemiele żadnego pew-
nego sposobu kierowania swej drogi i dopiero
potem odważyła się pewnie w świat morza. Tak
i ludzkie piersi w pogaństwie niemiele żadne-
go środka prostowania drogi życia i dopiero
Chrześcijaństwo dało się podać morza żeglugę
po oceanie życia, bo objawiona boska wola,
stała mu niezmylonym kompasem zbawienia.
Jednakże nie tak to łatwo się za nasze dobre
zrozumienie Woli Bożej. W naszym duchu nie
wiele światła, a wiele ciemności, mniejsze-
my a więcej nie wiemy i to nawet co wiemy
tak drobne, tak niedostateczne; czego nie wie-
my zbadać się czujemy, a czego się nauczymy
łatwo zapominamy, a skutek tego wszystkiego
jest ustawiczna niepewność w mniemaniach,
przedsięwzięciach i dziełach. A jeśli jeszcze Ster-
nik ma niepostrzeżonych majątków, które się
przeciwko niemu z bezdennej, skądy nietąd
i zguba powstaje na oceanie życia. Miłość
własna chwyta za rudel, Dzikie namiętności
i rozpusta rozpędzonej żeglę, lekkomyślność
sadowi się u masztu i tak odbywa się żegluga
w wśród najniebezpieczniejszych niebezpieczeństw
wiecznego zatracenia: zkądy sternik upić się kajuty

miasto tego coby miał stać na swojém sciysu.
i czuwać nad niebespieczeństwami: które go zo-
sząd naciskają —
Jakież to niebespieczeństwa? Naprzód burze
i nawałnice mogące okręt o skały roztrzaskać,
albo tak daleko zapędzić na morze, że z nędzą
i głodem przyjdzie do walki żeglarzom. Tak może
być i życie ludzkie od niezliczonych ucisków dręczone
bądź w zbytku bądź w niedostatku, bądź
w sławie i znaczeniu, bądź w hańbie i prześla-
dowaniu i przyjdzie o niebespieczeństwo, kiedy
w tych burzach losu zapędzim się daleko na morze:
I tym będziemy w gorszem położeniu im bardziéj
przeciwne wypadki wtrącą nas w przepaść
zniechęcenia i obmierzenia żywota. Bo szczę-
ście i nieszczęście ~~miota~~ tak miota ludźmi,
jak rozhukane fale okrętem. I jako żegla-
rzom niezbywa na wrogach i morskich rozbój-
nikach, którzy bądź otwarcie, bądź sztuką pod
fałszywą flegą napadają: tak i każdy człowiek
~~m~~ powinien mieć się na baczeniu od tysiąca roz-
maitych wrogów, z których ci są najniebespiecz-
niejsi, którzy są ~~ni~~ mniéj widoczni i ~~pozor~~ i kłam-
liwy pozor dobrego i szlachetnego wdziewają. Oprócz
tego są jeszcze mielizny, wiry i wpół ukryte
szkopuły, na które mniéj biegły żeglarz napada,
i lub się rozbija lub osiada na mieliznie: i jeszcze
starzy marzyli o jakichś opokach magnesowych,
które okręt do siebie przyciągając trzymały go
przy sobie. Ale w moralnym sensie jakie wiele
takich skał magnesowych: które ludzi z drogi
porządnego życia ściągnąwszy wiążą ich do nie-
porządku. W świecie moralnym niezbywa także
na owych bajecznych Syrenach i potworach
morskich, co swojém omamieniem ciągną nas
w przepaść. A jak w bajce pogańskiéj o Ulissesie
czytamy, że się kazał przywiązać do masztu, aby
nie rzucił się w morze uwiedziony pieśnią Syreny;
Tak musi każdy Chrześcianin tę baśnię wprawdę
zamienić, bo kiedy niepodobna inaczej wybiegać się
z tym pokuszeniom i mamidłom, potrzeba przywiązać się
do drzewa krzyża w tém rozumieniu jak Paweł

Jestem z Chrystusem do mnyia przybity; tak mnie
ustawicznie ten maszt zbawienia trzymać prosto
w swoim okręcie, jestli dba ato, aby szczęśliwie
dokonać żeglugi. Ktoras ma życie ziemskie za
igrzyska, ten niech pomni na ustawia nawet po-
gańskiego mędrca, który mówi o rzeźbarzach,
że nie wie czy ich winien liczyć do żywych czy do
umarłych. Teraz widzę zapasy ludzkie jak
robicie się? Jedni się rozbijają w samym porcie,
w samym dziecińśtwie, drudzy niedaleko od brzegu
w młodzieńczym wieku, inni na pełnym morzu,
inni gdy zawinięcia do ostatniego portu, do
wtórego mnie się okręt ujścia rozpuszczać
na szkody, nie tylko cała na tym zależy, aby
żeglujący obmyślał sobie ratunek. Wzrasta
niebezpieczeństwa będący na okręcie napełnia wszystkie
złośliwe cząstki wzmacniają w mocne, potem wszystkie
niepotrzebne i zawadzające [illegible] rzeczy z pokładu
na dno statku chowają, a na nie nie
kładą, aby fale i wichry nie tak miotały
okrętem. Podobnie i my takie, ile razy nieber-
pieczeństwo, i niszczycie widzą na nas, pozbywamy
napred wyrzucić z duszy wszelki grzech który
w psalmie zowiemy najzgubniejszym ciężarem,
takie wszystkie niepotrzebne myśli, nanoszenia,
i zjawienia wtrącić na dno serca naszego, i na-
wzięci jak ściślej to czynić nawzięka, który
dobrym rozumieniem mierzmy chcemy zasługę
przed bogiem. Tak postępuje grzeszka Cesarowa
Irena, niedy [illegible] była skazana ze stolicy
od Nicefora swego stwórcy, mówiła: Dziękuję Bogu, że mnie, ani niegodnej nieświadomej
na tron państwa wyniósł; że zaś dozwolił
mojego poniżenia to przypisuję swoim grzechom.
We wszystkim niech imię pańskie będzie
błogosławione. Dopuścił pan na swoich
ukochanych wornionów niebezpieczeństwo życia,
aby doświadczyć ich ufności, a doświadczywszy
utwierdzić. Rownie i nasz powinniśmy w podob-
nych razach obudzić się ufności w swojego jego
pomoc, albowiem nasza nauka, jak Apostoł
naucza, jest by mnie się nadawały nam od Boga
nadziei, którą mamy jako bezpieczną i pewną kotwicę
duszy. (List do Hebrejczyków rozd. 6. wers. 18. 19.

Tak, im większe ucisku, tym głębiej i mocniej musimy ufać Bogu i od niego ~~jedynej pomocy~~ oczekiwać jedynej pomocy, która naszym usiłowaniom pobłogosławi. „Zdaj na pana twoje staranie, woła psalmista, a on cię wyżywi, bo wiecznie sprawiedliwego wyrywa z odmętów nieszczęścia. Dawne to przysłowie, że jeśli się kto chce nauczyć modlić, ~~nie płynie na morze~~ niech się puści na morze. Bo nawet żeglarze, którzy niebardzo do pobożności się ~~garną~~, ku modlitwie się kwapią, kiedy im śmierć zbliska w oczy zaglądnie, i tak niegdyś uczynili owi pogańscy żeglarze, z którymi płynął Jonasz; przejęci trwogą wszyscy wzywali swoich Bogów i obudzili Jonasza mówiąc ty leżysz i śpisz? Wstań i módl się do twego Boga, może się ulituje nad nami, aby ~~[illegible]~~ na dno nie poszli! Podobnie z pośpiechem zbudzili Pana uczniowie i wołali, Panie zachowaj nas giniemy. Ale gdzież zbawcę znaleźć można, abyśmy go także zbudzili. Pogańscy żeglarze mieli na okrętach Bogów domowych, ~~które~~ i tych lampy zawsze trzymali przy sobie: Chrześcian jeśli umie wytrwać w łasce, może cieszyć, że Chrystus zawsze z nim i w nim, albowiem przez żywą wiarę mieszka on w naszych sercach. Wzywaj mię, mówi sam Bóg, w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę a ty mię uwielbisz (49 Psalm. 15. w.) A kiedy na niebezpieczeństwa i uciskach nigdy nie braknie, to zakończmy modlitwą dzisiejszej niedzieli. „O Boże, ~~który on~~ co z nas i widzisz, żeśmy zbyt wielkiemi niebezpieczeństwy okoleni i wedle ludzkiej krewkości niezdołamy się im oprzeć, użycz nam zbawienia ciała i duszy, abyśmy wszystko, co musiemy cierpieć za nasze grzechy, mogli przy twojej świętej pomocy znieść i przezwyciężyć."

Amen

Nie Śniło (?)

Nauka na Niedzielę XVIII. po świątkach.

Wkrótce będą słowa, Najmilsi bracia, dzisiejszej Ewanielii jakgdy obfite żniwo słodkiej pociechy i zbawiennej nauki: bo nam wiarę i ufność jak leczący balsam na wszystkie miłki i niedole podają; bo nam grzechy okazują jako źródło naszych słabości i cierpień, bo przez nadzieję odpuszczenia win nam z sytają litość Boga, jakby cudotwórcy pociechy, który światłem niebieskim po ciemnościach zgryzot ziemskich sprawia dzień pokoju i słodkiej pogody duszy. A nareszcie do nadziei i naszego zbawienia zachęcają bolesne jęczenia, cudem.

Sami z siebie, bracia kochani jesteśmy słabi, bardzo słabi: ileż to pięknych zamiarów przeminęło marnie, jak (wkrótce) pójrzechają złote sny o szczęściu na tym świecie? Nieraz zapał do pracy czyni postanowienie oddać się nauce: ale trudności i mozoły znowu nas powoli wpychają w dawną gnuśną nieczynność. Nieraz chcemy wybić się z pod jarzma zmysłów i podłych namiętności, ale ten wosk postanowienia rozterpnie się przed ogniem żądz i poruszeń gwałtownych. Ustawiczne upadki są jasnem życia bez wiary. Ale zaledwie wzrok nasz podnieśiemy do góry, wnet myśl nasza wzbija się nadziemie do najwyższej prawdy i najwyższej miłości, a wtedy już nie słabi, ale silni ~~możemy~~ ~~wtedy~~ wołamy ~~mowić~~ z Pawłem Wszystko mogę w tym który mię umacnia.

Przynieśli ~~do Jezusa~~ paralityka do Jezusa, który widząc ich wiarę rzekł powietrzem rozłonemu: ufaj synu. Te słowa najwyższej dobroci bramię nieprzestają w duszy naszej: kiedy słabości i choroby zdają się wątlić naszą budowę a przestrach wyobraźni już rozcięta przed oczami całuje, odwróćmy oczy, a ~~oczy~~ od smutnego widziadła a usłyszymy słodkie ufaj synu, zbawienia pociechą jakby balsam niesłanie się znosimy? kiedy troski i kłopoty nasuną się czarną chmurą do koła, i kiedy rozpacz z niskąd nie widzi zbawienia, a niedoli gromy po gromach bijąc, wzniesiemy przed tą burzą nieszczęść do serca własnego: ufaj ili w jednem usłyszy ufaj synu, bo natychmiast ufność w Bogu dźwiga nas w krainę wyżyn, a tam jak na szczycie gór, których nasze ~~stopy~~ obłoki przenikają obłoki, będziemy ujrzeli słodkiej pogody, a u nóg naszych widzieli obojętnie będziemy rozległej piekieł nieszczęścia. Kiedy żądze i namiętności ~~wpadną~~ na silne krwią młodzieńcza pierś nas wstrząsną zapasy, kiedy zgrzeszonych już chęci wtrącą w przepaść wiekuistej zagłady; ach jeśli w tych zaburzeń walki zmysłowej usłyszą głos Jezusa ufaj synu, odpuszczają ci grzechy twoje, zbawienia, bo ziemia, ta nieczuła matka więzy nas za rzyka dzieci twoje odpuszczeń od Boga wiecznej obietnicy: Tak najmilsi przylgnijmy sercem do wiary i nadziei w Boga, ~~nawzystawiajmy~~ całej pobożności, jako cnoty zawsze, obdarzy ze wzgl.

ze wszelkich przyjemności życia, pasyjny i pomocny jest skarb,
a ten niestosowny dla młodego wieku. Widzimy brania stanu
tego, co za nas umarł, że niema szczęścia cichego jak dziś
wiarowcy, tylko w przemądrej pokorności, bo jakoż radzi
może się porównać z umarłymi niewinnego serca?
Porównajcie sami, bracia kochani, ostatka rozgrzeszonego
z niepokojnym a przeklętnem się obój niewadzej przemdrze: Pokoi
skąd pomyślnej części biedy i strapień walczy się na złotny bodźce?
~~Uprzedzić ty cierpienia~~ Niezachybnie pustoszymy ze bedzie niewymiernej
cierpienia ty z wystawionym wyrobieniem samych ze siebie:
przebiegniejmy nawet nasze niekiedy długie życie, wielce
do tamtych biedy strapień należymy, abyśmy sami
niepokojnych dla siebie? Pasuje się nie na rozmiotanie"
które mienia, że wszystkim nasze pokój umyć, pokazać mienia,
z niejnowszej zdrowie? wtarła rozpustna: bo niezmiernie wszystkiej
mienie wprost spuszczają szczęścia ustawiona i za zwodem jego
cierpień i strapień. Przeto i Jezus Chrystus kiedy nie pokoi-
nieli płaszczyzna napojów ulecz pokoju tego mienia
Apostoły się grzechy lecz i do uzdrowionych cudem
cudzego powiedział idź a więcej nie grzesz. Tak się bracia
drodzy, wierzcie mocno mienie, że niema szczęścia tylko upo-
korności i uniżonem życiu, te grzechy i występki za to naj-
gorsze wichry co nie tylko niebieskie wyliczenie ale doczesne
i cielesne pokoje burzy i niszczy. Tak Pan ukochał
ludzi, że szczęście na tej ziemi potrzeb za jedyny sposób
dostąpienia szczęścia wiecznego. Jeśli, bracia nazwiska,
jaką opór do życia cudownego i bez pokoju stawiamy
wiarę jakiś grzechy i nałogi zaciągnione z dziecinstwa,
Jeśli te pokusy zamienia Odbierają stałby nadziej się
odzyskania szczęścia niezniszczonej, niezmierzonej, bo do kresu
życia mieli Zbawiciel Ofiary Syna Odpuszcza się
grzechy i kroje. Tak wszelkiej chwili mienia tej wystawi
wyli pojednanie się z Bogiem. Lecz abyście widzieli
że nas na tym ustawiony za ziemi odpuszcza grzechy
nad pokutnym wykonanie, wtedy mamy tak kroje
a idź do domu twego: tak mojemu kochanemu pokoju
otworzyć zbawienia naszego. Oto pokutnik do którego
Pasterz cyta nam usłyszeć cuda Pisma. Objawiając się ustą-
wienawi i przepisuje mu prawa, nigdy Bóg nie dał tak cudow
nej pokoju od dziwów myśli swojej, aby pomnożyć pokoju
po tym niezmyślnym znaku, ostatnia niedoby mu mogłemu wszystkich
prawd, które powinien wiarę, przykład bez wahania się na słowo
Jakoby nieznanemu. Dla lepszego pojęcia cudów i ich przedmiotu
~~pokutnej~~ nabrać pokornie", ~~że religia~~ sobie bracia kochani jak wiemy
doświadczeni, że religia, albo zbiór praw rozumowej nakazy wszystkiej
tej poznany jak przez objawienie. Bóg wszystkich spiesza

w naturalnym stanie człowieka stanowi tylko jeden z sposobów
udzielania myśli między pojęciami, a na tym gruncie naturalnych zasługuje
tłumaczenie: skąd Bóg wziął stanowi jako sposobu naturalnego
do objawienia ludziom Religii. Ale dla zjednania sobie
umysłu opuszczonego Bóg nadał im zasługi niezbędny, aby
by za pomocą mądrych i pouczących przemówień. Postanowienie Boże pozwala
stanowi mnie sposobu, to nazywa się cudem: przeto nie
ma objawienia bez cudu, to jest, nie ma wiadomości Boga objawionej
ludziom inaczej stanowi, bez [illegible] wyrażenia Boskiej
Dziedziny przez symboły człowieka.

A oto niektórzy z Doktorów mówili sami w sobie, to
bluźnią: Odrzucają Tłumaczenie a widzą Boże myśli
ich mogą przez myślenie złe rzeczy w sercach swoich?
Za osobistą ufność, przyjmują powszechnie błędne odrzucają
szczególniej w naszych wiekach. Pytają się tylko siebie
o [illegible] cudach, objawieniach, o wiarę powszechnej
o przemienieniu i powtórnych i o innych rzeczach
niedostępnych rozumowaniu. Odrzucają nigdy nie pytają się
a człowieka a tym jeszcze mniej u Boga: Jego pojęcia
kazali się samo w sobie, może to pojęcie nadaje
go nie wszystkiemu. W sprzeciwie niektórzy więcej myśli stanowią
wtedy tylko z pomocą niedbałego wyobrażenia prawa
i rzeczy pewnych. Co tam w sobie myśl o religijnem stanowi
cie? Natomiast jest wyśmianym złem chcesz się rozumieć, Taberna
rzeczy rzadkie, bojaźliwy bez pojęcia, niepewnemu mowie-
niem serca, melancholią, nudą i obrzydzeniem życia
[illegible] nic tu mogło nie dodającemu, więc dodatkowe nadzieje
nasze powszechnie niektórzy myśl. Podług ich wyobrażeń
człowieka religijnego i melancholijnego [illegible] do
mawiania. Czy tylko tak się mają mniej podobne
zdanie? — Jakie dziwne nad niedziwne! Ten nazwa jak
obrzydliwy? Wiemy na dnia widzą się Boże objawienia, które
zdarzenia same się nazwą obszerniejsze i mniejsze tym
piekła, pojęcia przeciwne na pewno rozpaczy i cierpienia
tam, gdzie niema pojęcia, uradzić cierpienia bolesne.

[illegible] Prawdziwie nadzwyczajna niepodobna zachwycenia wątpliwości. Wszyscy, którzy
żyli poufale z Jezusem, którzy go mogli uważać w każdej
chwili, zastygali jego dzieła z tych zgubnych różnych okoliczności
wszyscy mocno przy byli przekonani o nieomylności cudów
Jego. Cały lud, nawet mędrcy dzielali to przekonanie. Niewiasta chanaanejska, Officer Rzymski przez
zdrowienia za córki, ten sługę i zostali wyzwoleni.

Sława jego cudów roznosiła się daleko, że wszystkich stron zbiegano się, dla widzenia Zbawcy. Ciągną się tłumy za nim; chromi, chorzy, ślepi, oblegają go i nigdy nie odchodzą bez doznania skutków jego mocy niewyczerpanej jak jego dobroć. Każda karta Ewangelii przedstawia nam jakiś przykład ratującej. Któż może przypomnieć bez poruszenia tę biedną niewiastę cierpiącą krwotok, co zbliżywszy się do kraju szaty Jezusa myśląc, jeśli się dotknę ozdrowieję i istotnie była uleczona? Czy nie wzruszył wszystkich widok Jaira. Xiążę synagogi co mówił, Panie moja córka umiera, ale ich włóż na nią rękę, a żyć będzie. Jezus raz przyszedł do Naim i ujrzał że wynoszą umarłego syna jedynego Matki, a ta była biedną wdową, a rzesza miejska wielka z nią. Której najczulszy Pan ulitował się nad nią i rzekł jej nie płacz. I przystąpiwszy dotknął się mar, i rzekł młodzieńcze tobie mówię wstań i usiadł umarły i dał go matce jego — Co tu można dodać do tej boskiej prostoty opowiadania, której wyższe być też trudno. Łazarza po czterech dniach ~~z grobu~~ ~~woła~~ wskrzesza. Cóż to jest za głos, że go słyszą groby i umarli ~~słuchają~~ są mu posłuszni? Faryzeusze i kapłani wiedzą w cuda Xrysta widząc moc, coś zawziętszej ~~zatym~~ bo tu nienawiścią wrą wielkich cudów.

Niemasz nigdzie ~~[illegible]~~ zarzut pozorne wątpliwości względem prawdy cudów Zbawiciela nawet między jego nieprzyjaciołmi. Jego miłościwa dobroć rozciągała się do wszystkich rzeczy ludzkich, dość było zbliżyć się do niego, ~~[illegible]~~ dla otrzymania zdrowia życia. Przez zatrzymał się na polu z uczniami i wielką rzeszą, która zebrała się z całej Judei, Jerozolimy, z nadgranic morskich Tyru i Sydonu dla słuchania i dla uleczenia się ze wszelkich chorób, i cała rzesza starała się go dotknąć, bo z niego wychodziła moc uzdrawiająca wszystkich. Mędrcy i niewiadomi, Poganie i Żydzi jednym głosem w całej starożytności świadczą o prawdzie cudów Jezusa.

Cóż mógł Bóg więcej uczynić dla przekonania umysłów i zbawienia serc wszystkich? W przeciągu 4000 lat otwiera przyszłość dla oczu ludzi, aby ich przygotować do tajemnic mających się spełnić. Dzieje obiecanego Zbawcy, były opisane dawno pierwej nim zstąpił na ziemię. Napróżno dla utwierdzenia swojego słowa, dla zwyciężenia oporu umysłów podejrzliwych Bóg objawił swoją potęgę przez cuda uznane od Żydów i pogan: bo człowiek w rokoszu przeciwno dobrodziejstwom swego Twórcy i Zbawiciela, broni

swojej nieznośności prawie pewnie pewnego Boga, prawie pewnej przyszłości prawa, braci swojej ciemności podziwu nie stracić. Coż pewnej? Jak go oświecić, Jak pewnego, bez wydania mu woli, i sam przekonanego nie mnie przekonać, aby i on nie zgubił.

Takie je endrowne staroświeckie nie budzi nie pobożnych: bojaźń ich obecności gniewnego nie na miłosierdzie. Brata nocham, patrzeć nawet dla pozoru do jaskini go skupnia ogłoby mnie rozpowszechnić pychą i dla podziwowania Boga, którego ogień niedopuszcza nam do tej przepaści. Patrzeć i wyprowadzić ich z ogłoby ewentualnie zostawionego sobie samemu i nie wspomagającego. Patrzeć i dnieść: zimna rozpacz rozumu bydź nam stanie nie jest, jak nie nie pewnej nagłowstawnej; jej cichość stracona na cos wszelki nieuchronnie pisma.

Po tym [illegible] widoku smutnych obcowań serca budzi go, pocieszyła nas obrazu nagłemu na Religię, która Boży nakazuje widzenie pojęcia grandy, radzi je mać samej postanowień, abym ją ogłosił nie ale. Miasto uniesienia tej wielkiej piękności nacni, jak stado odpowiedzi wierzącej wiary i nauki religię w religii samych dzieci! Swiąte braterstwo nie tam i wielki jednoczy w Zbawicielu wszelki pokolenia sprawiedliwych. Dawny przekaziły przeciw w przyjęciu i wcieleniu jego przykład: a kto przekaży bo jego? Zawiązek jego zgubienia i wszyscy widzą, nacni się złoczyńcy w wcieleniu jego ojca, gdzie sam poznał przyjaźnie nasze widoku. Niebieska Jerozolem, miasto wszystkich ich, nie mieli na ojcu no dzieci boskich: czy jest obcą, abyście nigdy widzieć nie chcieli; aby ego Boże nie widzieli nigdy ani ojca, ani syna ani Ducha świętego. Ach to cudo piękna! Jaka ulubieniec nad tą ohydną sepotą, odkąd jasne te dusze i tak, ulecz te serca chore Zbawcy do wszystkich pokolenia nie dawnego wiekami i podziwu do mnie; wiarom tych monarchów aby nie zginęli stracić nigdy umierają. O jakiby chciał nas Jeleniu się do niebie jakiby chciał nas i ich sam ogłosić ziemię, uwierzyliby i byliby chcieli: Boże Panie jakiej nagłości nagłym dawnych pewnej przez się objawionej i dla zwiastowania bez bożnemu dzieci pokoleń ziemię Zbawiciela, widząc to wszystkie budzi się pasta i chwalić Boga. Amen

Kazanie na 1. Nied. Adwentu. 1838. Kijów

Co znaczy adwent? Przyjście, przybycie przyrzeczone. Przeto ten kościelny czas co się nazywa adwentem, na to przeznaczony, aby naszego ducha oko zwrócić na przyrzeczenie, rownie jak oko mężów świętych starego przymierza zawsze było zwrócone na przyrzeczenie, w którym oczekiwali Chrystusa i swego zbawienia. A jako adwent Pana czyli przyjście swoje się zwarać w cnotowatym względzie, tak też i czas adwentu składa się ze czterech niedziel. Pierwszy adwent pański jest jego przybycie w ciele przez urodzenie czyli wcielenie. To tem mówi Ewanielia 3. N. adwentu, w której Jan świadczy „Wpośród was stoi, którego nie znacie. Drugi adwent Pana jest jego przybycie do oblubienicy pomiędzy dane sprawiedliwych, które go dla swego zbawienia wyglądały; i do tego odnosi się w pewnym względzie stawa uwięzionego Jana Chrzciciela. Tenże jesteś, który miał przyjść, czyli mamy innego oczekiwać? Trzeci adwent jest przybycie Pana do każdej duszy ochrzczonej i to wykazuje stawa 4ty Ewanielii adwentu. Wszelkie ciało ogląda Zbawiciela Boga t.j. każdy człowiek w swoim ziemskim duchownem-cielesnym bycie powinien Zbawiciela uznać i znaleźć. Jest jeszcze 4 adwent, przybycie Pana na sąd świata i zmartwychwstanie wszystkich i o tem mówi Dziesiąta Ewanielia 1. 17 N. adv. Którzy z tych 4 adwentów najbliżej nas dotyka? Przybycie Pana w ciele czyli ziemskiem życiu i do oblubienicy jest przeszły i więcej się nie powtórzy. Przybycie na sąd będzie dopiero na końcu Czasu; a więc tylko przyjście Pańskie i jego zbawienia do naszych serc najmocniej nas obchodzi i tego i oto wszelkiemi siłami powinniśmy się starać. W swojem objawieniu się na chwalebnym sądzie odnowi świat na sprawiedliwe swego wybranego, niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Ale przez swoje potrójne takie objawienie się i przybycie do serc naszych odnowienie wzięte, abyśmy byli godnemi dostąpić do obywatelstwa nowego Syonu. Kiedy zaś to stałej się nie może bez naszego współdziałania, a więc to ostatnie najgłówniej w tym czasie adwentu nam dane do wykonania. „Odnówcie się w duchu umysłu i przyobleczcie nowego człowieka, co na obraz Boga stworzony. nie będzie do tego ziemskiego zepsutego i zepsutego świata podobnemi, ale się przemienicie przez odnowienie umysłu waszego, tak abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. /Rom. 12./ Jakże wypełnimy dobrą wolę boską? Przez szczere szerzenie prawdy w słowach i uczynkach. Jak przyjemną wolę? Przez zachowanie miłości, jako doskonałą wolę? przez wiarę usprawiedliwienia. Jakże się utwierdzimy w tej boskiej woli? Przez wzięcie wiarą tego wyroku niebo i ziemia przeminą, słowa moje nie przeminą. Oto zasada wszystkich naszych usiłowań, rzadko wielkiej pewności, treści wszelkich nauczonych.

Jak przylgnę z całą duszą do próżnych i niestałych rzeczy, jak pieniądze, dobra, znikła piękność, wykwintność, zmysłowość, i rozwiozłe głupstwo? Niebo i ziemia przeminą, a w znikomych rzeczach duch nieśmiertelny nie może znaleźć prawdziwego pokoju. Za coż wątpię o spełnieniu obietnic Jezusa? Moje słowa, powiada, nie przeminą. Dlaczego pozwalam być obojętnym na drodze Chrześciańskiego życia? i dozwalam przywiązaniom i pożytkom wstrzymywać i zbaczać mię w tej drodze? Wszystko przyjemne i smutne przemija w tym locie, ale niezmienne są słowa obietnicy: kto wytrwa do końca ten będzie szczęśliwy. Przemija, jak apostoł mówi, postać tego świata, nie sam świat, ale postać i jego różnobarwne cienie przechodzą — kto zaś wypełnia wolę Boga, trwać będzie na wieki —

u stęp.

~~Kościół święty~~ od dzisiejszej niedzieli ~~zaczyna~~ Adwent, to jest uosobnione przybycie mądrości boskiej czyli słowa bożego na ziemię, zaczyna kościół, i dla tego wymaga, aby ~~jego dzieci~~ takie i jego dzieci szczególniej starali się o mądrość w tym czasie adwentowym. Któż z was kochani bracia niechciałby zostać mądrym! ale ~~nie~~ niezbędnym do tego warunkiem, aby wiedzieć od czego mądrość początek bierze. Pismo wykazuje to źródło ~~mądrości~~ prawej oświaty. Początkiem mądrości jest bojaźń pańska. Z tej to przyczyny otwiera kościół uroczystość Adwentową, tą Ewanielia, która najwłaściwiej ~~tę~~ bojaźń pańską może wypiętrzować na sercu naszem, odsłaniając ten straszny i wspaniały obraz sądu ostatecznego czyli powtórnego Adwentu to jest przybycia Chrystusa dla sądzenia świata — ~~W tymże samym celu umyśli postanowiłem wam~~ ~~W tymże samym celu postanowiłem 4. Ewanielie~~

~~Dla przygotow~~ W tym celu postanowiłem wam Bracia kochani 4 ~~tu~~ Ewanielie ~~wyłożyć~~ Adwentowe wyłożyć, pragnąc ~~pro~~ obudzić ~~te święte~~ w sercach waszych te święte myśli, które kościół w tym czasie podaje dzieciom swoim —

Wtedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego z mocą wielką i majestatem. Łuk. 21, 17.

Wstęp.

Kiedy Malarz albo inszem ~~zajmujący się~~ pracujący się robotą nad przyjaciela z kościoła albo na ścianie budowy robi malowidło czy płaskorzeźbę albo inne swoje dzieło, to wiadomy jest zwyczaj, że całe miejsce, wkoło na-czyń, zasłoną okrywają, aby dzieło przedwczesnie niebyło wy-stawione oczu ciekawi niezrawców; ale jak skończy, zdejmują tę zasłonę i wtenczy mogą widzieć i sądzić. W podobny sposób dzieje się z wielkiemi dziełami Pana Boga i naszemi uczynkami. Wielkie dzieło Boga, to jest, Rząd i opieka opatrności, sprawiedliwości i mi-łosierdzia, ~~nad~~ przez wszystkich chrześcijan ścisła, bywa w prawdzie teraz, kiedy powszechny cień zasłonę okrywa, i bystro nadto przedsta-wiają się przeciwne rzeczy, rozmaicie krzywdzone i nayniesprawiedliwiej sądzone; ale w owym wielkim dniu, który dzisiejsza Ewangelia obwieszcza, zniesie się zasłona widzialnej natury i wtedy się Bóg sprawiedliwi i uwielmożni; wtedy się Chrystus objawi jako jeden cel jedyny wszystkich dziejów świata, jako światło bardziej dobroczynne dla wszystkich, co go szukali, wtedy ujrzą syna człowie-czego przychodzącego z wielką mocą i majestatem.

Ale nawet i z naszych dzieł zniknie zasłona. Nasz Duch mó-wi S. Bazyli, jest jakiby malarz, który maluje w naszem wnętrzu wiele myśli, planów i obrazów, to ale jak kiedyś ~~ta~~ zasłona ciała tego cielesnego i zmysłowego bytu, wtedy ukryte obrazy wystąpią na światło i ujrzymy je obacznie. Jeśli boskie myśli i cnoty były wzorem obrazu, wielka musi dla malarza i ale jeśli ~~za~~ niepotrzebne za-kraski występków ozdoby, jakaż hańba dla Kunszmistrza! Tę stronę mamy tego wielkiego, ostatniego czasu dnia chcemy dziś rozważyć: Objawienie tajemnych ukrytych zbrodni i odkrycie albo odmaskowanie cnót fałszywych i prawdziwe objawienie prawdziwej cnoty i najskrytszych dzieł sprawiedliwych.

1.

Niektórzy ciemnemi rzeczywistemi, które dawniej zwykły tworzyć ~~średnie~~ wieki fantastycznie wybujałe, były i ~~są~~ dzisiejsze: kiedy za sługi ten czas, w którym potępieni ~~najmniejszego~~ niebędą mieli ~~sądzenia~~ wyjmiejszego wyniść z przepaści piekielnych, a błogosławieni ~~nie~~ ~~będą~~ mieli żadnej przyjemności w niebie przebywać? Dzień sądu będzie tym czasem. Wtedy Wybrani pańscy będą zniecierpliwieni oczekiwaniem, aby ze swoim wodzem i panem wystąpili na widownię, jak to wyraźnie przepowiada słowa Króla proroka Weselcie się nieba, pląsaj ziemio, szum morze i wszystko niech wykrzykuje przed obliczem pańskim, bo idzie, idzie sędzia, aby sądzić ziemię. Z takiej radości wynidą i staną w tryumfie (mowa?) przeciwko tych, co ich ciemiężyli, aby oglądać zwycięstwo sprawiedliwości i ~~za~~ potężnie się ze swojemi uwielbionemi ciałami. Przeciwni potępieni będą w najwyższej rozpaczy, że muszą wystąpić ze swojej przepaści, będą zniewoleni się będą, aby nie widzieć oblicza sędziego i nie słyszeć jego strasznego wyroku.

Są dwa słowa, mówi S. Augustyn, które z jednych ust wyjdą, nic straszniejszego jak jedno, nic słodszego jak drugie. Idźcie przeklęci w ogień wieczny, — Chodźcie błogosławieni Ojca mojego. Co bardziej zachwycającego jak to Chodźcie? Co straszniejszego można wymyślić jak to idźcie. Ale jeszcze boleśniejszą jak ten wyrok, jeszcze okropniejszą jak zamęt i zburzenie żywiołów, straszniejszą jak samo piekło, będzie kaźń hańby i wstydu, którą Bóg ześle najcięższą zowie karą, tak że potępieni dla uniknienia tej męki, nierzekąc nawet z pospiechu wychodzić, "przeto górom powiedzą upadnijcie na nas i pagórkom zakryjcie nas." Straszniejsza jak wieczna ciemność, gorsza nad wieczne płomienie, będzie ta hańba, kiedy ich wszystko złe jawnie się pokaże; bo wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte przed Jego oczyma i a dzień pański wszystko wywiedzie na światło. Mówi Paweł (Hebr. 4.).

Ale jakim sposobem to się stanie? Jak wszystko oddawna przeszłe na nowo się odnowi? jak rzeczy w najgłębszych tajnikach skryte na jaw wyjdą? Podobne wątpliwości nawiedzała niegdyś najgłębszego nauczyciela S. Anzelma. Kiedy wśród ciszy nocnej czytał księgi proroctw, napadła go myśl niespokojąca, jak to być może mogło, aby Bóg tym wybranym ~~prorokom~~ przyszły czas, zdarzenia i osoby objawił i jakby przed oczy przyprowadził, których jeszcze wtedy niebyło, i do piero po upływie wieków w rzeczywistości weszły. A oto nagle ~~tak~~ go oświecało wielkie światło, ~~go oświeciło~~ że chociaż był między ciemnemi ścianami swojej celi, jednak najwyraźniej widział co każdy zakonnik jego klasztoru nawet zamyślał, jak jeden szedł dzwonić na jutrznię, drugi wstawał z łóżka, trzeci ~~swoja~~ na macie swojej wyciągał, twardy opieszale i zaspany szedł do choru, inny zaś z całą pobożnością już klęczał. Wszystko to widział tak wyraźnie, jakby był z niemi. Jeszcze dziwniejszą rzecz Grzegorz Wielki opowiada o S. Benedykcie: któremu w jednej chwili cały się świat przedstawił. Więcej jeszcze głośny i niezaprzeczony wypadek ~~zdarzenie~~, którego świadkiem było całe miasto Malakka podają nam dzieje. Wśród powszechnego smutku i rozpaczy z przyczyny wojny na morzu z napastującemi Barbaryńczykami, Święty Franciszek Xawery ~~mowiąc~~ kazaniem z ambony nagle przerwał mowę i z pałającą twarzą i niewzruszonemi oczami stał czas jakiś w zachwyceniu i potem zdziwionemu ludowi cały bieg morskiej bitwy, otrzymane zwycięstwo i dzień powrotu pogromców w ten sposób przepowiedział, jak wkrótce to wszystko ziściło. Ale na owym wielkim dniu, który P. nazywa dniem objawienia sprawiedliwych sądów boskich, dniem co oświeci skrytości ciemności a światłem jak Prorok mówi (Isai 30) siedmkroć mocniejszem nad ~~jak słońca~~ blask słoneczny, w jednej chwili wszystko się objawi, co kiedy od pierwszej godziny przyjścia do rozumu śmiertelny myślał, mówił, chciał i czynił. "Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, także wystepki nasze przed jasnością oblicza twego (P. 89). Wtedy to jak mówi S. Bernard,

stanie się macą boską że naśladować wszystkie jego cnoty albo dobre sprawy przyjdą na pamięć i odniosą ~~[illegible]~~ mogą się mu nadawać. Któż może zdatą teraz wszystkie dwie chwile swojego działania obejmieć i jak w tychczasowe chwile i dzisiejsze okoliczności powstępować, jak w dzisiejszem i jak w następnem, jak bóst dla rodziców, dla bliźnich, jak wielu ludziom ustąpić obrazę lub cynnością, jakich niepożądań się dopuścić? Jak Pustak wszystkie drogi cnoty, które uczynić po za wątpliwą drogą i wszystko złe, którego stać się przyczyną? Ale w owym dniu Pan oświeci co skrytego jest w ciemnościach i objawi zamiary serca. 1. Kor. 4. czy na pustyni, czy w pieczarach ziemi czy w zamkniętym pałacu czynicie, wszystko nie jest skryte u mnie i zapieczętowane w skarbcu moim? mówi Bóg. — Musimy się wszyscy pokazać przed sądową stolicą Chrystusa, aby każdy odniósł według tego co czynił dobre lub złe. (2. Kor. 5.) Cóż wtedy będzie ~~[illegible]~~ skryć się niepodobna, powie S. Cezarel, a wszystko na światło wyniesie najmniejsze. Wtedy wszelki i skryjesz się w proch przed strachem pańskim i przed chwałą majestatu jego. (Izai 2.) Ale na cóż się to przyda? gdzie miejsca aby się ukryć? Przed nim, który wobjawieniu Jana, przenikliwe jest nasze podobne do kryształu. Nic tak dobrze ogłębszych serca ludzkiego nie otwiera jak morze. Kto zbadał wszystkie dno morskie, kto wszystkie jego przepaści i wiry wyśledził? Kto zdoła pojąć wszystkie niewymowne labirynta ~~[illegible]~~ serca i wszystkie chytre wykręty, które siebie i drugich zwodzi? W morze zaś wielkim i szerokiem są ~~[illegible]~~ twory bez liczby których nie masz liczby, małe i wielkie (Psal. 103.) Oto jest obraz ludzkiego serca, jak wiele morskich potworów grubych wyobrażeń, jak wiele złośliwych i szpetnych pożądań, jak wiele przeklętych wyobrażeń i zamysłów, które w nim pływają! Czy przeniknąć te głębie morskie i podnieść przechodzić się (Job. 38). Tak mówi Pan do Jaba: w podobnym nie porównam o sercu ludzkiem „Przeniknie jest serce ludzkie i niezbadane któż je pozna? Ja Pan co serca i nerki doświadczam. Przed nim tedy w owym wielkim dniu, będzie to głębia serca jak przejrzyste morze podobne do kryształu, przed którym przy dziennem świetle najmniejsza rzecz się nie ukryje. Wtedy ani wtedy, co myśl wyobraźnia, na wymyślenie rozmaitych niepożądań i dziwactw skłonny z piersią jakby skłamaną, jaźń które wszystkim widzie zasłonę jego wyrozumienia, nie będzie rozbrojonem. Biada mi, woła S. Ambroży, jak się skryję, kiedy okazanie i głąd moich myśl przed oczy moje nie własnej piersi? kiedy nie będzie, jak powiada Bernard, miejsca dla wymówek, bo wszystko jasno się okaże. I kiedy, wielki Sędzia chrystusowa, wszystkie nasze dzieła będą objawione przed całym światem na niezmierzonej i wzniosłej widowni, co wtedy będziemy? Ach co się przydadzą fałszywe cnoty, co nam zasłużą błędne ludzkie oraz mniemania? Chcem w drugim punkcie —

Dobre znajoma ta wyprawa Ottokara Czeskiego przeciwko Kłodzkiemu, przeciwko cesarzowi Rudolfowi. Kiedy bowiem Czechów i niemców zastępy w bojowym szyku były sprawione na otwartym polu, zwierzył się Ottokar na przemysł wojsk cesarza, ażeby za bystre pytki na zgody i ostrzeżenia zupełny gabinet wykonania przysięgi na wierności ale tylko w obozie znakomitszych i pod namiotem cesarskim. Przyszedł tedy do wykonania wypełnić swe przyrzeczenie; ale zaledwo przed Rudolfem stanął za tronu zgiął kolana, aby wykonanie przysięgi, natychmiast za pochyleniem stanu usłyszy sciany namiotu opadły tak że ziemi i niemcy ujrzeli go wszystkiego w tem upokarzającym stanie. — Co za pociecha, albo jakiej bezpieczeństwo zasłużyć tym wszystkim oszukańcom i tyranom nie pomogło, kiedy tenor jawne między sciankami pomieszkania, w których komorne, albo w jaskiniach i piwnicach przeciwko wiecznym prawom bronią, jak ów sześć Lotharduszek co marzenia za Boży nie zowe grzechów przeklętniczych podziemicą? Jak wtedy bydlęcia wtedy zasta pytywają się drapieżna Niepoberzych, co w głębokiej nocy po wioskach i cichych siedlą i w kubku i prożnych zorbach przeklinają, cieszą, rowem i Taska Bo. zabijają. Ale jeden wtedy na dolinie Jozefatowej obaczą zastępy sprawiedliwych i potępionych stanąć przeciwko sobie, a nagle na pozwonienie między ziemią i wiecznością wielkie drużyna machiny świata w przeciwne wprowadzenie, i wszystkie opony zewnętrzne kurtyny, i wszystkie niepewności sciany i pokrycia upadną i znikną: wtedy jak nowi Barylli naidzie nabowidło na jaw wyjdzie: wtedy się spytani co mowił Wieszczy prorok, odkryte jest piekło podwoje a ziemia zasłony zakrycie. (Job. 26) wtedy będą wołać do gór upadnijcie na nas, i do pagorków pokryjcie nas; bo nie tylko skryte zbrodnie zostaną objawione; ale i potępionym znakom odjęta będzie ich pozorne barwa, jeżeli przeciwnie łaski prawdziwe znaki wewnętrzne blaskiem pokarzą, które lub były ukryte, albo przez złości ludzkie cierpieniem i pokrzywdzeniem zasłonione. Gdy przyjdzie nas narzuconą ja sprawiedliwości sędzia będą! Kiedy Bóg łaski sprawiedliwe dzieła ludzi sędzia będzie powiada dorzuci, jakiż szczęśliwy będzie przypadnie cudzoziemiec na niesprawiedliwości? Jak wiele niesprawiedliwych podziękowań i pokutnych będzie odkrytych i odwołanych! Kiedy mój nas przyjdzie oddam zapłatę tym, którzy niesprawiedliwości cierpieli i nareszcie po czyjej stronie stoi sprawiedliwość. — Święty Cyprian do swego pokutnego Florencjusza tak pisał: Ty masz mój list, a ja mam twoje pismo, w dniu sądnym obydwa przed stolicą Chrystusa

albo w wieczności bojowych. pomieszkaniu wiecznym prawom bronią? Jaki [illegible] Cyprian tej nieszczęśliwej nie pobierzyć, co we dnie i w nocy z zaniedbaniem on nie jawnych obowiązków, oddają się próżnowaniu, zabawom, ucztom nie przystojnym, próżnym żartom i wydarciom, ucztę kosztem cudzej wiary; albo bezczelnej i bydlęcej rozpuście, o tem nas rowem i Taska Boży zabijają.

będą i nowe przeczytane.,, Bracie, wielkie i zmarłe słowo!
Wy macie swoje świadectwo weźmie sam sędzia do Kościoła i
jego współtowarzyszy, a ja mam wasze. Mówiłem wam, że
wyjście syna człowieczego go prawicy ~~Ojca~~ Mocy Bożej"
i przychodzące na obłokach niebieskich; wyście zamilkli.
Oto błyskawica; zniknęła jest śmiercią. Wyście byli sędzią ja
winnym, teraz wy jesteście winnemi a ja sędzią: patrzcie na
moje ręce i na mój bok, że tenże sam jestem! Wy macie
nasze biblie, nasze apostołowie do wielu swoich wystawa-
ców a my mamy wasze; wy macie Ewangelią i nasze
Nazorejczyka, my mamy księgi pełne przewrotności,
któreście pisali; teraz sędzia sędzią porównamy te
pisma! Wy macie nasze dobre, nasze krew, nasze męczeńskie
życie, ale takie nasze prośby i przestrogi, nasze błagania
do swoich prześladowców; my mamy wasze odrzucenia,
nasze wzgardy, wasze okrucieństwo; teraz, dopiero na
sądzie sędzia, ~~teraz~~ obydwie strony będą osądzone. Wy
macie, moje prawdy, moje tajemnice, moje ofiary, moje
modły, moje dusze cierpliwości, moje koście, pełne
Chrystusa do wyrzucenia Chrześcian; wypędzenie macie wasze
przewrotne mowy, wasze bezbożne mnichowania, wasze zjadliwe
zaprzeczenia. Na cóż się bezbożni nie pokusza umrzeć za sła-
wnaty? Jakoście nie do rzeczy wynowen i z dala nie
no. Jakże wiele ~~nie~~ grubych ewangelistów i nie świadomych sędziów
o ~~katolickim~~ kościele, jego zasadzie, tajemnicach, zwycięstwach
i ~~cudach~~? Jak wiele tych, co zakładnie ~~stanęli o Chrystusowi~~
coś trochę więcej wiedzący tylko odsyłają was dosyć tylko do
najprostszego katechizmu, ~~który opowiadawca~~ Jak wiele katolickich
mają za abstrakcyjne i ostentacyjne, ~~który wymagania~~ co tylko z miłością wykonywane
do ~~całego~~ ~~dla~~ ~~zobowiązań~~! Ci tym wyjaśnią ~~pastwym~~ krótką
odpowiedź. Ty masz moje ~~słowa~~ ja twoje, tyś masz moje
sądy, ja twój ~~sąd~~ wyrok, w dniu sądu obu będą porów-
nane.

Kiedy Edmund Kampian na otwartym placu w Londynie skaże
ny był na śmierć i na męczeństwo prawdziwy, nakłaniany
i pogodzony umysłem do królowej Elżbiety podob-
ne słowa, jakie niegdyś Cyprian: Zaprawdę, przyjdzie
ten wielki dzień, który ci jasno dowiedzie, kto się kocha-
cy ci, których prześladujesz czy twoi poddani. Bóg on każdą-
nem swego pięknego i wspaniałego kowanystwa, przeciwnie
któremu zarzucili niewinnie prawnowi bitwa z wielkiej wszechtaci
i jesce niepewnego nagradzał. Ale co to kowanystwo dla ludzkiego
zdziwienia, jak wiele milionów Barbanyszczów uczyniło Chrześci-
anami w nowiecie wszystkich pracowitych cnót, jakie nikła
heroiczne ofiary nie interesowały ~~w~~ ~~Boże~~ ~~stanęło~~, ~~mało~~ ~~pomarłeś~~
tylko na tych dniu wielkim. W tym dniu dowiemy się kakie

jak wielu bezbożnych, zanadbanych, rozwiązłych i chciwców stanu niewieściego
[illegible] za niegodnych, umiarkowanych, sprawiedliwych za ogólną
pogardą ludzkiem i kosmopolitów uchodzito, [illegible] ile tych,
co sobie pogrzebli ciemną jako oświeciciele, otwarci się poplecz-
nikami ciemnoty. Kiedy mają cnotę pogardzić, mówią prawo, tych
sądzić sprawiedliwości, to jest tych wszystkich, którzy te innych
swoich się swoją pogardą. Jeżdżą, a wewnątrz niesprawiedli-
wością bielą grobami obyczajami. Rozkoszta się [illegible] mówią Pro.
na nich miecz Pański, [illegible] (74 Dawid) Bo przed sądem pogardzą
rzeczy mogą się wydać najzwyczajniejsze rzeczy, równie jak inne
pogardzone, ale sądzą się rozkoszy wszystko się odkrywa odsłoni
i to jest dzień pogardzony sądu, kiedy Chrystus, słońce spra-
wiedliwości, zejdzie z pomocą pogardzonej swej obcowa-
nia sądu wszystkie dzieła ludzkie odkryją cnoty się jawne.
Gdzie się miecz pogardzi się biało błyszczy dopiero sądem
ostatnie, wtedy [illegible] odkrywa się cnota [illegible] za
pogardzeniem słońca rozkoszy wszystkie słońce sądu wtedy
cnota się ich szpetności odkryje pogardzeniem. Ale
cnota się ich szpetności odkryje pogardzeniem. Ale
cnota się ich najpogardzonych mundury i zwalany kurzem zachwyci
pod sądem cnotę, ale jak rozkoszy, kwiaty cnotom,
rozwiązły lilie rozwiązło. Kiedy wiosna słońce na niebie
i ziemia ziemska rozkoszy się, wtedy wszystkie wszystkie
z grobów na zmartwychwstanie sądu, albo życia w wie-
ku pokornej i cnotę szpetności, albo w wiecznej
wiosny wdzięcznem wieńcu każdego zasługi:
Z pogardzonego dnem i wszystkich dnem, mówi Chrystus, biorąc
podobieństwo, „Jak długo trwa zima, ustali Tabor
Dnem [illegible] od [illegible] rozkoszy? Zaden pro-
rok nie jest jasno, z cnotą ich poznanie je, W owym
dniu, kiedy słońca prawdy stanie wyżej na niebie
a z nim łaski jakoże, kiedy takie najbezpieczniejsze
i najskrytsze cnoty sprawiedliwych jawne, wielkie wewnętrzne
zwycięstwo się wszystkobliwości, w wierze, skrusze, każda chwi-
la ufności, zdania się, każdą najpiękniejsza ofiarą pokonania
siebie, wzgardzenia się, czynnej, pomocnej, wielkiej ojczyźnej
miłości bliźniego: wtedy każdy będzie miał chwałę od Boga. 1. Kor. 4.

Kto mi to da, tak błaga Job Boga, kto mi to da, abym mię
bronił i ukrył, aż by przeszedł gniew twój? i żebyś mi za miesz
kres kiedy chciał wspomnieć na mnie. Gdy umrze człowiek czy-
liż będzie? Powszystkie dnie, w których teraz bojuję, będę cze-
kał przyszłej odmiany mojej. Zawołasz, a ja tobie odpo-
wiem. Dzieła rąk twoich pożądasz prawicą. Ty w prawdzie
kroki moje policzysz, ale przepuść grzechom moim. Job 14.

Amen

Kazanie na drugą niedzielę Adwentu. 1838. Kiew.

Wstęp.

Wszystkich ludzi, wedle tego jak się zwykli okazywać na ziemi można podzielić na cztery porządki. Pierwszy porządek jest najliczniejszy i świat ziemią zupełnia; drugi mniejszy liczbą, ale celuje większą powagą i znaczeniem. Trzeci porządek mieści niewielu, chociaż mnóstwo, w swojem zarozumieniu, liczy siebie do tej klassy. Najmniejsza zaś liczba jest tych, którzy stanowią czwarty porządek, jednakże na nich szczególniej ludzki świat na swoją posadę. Jeśli chcemy lepiej poznać te cztery porządki, to znajdziemy je pojaśnione w dzisiejszej Ewanielii wykazane słowem samego Chrystusa. Coście wyszli (na pustynią widzieć)? (tak się pyta) i jakiego rodzaju cztoka chcieli pornać w Jezie? Trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ten symbol oznacza pierwszy najpospolitszy porządek. Niezdolni samotnie na brzegach, stawiają albo wielcy Saba trzcina czy sitowie, ale tysiącami; gdzie tłuszczy owych ludzi, którzy niemają własnego zdania, żadnego stałego sposobu myślenia, ale każdem mniemaniem, każdą chwilą, każdem nowinkiem chwieją się i cisną. Od tych ludzi, którzych nazywają pospolicie motłochem, pospólstwem, odróżnia się za drugi porządek ludzi, którzych nazywają kwiatnością, i wygodą życia, do tych przede należą w miękkie szaty obleczeni, którzy jednak nie są lepszemi od trzciny, bo w tych samych pospolitych myśleniach ulegli. W onowszych czasach, kiedy zbytek i moda obszerniej dzielnicę władzy swojej rozciągnęły, tak klassa jest daleko większa jak była za czasu życia ziemskiego życia Chrystusa, kiedy tylko znakomici i wielcy światowi się odznaczali. Gdzież z tego trzeciego porządku czyli lepsi? Znajdują się pojedyncze między wszystkie klassami i stanami, równie między trzciną jak i pomiędzy odzianemi miękko i nazywają się prorokami. Jak to prorokami? Albowiem prawdę lubią i szukają w słowach i nauczykach; albowiem Bogu służą, i za siebie i drugich trwają na modlitwie i takie w przykład wzięcia myślą często o wieczności. Chociaż [illegible] są jak wiadomo prawdziwi i fałszywi prorocy, czyli ludzie proboszki, ale tu mowa o prawdziwych. I który się prawdziwi, usiłują przejść do otwartego najwyższego stopnia, to jest stać się Aniołami na ziemi przez jasność myślenia, czystość serca i palającą gorliwość miłości. O tych stopniach takich mówi Jezus idąc w pochwale S. Jana; wytyka go z pierwszego i drugiego porządku, wynosi nad trzci a umieścił w czwartym. Nie należał do pierwszej klassy Jan, bo był wyjęty od wszelkiej słabości trzciny przez swoją stałość i prawdę. Nie należał ani do drugiego rzędu, bo od wszelkiej miękkości i połowniej ociężałości był dalekim przez swój surowy sposób życia, i otwartość. Był więc Jan prorokiem i więc

cej jak prorokiem, przez swej ustawy ~~poprzedzicielem~~ Pana przewodzi i wiernych"; był takie aniołem przez czystość swojego ducha. Cztery jeszcze wielkie cnoty wykazuje Chrystus w Janie, bez których nie można prowadzić miłego Bogu życia. Pierwsza jest skłonność umysłu i woli, druga wytrwanie w umartwieniu w zaprzeczeniu się, trzecia wierność w słowach i uczynkach, czwarta czystość zamiarów i usposobienia. Te cztery cnoty za wezwaniem Ducha S. chcemy dzisiaj rozważyć. —

(6) Czemu człowiek, co by nie dobrego uczynić i mógł? Czyliż nasze nie takie siły, które pochodzą mocą namiestnowiem, albo prawy wyzbrojenia i prawe i bezpieczne panienie? Czyliż takowe dane mi od Boga skłonności się należycie rozwinęły i czy nie zakopałem ich w ziemi a użyto i w grzechach —

Rząd skuteczny, ten czy mądrzec, na drodze pana; w prawdziwym ~~porządku~~ rozsądku i umiejętności, a czcze towarzystwo ci będzie stanowo pokoju i sprawiedliwości (Ewl. S.) ~~Czyż~~ Jakaż droga pana? droga dobrej wiary i uczynków. Jakiż ~~ż~~ prawdziwy rozsądek i umiejętności? prawy i dobrze ugruntowany sąd, który nie wątpi, co chcemy przedsięwziąć, daje nam dostateczną pewność, że to jest rzeczą ~~pozwoloną~~, godziwą, uczciwą i Bogu miłą. Bo wszystko co się czyni nie wedle przepisów wewnętrznego naszego sumienia ~~jest~~ Grzechem jest. (Rom. 14.) Dlatego nam powinno towarzyszyć słowo pokoju i sprawiedliwości, abyśmy na drodze upodobanej Panu stale pilnymowali, ~~jak~~ iżeśmy się w polskim wyrazie, ~~Błogosławieni~~ Błogosławieni nie pokalani w drodze swojej, którzy chodzą w zakonie pańskiem. Trzecia / a ten bowiem stan wewnętrzny wiedzie do wytrwania, w którem się starzeje o uszlachetnienie rozumu i serca,

drugą panienką jest zewnętrzny stan, który po dojrzałem rozważeniu dla dojrzałego uniknienia bezmiernego powodzenia, wybrał sobie chrześcijanin, byśmy ~~kiedy~~ każdy ~~spełniał~~ spełniał dobrze z rozsądkiem, w pokoju i ~~sprawiedliwości~~ i pilności, i dlatego wystawia nam za przykład Zbawiciel swojego ducha Jana, który od swych obowiązków i od ~~wszystkiego~~ wszystkiego całego porządku swego nigdy nie odstąpił, chociaż go ~~fałszywie~~ fałszywie pochlebstwa, jego groźby Heroda, jego więzienie i śmierć często usiłowały. Porównajmy ~~się~~ ~~z tym~~ tylko z tym stanem ~~nasz~~, a znajdziemy przyczyny do wielkiego: ach jak obfita ta ziemia w owoce! Jak czysto, najprzód, dobry chrześcianin samego siebie napomina i mówi wiernem ostrzeżeniem: Znowuż zbłądziłem, ~~jestem~~ byłem lekkomyślny, roztargniony, porywczy, wystawiony ~~na~~ pokusie owocu ~~winnemu~~ winnemu i bezpieczności; ale dość tego wszystkiego, odtąd ~~jest~~ będę stałym, rozsądniejszym, tygodniejszym, pilniejszym, bardziej ponurdującym i oddanym Bogu. Coż może być lepszego życia? Tak, wtedy chwili ~~ta~~ ~~jest~~ ~~mi~~ ~~nie~~ ~~za~~ ~~mało~~. Jak długo? Póki żaden wiatr nie powieje, póki maleńkie poruszenie nie psuje ciszy powietrza. Ale zaledwo ~~się~~ się zaczną nowe ~~poruszenia~~ poruszenia bezpieczności, albo się znajdzie jakaś ~~okoliczność~~ okoliczność zewnętrzna, jakaś roztargnienie i jeszcze słaba trzcina chwieje się bez ewentu. Jakże ci biedny ~~się~~ słabi jest trzcina nieznają się chwiać, kiedy tyle tyle burz i wichrowe napotyka życie człowieka? Każdemu, co pomnożony, że wielki życie nieustannie, pomnożone, niezmierne, nieustanne, mówi jego lepszy rozsądek, tak zawsze starzeć niemoże! / Co kolwiek jego rozumowanie ~~pozna~~ przytrzeć na obrazy, wszystko jednak gniew bierze się na gniewnej duszy! Bóg sprawiedliwy, ~~nie~~ gniewu nie możemy jak ludzi; ale stawnie się nad wielki gniew ~~bardziej~~ ~~jego~~ ~~się~~ oddalenie ~~od~~ Boga; przez wejście z dziećmi ciemności, wynikłej ztąd ciemności! Ale ciepły wiatr potrzebny, ~~wi~~ ~~wiatr~~ ~~ruchowy~~ ~~dzień~~ ~~przynoszący~~ dnia nowego. ~~Złudzenie~~ Niezgoda, przeniewierstwo, skąpstwo, pożądliwość, kłamstwo znowu nacierają i trzcina zgina się na nowo w dawne swoje bezpieczeństwo. Znowu

dobry mądrzec,

*) Tyle lat najpiękniejszych prawie marnie słyszałem, po każdym roku spędzonym nie tak na nabranie, jak na lenistwie, próżnowaniu, i zabawach ciągle niepotrzebnych, chociaż ~~z~~ sumienie ~~także~~ nakazywało poprawę, ale nie bardzo słuchał Czyżem dotąd z miłości ~~mo~~ mojej odbywał moje obowiązki, czyli tylko ze strachu, i jakby dla formy ~~tradycji~~ ~~zwyczaju~~ dla obyczaju potrzebnego stopnia zbywałem jakkolwiek moje powinności. (6)

Co kolwiek fałszywem rozumowaniem grzeszę na swoje obrazy to wielkiej dobroci i miłosierdzie Boga, co wiadomo mocą nam miłości; za którą Stwórca był zawsze gotów nam przebaczyć: wszystko od nas wiecznej łaski ~~jest~~ gdy uczuciem żalu

(5)

ismy postanowił wogólności znowu niewzruszonej prawdzie oddać świadectwo, Bogu służyć, kościoła słuchać; ale, jak stary pogański Eol otworzył swoją jaskinię, z której Eurus, Boreas i Auster wściekle wypadali, tak teraz otwiera Księże tego świata lekkomyślnych światłych głów [illegible] z jego pobudzenia. I jak wiele może nie pomieszania ostać się przeciwko temu szkalowaniu?

Niechwiej się od każdego wiatru (Mat. 9. Ekl. 5.) i nie chodź każdą drogą. Do czego można porównać tych, pytam się słowy Wincentego Lerinensa, który natychmiast odstępują od dobrych zamiarów, jak tylko przeciwności zejdzie im drogę? Podobni są do dziecka, które rodzice gdzie posyłają, ale jak czyny psa szczekającego na drodze, nie śmie iść dalej, i nie zwłócząc wraca do domu. Nasz ojciec wedle ducha Chrystus, nasza matka święty kościół posyłają nas, abyśmy szli drogą, która prowadzi do życia; ale oto stoją psy szczekające na drodze który nas przechodnia tak szczekają: Obłudniku, Hypokryto, Półgłówku, Zwijaczku, Fanatyku! Któż się powinien tego obawiać? Kogo mają obchodzić ich próżne groźby i pośmiewiska? Ale, jak powiedziano w psalmie (13) nie wzywali Pana, dlatego drżą z bojaźni tam, gdzie nie ma żadnej bojaźni. Bez wyższego światła i rozumu nie zwyciężą się bojaźń ludzka, bez niewzruszonej drogi nie utrzyma się. Bądź stateczny na drodze pańskiej w prawdzie rozsądku i mądrości!

Ale jak ten wyższy rozsądek, w poznaniu prawdziwego dobra wyższe uświęcenie, również też prowadzi do drugiej cnoty, bez której owa stałość jest niepodobna, i ta jest miłość prostoty we wszystkich potrzebach życia, gotowość do umartwienia i zniesienia wszelkich niedostatków, Panowanie nad lenistwem i zmysłowością. Pycha bowiem ma upodobanie w przepychu i blasku i kto tylko ugania się za zmysłowością i zewnętrzną ozdobą, temu Ewangelia obca. Przyobleczcie się raczej, napomina Paweł, w naszego pana JEZUSA Chrystusa i nie troszczcie się o ciało w jego żądzach! Naśladujmy Chrystusa który zawsze nie słodkie i miękkie prowadził życie, starajmy się o ciało wedle jego potrzeb, a nie jego żądzy. Ale mając żywność i odzienie na tem przestawać mamy. (1 Tim. 6.)✗ Czy nie za surowe to słowo? Da się pogodzić z tysiącznemi Tygodnikami Kłębka i mody, z niezliczonemi księgami dla o sposobach uprzyjemnienia pokarmów podniebienia? (Albo te Żurnale mody i księgi kucharskie żadną nie są Ewangelią) i nie były z Janem napuszczy, którego życie nas najsurowsze wzywa nas prostoty i umartwienia. (Również też nam godzi się i przystojna może każdemu stosownie do stanu nawet piękne i ozdobne odzienie a nawet zmieniać przystoi zmieniać je wedle panującego zwyczaju stosując się do porządku rzeczy ziemskich ale będzie ostanią błąd i miałkość rozumu, zakładać swoją sławę na pięknej sukni.) Łakomy niby zbytkowny pożądań koło siebie zaprowadzi nieporządek w sobie. Niechlubi się mąż Mądry, w odzieniu i wszakże, nawet w dzień chwały nie wynosi się, bo dziwne są sprawy pańskie, a skryte uczynki jego przed ludźmi. Niech nigdy żaden Chrześcianin szukać swej chwały

(†) rzeczy ziemskich. Obowiązkiem jest również uchynąć uchędóstwa; i w tożsamej przyzwoitości wytrzymać. Ale będzie ostatni błąd i miałkość rozumu zakładać swoją sławę na tych marnych rzeczach. Świat zna nas widzieć te [illegible] w ubiorach i te skromnie ułożone fryzury. Teraz jeszcze bracia kochani zapewne niedozwala wam stan wasz i nakazana odzież dopuszczać się tej śmieszności, chociaż i w tych świętych obrębach rzeczy, można bodaj mniej więcej oznaczyć pasję do tej mody. Ale dla ostrzeżenia przypomnijcie kochani bracia tych pacanalów młodych który z niedawnej przesady stojące się i mieszające, staje się pośmiewiskiem. Niech i na przyszłość będzie wam ubiór przystojny, ale nigdy niebędźcie pierwszemi zwolennikami dziwacznych mód i nie zakładajcie na tym opinii. Takowe wymuskanie jest pasztetem właśnym na rozum jak nasycenie fircyka. — — Smutno byłoby nam abyście wy kochani B. po wyjściu wyższej ombry wpadli w ten błąd i wyparcie drobnostek. —

✗ Czy nie za surowe to słowo? Da się to pogodzić z naszemi zwyczajami i modami? Ale Jan w swojej surowości z przestrzeni i niewinności. Ta lilia pustyni gasi swym blaskiem cały przepych i świetność Salomonów. Miękkość życia i zbytkowne pielęgnowanie ciała, osłabiają w młodości, wyższy stały i mężny charakter: nie mówię kochani Bracia, abyście mieli umyślne sobie zadawać umartwienia, albo żebyście życie pokutnicze wiedli: nie, tego Bóg i wasza wiara nie wymaga; ale nie należy przyzwyczajać wszystko do wygód, i potrzeba umieć znosić wszelkie niedostatki cierpliwie w pierwszym zaraniu życia, abyście zahartowani w młodości, nadstawili nieustraszone czoło na gromy biedy i cierpień dalszego życia! Aby miękkości nie była nigdy przyczyną, że dla wygodniejszego życia mógłby kto złożyć na ofiarę swojej cnoty i prawości. Godziwa nam także może każdemu stosowne do stanu odzienie, nawet piękne i ozdobne i przystoi nam zmieniać je wedle panującego zwyczaju, stosując się do porządku (†)

w takiem ~~Dedanemdant~~ przymiotach, które mu wtenczas przystoją
jak te pawiory i pawiory! Niech się nie chlubi mądry z mądrości swo-
jéj, niech się nie chlubi mocarz z mocy swojéj, ale wtym niech się niechaj
chlubi kto się chlubić, że rozumie, a zna mnie, że ja jestem Pan, któ-
ry czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi! (Jerem. 9) —

Który jest ten co miłość Boga i Prawdę czynaje?
jest to ustawicznie, co które mu znajome od niego nieznane, a nastąpnie
jest to proroctwo i na tem nadzieja, jeśli jego wiadomość nabędzie ustawi-
cznego przez wiarę w słowie i czynności. Nauczył się przykładu, mało
zapewne, że się kto w tem upewnienie, że ma wiarę, ale czy ta
wiary nieprzyjaciela, czyliż ta wiara czyni go usprawiedliwym? Nie,
musi się wiara czynną okazać i owoce przynieść. Tam jest zmar-
twychwstanie i żywot, mówi Pan do Marty, kto we mnie wierzy choćby ży-
wy był będzie, i do dat: Wierzysz temu? Wielkie zaiste i pod-
stawne pytanie. Chrystus jest twoim panem, przewodawcą,
i orężem: wierzysz temu? Wejdź wypełniaj jego przykazania,
rozważaj i rozmiłuj się w jego drodze. Chrystus twoim sędzią:
Wierzysz temu? Patrz, czy jesteś prorokiem, kiedy twój wzrok
na przyszłe przybycie Pana zwrócony, ale, jak powiedziano, na tem
nadzieja. Co ci myśli widzieć, mówił Pan o Janie, Proro-
ka? zapewnie jestem więcej jak proroka. Jan był prorokiem,
ponieważ przyszłość oglądał; więcej niż ~~Jan~~ jest prorokiem, po-
nieważ Pana już obecnego poznał. Był prorokiem, kiedy
do dobrych obyczajów zachęcał, więcej niż jest prorok, kie-
dy sam był obrazem najwyższej cnoty. Zatem czyńmy to,
wedle pewnych ducha słów S. Wincentego Ferreriusza, do
nas samych. Jak wiele odmawiamy Wiary w Boga czyli ztąd
że przekonani razem powtarzamy te słowa, które ma przyjść żywych
żywych i umarłych: jeśli więc jesteśmy prorokami, to obawia-
jmy się w dalszej przyszłości się stanie. Ale mo-
żemy być więcej jak prorocy: to co usty wyznajemy,
powinniśmy także w czynach okazać i w godzinę sprawo-
dzących wyższej obecności nie tylko słowem ale i przykładem
naszem. W przeciwnym razie spełniają się one słowa prorо-
ka, które ~~czy~~ w psalmie 93 czytamy: Znaków naszych
nie widzimy, już niemasz proroka, Bóg nas ~~opuścił~~ już nie ma. Co
znaczą te słowa? Znaków naszych nie wi-
dzimy, t. j. niema tych czynników ~~czy~~ w życiu, co by powinny
słowom i postępowaniu być orężem, a które są najpewniej-
szemi znakami szczęścia wiary: gdzie się chylisz na nich, tam
niema proroków, bo kto chce nim być musi być jeszcze więcej, aby
był od Boga uznany, t. j. znakiem prawdy wiary. Mówi
przecie w duchu nieustępnym on i myśli ~~ciągle~~ ciągle ~~się słowa~~ jeszcze
być więcej, ja uczuciem czynnością: i jako Malan, w którego nadzie
nie jaśniej rolnicy, aby wyrośli Jabe ~~swojej~~ w swojej obfitości przedstawił
~~niezrozumienie~~ ~~czynności~~ ~~całe~~ nigdy czynności nie dosięga owego Jabe,

Rowni Tam powinno być każdego Chrześcianina myślenie tam wielkie i niebieskie, aby wszelkie ustawania przekodzić i na tem zawsze ięj umysłu trwała, który Pan w swoim studiu Janie wychwala, i przez który ustawicznie chcieć się kazemy z Aniołami czystości i gorliwości mieli w swojéj miłości. Oto posyłam mojego Anioła przed tobą, by cię przed tobą, aby cię przed twojem oblicznem drogę przygotował. Aniołem Jan nazwany, bo jego posłuszeństwo i jego urząd był anielski; w podobnym wyrażeniu każdy Chrześcianin chrześcijańskie miejsce Anioła, który ustawicznym i zasłużonym pocieszeń i pomoc przynosi. Aniołem był Jan, bo serca ludzkie do przyjęcia i przyjścia zbawienia przygotował; Podobnem bło godnem imieniem chrześcianin, który wcierpliwości, dobroci, i mądrości w dobrej porę i z dobrej przyczyny ustawicznie na drogę zbawienia nieprzewadzić swojego bliźniego. Aniołem był Jan, był posłany, obwiedziony i ubłogosławiony w łasce Boga, bo nieskalana czystości, prawości, niewinności i duchowna piękności jego życie uświęciła. To zadanie każdy ma chrześcianin. Tym nam napomina nas takie modlitwa Kościoła dzisiejszej niedzieli, który ustępy z nim powtarzajmy. Racz, o Panie, wlewać serca nasze, na przygotowanie drogi twojego jednorodzonego syna twego, abyśmy przez przyjście jego mogli stać się godnemi Tobie czystem duchem służyć. Amen.

Kazanie na niedzielę B. Adwen. Wstęp.

Kto by jesteś? Co powiadasz sam o sobie? Krótkie, ale wielkie pytanie i najważniejsze ze wszystkich, jakieś tylko zadać mogą. Dobrze to wiedzieli mądrzy nawet pogańscy. Położyli na gmachu Apolla w Delfii ten złoty napis, znaj siebie samego. Także Sokrates wiadczył, że na dziedzińcu łatwo jednego znaleźć, coby znał siebie. Ludzie badają i pytają o wiele rzeczy, a poczęli się poznaniem gwiazd, wiatrów, wnętrza ziemi, zwierząt, roślin i kamieni; dobrze się znają na swoich rzemiosłach, nauczeniach, doświadczeni pysznie w mniejszych rzeczach obliczniach, ale ten mądry tylko, kto się zna na siebie. Znać siebie samego, mówi S. Klemens Alex: ze wszystkich wiadomości największa i najważniejsza. Znać bowiem siebie, jest to samo rzeczą znać Boga. Obym poznał siebie, bym się modlił Augustyn, bądźmy poznał i Ciebie; na tych dwóch znajomościach polega cała prawdziwa mądrość. Jak tylko poznamy siebie, poznamy naszą wysokość i naszą biedę godzę, bo, jak apostoł uczy, który się za cud mają, sami się oszukują; ale poznawszy naszą zaślepność, musimy znaleźć i tego co nam byt i życie udzielił i na którym wszystko byt i wszelkie życie polega. Naprzód bowiem dojdziemy do tej wiadomości, że nader byliby ślepi w swoich sobie, gdyby Bóg nam się nie udzielił, a wtedy wyświecimy niezasłużone dobrodziejstwo wcielenia Bożego. To weźmiemy zapomnieć naszej rozwagi. Kto by jesteś, pytali uczniowie Chrzciciela Jana; i jak odpowiedział Jan na to pytanie? — Kto by jesteś? pytajmy samych siebie i jak odpowiemy na to pytanie; dzisiejsza Ewanielia wszystko nam wyjaśni.

I. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o światłości, aby przez niego wszyscy uwierzyli". Tylko świadectwem był Jan, ale świadectwem od Boga posłanym. Nie był światłem, ale dla tego stworzony, na to zrodzony, aby dał świadectwo światłu, aby wielkiej tajemnicy wcielenia obwieścił. Była to jutrzenka, co mi gorzeem blaskiem zwiastuje ranny wschód słońca. Był, jak go sam Jezus nazywa, „pochodzącą i świecącą lampą" pałającą w boskiej miłości i świętej sprawiedliwości, aby ciemny pomrok serc oświecił i ostatecznie wzrok ludzki przygotował do zniesienia blasku słonecznego. Jakież uprzywilejowanie dał tak wielki Pan temu świętemu mężowi, którego zaszczycił tak wielką godnością i tak wyjątkowem posłannictwem? Jak dziwne dzieło boży, w którym on wzrósł, dał mu wychowanie, kiedy od siódmego roku aż do 30 był na puszczy? Kiedy wreszcie wystąpił nad wodami Jordanu gotujący przygotowawczy chrzest udzielać, ludzie do pokuty pobudzać, wtedy ujrzawszy zdumieliście, zadrżeli przed nim ze świętej bojaźnią i ze wszystkich okolic, wsi i miast tłumnie się zbiegali na brzeg Jordanu, aby to cudo świata mądrości i sztuki. Piękna bowiem i rozmaita była jego postać, zewnętrzny jego sposób życia nieustępnej surowości i umartwienia, jego dach pokorny, łagodny, spokojny, pełny mądrości i pomienności, jego obyczaje nie pełne uroku, jego mowa gwałtowny potok ognisty, jego oblicze niezgodne, w samem wejrzeniem zmuszał ludzi do posłuszeństwa. Słowem jak Eliasz prawdziwy, a jak ogień spalał i pochodnie gorzało jego słowo. (Łuk. 1:17) Nawet rozpasane i dzikie zachowanie, jubilikany, sami przychodzili do niego i pytali, co mamy czynić? Nawet mistrze właściwego postępowania i obłudy, Faryzeusze zwyciężeni jego powagą do nóg mu padli i o chrzest prosili; tak się sam zdziwiony zachował, nasienie jaszczurcze, kto ci wiesz nauczył uciekać przed nadchodzącym gniewem? kiedyś czynił godne owoce pokuty! —

Natomiast najwyższa rada kapłanów Jeroslimskich usłyszawszy o tym pogłosce i rozważywszy u siebie jak anielski i święte życie Jan prowadzi i jak wszyscy ludzie cisną się tłumami do jego chrztu, uczuła dawniejsi prorocy nieczyści; rozważała z opinii ze na prawdziwych zwiastach że godzina przyjścia Messyasza prawie dobija, uznała za powinność wysłać kapłanów i dziewiątkow do niego, aby go uroczyście zapytali czyli jest tym samym oczekiwanym; i to oznaczało pytanie kto by jesteś? Bo że wedle pogłoski otrzymał przymiona, jako Syn Zacharjasza był Kapłanem, o tem dobrze wiedzieli, ale ich pytanie znaczyło, ja kto jesteś z tamtego ongdy, i postannictwa? Czy Messjasz, czy Chrystus? Wtedy słuchały tłumy rzeczy ludu w takto obawiające z nabożną uwagą, uchylając na piersiach cześć powitania. Jeżeli radosiby kapłan wyznałby się, gdyby się uznał Chrystusem, jakiemiż wedle gotowani powitałby go; jako pomazańca pańskiego, jako swego Króla i Zbawcę! Ale Jan wyznał, a nie zaparł, a wyznał „ja jest. powiedział prawdy i uniósł ją znowu; wiecznie zwłoczego opisania, zwłaszcza i tajemnego wyrażenia, żadnego niezrozumienia mijania wątpliwości, ale wyraźne otwarcie, wyznanie „nie jestem Chrystus." Wtedy usłyszały się ogłosy w kotłowisku ciągle uciszyły się z rozpaczą i zdziwieniem, niczego się mniej niespodziewali jak podobnego zapewnienia, i najwidoczniej ich nadzieje marnie zgasły; posłany zaś napadowy wojsk odwagi znowu pytali, kto ci tedy jesteś? Ty co sobie takie znaczenie i powagę przybierasz wtedy jednak Chrystusem, więc być musisz jego przedwiestnikiem? jesteś Eliasz? mieli bowiem w pismach proroctwo: „Oto posłę wam proroka Eliasza, nim przyjdzie wielki i straszny dzień pański", ale nie pojęli tajemnicy, że to drugie przyjście Chrystusa mieć być poprzedzone po pierwsze, w którem nie jako sędzia, ale jako zbawiciel przychodzi, nie w majestacie i wielmożności ale w pokorze i uniżeniu. I dla tego odpowiedział Jan „nie jestem" nie jestem poprzednikiem ostatniego wieku ale zbawiciela wieku. Znowuż go tedy pytali, jesteś ci prorokiem? Jesteś ci przynajmniej jednym z tych, którzych nasi przodkowie przyszłe mieli obwieszczać, jak Jeremiasz? Malachiasz? i Jan podobnie odpowiedział, nie jestem. Wtedy mu rzekli, którzy jesteś, abyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? cóż powiesz sam o sobie? I Jan odpowiedział: jestem głos. nie jestem światłem, ale ten co wiedzie o światłem. Nie jestem Eliasz, ale posłany w duchu Eliasza. Nie jestem prorok, bo nie obwieszczam przyszłości, ale wykonuję obecność. Nie jestem słowo ale tylko głos jego. Jam głos wołający na puszczy, przebijcie drogę pańską, jako powiedział prorok Izajasz. Jestem głos sługi, który mówi: uciszcie się wrzaski i miejcie umiłowanie pustkowania, bo idzie pan i pan mówi tędy. Jestem głos posłańca, który was budzi w nocy ze snu, abyście wstali do gorliwości, albowiem dzisiaj światło, które oświeci wszystkich budzi, nie ten świat przeszły! A którzy byli posłani, dodają ewangelia, byli z faryzeuszów, a umyślnie do tego poselstwa wybrani, jak biegli w piśmie i zdradliwe pytania. Dobrze im było wiadomo, iż Messjasz zapowiedzi chcesz dla odpuszczenia grzechów (Ezech. 36, 25, i Zach. 13, 1.) Ale ci sami Posłańcy Boży mieliby tamci chcesz udzielać, nie znajdowali tego w Piśmie S.; pytali tedy Jana jak sobie tej wyznawi przywłaszcza? Czemuż tedy chrzcisz, jeżeliś by nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan: Jaż chrzczę wodą ku tylko na zmazę pokuty; i na przygotowanie do prawdziwego Chrztu; ale wpośrzodku was stanął, którego wy nie znacie, który wy macie za przeszłego ostatecznego, ten jednak silniejszy ode mnie, ten chrzci was Duchem świętym i ogniem, nie tylko oczyszczeniem ciała, ale i duszy napełni Łaską i ożywi. A Ten jest, który w swojej wiecznej istocie, był przedemną, i w swojej godności, nademnie, który wszakże za mnie przyszedł, aby to co ze mnie w jego przedobrzeniach, w prawdzie wykonał: ten jest, o którym psalmy, Chrystus, słowo i światło, z którego bezkresnej pełności wielka Tuska i poznanie bydli udzielone, którego jo nie godzien rozwiązać rzemyka obuwia jego: bo ten jest z nieba, jest z ziemi, a ten z nicha jest nad wszystko. Jan, jak ewanielia głosi, nienazwał tedy przyszłego pokornego, prócz miedzy ludzkiego i ziemskiego. My zaś, jak to jasno powiedzieli ojcowie S. o swoich nowych mękach, jesteśmy zawsze w porównaniu z Janem. Jednak jakiż ten wielki święty wobec osobie? Mimowoli jesteśmy, ale nie jesteśmy; uporządzamy się w pokorze przed Jezusem. Co powiemy przyszłości stanowiąc odpowiedzi, kiedy go pytają, kto jesteś? Co ma mówić ten jakiś chwalebny? To słowami brzeg drugiej części. —

II.

O sławnym Abelardzie mówił S. Bernard jego współczesny: „Słowa nie w niebie i na ziemi szczęśliwy nienazwał Abelard, wyjąwszy samego siebie". A jednak to jest gruntem i podstawą prawdziwej mądrości. „Rozważania pisze Bernard do do Eugeniusza masz zewsząd od siebie i konieczni na sobie: bo jesteś, bo jest we wszystkie zbawienia, pierwszy i ostatni; nie jesteś mądrym, nie sam siebie nie posiadasz..." Za cóż my tedy naszych postrzeżeń i gonitw, to jest, wzroku, słuchu, rozsądku, zawsze pytamy do innych przedmiotów i innych ludzi, o których więcej wiedzy badamy i śledzimy jak o nas samych? Dla czegoż nasze pojęcie czynimy podobne naszemu oku, które, jak mówi S. Bernard, wszystko widzi wyjąwszy siebie. Chodźmy tedy poprawmy tych postrzeżeń do siebie i pytajmy siebie samych, kto by jesteś? Jesteś ci istnością i prawdą? rozumiesz sam w sobie byt i żyjesz? Jak mieszkasz w powietrzu? Widzi ci się kogo przyszedłeś i dokąd idziesz? jesteś ci rozsądny i mądry sam w sobie? jesteś tedy chrystusem? — Na te pytania każdy dobry chrześcianin odpowie: nie jestem! Jestem marny i potrzebujący, jestem ciemny i potrzebujący oświecenia; w błędzie jestem uwięziony, i potrzebujący mądrości z góry; nie wiem gdzie dążę, i potrzebuję przewodnika, nie jestem wszystkiemu i szukam Boga, któryby mnie uszczęśliwił. Ale jest ten chrześcianin błogosławiony, który to widzi i wyznaje: słuszny a znajduje. Jednakże niektórzy

jest takich, którzy tak nie odpowiadają, albo jeśli nawet odpowiadają, to nie szczerze. Wprawdzie bez wielkich trudności poznają, że wiek serca ziemskie nie panuje otwarcie i ciemności; jednak nie poznają tego po sobie, że tę rzecz znają, żyją bowiem w omamieniu bezpieczeństwie, wiodą ciągle to niebezpieczne życie, bo nawet uważają wiele za mądrych, jasnych rozsądnych, jakby jasne wtym ziemskim życiu, prowadziło do raju. Dlatego znowu nasze pytanie, to jest rozsądne, wyprawmy się do siebie i spytajmy nas samych, jesteśmy Eliaszem?" Eliasz, jak pisma nam wielce zalecają, miał drogę śmierci powstrzymaną przez ręce: Jezus życie na pewnem miejscu miał za to i weselu, aby tajemnie we wszystkich czasach tego świata przyjście na ziemię znowu. Jezus sobie kiedy odpowiemy na to pytanie? Jezus nie umarł i więc jest nie w raju? Czyż jest jeszcze w wielkiej śmierci, może nawet w grzechu i pozostaje z wtórnem oddaleniem skutem upokojenia fałszywym i zmiennej radości? Wtedy nasze wewnętrzne przekonanie odpowie: nie jestem Eliasz, nie powiadam jak on, dzierżę dla chwały Boskiej, niechcę samolubnie, lękam się wszystkiego szczególnie się zbliżać do umarłwienia, lub surowego życia, daję jak liść osiki na ludzki nagan; nie jestem ani umarły ale nie jestem i w raju. Ale bez wątpienia podobna do raju ma nie wątpić, że przejdzie do raju? Czyż Pismo tak bezpiecznie, bez trwogi, bez gorliwości, bez usiłowania: Mojżesz kiedy prorokiem, i wiecz dawne dni i godziny twego ostatniego wezwania, i zamiany twoje względem twojej przyszłości? Kto to prorok jest to ostatni, który widzi [illegible] i od Boga na to przeznaczony aby innych nad swoimi bliźniemi, troszczył się o ich dobro i symbolicznie ostatnie pozostawił im przyszłości. Kiedy więc przemawia się do tych rzeczy i znaki wyjdą skutku i rzeczy przyszłe twoich bliźnich, więc jakiś prorokiem. Wtedy znowu wewnętrzne nasze przekonanie odpowiada: Nie jestem prorokiem. Przyszłość dla mnie zakryta, mój wzrok oblicznich postrzelić bywa fałszywy i mylony. Któż kiedy jakiś? Jan odpowiedział i rzekł, jestem głos i to samo najwłaściwiej prawdziwy i powinno nasze wewnętrzne przekonanie. Jako głos jest coś ruchomego, który [illegible] i przez samo odbicie się i poruszenie powietrza, rozlega się i przebrzmi z jednego miejsca na drugie, tak my jesteśmy, ustawicznym ruchem i zmiennością, nieustannie się [illegible] ku. Jako głos jest przebrzmiący i prędko przebrzmiewa, tak i my jesteśmy dziecinnie momentu i gościem jednodniowym: również tak prędko kładzie z nas przebrzmi i zkrzesi się z pamięci. Jako głos [illegible] sam siebie, nie wiedzie skąd wyszedł i dokąd bronią wyli przebrzmi, tak się i my znamykany w zmiennych stworzych przypadek i tylko ciemnym głębokim uczuciem zdrowo wiemy o sobie. Jako głos sam w sobie nie ma rozumienia, ale brzmieniem mowy przychodzi do wyrażenia słowa i myśli, tak i my jesteśmy przeistoczeni w ciemnem, bez treści i zrozumienia, kiedy nas myśl boska i boskie słowo nieorzenia i nieutwierdza.

I kiedy teraz na nowo samych siebie wewnątrz zapytamy, kto jesteś? to znowu sam o sobie? To go prawdziwa będzie na odpowiedź: Jestem próżny głos, jeśli tylko uważam siebie we własnym bycie i istocie. Jestem zaś pewnie zaniedbania głosem jeśli uważam się wedle mej wiary z boga. I mojej natury jestem stworzenia, z mojej wiary Amerikanin. Stworzenie, kto jesteś? Jestem istota stworzona z dwojej ciała. Cóż twoje ciało? Pójdę do umarłych a pan ani ci powiadaj; idę do grobów, a obaczysz tobie. Głos [illegible] wołanie? pytał prawdziwie pewna, to: wszelkie ciało. Głos wołającego nieprzerwany pewna wszelkie ciało jest trawa, a wszystka zacność jego, jako kwiat polny; trawa usycha, kwiat opuszcza. Cóż twoja dusza? Istocie żywy, nie nieżywy twój, równającą się aniołom, duchowny i zdolny pojąć nawet nieskończoność Boga, ale jest grzech wtrącony w ślepoty i zatrzymania, a więc rozdzielony z Bogiem, i dawnym chaosem w nicość pogrążony. Kto jest kiedy jakiś w sobie tylko naturze natury. Który jakiś wedle wiary? Jestem Amerikanin. Co pewno rozumiesz? — Chrystus mię zbawił. Chrystus mię podźwignął, Chrystus mię z prochu podniósł i wzbudził [illegible] Boga na dzień Sądu siedzącego. Jestem członek chrystusa, jestem zatem chrystusa, zaprzedałem się szatanowi, światu i grzechu; wziąłem Ewangelią za przewodnicę mojego życia; wstąpiłem wtym mej na siebie i postępuję za Jezusem. Jestem wiecznie kochany tam i duchem go; badam siebie ciągle badam siebie i modlę się nad sobą i wyciągnę się siebie. —

Ale czytelno wszystko to prawda? Nie jest to czasem próżny głos, czy pusty zmuczenia? Czyli jesteśmy wszyscy takimi chrześcianami? Bądźmy szczerzy i wyznajmy: takim być powinniśmy, ale nie jesteśmy: nikt nie widzi powiedzieć z Franciszkiem Seraficznym: Kto ty jesteś o Panie, a kto ja jestem? Ty jesteś przepełniony mądrości, pobożności i wszelkiego dobra, ja jestem przepełniony niewiadomości, niemocy, grzechu i złego. Ty jesteś przepełniony bytu i istnienia, ja przepełniony nicości! Ale przepełnić przepełnić wymaga jakowej pustki miejsca (J. P. 41.) Dawniej na wołanie przepełnić warunkowego istnienia, jeśli do przepełnić wiecznego bytu, kogoż na wzywać przepełnić zgody, jeśli nie przepełnić błogości? Dla tego sam Jan rzekł się do duszy Zbawiciela i nazwał się niegodnym, abym nie słuchać. Cóż byśmy czynili, jeśliby teraz Chrystus stanął przed nami widocznie i cielesnie? Za jakże nędznych mielibyśmy siebie, jeśliby na przemówiono do nas temu ukochanemu zbawicielowi ufność. Ale ale nam udzielił, Jezus przybliża się do nas, a my do niego, jakiekolwiek się być wstanie Taski. I dla tego właśnie, abyśmy jego drogę przygotowali i oczyścili do Niego przystępie upokarza się zmarłe każdy prawy katolik przed miłosiernym ustawieniem w sakramencie pokuty. Ale z jakimże skupieniem przemówimy tam o sobie? Kto jestem, co powiem o sobie? Jakże czysto i w tedy się staramy się ukryć jakimiś ogałkikami nasze grzechy; jakże czysto ukrywamy dwuznacznym wyrażeniem niedokładnie uniknąć wyznania, jak czysto przemilczanie, albo umyślny chyba tak tłumaczymy się ze złem, że niechcący się nadmyślili jak jesteśmy pokarani! Głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Panu! Cóż mówi wołający na puszczy? Wyrzekł i nie zapomniał a wyrzekł. Wyrzekł czem nie był, nie jestem, nie jestem Chrystusem: wyrzekł czem był, jestem głos. O sprawiedliwy, o surowy, o prawdziwy głosie! Użyczaj nam podobnego głosu bosaki, wiecznie, wielkiego słowa; głosu pokory, i prawdy, głosu wskrzeszenia, głosu, który by ciebie godnie głosił teraz i na wieki. Amen.

Na I. Jana Chrzciciela.

A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd, królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je. Mat. 11, 12. —

Może się komu zdać nasze dzisiaj że królestwo niebieskie gwałtem się porywa: ale się bardzo nie dziwuje tym, którzy dla osiągnienia Królestwa Bożego swe ustawki ewangeliczne i porządki Kościoła, którzy wiedzą dla wygrania Nieba swego drogę od ciężkich, którzy się zapierają siebie samych aby iść ze Chrystusem i po drodze ciernej drodze życia postępują. O jakiej sobie gwałt zadają jeżeli się mocno przeciwko grzechowi, jak rzadkiej prawości walczy ten, co będąc bogatym ze stanu swego się ubogim dla Chrystusa i wolnemu będąc pogardzonym w domu pańskim, jak miłości niż dzieci grzesznikami. Ciało walczy sprzeciwia, nakłonne się sprzeciwia zmysłowi wat dej opiera: ale ta walka zwycięża, duch przemaga i rozum panuje. Szczęśliwa pobożna, bezpieczna walka kiedy duch idzie w zapasy z ciałem, kiedy walczy aby zwyciężył, a zwycięża dla tryumfu. Takiego boju ciężkiego nie mamy bez wielkiej chwały, bez wielkiej trudności, bez niebiezpiecznego gwałtu. Ciało bowiem nasze upojone gnuśnością w bogactwach rozdyga się na widok ubóstwa, a dotknąć się czyjego ja nam nie chce: rzeka jest szeroka, a bogactwo jest słodkie. Przeciwnie kto się ubogacić dążyć jemno za temu ubóstwo jest miłe, a bogactwo bogactwo: wiedzie ze bogactwa rzadko duszę, a ciało rozmiękczają, stępia ze zbawienia rzadko dostałem ciernistem ranigegym i niebezpiecznym, bo się nie pozwy chcą bez pracy, nie chcą mieć się bez bojaźni, nie chcą się bez bólu. Jdą tego bogaci ci w duchu, albo ci ich jest królestwo niebieskie. Takim był Jan Chrzciciel, który wziął z bogactwa mi opuścił, pustynię z ubóstwem wybrał. Nikt po ojcu spadkiem urzędu bogactwa nie chciał aby nie pobierać żadnych dochodów. Tak Jan wdzięczny dał przykład zadawania sobie gwałtu i rozpięcia ciała nad ciałem. od dni Jana Chrzciciela królestwo niebieskie gwałt cierpi a gwałtownicy porywają je, ponieważ aby się to stało Jan przez duchu na siebie samego wzór nam podstawił.

Kiedy kto bez żadnej winy ponosi obelgę, przyjmuje wzgardę i cierpi krzywdę, ale przez miłość królestwa niebieskiego nie wpada w gniew i wzburzenie ducha, nie rzuca się do zemsty, zaiste wielki sobie gwałt zadaje wielki i ciężki przymusu czyni. Tak mocne i silne jest jego ciało, że siebie samego się własnym zwycięży wyżsym nad innych bohatyrem. Lepszy jest cierpliwy, mówi Salomon, niż mocny: a który panuje swoim sercu niż ten co miasta dobywa. Wielkiej bowiem potrzeba mocy na zadającą krzywdę, a wygrywa trudniejszy cierpliwość znieważy zniewagę przez miłość Boga: bo w cierpliwości walczy; mówi najsilniejsza prawda, otrzymacie dusze wasze. Takim był Jan Chr, co dla sprawiedliwości cierpiał więzienie i wreszcie śmierć ujrzeć: cierpiał bez narzekania, bez oporu, chociaż był dużo Królestwo niebieskiego gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je i ponieważ aby się to stało Jan ten sam na siebie samym (wzór nam zostawił.

Jest inny rodzaj walki, w której potrzeba ostrożnie bojować; kiedy widzi a pokusa przychodzi przykrości, języki pochlebne głoszą, wtedy jakby uciekać się podnosić się w górę, nie widzieć dziś na ziemi, nie urabiać się wysoko, ale cudzej się niczym, stawać się pokornym i ukrzyżowanym mnie i światu. Który jest, co by się chwały nie wzgardził i nie gwałt? ja zniewagi nie upadł na duch ziemian mnie? Jakiej wielkiej potrzeba ostrożności, aby zwyciężyć i wtyż walce! Takim był Jan chrzciciel, który będąc od ucznia Chrystusa nie chciał z uszczerbkiem sumienia pokazywać bojaźni się stawić męczyć aby się wyrwać na próżno, ale wtrąd pomiędzy wielkimi i ciężkimi sam się pewnie i spokojnie mówi: Nie jestem ja, ale ten co jest który za mną przyjdzie, który przed mną był, którego ja nie godzien, żeby mi rozwiązać rzemyk u trzewika jego. Słuchać nie powinniśmy, że od dni Jana Chrzciciela królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je, ponieważ aby się to stało Jan przez duchu na siebie samym wzór nam zostawił. —

Cóż mówić o namiętności obżarstwa i rozpusty? Jakże ciężko wstrzymać obżarstwo względem wstrzemięźliwości: jak ciężko rozpusty skrępować pasem czystości; niepodobna bowiem bez największego i ciągłego wstrzymania zmienić zmysły cielesny. Pamiętaj to nieprzyjaciel i dlatego walczyć, bo zawsze jest blisko, nigdy zewnątrz bez we wnątrz w nas samych mieszka. Kto idzie dla królestwa niebieskiego obejmuje konwój czystości wstrzymuje się od biesiad i wszelkich pokus zwodniczych, ten zaiste czyni sobie gwałt najsilniejszy i ciężki temu walki: albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału. Gdzie zaciekła pokusa, tam wieniec jest nastawniejszy i chwała tryumf większy. Takim był Jan, co pogardził światem jego pokusami, rozkoszami i bezwiadomi, zawsze był czysty, trzeźwy i skromny. Napisano

Sermo II. na S. Magdalenę

Odpuszczone jej są wiele grzechów iż wielce umiłowała. Łuk 5, 47. —

Miłość w rzeczach duchownych jest ten, czem ogień jest w rzeczach zmysłowych: rozgrzewa bowiem duszę, ~~wszelki z niej chłód wypędza~~ wypędza z niej wszelki chłód, zmiękcza do pobożności i miłosierdzia, i wypala każdy róg grzechowy. S. Magdalena nadzwyczajny wyrazi budzi uwagę Xa, i jako dowód zastawiła cztery znamiona tej niepowszedniej miłości. Pierwsze znamię jest ciągłe myślenie o przedmiocie ukochanym: prawdziwa bowiem miłość nie daje oparzywać sercu, ale jasnemu umysłu znagla do ~~przypominania ukochanego~~ do obracania myśli ku temu co miłuje. Gdzie jest miłość tam i serce. Miłość jednoczy i zmienia kochającego w kochanego, a jak cztowiek niemoże zapomnieć o sobie, tak nie jest wstanie wypuścić z myśli tego co sercem kocha. Chcesz przekonać się czy kochasz doskonale Boga, albo czy co innego niekochasz więcej jak Boga, uważaj, jeśli myśl o Bogu nie o innych rzeczach myślisz; o czem bowiem częściej myślisz to więcej kochasz: gdzie jest skarb tam i serce twoje. Jeśliś więcej myślił o sercu, o zysku, o przyjacielu ziemskim jak o Chrystusie, niemiej żadnej wątpliwości że le rzeczy przewyższa nad Xa. Dla tego rozkazuje Pan mówiąc, będziesz miłował P. Boga twego z całego serca twego, i całej duszy twojej i całej myśli twojej: przez co się ~~wyraża~~ znaczy że nie powinniśmy żadnej nieprzyjaźni mieć z Bogiem jak Chrystusa. Ale któż kochamy bracia tak miłuje? czyliż nie więcej myślimy o drobnostkach? o sercu? o pannie nad urodziwą, o grzechu cielesnym niż o Jezusie Chrystusie? Nie tedy była Maria Magdalena, której serce nawiła Zbawiciela w pamięci i nie inego prócz Chrystusa nie kochała i nie myślała. Piękne podanie o tej mocnej darze Boga, że po swoim Chrystusa niemogła zniść widoku innych ludzi udała się na pustynię, aby nic innego ~~mogła~~ się myślała tylko o Chrystusie — Drugie znamię miłości jest hojne ponoszenie. Jeśli kto stara przedmiot ulubiony i nie ~~że~~ gdzie się znajduje nie ma pomocy, nie spi, nie je i hojnie go wydzie ponosi. Słyś w Pieśni Salomona Oblubienica t.j. Kościół tęskniąc za Oblubieńcem Chrystusem pyta: Na czem mojem sercem tego którego miłuje dusza moja, ale że Chrystus nie tu tu się w niebie i wygodnie gnieździe go nie znalazła. mówi więc dalej: Wstanę a obiegę miasto, po ulicach i rynkach szukać będę i znaleźć go nie mogę. Znalazła tego którego miłuje dusza moja, ~~i trzymała~~ pojmałam go i nie puszczę go. Tenże tęskniła Magdalena, która po swoim Panu nie spała nie mogła znaleźć jednego i spragniona, biegła do grobu i tam szukała ciała jego. Lecz kto dziwi, wiele Xa. Rozpamiętywanie bolesnej za nasze grzechy, dumanie za ogromne sieroctwo: chcieli niektórzy sherbow, a nikt Chrystusa. Zaiste wielka miłość więcej bydlęcia, wcale, konia jak Xa. Albowiem jeśli stracił człowiek bydlę, bardzo je hojnie: ale jeśli grzesznik stracił Xa bogatszy się nieborzy, śpi, je i pije i nie myśli o nim. Jeśli to zastygła zimno w grzechach i niektórych się pokusiła znaleźć Xa, i w nim tylko. Jak złote pamiętanie z innym metalem nie jest mocne, ani tak kosztowne; tak miłość ku Bogu jeśli się mieni z innej miłością nie jest ani tak mocna ani tak kosztowna. Lecz Magdalena ~~nadzwyczajnie~~ niezwyczajnie kochała Boga. O jakąż miłością płonęła dla Chrystusa, żadnej nie miała pamiętny, żadnego serca tylko w nim jednym: jego miłością tak była cała przejęta, iż się ani bronić ani widzieć ani wiedzieć onych. Uleniwione odeszli od grobu, sama jedna została gorejąc ukochaniem ujrzenia swego pana i Mistrza. Ale ~~która~~ która Dziwaj tak miłuje królewskiego nadzwyczajnie wniebie, jak ona kochała w grobie leżącego. Zimnością od lodu serca nasze, zimne się stawia i myślimy nasze uczynki zgrzane. bo czyż nie wiadomy ~~od~~ gdzie ten, co się boskim ogniem rozpalonemi rozegrzać nie może, co się nie daje zniszczyć tam wiecznej dla nas Miłością Xa? Czwarte znamię miłości, jest ciągłe nastawania tego, którego kochamy. Ten prawdę kocha Boga, kto nienawidzi wszelkie zło Boga przeciwne, a kocha wszelkie dobro. Silna jest ~~kobieca~~ miłość jak śmierć: jak bowiem śmierć rozdziela ciało od duszy: tak miłości rozdziela z najzakorzenionemi ~~nałogami~~, ~~Hamuje~~ z upodobaniem rozpustę i całym sercem, dla przyjaźni ~~z~~ Boga, którego kochamy. Maria Magdalena jaśnie kochała piękna, pewnie duma ~~ją~~, urodziła ~~ozdobami~~ ozdobami ubierała, ~~ozdobami~~ ozdobami i ~~ozdobami~~ mastkami co się nie mogło podobać zbawicielowi, a ponieważ całą duszą ~~z~~ sercem za Nim. Lecz jakież tam dzisiaj ~~ozdoby~~ ozdoby Chrystusa zasłabiona, ~~ozdoby~~ jego odrzucona, ~~ozdoby~~ ozdobami jego piękności zgrzana tak biegnie za Oblubieńcem swoim jak Magdalena? —

1. ~~Dioecesis et~~ Civitas et ~~Episcopalis~~ Ecclesia Chersonensis ~~tenore~~ in Episcopalem tenore supradictorum litterarum S.P. D.N. erectam, itemque singulas paroecias et loca pro Dioecesi Chersonensi attributa, eorumque incolas utriusque sexus tam laicos quam clericos praefatae Ecclesiae ejusque Praesuli perpetuo assignamus, in spiritualibus omnimode subjicimus, ita ut VV. Domino Ken ad eandem Episcopalem Ecclesiam regendam tam pro hac prima vice, ~~quam futuris temporibus personis~~ quam futuris temporibus apostolica auctoritate praeficiendis personis licet quemadmodum ~~iis~~ tenore praesentium praecipimus et mandamus, per se ipsum vel per alios ejus nomine, veram realem, actualem et corporalem possessionem regiminis et administrationis et omnimodi juris dioecesani in praedicta civitate et ejus Ecclesia et Dioecesi ac bonis aliisque reditibus ad ipsius dotationem assignatis vel assignandis vigore ~~praesentium hujus decreti exequutorii et~~ literarum Apostolicarum S.P. IX. et hujus decreti exequutorii libere apprehendere, apprehensamque perpetuo retinere.

29. Gorzyński Kazimierz — 1717.
30. X. Szyrma S.J. 1719. 1722.
31. X. Kowalicki S.J. 1721.
32. X. Kalinski S.P. 1727.
33. X. Dębski S.J. 1729–32.
34. X. Kiersnicki S.J. 1725.
35. X. Filipowicz S.J. 1737.
36. X. Jędrzej Sokołowski Ka. 1728.
37. X. Wujkowski 1732.
38. X. Gelarowski 1737.
39. X. Madejski 1758. 39.
40. A. Grzybowski 1742.
41. Czarzyński X. 1745.
42. X. Samuel Karmel. 1747.
43. Zrelski S.J. 1747.
44. Gruszecki Franciszkan 1748.
45. X. Murczyński S.J. 1749. 52.
46. X. Herka 1750.
47. Kurzenicki S.J. 1750.
48. Poznanowski S.J. z fran. tł. 1752.
49. Ojrzanowski Pijar. —
50. Szaniawski P— 1752.
51. Abramowicz S.J. 1753.
52. Wysocki Pijar. 1753. 70.
53. Wojniłowicz S.J. 1756.
54. Gołębiowski 1757.
55. Anzelm S.P. od M.B. 1759.
56. ~~Rydzewski S.J.~~ 1760, 8.
57. ~~Balsam~~ S.J. 1761. 3. 4.
58. X. Maximilian K. borg 1763.
59. Jurkiewicz 1765. 6.
60. Korczyński franciszkan, 1764–67.
61. Kędzierski franciszkan —
62. Zachariaszewicz 1776.
63. Lachowski S.J. 1770.
64. Gruber paulin 1778.
65. Janiszewski 1778–9. K. Alne Bordyszew.
66. Pażowski S.J. 1778.
67. Bętkowski 1779.
68. Linowski S.P. 1779.
69. Głażyński S.J. 1779.
70. Bąkowski S.J. 1780.
71. Filipecki 1784. —
72. Męciński 1783.
73. Synakiewicz 1785–90.
74. Fabiani 1786.
75. Płochocki 1788–91.
76. Owsienicki 1795. —
77. Chmielowski 1797.
78. Koncewicz 1803.
79. Godlewski 1806. 20.
80. Fredro 1818.
81. Korzeniowski 1824. 25.
82. Gawiński 1826.
83. Bęklewski 1642.
84. Liberius 1657. 65. 69. 70.
85. Wojsznarowicz 1667, 8.
86. Rychłowski tłumacz S.J.
87. Stefanowicz franciszkan. 1678
88. And. Kazyś 1695.
89. Dunin 1704.
90. Naramowski S.J. 1721.
91. Paniewski S.J. 1721.
92. Wojnowski 1723.
93. Poniński S.J. 1725.
94. Damascen pijar. 1726.
95. Szembek A.B.Gn. 1726.
96. Muchowski S.J. 1730. 49.
97. Onufry od N. Sakr. 1732.
98. Łosiewski 1735. franciszkan.
99. Nagawski 1733. —
100. Puzyna S.J. 1737.
101. Osiecki Paulin, 1738.

bowiem, że miał odkrycie z Ojcem wielbłądowej, a pas skórzany około bioder swoich. Pokarm jego był szarańcze i miód leśny. Przeto Najwyższa prawda tak się o nim odzywa: Co żeście wyszli na puszczę widzieć? Czy trzciny chwiejącej się od wiatru? Czy człowieka w miękkie ubranie obleczonego? Zaiste powiadam wam więcej niż proroka, bo nie powstał między narodzonemi z niewiast większy nad Jana Chrzciela. Słusznie się przeto powiedziano, że od dni Jana Krla Królestwo Niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je, powiecie i ale się to dzieje, Jan oszczerstwy na siebie zasłużył rzeczą przykrą. O jak trudno zaszczepić nauczenie, zwłaszcza gdy nakazy przyjść od rzeczy (miłych do przykrych, od pomyślnych do niepomyślnych. O jakże wielki siłacz gwałt zadaje sobie ten, co zamienia uciechy na pęta, sen na czuwanie, spokój na pracę, wczoraj na dzisiaj, wesele na płacz, swobodę na niewolę! O, wielkie dziwienie mistrza. —

Jest jeszcze inna do mowa naszego Pana przeciwko tym, jest cięższa, a niemożna jej uważać za małą że się przeciw małych na porę walczy. Błogosławiony bowiem ten, który pochwycił i zabrania te dziatki o zapasy. Ileż bowiem złych myśli może zniknąć, kiedy nabrzmiałe wyobrażenia często niedrzemią? Muchy wpadające i giną w wonnych maściach psują ich zapach. Są to płaski, których gwałtowny napad na święte ofiary odpędzał Abraham. Wprawdzie nie jest w mocy człowieka aby te myśli nieczyste zniknęły, ale w mocy jego przebudzić ich dotknąć wzroku, bo w mocy małego niemowlęcia drzemią, a dorosłe gwałtownej zmiany zadają. Pierwsze przeto powinien niemowlęcy uciskać, ale na nie mocny niepozwolić. Często niecne myśli niemoralnie przychodzą i męczą nas zamiast się ze wstydu, bo jak zamilczany o myślach prawych i wielkich, które bez wielkiej trudności i bystro mocy między niebieskiej mocy wyrzec za dnia Pana naszego: —

Wielki silnie gwałt należy zadawać jeśli chcemy zdobyć Królestwo Niebieskie. Abowiem tak rozkazuje Chrystus albo się rozkazy tego: Miłujcie nieprzyjaciele wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści. Jeśli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego, i matki, i żony i dzieci i braci i sióstr, jeszcze też i duszę swoją, nie może być moim uczniem. Co do za ciężka walka ale jak wielkie zwycięstwo w tem zpodobaniu się rzeczy ziemskich z duchownemi. Jeśli bowiem duch odniesie zwycięstwo nad ciałem nabychamiał się wspaniałe do wieczności, jak te dwie krowy, co wioziły Arkę Przymierza, i powiązane Arkę przykazań pańskich prostą i jedną drogą, a nie zstąpiły ani w prawo ani w lewo. Tak bowiem gwałtem porywają niebo, bo przez gwałt silnie zadany przychodzą z wyższych do cnoty, i nastręczają na królestwo niebieskie.

Że nie tylko dla wyżej wymienionych przyczyn od dni Jana Królestwo niebieskie gwałt cierpi, lecz nadewszystko że do niego prawo i prorocy trwali, a od niego prawo Ewanielii zaczyna: prawo bowiem Mojżesza jeszcze doczesności pobrzmiewa. Stary Zakon dla twardości serca Izraela pozwolił im dań ziemię płynącą mlekiem i miodem, pszenicę, wino, oliwę, owoce i rzeczy: ale Ewanielia nakazuje dawcom niebieskie królestwo: Jeśli chcesz, mówi Zbawiciel, być doskonałym, idź sprzedaj co masz, i daj ubogim i pójdź za mną a przyjdź i przyjdź za mną. Potem kiedy znajdą z was, kto się nie wyrzeknie wszystkich majętności swoich, nie może być uczniem moim. Prawo Mojżesza nakazywało oddawać złem za złe, miast za miast: a prawo Ewanielii karze oddawać dobrem za złe, błogosławieństwem za przekleństwo. Kiedyż dał polecenie naszym drugiego: a kto ci uderzy w policzek nadstaw mu i drugiego: a kto cię przymusza, idź z nim dwie: a kto chce z tobą się procesować i suknię zabrać mu pozwól. Prawo Mojżesza nakazywało wszystkim małżeństwo, mówiąc cudzołóstwo, które nie wolno nazwać w Izraelu, przeklęte niepłodna co nieczystości: przeciwnie Ewanielia uczyniła dziewictwo nad wszystko pomnożyła. Cóż to za walka i gwałt niemały, ale miłujących Pana łatwo to przychodzi, bo miłość wszystko zwycięża i dla tego jarzmo Zbawiciela jest słodkie, a ciężar lekki, albowiem przez Mojżesza dane nam jest prawo, łaska zaś i prawda przez Jezusa Chrystusa. Tak przez od dni J. Chr. Kr. nieb. gwałt cierpi a gwałtownicy porywają je. Starajmyż się, braci najmilsi zadawać sobie gwałt dla niebieskiego królestwa, abyśmy zapłacony się niepobożności i wielkich przykrości, miłość i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie: oczekując błogosławionej nadziei i przyjścia chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa niech nam to raczy sprawić Bóg Ojciec Jezus Chrystus, który jest błogosławiony na wieki wieków Amen

za sprawą swoją.

w całej nadziei jednéj, Taborytę bydź i Rymszczanom przeciwnym i ~~wrogom~~ przeciwnym zbawcom przyznanie pokoju i swobody. — Oco ~~błagającego~~ wspomnieniu pilnuję dzieła krótkiego umysłem i bogobojnym sercem błagającą całość.

Wiadomości

Andrzej Laskarius, albo Laskaris, ten Andrzej vir Candidissimus, najprawszy najzacniejszy, był on Polak, Biskup Poznański, legat na Sabor Konstancienski od króla Jagiełły. Którego dzieje Brzewski pod rokiem 1415 f. 480. b. temi słowy kreśli; — Piotr Wysz (Wisus) Biskup Krakowski, po powrocie z Pizańskiego Koncyliom przez domu Alberta Jastrzębca B. perkamińskiego, Kanclerza Kr. P. został posłany na B. Jerozolimskie, a Albert na Węgierskie. Wysz w drodze umarł. Wtedy Wojciech z Pierzchna z dozwolenia Jagiełły. Wybrany w miejsce umarłego Andrzeja Laskarego Gostawicki, Dziekan Krakowski, Kanonik Poznański, z Prodem Zadzimbem, którzy wtedy byli z innemi legatami do Zyg. Cesarza wysłani Kopraem. Niechybnie na ten wybór przyczynił się i Władysław Jagiełło, którego jest ulubieniec. —

Druga mowa.

Mowa Andrzeja Laskarego Elekta z B. Pier. Legata Kr. P. i WXL.
Oratio parenetica na S. Concilium, w poczęciu 1414. w Januarya
O pokoiu i abdykacyi Papieżów z wykopiem Pizańskiego
Koncyl. do Jana XXIII.

Tenden pobudzenie wziąłem od tego mowcy mędrego i nauczycielskiego. Dla tego nikt mowcy jako rozumny, bo to mędrcy bezpieczna do serca. Idą bowiem za tem Filozofem virtute duce et abscondita in terribus suis. Psalm. 122, 7. Dawid mówi do Boga ja do ciebie się rozumiem mojemu ucieczkę mojemu na ciebie. Ty jesteś tarczą Twą obronną otoczyć mnie rozumiem w ukrytej pokoju swoim obliczeniu. Dawna cnota to odmienienie wielu pogańskim sercem. Przeto na dawny jak Cesarstwo z pokoiem Pokoiem wiecznie wdzięki regularnej głowy kościoła. Ty drugie pokoiu Kościół pogodził odmienionemu mojemu B. a ustawicznie, upomnij się ci do Kapłan. To prawdziwie dla wszystkich, a regularnych kościołów. Bo cóż dla stołu, na się bowiem wymówić. Idą zapytanie cóż ojcze 1. wymyślonego sobie cnoty do pokoju? Sabatia Gregorego, Cenzorskiego. Ten rozdarcie wielkie i on zgodzi pomoc. Przeto myśl w nas kościół w imieniu Kapłan, przeklęć pomoc i pokój cykliczne nie cnoty do pokoju. Wyrami niemu do Abdykacyi. — O co pomi o Imieniu Kościoła który go pocałował z księżmi z kapłanami. Koniec modlitwy o pokój. —

De Pauli Valadimiri Polani.

Powiad do Dyskursu o Wiarę Ukr. orzem propagacyi del Kralewstwa pulskiego pisarz Paweł ~~Valadimiri~~ Valadimiri mgr erudyt i miary. eruditus et cordatus: który bronił pulskiego ad regnum Hyrcanum. Wprawdzie dziwnie słowa się pokazali, że się niejaki bronią propagacyi W. Chrz. i pod pretekstem Religii najdrożej niemiłych. jest nasz niewdzięczny, i pewnemu Doktorowi Chrześcijan. Wydał też na Sabore Konstanciensis w tym należy Demonstratio, że niejaki bronią do Ch. wiary niemiłych był nauczanie, aniołek Sabor i pewnemu nie wydał był najdrożej trzebiane.

Pauli Valadimiri de Cracovia, Polani ad Constantiense Concilium Legati Demonstratio, Cruciferis de Prussia, seu ordini Teutonico opposita. —

Wielki pisarz pulski Paweł Valadimiri wybornie wydrukował przedniak. Dawiadł się niejaki bronią zamienie wojnami. że kapłany mało uwagi o księdzu, bo myśli że kapłan, zdarzeń i wydami do księdza do zapędzenia Ch. i pod pewien do księdza niemiłych Ch.

Pauli Valadimiri de Cracovia Doctor Decretu, kanonik Krakowski, Pisarz Akademii Uniwersytetu Króla pulskiego legat na Sabor, Demonstratio Cruciferis de Prussia seu Ordini Teutonico opposita, Infidelis armis et bello non ejus ad Xtianam fidem convertendas: nec eorum bona invadendo aut illo nomine accipienda. In Constantiensi Concilio na Sesyi r. 1415, 6. Julii publicanie pudana. z wykopi Widen Akademii. Tytuł.

Conclusiones dabit per Magistrum Paulum de Cracovia contra Ordinem Teutonicum. r. M. V.

Caput I. o prawie Xân na ziemię niewiernych. — Zdanie Hostiensa, że władza od P. do Chân panuje: że pogani nie są zdolni do rządu. — Fakt. Jan Innocenty. — Zdanie bentowane przez [illegible] do wielu błędów, do grabieży. Skąd ta materia potrzebuje Decyzyi Soboru. Skąd, jako Piotr Cantorensis, wiele absurdów, że Xięże bez grzechu mogą kraść, grabić, rabować, najeźdźać dobra ziemskie, jeśli te rzeczy P. niewierzy chcieliby zyskać spokojnie. Dla uchylenia tego błędu zebrał 52. Konkluzyi. Oświadcza że to czyni nie dla ubliżenia Królestwu, że nie wyklê cz[illegible] skrytości ich, tajemne dzieła, ale otwarte jawnych czynności, których zaprzeczyć niepodobna. A to jedynie aby ten błąd był p. Sabor uwolniony. — Dla większego poświadczenia, chcieć uczynić ten pozew Ambasiator. Kraków, bo nie jasno powiedział, bo jako Doktor zaprzysiągł i pieczęć swą kładzie przed Soborem. pod[illegible]. Paulus Voladimiri, Decretorum Doctor, et Magister in artibus, custos et canonicus Ecclesiæ Cracoviensis. —

Caput II. O szkodach i sprosne Zakonie niemieckiego w Prusyi albo Krzyżaków Zakonie pod nazwiskiem Religiy jakoby nabożnem Krzyże. — W sobotę, 6. Julii P. Paweł Voladimiri Doktor wiecej przedtym przedstawiony przedstawiony schedulę razem z Konkluzyami. —

Xięstwo polskie granicy sąsiaduje dla obrony od pogaństwa, bo i bitni rycerze i rycerska obronna trzeba. Chcieć poganie tępić i chrześcijaństwo w pogaństwo: Prawy ich prześladuje i obmawia na wszystkich Xiążęta. Pod pozorem że mimo nawrócenia wszystkich jest pogaństwo, mają sobie za rzeczy dwa razy do roku wyprawiać z wojskiem do ich Kraju t.j. na Wrocławszczyznę i Gęsznieńsko: co razy nie jest. A tak Król pogan wiele Xiąt, które jakby podległy Krzyżu nabroją nie pozwalają tak spokojnie obrobić. Skąd idą mordy, grabieże i inne zbrodnie. Bogacą się łupieżami Xiąt, rozmnażają się pieniądzmi P. i Cesarzy. Dziś za sprawą D.S. Wiarołomi te rzeczy bezprawne do Chrztu. Z tego się śmieją Krzyżacy, że im przez to zabronić wojnę, skąd jawne zwalczenie otwarcie nazywają Neofitów, mordują za wiarę odnowych i nieodrzeczonych, nawet bezbronnych, polecą ich nawet bezwiedzy i bezpieczeństwa, co wiadomie wiara zamilczeć. Dawnym wiekiem Xiąt, wiecznie pomiędzy pogaństwem i wiarą. Tak zabrany Wiarołomy wszystkie na pogan, gwałcą polskie zabójstwo. Skąd dali im Duchne Palcay. —

Caput III. Niemcy prawa Xiąt nazwali pogan czy zabitych P.C. czynić. —

Wtym celu panowie zapisali traktat o władzy papieża i cesarza nie względzie Niewiernych. Com się odpowiedzieć na powodne to Konkluzje. — 1. Niewierni są owcami Xta. 2. Piotrowi pasie owce kazano: a więc Papież broni pogan obowiązkiem od wiatrów krzywd. 3. Xięstwo to pogany nikogo wiarę zupełnie zjadać i P. G. Prawo naturalne: nikt w takiej niemiłości. 5. Porządkowi pogan jest nie grzechem i wolny boży: Dalej opisuje co mają pogan na niewiernych. Dalej przypisuje ich prawo jest słuszny: zresztą nie niewiernych. Dalej o Cesarzach: niemcy prawa dawać czyn. sami niemcy, jak niemcy pogan. Libido dominandi. — Gwałcą święta. Gmeny ci co pomagają tym expedycyom; wszelkie zdobycze wtedyż mają się krzyżacy i potrzebują restytucyi. Xta przyjmie pogan niewolnictwo prawo to wierzchnich. Capt. V. Dano w Konstancyi wszystkim ukrzeń narodom władzę tego sobie sprawy, do jakich Włochom, Francuzom, Anglikom i Hiszpan Niemcom przeznacz Mistrz Paulo Władimiri Doktora Dekretów, kustosza i kanonika kościoła Krakowskiej i Rektora Uniwersytetu Krakowskiego: do Dezyzyi Soboru i egzekwowania wtejszej księdze. A jeśli komu te konkluzye przedstawią się mogą wielkie z przytoczeniami obszernej wyjaśnionemi w wyżej wspomnianej traktacie pisanej Niemieckim na sądzie An. D. 1415 dnia 5 Julii.

Caput V. Skończenie tego całego przedmiotu. Heretyka z wiary wypędzić pogan. archan ex Cathedra, z Kościoła P. i C. Heretyka. — Zamek to powołanie stanęła b.j. P.i C. nie nie zaś wiary pomocnik: ale tego wiary za nieprzyjaciół zdobycze nieprzyjaciół. —

Elekta Poznańskiego króla pokoju i W. X L. na sabor Konstancieńskiej Legata mowa do Zygmunta cesarza na powitanie sobie konstancieńskie r. ~~1414~~ 1415. w Januarii miana. O pokoju i jedności Kościoła mającym być wróconą przez Zygmunta cesarza. Z mowy akademii Lipskiej: pod tytułem Collatio facta p. Dnem Andream Laschanii Electum Posnaniensem in Concilio Constantiensi, coram Rege Romanorum et Electoribus imperii et multis aliis. –

81

Kiedy Przedwiecznik świata, Król chwały, Twórca i miłośnik pokoju, którego zgody są niezbadane przepaści, który sam trwając niewzruszony wszystko porusza swojej mowy mocą uspokajniającą, ujrzał świat stanęły są i w złem pogrążony, wtedy tenże pomazańczy majestat, o nieuwięziony Menandrze, króle Rzymski parlamentarz nad wojskami ~~tho~~ ludami i królestwy, abyś rozproszył narody pragnące wojny i ustawawszy ich tarcze i oręże na jaw pokoju wyprowadził. Drogi to zaiste dar pokoju, który Zbawiciel radząc uż przyszłe swym uczniom przez mnóstwo zachęt niebieskich, którego ~~z~~ wojny i tuszy go ~~krolewstwy~~ pieczy Królewskiej ~~wojny~~ najpilniej zalecił: a przy odejściu swojem ze świata do Ojca jakby testamentem pożegnał swej oblubienicy, który by jakby obrońcy, przeszedł pokoju słowy uczyteni od nas za temat. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam. (Jan. 14, 27.) – Król pokoju w świętem nabożeństwie wprawdzie tak wprawdzie ~~wszystko~~ ~~zapomnijcie~~ ~~rozpoczął~~, mówi Grzegor (in praesenti Decretalium) aby jego poddani byli spokojni i skromni: ale wyjaśnia Pana ~~Tego~~ Chrystusa, mianowicie pokoju i matkę sporów rzetli tyczące przedmioty nieznosząc: i gdyby sprawiedliwości państwa Rzymskiego jej usiłowań swą mocą niestłumiła, ogromby rozdwojeń zdarzył wielkie prawo ludzkiego przyjęcia na i zepsuła po ~~rok~~ danym rozwodzie z pokojem rozlałaby wygnana po za krańce świata. ~~Przeto~~ Zbawiciel jak ~~mój~~ Ewanielia mu. rodd w tym celu nie świat, aby wezwał pokoju (Mat. X, VIII, XXIII.) miasto w głosie proroczym zowie się ~~Jakub Chrystus~~ Księciem pokoju i prawdziwej mądrości, (Isai 9.) Chrystus Jezus, który wszystko stworzył w pokoju, wiat naturalnie chce pokoju stworzeniom, aby mieszkali pokoj, ~~ku niemu~~ dążyli do pokoju i nieszukali w piękności pokoju. Bo czyż same nieracjonalne i drapieżne zwierzęta jak lwy, niedźwiedzie i wilki niestadają przy ~~drzewach~~ zgodzie świata ~~stoją~~ wielkiej dziwnie się nie pomnożą łagodnie i z nim się nie pieszczą? Jakiż Izop przywykły ustawnie gonić za zdobyczą nie szczęścia na znak pokoju pory, nie ustada gwiżdża, nie ogrzewa jej, nie kwiatami pielęgnuje i nie ubrymuje ile ~~mu~~ z ich matki pokoju wedle mierności swej stowarzyszenie domowemu? Tak bezo rozumne stworzenie jakiem jest ustawicznie pomnożyć Bóg do pokoju, aby wtem sprawdzając w doczesnej spokojności mógł się ciągle najstadnym widzeniem Boga w pokoju wiecznym. Apostoł nauczał co się nazwał nie od ludzi, ale z objawienia Jezusa Chrystusa powiada, że nikt bez pokoju nie ujrzy Boga. Kogo bojaźń nie znajdzie w pokoju, mówi Augustyn, (De verbo Dni c. 68) tego wyrzuca się Syn i temu stoją się obcym Duch święty i nie może osiągnąć dziedzictwa bożego jako nie zachowuje testamentu pokoju. Wszyscy proszą mianowicie zajść pokoju, który zowią nawet pogańskie filozofy dobrem od wszystkich pożądanem. (Gregor. Ethica) Pokój bowiem tak wielkim jest dobrem, że ale go nie ma nie niema. Głosi zaś na to ~~słowa~~ Psalmu, Pokój nad Izraelem, powiada, wszystko w tym jednym wyrazie zamyka. Kto niema pokoju jest nieszczęśliwy. Przeto syn Boży, wojsk pokojem nazwany, że ukazany z wyrazem na niebie uroczyście zalecił pokój swoim ~~uczniom~~ przy w przyjściu, wprowadzając ze świata, mówiąc, Pokój zostawuję wam, Pokój mój daję wam. Wszech stanu mamy testament i błogosławieństwo, przez które przychodzimy do cnoty. Pokój bowiem sprawuje pogodę myśli, jak uczy Augustyn, (De verbis Domini) spokojności dary, związku miłości, prostotę serca i towarzystwo przyjaźni. Pokój ~~Chrystus~~ wojny uskrzydla, gniewy hamuje, pysznych dzieci, pokornych bucha, krwawych czyni, nieprzyjaciół godzi. Ku posiadanie tak wielkiego skarbu Apostoł wszystkich zachęca mówiąc: Bądźcie spokojni, a Boży pokoju i miłości będzie wami. (II. Timot. 2, 11.). Jeśli więc królowanie chrześcianuje, to nie są pustami ale urządzaniami królestwa obowiązani są nagrodzić wiecie pańskich przykazań, z jakimiż staraniem i troskliwością powinni ~~się~~ ~~ty~~ o pokoju i jego zachowanie: bez tego bowiem ~~się~~ w pokoju wielbi sprawca pokoju. A jako Duch ludzki, powiada Augustyn (tamże) nikt nie może wiernie z tego zdrowe: tak i Duch święty nie może wiernie kościoła jedności pokoju nie ma zjednoczone. Mądrość tego świata, mówi Benedykt św., poruszych, cnotliwych i zwycięzcych się: bo wielu bowiem wrogów ma w świecie widzą, jednomyślni, szczerzy pokojem obdarzają w walnie bardzo ciężkie. Kiedyż pokój jest pożądany i obiecany nam? Dlaczego bowiem wojen paszczę obrone świata powiadto? Dlaczego bowiem bogaci nie zgadzają się, jak tego dziewczęta nie mają nieszczęśliwy? Bo nie chcemy się pewnych przykazań i przedmiotów

jego niechęciny: ~~Albowiem jest miłosierny~~ bo był był chciwy, mocy prorok, w drodze Bożej, niemiłości był w prawdzie wiecznym. (Baruch. 3, 13.) Niechaj kto powie wszędy jest prawdy? wszędy też niższej niegdy zgrzeby? Zewsząd powstaje naród przeciw narodowi, królestwo przeciw królestwu. Słońce i zgrzyje perłystyję blaski: t. j: światło Apostolskiej stolicy i godności Cesarskiej ucierpiało mienie. Mamie głosem pustym wspomnień zastarzałe i okrutne odszczepieństwo, które strzeże Kościół Boży rozdziera? W którym wylada się nieczystość na ziemię i zmienia ich błyski się po bezdrożu a nie po drodze. Z niego to zapalił się gwałtowny pożar pychy, fałszerstwa, świętokupstwa i wielu błędów między ludem i duchowieństwem. I jeśli go nieprzyjaciół krwawą opatrzności, padali będzie aż do czasów późniejszych. Nad zgnieceniem tego pożaru ~~Zbawiciela~~ i Mamie tego świata, Doktorowie i mędrcy tydzieni siedm lat pracujże, usłali. Tu tym chyleniu się nie upadkowi, Arcykapłan Przymioty co niebo walił Boży miał ~~za miłosierdzie~~ Rzym stolicę swoją, miast z którego ustępujże wiadomi ~~wiadomi~~ ~~z przyczyny~~ przy zniewieniu bratniej i ludzkiej wiadomi wiecznej. Pogranicze Cesarstwa ku stronę, najspokojniejsze mocą Królestwo polskie, tarcza wielu wiernych Zbawiciela się niedawnie bitwą swoją, jak tamtej królewskiej pieczy wiadome. Nasz pląd Kościoła za sprawą Ducha Świętego, walczy naród Litwinów, po najdawniejszych rozsypany krajach, chociaż jeszcze Neofita, jednak ~~wiara ~~ jest Boga~~ znanej jest dobra Boga jego wiara i pobożność przynagrza Panu ofiarę wieczorną. Są bowiem nawiedzeni duchem pierwszej, Pana Naszego, uradzeni się wesołości, w utrapieniu i bezmiarze łaciętej wojny cierpliwi, w modlitwie ustawiczni, do przymawania gości obchodni, wzajem się miłością braterską miłością, wszelako nierozumiejący, ale z gadkami z pokornemi. (Rzym 12.) I tym prawdziwym miłosierdziem Boga należy się wielkiej pokoj. Lecz ale się wystawieni na dzieje najazdy tych wrogów, którzy by powinni ich bronić i odzadzić, aby te nasze pisanki i nasze mądre były zrazu pasterzy braterskiej miłości i przykładem Nauki prawdziwie Chrystusowej. Nacóż mam wiele za tymi mamie o mamie opatrzonych i zabywatych? Albowiem tedy Chrześcijańskie wtanie kościoła jak bliższe wtanie Rabeli, tłuszcza się między sobą. Czyż nie to wszelko tedzie Monarchę pokoju i miłości! A przeto by, który rządzi Izraelem posłuchaj i przypasz miecz twój na biodra twoje najpotężniejszy Króle za prawdą i spawiedliwość. Tyś jak drugi Dawid cały Izrael do tej nowej Jerozolimy, Konstancji zebrał albo raczej sterał się o jego zebranie ku wiecznej pamięci tego imienia, a to aby cesza przymierza i tej wiary Arcana i Ducha stanęli na miejscu im zgubionym. Arka boczna przymierza dobre przedstawia Kościół święty: jak w tamtej boczna złożone były tablice prawa, rózga Aaronowa i Manna, tak i w tej drugiej złożone są tajemnice pisma wszystkich i przymierze nowe prawdy i sprawiedliwości, znajdujże się ku ~~ku~~ wiary ku chrześcijańskie rozdanie mamy pobożności i tajemnicy prawdziwie chrześcijańskiej. A ponieważ, jak wyżej wiadomo i jeszcze, zaraz przez Jana VI. Tytusztyna godny pobożnego pamięci (Karl Lycylijski z Rzymu wyjazd Pa. J. XXIII.) Wyjazd Jan VI ~~Ojciec Chrześcijaństwa~~ za tego miłosierdzia, co mają wszy i ludzie zgotowali: przeto patrzyca Dawid nasz silny rządzi a ppowiązywszy, w którym ablicie stolicy, Rzymski i Włoski jeszcze ~~Kościół~~, przemawiać do narodów pokojem, z tego zarządzenie kościoła, i przyjmowali go na dawne pomieszkanie. Bo co ręka pięścią nie zdoła wykonać, to z pomocą Boże zdziałać i dokonać.

Mają bowiem wiedzieć księgi świata, że zdoła Kościół przed Bogiem z upadku, jaką im pomocą nad swą obiektywnością. Albowiem się pomnożyć potęgi i narodu Kościoła za pomocą to wyżej zwiastuje przez ich dziania zdoła rachunek przed Bogiem. Tu jedność świętej matki Kościoła, tak pojedyncza od wyżej ich narodów, tak długo wzajemnie wiernej tej ijść, po zniszczeniu okrutnego odszczepieństwa na tym prawdziwym Kamieniu nieżywym Sabore za pomocą boży i radzi wodzu Kościoła świętych nieustannie przywrócić. Oszczędzimy i Monarchę, że wtaki sposób pojść dobrowolnie tedy, aby dla zgotowania innych pokoju, jeśli ci Miłościwi Boże przebaczyło dawne. A przeto wyżej co jest w sercu twoim, idź, czyń, bo Pan jest z tobą: aby się wszystkie przechowany Arcy pańską zaprawdzić na miejsce jej zgotowane, zdejmowany ~~Kościół~~ wszystkie dawne, co się temu świętu opierać. Mają pod tobą trzygadni i wielebni w Chrystusie ojcowie, swoi Biskupi, Dobrodzieje i miłośnicy: przewielne panny, drodzy Rycerze i ja maleńki pastuszy od najjaśniejszych Xiążąt, bojaźń od Wszechmocnego Króla publicznie i Alexandra albo innej Wasilda wielkiego Xięcia Litewskiego z innemi wspaniałomyślnymi ~~z~~ pobożnością wyżej wyżej co się ci zda miłem i opowiadane w naszemi oczu i w miłości niezmysłonej. Ci bowiem Xiążęta żyją mojżeszowi Tureccy i pragną z pełnomocnością chcieć, abyś wspaniałe tam pożytecznej tak potrzebnej, i w dziele chwalebnym dla całego wiata, mogli się wiedzieć wspólny ad Boga. Niech nasz wierzchnie z wielu Kościoła polskiego i Boże panowie, że ~~pojźmiony~~, zabraniony, ~~idzie~~ to nasz wszystko w zgole i powszole, co Wielkiej ~~Księgi~~ a Panem naszym Jezus Chrystusem i Świętym Saborem Konstancjenskim ~~zmiłowanie~~ ~~zmiłowanie~~ pochwalenie i wiadome ~~zdać~~ na Chwałę i Cześć Boga, na zbawienie wyżej wiadomych ludzi, na pożytek i wiadomość Rzymskiego i wyżej Kościoła, i co abyś wszystkie dziania wyżej na dzienniku pomiędzy o zdaniu ci zwiedzionych pomiędzy Zeusa, gorliwości Finezas, Tajadrowi Dawida, mędrcowi Salomona, Grzechopanowi Tego świętej pamięci Karolem IV, pan Bóg wiat podług wyżej go mistrzowy. Po przywiązaniu boczna świętego Kościoła

Nie Druk

Kazanie na narodzenie N. P. M. 1838 r. Kijów

~~A Jakób zrodził Józefa Męża Maryi, z której się narodził Jezus, nazwany Chrystus.~~

Zajaśniał nam dzień pożądany, w którym obchodzimy radośną pamiątkę narodzenia Błogosławionej Dziewicy Maryi, co swojem przyjściem tę ziemię uświęciła. Imię Maryja oznacza gwiazdę morską: bo wzniesiona nad tym burzliwym i obszernym morzem tego świata jaśnieje cnotami i przyświeca przykładem. Skąd Duch Boży nam widok urodzenia Maryi wieta: A któż to wschodzi jako zorza, piękna jako księżyc, czysta jako słońce. — O jakoweż piękna przyjaciołko moja, oczy twoje, jako sery gołębicy. I któż z nas nasamą wzmiankę tej kochanej matki naszej, tej przemiłej Oblubienicy Najwyższego nie zawoła: O jakoweż piękna! Ale przeto wszystkie myśli niepobożne, wznieście się nad wszelką ziemskość, abyśmy cudną duszy urodę Błogosławionej Maryi rozważali. Bo i cóż jest piękności ciała, chociby nieśmiertelniejsza? Marny dałem nabycy, czysto posiadanemu szkodliwy, co ledwie nietak prędko przemija jako słowa o niéj wymówione. Piękności duszy trwałe na wieki: zależy na tych przymiotach niebieskich, na tych darach Boskich, któremi Bóg duszę ozdabia: szczególniéj zaś polega na dobrem użyciu przymiotów sobie udzielonych. W tej piękności duszy Maryja przeszła wszystkie stworzenia, bo najwięcéj ze śmiertelnych została udarowaną skarbami Boskiemi i najlepszy ze wszystkich tych skarbów wzięła. Czyli mówiąc krótko piękności Maryi w cnotach boskich i piękności Maryi w cnotach ludzkich zajmie nasz uwagę a stąd wyciągniemy naukę jak powinniśmy naśladować Boskiej i Panny Bożej i jak ją czcić.

Kiedy chcemy w uroczystym dniu narodzenia Maryi rozważać tę piękność, która jaśniéje duszę jéj w oczach ludzkich, dojrzymy w niéj to, co się zdarzyło owéj starożytnéj Królowéj, która z odległych krańców świata przybyła dla widzenia bogactw i mądrości Salomona. Ujrzawszy ogrom wspaniałości kościoła, mnóstwo ofiar, szeregi kapłanów i śpiewaków, świetność pałacu, majestat tronu, zbytek i wytworność dworską i wielką liczbę sługi wszędzie wyskakujących, skłoniła błogosławionemu Panu swojemu Bógu, któremu się podobać. — Tak i my kiedy myśl obracamy

Do. Kara neter i kiedy w domu Joachima i Anny zobaczymy tę nowo narodzoną Dziewicę ozdobioną najświetniejszemi skarbami Taski, możemy nie wpaść w podziwienie i nie zawołać z tą kobietą, Niech będzie błogosławiony Pan Twój Bóg któremu się podobałaś.

Najpierwsza i najwięksa Taska którą otrzymała jest że Bóg to nowo narodzone Dziecię przeznaczył na matkę swemu Synowi. Tak wzniesiona nad chory aniołów Boga, nadzieja najświetniejszych tedy Taski chwały przez swój wybrał w dziele zbawienia radę ludzkiego.

Z tego Niepokalanego płynęły inne Taski. Miała jedna matka nieporażona Boga pierwsza wzięta zmazy grzechowej. Żydto pierworodnego upadku jéj nie dotknęło. Sama tylko wyjęta z pod mocy ciemności, sama tylko stoi, kiedy wszystko upadło pod ujrzeniem przedwiecznego. Od pierwszej chwili swego poczęcia była upodobania Bożego przedmiotem, ozdobionym pierwiastkiem Taski, godnym niewinnowanéj miłości Boga: najdelikatniejsze, najczystsze, najświętsze stworzenie między wszystkiemi jakie Bóg widział, i widzi tydzień.

Taska Boża nie wyjdzie przecież w całowieku ciągle wzrasta. Dojdzie gdzie stopnia wzmocnienia Taski przedwiecznego przez cały ciąg niepokalanych dni Maryi? Wiemy że dla tej wyjątkowej Bogarodzicy żadna jéj Taska nie była obcą. Wiemy że anioł pozdrowił pełną Taski, a Elżbieta w duchu prorockim nazwała ją błogosławioną między wszystkiemi niewiastami.

Ale niedaby jakie wielu Xięn, a nawet wielu duchownych za nic poważyło taską Panny Boga. Mają oczy oślepione wysokością rodu, [illegible] wielkością bogactw, zaszczytnem dostojeństwem, co prawdzie może ludzką dumę podsycać, ale przed Bogiem niema żadnej ceny. Tylko przed Jego świętym Majestatem [illegible] okazać się w białej szacie niewinności, tylko ~~stać się godnym~~ zasłużyć na miłość samego Boga, tylko prawo posiadać do dziedzictwa nieba, i do wywyższenia się na przyjaciół, dzieci Boga niebieskiego, tylko ustawicznie wykonywać dobre uczynki mogące nas poznać błogosławieństwa wieczności. Tylko to mówię, prawdziwie jest wielkiém przed oczyma Pana zasługą. Przecież bowiem wszystkie da-

ry, woła S. Leon papież, ta łaska przez którą Bóg nazywa człowieka synem, a człowiek Boga mianuje ojcem, a następnie czyni go niejako uczestnikiem boskiej natury.

Gdybyśmy cenili tę łaskę mówilibyśmy ciągle o wszystkich rzeczach ziemskich a o łasce zapominali. Nie więcej pospolicie niewidzi się w ludziach jak szlachetność rodu, bogactwo i godność, a patrzą obojętnie na szlachetność niebieską, na skarby łaski, na godność wybrania i pomieszczenia w liczbie błogosławionych. Czyż by ponabyciu drogocennej łaski przez Chrzest, chcieliby z takiem pośpiechem trwonić i marnować? Czyżby dzieciom swoim niewpajali wysokiego wyobrażenia o tym darze Boga? Czyżby się rzucali w takie okoliczności, z którychby i Anioł niewyszedł czysty? Czyżby szli jedynie do sakramentu pokuty, aby potem, potem swobodniej na nowo broić? Gdy miano łaskę Boga za największy skarb świata, czyliżby po jej stracie przez grzechy zostawano w obojętności? Azali w tym stanie śmierci duszy niemówię już dnie i tygodnie, ale miesiące, i długie lata spokojnie przepędzali? A przecie codziennie można to widzieć pomiędzy Chrześcianami Katolikami, którzy jednak wierzą i wyznają że bez łaski Pana Boga nie można posiadać szczęśliwości. O jakże jest wielkie wasze zaślepienie, woła S. Augustyn, staracie się o utrzymanie duszy w ciele dla niestracenia życia, a niedbacie o łaskę bożą, co życie duszy nadaje. Płaczecie nad ciałem, które opuściła dusza, a nie płaczecie nad duszą, którą Bóg opuścił.

Weźmy odtąd za przykład Maryę, która przez swoje łaski otrzymane od Boga stała się nadobną w oczach ludzkich. ~~Ale przez co Marya stała się piękną w oczach Boga? — Oto przez użycie dobre jego darów.~~ —

A jako Bóg wszystko widzący jeszcze przed poczęciem wieków całe życie Maryi przewidział, tak i my w dniu urodzenia, rzućmy oko na cały jej pobyt ziemski, a stąd poznamy, że Marya stała się piękną w oczach boskich przez dobre użycie jego darów, czyli przez swoje współdziałanie z łaską bożą.

Zostawszy wezwaną na rodzicielkę Boga z jakąż dobrocią wszystkim proszącym wyjednywała wielkie skarby dla nich u Syna. Z jaką cierpliwością znosiła chętnie wszystkie udręczenia i kłopoty towarzyszące życiu ludzkiemu osobliwie w niedostatku. I jakie się znalazła w czasie męki swego Jedynaka? Nie sądźcie, mówi S.

Ambroży, że Maryja w niewinnej babce stała przed
krzyżem: nie! przyjmowała na siebie udział współ-
nie o ile wolno człowiekowi i kiedy Chrs ofiarował
siebie za nas na stanie krzyża, chciała być takie
bliższej ofiary i podobieństwa woli Ojcowskiej.

O Edyszy to było w ludzkiej mowy pokazać wam
wszystko czem była ukochana Dusza Maryi przez
cały ciąg życia doczesnego, jéj ofiarowanie się
na Ofiarę Boską, jéj Boskie powołanie się
powierzeniami tej Ofiary, jéj gorliwości, usiłowaniu
i wytrwaniu, z jakiemi wszystko wykonała, do czego
ją tylko wiedziała Ofiara! Ty tylko sam wiesz
o mej Boże, co ukochanéj Ci wyłącznie niewinnie
dla zbawienia ludzkich nieszczęśliwych Narodów i
dla odkupienia z nim najwięcej wyrzeczenia najwięk-
szych.

Bierzcie to przykład, mówi S. Ambroży, gdzie w jednym
wzorze znajdziecie naukę pokornością i poznanie co ma-
cie ulepszyć, czego unikać, a co przestrzegać. Była to
dziewica nietylko ciałem, ale i duszą, co prawdziwi
chrześcijanin żadną miarą uczynia nieczystą.
Pokorna w sercu, powściągliwa w słowach, mądra
w zamysłach, odpowiedna w mówieniu, pilna w wy-
konaniu dzieł swoich. Pokładała swe zaufanie
nie na niepewnym bogactwie, ale na modlitwie
biednych. Ze zbytkowania przybierała za siebie swego
serca nie ludzi, ale Boga, nikogo nie obrażała,
wszem służyła ze wszystkim dobre czyniąc i cnotliwie, sta-
rych szanowała, równych nie lekceważyła, małolet-
nich unikała, rozmowie słuchać i cnotę nauczać.
Kiedyż chciej jednem wejrzeniem obraziła swoich
rodziców? kiedyż z krewnemi niekochowała zgody?
kiedyż najmniejszym pogardziła? kiedyż słabości
lub utrapionej wyśmiała? kiedyż przed biednym
uciekła? Niemiała nic dziwnego wspaniałego, nic
płochego w mowie, nic niepowściągliwego w spoj-
rzeniach, żadnej nieskromnej postawy, żadnego wy-
stawnego chodu, żadnego lekkiego i pełnego głosu,
tak dalece że jéj postać będąc obrazem duszy
była wyrażeniem samej cnoty. W domu

Zawsze zajęta, ze domem pilnuj dozorowaniu siebie, wchodzeniu i wejrzeniu przebywała skromnosci. Mowiła powiedzieć ze zadnego niebezpieczeństwa kroku, aby razem nie postrzegła w cnocie. Jakie miała cnoty z niej dowiedz się w tej jednej dziewicy. Czystości, wiary, pobożności, ufności, zdania się na wolę Boga, pokory, miłości, pogardy świata, bo jest złego wstrzemięźliwości i rozpamiętywania siebie samej. — Tak ją opisał Ewanielista, tak ją Anioł znalazł, taką ją wybrał Duch Boży na swoją oblubienicę.

Porównywając to doskonałe życie Panny Boży z naszym postępowaniem, czyli nie możemy Boży Zawołać do każdego z nas, jeden niezdyr do Jerozolimy, jak czyste chcia Tem, ale by niechciałeś. — Do i gdzież nasza uwaga na powszednie Taski? Ale jak mnóstwo czcze nie potrzebnych, czcze przeklętych zatrudnieniach, jak gdybyśmy tylko czyli dla świata: mnóstwo próżnościach i rozrywkach, jak gdybyśmy mieli małżeństwo przeznaczenie, mnóstwo zniewieściałościach i rozkoszach, jak gdybyśmy mieli rozkazali na zaspokojenie zmysłów mnóstwo zaniedbaniach cnotach wiary, kto chce, bez nawet kto może zwracać uwagę na tamtą? a nawet dajże bawienie, kto idzie za jej głosem? Jak czyste i jak dlugo radzę do serca naszego, abyśmy się chcieli nie od tego gruchu wstrzymali, ten nadzwyczajny powszechnej, tej niebezpiecznej okoliczności unikali. Mówimy zapewne, że nie słyszymy jej głosu — ale nie u nas nie wiekowa — Jak czyste wejrzeli duszy naszej powiemy, że życie zepsute nie przynosi nam nicba, że próżności, niedyszności i rozwiązłości z bliskim gorszeniem zabawienia — Ale nie wiekowa — Jak czyste słuchali się nam rozumie, abyśmy nasze myśli przeznaczenia dobrami dniami osiągnęli, cnót zapas zbierali i z tobą walczyć odnosili zwycięstwo, ale ten głos nie nie wiekowa.

Któż nas wydźwignie z tego odrętwienia ducha? Jakiż znajdziemy sposób, abyśmy usili rozbicia się wszelkiej cnoty i powszechności? Oto jeden z ojców kościoła święty nam podaje środek. Kto kolwiek z was postrzeże że niepokoje spokojnie po tej ziemi ale upadł odmęty tego świata cenności się burzy i szarugą, nad-

wracaj blasku oczu od blasku tej gwiazdy morskiej Maryi
jeśli nie chcesz zatonąć w nawałnicy. Kiedy powstaną
wichry pokus, kiedy uderzysz się o szkopuły zmartwienia
i trwogi spojrzyj na gwiazdę, wzywaj Maryi, kiedy ci miotać
będą wzbyte fale dumy, pokusy, zazdrości, spojrzyj na
gwiazdę wzywaj Maryi. Jeśli Gniew, albo takowstwo,
albo utrudzenia rozkołyszą tobą twoją myśli gruchoczą
wejrzyj na Maryą. Jeśli ogromem zbrodni ustraszony,
szkaradą sumienia zmieszany, surowością sądu
pomięszany zaczynasz pogrążać się w bezdenne tonie
smutku i okropną przepaść rozpaczy, myśl o Maryi.
W niebezpieczeństwach, wątpliwościach i ciężkach
Myśl o Maryi, Maryą wzywaj. Niech z ust twoich,
niechaj z twego serca nigdy nie wychodzi, a dla zjed-
nania jej wielkiej pomocy, weź sobie za przykład
i rozmyślanie tej rajskiej lilii niewinności. Za nią
idąc nie zbłądzisz, do niej się modląc nie zbłądzisz rozpa-
czać, o niej myśląc nie pomylisz się, za jej wspar-
ciem nie upadniesz, pod jej obronie nie zginiesz się,
pod jej przewodnictwem nie zmordujesz się i trafisz do
wiecznej szczęśliwości.

Dobrze o tym wiedzieli zbawienia wielcy rodzice
nad Kiedy, którzy Maryą wzięli za swoją
Królową i opiekunkę Matkę. Pamiętała ta ziemia
niegdyś jej uwielbieniem. Modlitwy ku niej wzno-
siły się nabożnie, komuż nieznane chwalcy jej
byłby z podania te pobożne zwyczaje pobożnych?
Ach, jakiż to był widok rozmaitszy kiedy i wzniosł-
szej szczęśliwości i w bogatych zamkach wszystko wzięte
Panien i kiedy na czas jakiś jednego ojca
śpiewali godzinki, nie odmawiali różańca i inne
modlitwy, które dziś z ust tych ptaszków umysłów
szydercznych. Pacierz i wszystko pobożne
i pobożności ojców naszych. Tymczasem wszystkich
biednych Maryą za dni kiedy Zwiastowano na ziemi
Panienki, a teraz to karto modlitwy stało się
kartem zabaw niepotrzebnych grzechów. Dzwonią
i teraz pewnych kościołach, ale darmo, bo
nie tym dziś ogłuszeni wdziękiem i winem ptaszkom
i rozkoszy. Wszystko pokonało gdzie niegdzie tylko
dusza pobożna i to potajemnie wszędy i skromnie tymczasem
zwyczajów, jaka wśród zbawionego miasta wznosi się jeden

pomnik ~~niezupełnie~~ nie doszczętu zbity ~~dawnéj pobożności~~.
Przeszło, wszystko przeszło nawet i pobożność ojców naszych! Cóż więc nam opowiadaczom słowa Boga czynić pozostaje, kiedy ze wszystkich kazań nic innego spodziewać się skutku, jakto, dobrze mówił, źle mówił, kiedy idąc na słuchanie nauki bożéj bynajmniéj nie myślą o własnéj poprawie? A jeśli łaska skruchy zechce im ~~zaświtać~~ zachcewić dzień zbawienia, z przyjściem łzy i chęć przechodzi. ~~postanowienia~~
Wśród tej wielkiéj obojętności, wśród trosk ugniatających dokoła, splamieni grzechami, w niezgodzie z sobą i z bogiem, słabi i chory na czczość serca gdzież się uciekniemy, gdzie znajdziemy wsparcie ~~w tym zupeł~~ i otrzeźwienie w tem omdleniu na wszystko co jest dobrem i ~~pięknem~~ świętem? Ach, idźmy za przykładem ojców naszych, choć raz wyrwijmy się z topieliska nędz i zaguby, choć raz idź duchem, to jest z nauką i wiarą ~~Przybiegajmy~~ po Udajmy się do Miłosierdzia Błogosławionéj dziewicy, a może odnowi starodawną pobożność ta starodawna modlitwa, którą nosi Ojcowie i Matki mawiały.
Tak, biedni i potyrani naszemi żądzami i ułudami które nas gorno zawodząc wiele kolców i boleści nabiły w serce nasze. Obdarci z łaski Boga ~~Przybiegamy do ciebie Matko utrapionych~~ Pod twoją obronę uciekamy się święta Boża rodzicielko, naszemi prośbami nieraz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich przygód racz nas zawsze wybawić Panno chwalebna i Błogosławiona, Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza, z synem twoim nas pojednaj, synowi twojemu nas zalecaj, twojemu najmilszemu synowi nas oddawaj —

Amen.

Sexagesima.

Piękny i miły widok, kto przedstawia siejącego, kiedy wychodzi powierzać ziarno ziemi. Już rozwinęły w przyjemnym wiosennem powietrzu drzewa swoje „pączki" i kwiecie, już tęczowe i wyżowe swoim żółtem pokryte, jednak pole mające wydać daleko lepsze owoce, jeszcze leży w czarnych skibach i oczekuje na siejącego. Jednak ten nie wprzód wychodzi, aż pole nasze nie pięknie i dobrze nie uprawi; idzie przy cichej i miłej pogodzie, aby zawieja i wichry nieumiarkowany ziarna za krańce roli na nieprzyjemną ziemię, idzie jednakim krokiem i umiejętną ręką ziarno jednakowo, aby wszędzie zarówno padło, jakem brona nieje i drzewa błotne stopia i deszcze, aby nasienie puszczony w głąb nie wzbito. Dlaczegoż przeciwnie postępuje zwanicielowy siewca? Przecie nasiona bynajmniej się nie troszczą o pogodę i porę roku, ale wyrzucia przygotowane i uprawne, ale idzie się na los szczęścia siać, chociaż wie, że jednej pszczoły nie dosyć, kiedy się nie przyjmie, druga na grunt skalisty, kiedy się nie utrzyma, trzecia pomiędzy ciernie, kiedy się przyjmie i puści korzenie, ale od ciernia będzie stłumione. A kiedy dzieła Boże wszystkie są nieskończonej mądrości, nie cóż to się ziębie na gruncie, gdzie ziarno ziarno zmarznie? Tak nie odpowiedzieli". Rolnik uprawia pole dla własnej korzyści, mocno ograniczone swoje działanie z mądrą oszczędnością tylko na dobrze uprawionem polu; Przeciwnie Zwaniciel siewca uprawia cał ten świat pole dla naszej korzyści, dla naszego zbawienia, dlatego sieje nasienie dobrego z nieograniczoną szczodrobliwością. Rolnik sieje ziarno dobrze uprawioną ziemię, aby zboże przyjęło się i urosło mocne przeciw nałogu czyli organicznego życia; ziarno jednakowoż ziemia, którą zasiewa Zwaniciel siewca jest duchowny umysłowy rozumem i wolą wrodzoną, któremu zostawiona wolna wola przyjąć słowo i zatrzeć, która ze nasienia, współnie działać. Nasienie boże dobre, wszystko jest prawdziwie i istotnie doskonałe, i czy ziarno rozwinie się i wyrośnie, to zależy od ziemi. Wszystkie zaś bożemi zupełnie od nas zależą i nad tem się zastanowimy.

Sexagizima

Ewanieliczna nauka, albo słowo boże, nietylko Chrystus porownywa do ziarna co się sieje, ale wyraźnie powiada że nasienie jest słowo boskie. Ziarno nasienia w sobie same uważane, zdaje się być martwem i nieczynnem, ale wrzucone do żyźnej ziemi przyjmuje się, puszcza korzenie i listki, wznosi, zbija się w górę kwitnie i owoc przynosi. Równie i słowo boże czytane albo słyszane z początku zdaje się nieokazywać swojej pełności życiodawczej, ale kiedy się przyjmie w sercu ludzkiem, i puszcza korzenie w gruncie własnej znajomości i pokory i zbija się w górę w owe cnoty, które ludziom niebieskie szczęście zapewniają. Jako nasienie ze względu na swoją postać zewnętrzną, małem się i nieznaczącem pokazuje, a jednak pewną nieopisaną moc ukrywa przez którą może się rozwinąć albo w drzewo, albo w kwiaty, albo palmę. W podobny sposób i słowo boskie tak proste, nieozdobne i niepokaźne w swojej zewnętrznej formie, chociaż jest zdolne przez człowieka pogrążonego w zmysłowości przemienić w duchownego i niebieskiego. I kiedy dalej w porządku natury postrzegamy że wielka część nasion marnie ginie, to podobnie i w porządku łaski słowo boskie wszędzie obficie rozsypane, ale jak w dzisiejszej Ewanielii pokazano, może większa część bez owoców przepada. W obydwóch tych podobieństwach znajduje się przyczyna, dla czego słowo Boskie tak często lekce ważone. Często się lekce waży dla swojej niepozorności, często się lekce waży dla swojej obfitości: ale te dwa właśnie przymioty powinny obudzić najwyższe uszanowanie dla Boskiego słowa, i tę myśl dzisiaj przyjmiemy do serca naszego.—

1.

Za czasów kiedy w Japonii przy końcu 16 wieku kwitnąć zaczęło Chrześciaństwo ~~wydał~~ pismo Władca chin do Tajkosamy czyli Rządcy Japońskiego ~~kraju~~ wydał pismo, które w ten pompatyczny sposób było przesłane i przyjęte. Cztery konie wiozły to pismo na tryumfalnym wozie purpurą okrytym pod Baldachinem, przy wozie szło mnóstwo Mandarinów i wiele innych pierwszych panów państwa: Japończykowie zaś wysadzali się ze swojej strony jeszcze na

nej nisz wszystkiemu z uroczystości w przyjęciu i przy prowadzeniu te pisma nie nie znaczone miejsce.
Takie wielkie było i uniewinowanie dla szczególnego
Wtedy, który powstał ich pismo. Z jakiego więc
pochodzi chrześcianie nasze pismo przyjęć, które im
z nieba było przysłane. Z tego niebieskiego miał,
mówi S. Augustyn, z którego my dobyczerni
jedynej wątpienia, prawdziwe pismo, które nam
prawidła i sposób nauki przykładnych abowiem
Jest innego, prócz Ewangelii, P. S. prócz Ewangelii, jest
nie list Boga do stworzenia? Tego pisma nie
ber uczynisty i świętego orszaku do nas prze-
słane. Prawo starego przymierza było przez Anio-
ły objawione wśród gromów, błyskawic i płomie-
ni; nauki proroków, same bowiem nigdy dykto-
wała, albowiem jak Piotr S. mówi, nie wzięli ludzkiej
przymierze prawdziwe, ale od Ducha S. natchnieni
będąc mówili święci boży ludzi. Nowe przymierze
wierne stanowi osobiście z nieba przysłało; Apostoł
towie, męczennicy, wyznawcy i święte Dziewice ukła-
dają zbawienny orszak towarzyszący Panu nie ogłaszają
pisma, które z Jego ust i przedawnienia, z jakiego
wszelkiem: wątpienia wszyscy ludzie powinni je
przyjąć? Jednak nie wszystko się tak dzieje. Wiemy
wszyscy, bądź dla swojej nieprzytomności słowa Bożego,
bądź że pogardzie byciem opowiadane.
W prawdzie prawdziwe i niezmienione słowo Ewangelii;
ale w swej piastowie przyjęcia wszystko co wyobraźnia
i wymowne zdolna wymyślić. Aby jednak te niebieskie
prawdy były przyjęte, potrzeba nie prawdy serca i umysłu
umysł, słowem potrzeba na uprzedzony rozum upadły te
swoje nasienia. W jakiekolwiek ludzkie słowo boże byłoby
ukryte wiarę nie przyjmie się. W tych to zupełnie
oddani zewnętrznemu życiu, bez wewnętrznego uczucia i po-
pędom; czyli na ziemia jeszcze nie dnieją, nie piastujący
go i nie pospolitego i nadzmysłowego życia prowadzą-
cy w krainę zwątpienia pomiędzy mniemań i
widoków, gdzie tylko kości uważa za prawdę nie
wiary Zwycięzcy, lub zmysłowe nieuwidzenie albo przegd.
Ich pochodzi się wprzypomnieniu siebie wiary
myśli niewinnej prawdy zbawienia, ale
zgorszenie otaczającego ich przykłady i mowy otaczającego
powrót te prawdy, jak nasienie cenne i kłosy
i inne plewki — Ale może wprawnie lepiej
wych miejscach, które nie są uczęszczane i gdzie płeszko
nie bez Krzyży? Wyjść na nie drogą ciągnącą się wkoło

góra, która zdala na wiosnę przy wszystkich darzeniach ~~nabiera miłego widoku jakby~~ nabiera miłego widoku kiedy się zazieleni, ale wnet żółtnie i ~~[illegible]~~ pokazuje pusto i szarą nagą opokę. Do tego kamienistego gruntu w twardości serca swego są porównani ci, którzy we wszystkiem tylko siebie mając na celu, lecz mimo tego samolubstwa ~~przeciw~~ wzruszeni jakiem słowem prawdy i rosą skruchy i innych świętych uczuć ~~[illegible]~~ poruszeni tak że ~~zbawienne~~ zmiany zdają się w nich przyjmować, które jednak prędko przemijają. Ale pismo ~~ze~~ strasznym wyrokiem grozi, Twarde serce, mówi Duch Boży, nieszczęsny końca znajdzie.

Jednakże (mało takich) ~~ludzi~~ zakamieniałych Egoizmem ~~niezbyt do tego stopnia~~, aby ~~tam~~ w tem co ich nie szkodzi lub co nawyku przynosi nie chcieli przestrzegać sumienia, prawa i Ewangelii. Daleko więcej znajduje ~~się takich~~ (się) pospolicie w ludziach dobrą wolę, gdzie nasiona dobrego przyjmują się i puszczają korzenie; ale godne nam pożałowania, że na tym dobrym gruncie ~~rosną~~ znajdują się chwasty i ciernie, które wnet do wzrostu (nasienia) przeszkadzają, kiedy złe namiętności i skłonności w sercach wybujałe nie dozwalają wzbić się nadziemskim roślinom prawdy i miłości. Jak wiele dobrze wychowanych młodzieńców i dzieci, jak wiele prostych i pamiętnych ludzi żyło przez nas niejako w bojaźni bożej i cnotach obyczajach, aż przypadkiem przy wejściu w świat w niedobre stosunki, wzrosły w nich ciernie próżności, zmysłowości chciwości i delikatną roślinę bogobojności i wyższego myślenia zagłuszyły. Wpośród próżności marności, wśród namiętnych uciech a wypełni nie zyści tylko ziarn, lecz, nieraz niszczą życie upodobane Bogu, ale wyrastają mnóstwo cierni, które niepokojem, strachem, zazdrością, zgryzotą, smutkiem, i obydwa rozdrażniony biedne wnętrze duszy i zmieniają ją na straszną pustynię.

Lecz pospolicie utrzymują, że ta twarda i ciasna zarośl serca należy silnie poruszyć, jakiemiś obrazami nowemi ~~i jakiś można~~ krasistą lub szczytną wymową, ~~Tak~~ kiedy przeciwnie proste opowiadanie nie wzbudza uwagi. Słowo boże co ~~przez~~ ~~swego~~ którego nazdziem ~~swej~~ księgi, nie potrzebuje żadnej okrasy; nie o kwiaty ale

Jaśniewidzie zbyt prawdziwe słowa ~~Ty~~ ~~Chrystusowy~~ Ty najchwalebniejszy nauczycielu.

Na tej ziemi jesteśmy jak na wygnaniu w obcych krajach rzeczy obcych; tu Niewiasty w czasie wiecznej miłości nie spełniają, szukamy ciągle miejsca odpoczynku, wypatrujemy oczy ze pałacu innego życzeniem niewypowiedzianego ziarna przyjścia rzeczywistego. ~~Niebyłaś byłaś~~ ~~ta za nami myślami nad myślą~~ ~~dawna~~ Tu nawet jak z obcej ziemi prawdy nas nikt nie rozumie to nowe duszy naszej obca dla innych.

Tu w naszych najczystszych pomadowaniach łaski zawsze tęsknoty czy ciche jak. westchnienia jakiś ciężkości niezbędnie bytowania. Tylko ~~pewnie~~ w tej ~~wiary~~ wiary ufności nadziei tęsknoty życia ufności jakiś pokoju ufności jeśli się przenosimy myślą do tego życia wieczności, podobnie jak wędrowniczka zbłąkana w obcych krajach widzących znieprzyjaźnionych do swojej rodzinnej ziemi. Jakie więc miłe ~~ale~~ jej powitanie ~~ale~~ dalej nie znajdzie nigdzie miłe zadowolenie o-

owoce nam idzie, mówi Piotr Złotomówny. A z reszta rzecz nie trudna że każda nauka w Duchu ś. Kościoła jest kolwiek ~~spaczona~~ spaczona, wielkiej mocy przynieść może jeśli prawdziwy sam nad wewnętrzną sprawą duszy naszej. Błogosławiona Franciszka zakonu ś. Teresy każdego ~~kazanie~~ szczególnego z prawdą uwagą słuchała czyli miała pojęcie lub nie pojęcie darowanej. Jakoż raz kiedy słuchała znajomej kaznodziei uwagą ~~kazania~~ które było do tyla nudne że wszystkich zakonnice nie mogły dosłuchać końca i kiedy z dziwione jej cierpliwością pytały jak mogła słuchać i kiedy ta najchwalebniejsza niewiasta ~~odpowiedziała~~ ~~ma~~ tak się mądrze wytłumaczyła. Jeśliby kto, rzekła, wdał znajdował się w dalekiej stronie, albo na wygnaniu, a przyniesiono mu list albo ustną wiadomość od Rodziców, krewnych albo przyjaciół, to ~~na~~ bez przejmności oto się nie trudzi, czy ten list ozdobnie i wymownie napisany, albo czy ta wiadomość będzie mu podana ~~z~~ uwielbieniem opowiadaniem; owszem pilnie, wymowne słowa i poetyczne obrazy i inne tym podobne rzeczy będą mu przykrym uciążeniem, im prostsze wiadomości tym milsze do słuchania. To samo należy się i do wiadomości z niebieskiej ojczyzny o Bogu, jego opatrzności, miłości, postanowieniach obietnicach, przykazaniach, co mają obchodzić ~~sposób~~ sposób mówienia, kiedy samo się ta rzecz opowiada która sercu nasze mocno obchodzi?

Rozum nasz ubajstwa potrzebuje karmu byleby tylko ziarno ~~nasienia~~ było czyste. Ciężarny wychodzi na siew, ciężarny ma zawieszony u boku worek, w którym znajduje się nasienia ziarno. Cóż to ma obchodzić czy ten wór skórzany czy z prostego sukna? Tak mówił niegdyś ś. Augustyn w jednej swojej mowie: Cóż mi innem jestem, jeśli nie ziarnem, albo workiem boskiego ziarna, ubogim mię ~~ustawicznie~~ ustawicznie na mnie to, co wam rozdzielam, niewiele proszę zważając na zgrzebne ~~worki~~ worki, ale na wyborne ziarno i na moc słowa wielkiej i wielmożnej siewcy niebieskiego. Jeszcze samej co obchodzi nogę czyli ~~niezgrabny~~ ~~brzydki~~ bymarny latarnię ~~słupy~~ słupy czy dobre widzi, byleby latarnia jasno świeciła? Podobnie Dla tego o cnotach i pismach tych dawnych nie przemawia

powiedział Pan Synowie to mówię ale nie jak przykazuję. Tak tedy wiecem nie mnie się wymówić lekceważenie Słowa bożego.

W pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, kiedy pustynie wschodu mnóstwo pustelników zamieszkało, który w modlitwie i pracy surowy żywot prowadził; teli i samotnicy ~~w niedziele święta~~ często bardzo daleko, [illegible] trudy wielkie, aby w niedziele i święta cały w kościołach mogli słuchać słowa bożego, chociaż sami dobrze byli ugruntowani w chrześcijańskiej mądrości i cnocie. Święty Grzegorz Nysseński świadczy że Ślązacy za jego czasów spieszyli do kościoła dla słuchania nauki, kiedy nawet przy ówczesnych prześladowaniach, narażali się na niebezpieczeństwo poniesienia za to Męczeństwa. Jaka przyczyna tej różnicy między dawnym a naszym czasem? Dawniej, jak powiedziano wyżej o czasach Heliego, dawniej słowo boskie było drogie, a teraz mało się waży. Czyli to tylko rzeczy co rzadkie, czyli słowo Ewangelii obficie opowiadane przez to nabiera mniejszej ceny? Słońce mądrości i prawdy Ewangelia, ale kiedy wiary słońce zajdzie i noc na się zmieniać każdy błędny ognik każda nowa dzika ~~nawet~~ fałszywa mądrością upiększona i stroiąca się pięknem wysłowieniem więcej zwraca uwagę, ~~ale kiedy wczoraj słońce zajdzie~~ Świece ogniowe, są to najpiękniejsze światła, ale ~~każdy nowy komety~~ każda nowość więcej zadziwia.

Tymczasem każdy ma powinność ogłaszać prawdy które wspomniałem jak najgorliwszy twórca złożone, a te prawdy są stare a razem i nowe, zawsze te same, często w samych wyrażeniach nie odmienne, któż może, co się ośmieli nowego powiedzieć? Wiadomo, że S. Jan Ewangelista w nader późnej starości nic więcej często nie kazał tylko: Moje dzieci, kochajcie się nawzajem. Nie na nowości, ale na wypełnieniu wiadomego prawa cała rzecz zależy. ~~często~~ Co dnia nauczyciele stają otworem, często jeden i drugi wchodem przychodzi na kazanie ~~Jezus~~ cóż takiego słyszy „Nikt nie może dwom panom służyć — Nie możecie razem służyć Bogu i Mamonie. Co za korzyść człowiekowi chociażby cały świat pozyskał a duszę swoją utracił? Bardzo dobrze pomyśli sobie nowo przybyły słuchacz już to wiem, oddawna a kiedy słyszałem iż tym wychodzi z kościoła w swoją drogę.

Jak więc należy karać aby urbendii uwagę.
Napród nieny nowe, chociby te nowacii była płytka
i fałszywa, powtóre, i powtóre być dalekim od wielkiej
nierabaśni, ale zaiste trzeba mowić w sposób pobożnej
ej i pocieszającej. Jeśli też koniecznie trzeba i nowo
wo należy przemowić; to mowa pierwnawać prze-
ciw złym tłom wielkich i Bogatych, przeciwko skąpca
lichwiarzom, przeciw mordom i rabunkom, tym i podobnym
mowa wielu pożytki do zmazu, a nikomu niepożyt-
nieć" wszelki duchownej. Wreszcie, rzadko zdarza
niepodobnie mówić długo bo długo i nudzi mowa
pospolicie za słowa jądro znaczące. Jeśli się wstydzi
S. Hieronim, że krótko mowiąc nie wolno się cieszyć,
a długo, to rzecz u nich mała wartości. I jakie się osiąga
się cel mówiąc krótko, bo jasno Chrześcijanie się prawdę
da się w krótkości wyłożyć, i zastosować; kiedy
zaś długo się mówi, jak z nadawnych czasów Chrze-
ścijańskich, to jest mdły. jak gadzinę i dziś
gadziny, bo nie nic mierzi mowiąc znudzenie
słuchanie.

Z tych tedy trudności pochodzące opowiadania
słowa Bożego; a te trudności idą z braku umie-
jętności. Prawy Chrześcijanin, nie bada
nie szuka względem formy zewnętrznej, ale mowy
pokornej duszy. Tym więcej nie ma się mienić
słowo pewności, im więcej upewnechcione
Gdyby tedy to upadło mogłoby to
cenicha Tajemnicy Ale na dlatego że nie widzą
ryją naczynia, ale w tych zawartości: nie jasne jednego
ale jasne tych rzeczy które dzięki bywają afia-
rowane? Słowo nasi boże z ciałem bożem mo-
żemy porównać. Coć się wam wiekiem zdaje
mowi Augustyn; słowo boże albo ciało Chrystusa?
Jeśli prawdy widzieć chcecie, to słowa Chrystusa
nie mniejszej ceny jak ciało Chrystusa i dlatego
jako z całą troskliwością przyjmujemy ciało pańskie
tak się aby nie się nie upadło, to nasza
zrawdy baczne troskliwością o słowie i tak się
pożywnie aby słowo boże nie upadło zdała
od Ducha naszego. Chyli dobrze i nadroblinowi
bożka w całym kolasku nie okazuje się jasno
się podać sposobności uczestniczenia wszystkich ludzi
w tych darach wielkich. Wiedzie w katolickim
zwyczaju udziela Pleb swojego słowa i ciała

rozdaje ten chleb nieśmiertelnego i duchownego żywota. Czyż dla tego szczodrobliwości tej pokoru ma być mniejszej wartości? Nie powiada S. Franciszek Salezy. w tem się bowiem pokazuje Wielmożność niebieskiego Lwowy że pełną ręką wszędzie ziarno rzuca, aby wszyscy dobrego serca byli na pełnieniu. Przeto mu wiecznie dziękować powinniśmy z Psalmistą. Szczodre posiał, ubogich uraczył, chwała jego niech trwa na wieki —

Wyszedł ten który sieje siać na sienie swoje. O dziwny gospodarzu niebieski ~~który~~ co wyszedłeś z Wielmożności i majestatu ojca twojego, aby niebieską prawdę posiać na ziemi. Otroć litościwe oczy na opłakany stan duszy ludzkich! Nieprzyjaciel odwieczny ~~człowieka~~ ~~od początku~~ zasiał w sercach czczość, niesmak, męczącą tęsknotę, fałszywe ~~kłopoty~~ i troski o rzeczy marne. Chwasty ~~[illegible]~~ żądz rozdzierających serca zagłuszyły przez ciebie ~~[illegible]~~ rzucone ziarna pokoju, ufności i nabożeństwa. Jadowite ich i narkotyczne wyziewy ~~[illegible]~~ obłąkały umysły, tak że nawet ~~za~~ nie umieją wznosić serca ku tobie, nie myślą o rzeczach wyższych, tylko ziemia i ziemia ze swojemi troskami i błotem, jak gdyby wiecznie tu żyć mieli. Biedni Nieuznaną się skrzydłem modlitwy po jedyną prawdziwą i skuteczną pociechę. Wzrusz nasze serca Panie, przygotuj sam tę rolę aby nasze szczęście i pokój zakwitły. Naucz nas unie ziarno twej świętej nauki, abyśmy ją w sercach jako najdroższy skarb przechowywali. wtedy dusza nasza będzie żyć i wielbić twoje święte imie, wtedy ~~[illegible]~~ w szczęśliwej wieczności ubłogosławieni tobą zanucimy ~~hołd~~ Hymn nieśmiertelnej wdzięczności Świętej i niewyczerpanej Łasce twojéj Amen

Nie drukować

Na oczyszczenie N. M. P.

Im liczniejsze są nazwania jednego i tego samego przedmiotu, tym pewniej że ten przedmiot ma rozmaite strony i odnoszenia, co wykazują fizyczne imiona. Człowiek np. który ma wiele imion jedne wziął ze swej rodziny, drugie na chrzcie i bierzmowaniu, inne wreszcie w nagrodę swoich zasług i odznaczeń się, tak, że właśnie te imiona pokazują różne stosunki i czynności jego życia i jego stanowiska. Nie będziemy w tem rozszerzać ale wprost ~~przejdziemy~~ zwracamy się do dzisiejszej uroczystości, która zowie się ~~raz~~ bądź Oczyszczeniem N. M. P. bądź świętem gromnicznem, a w kościele wschodnim nazywa się świętem ~~spotkania~~ zgromadzenia albo zejścia się. Kiedy więc ta uroczystość różne posiada nazwania, to przeto samo poznajemy, że w swojem znaczeniu różne posiada strony i odnoszenia się, które tem bardziej godne ~~[illegible]~~ zrozumienia, że się w ścisłym związku znajdują ~~się~~ między sobą. Przedmiotem naszym dzisiejszym będzie ~~teraz~~ ~~święcona uroczystość~~ teraźniejsza piękna i wzniosła uroczystość we wszystkich swoich nazwaniach. Naprzód Oczyszczenie Maryi, potem jako święto zejścia się na reszcie pospolite u nas nazwanie Maryi Gromnicznej. Dwa pierwsze imiona szczególniej nam wykażą treść tajemnicy tego święta, a ostatnie oznacza kościoła uroczystość i sposób naszego w tej ~~[illegible]~~ uroczystości udziału.

Dzisiejsza uroczystość

Między małemi krzewami i bujną trawą ~~wyrasta~~ ~~częsta~~ puszcza się drzewko, ~~ukryte w trawie i krzewach~~ które jeszcze, jak delikatny i cienki pręcik ukryty w trawie i krzewach, jednak z początku jest dębem i po przelocie szeregu lat urośnie w potężne drzewo, co wzniosłą głową panować będzie całej okolicy. W podobny sposób dzieje się i z dzieciństwem i młodością wszystkich wielkich i szeroko rozsławionych mężów, którzy daleko pierwej istnieli nim się o nich świat dowiedział. To prawo ziemskie że wszystko wielkie i znakomite z małego pochodzi najlepiej wyświeca się w życiu tego, do którego mówimy, Ty jeden jesteś świętym Ty jeden Panem. Ty jeden najwyższym.

Uradził się w Betlejemie i byłby nie chciny biedne
pasterze mieli o tem wiadomości, [którzy inni nie
znali o tem wypadku.] Przychodzą [z dalekiej
Arabii i Chaldejskiej gór] Magowie i kładą,
[ich pytania o dziecię wzbudziło ciekawość, za-
dziwiło tego co nabrali i] poznali do siebie,
i znowu wiele onim zagrzmiało i wieściła.
Tak przyszło światło ujrzeli światła i światu
obem niewiadomi. Ośm dzieci dni po urodzeniu
Pana upłynęło i wtedy [według prawa] [przeto] starego przy-
mierza [nazwano] [małe] [przedstawili] pierworodnego
wbawiciela i ofiarę za siebie i inne przynieśli.
Mysł tego prawa jak i wszystkich zwycza-
jów i praw starego zakonu jest wywrzeć pamięć
pierwszego grzechu i odkupienia. [Wszyscy ludzie
bowiem w swojem naturalnem pochodzeniu
od Adama rodzą się w skazie grzechu, w której
pierwszy Rodzic wszystkie swoje potom-
stwo. Wszyscy potrzebują odkupienia i prze-
mienienia, które zostało udzielone przez za-
sługi Jezusa Chrystusa. Objawiło nam, że
jest grzech pierworodny i przyszło zbawienie przez
Wykupienie się w Synu ofiarne, bo skoro Matka według S. Pisma,
przez 40 dni po urodzeniu uważała się za nie
oczyszczoną i po upłynięciu tego czasu na progu
świątyni ofiarowała baranka i synogarlicę musiały
być ofiarowane, gdyby ja ofiarą za grzechy,
Baranek jako ofiara dziękczynna za znak
hołdu Najwyższemu Panu, którego ustu-
powią się wszyscy ludzie. Biedni, co nie mogli
zdobyć się na baranka, jak i N. Dziewica na
jego miejsce synogarlicę drugą ofiarowała.
Nadto wszelki pierworodny musiał być poświę-
cony na usługę Boga a wtedy za matkę
przekupiony był wykupowany.
Z tego wszystkim jasno, że ani Maryja ani
jej pierworodny nie podlegali temu prawu.
Maryja, bo nieskalanie poczęta nie znała
pierworodnej winy: jako zaś po Matce powołała
Syna w nadnaturalny sposób jak wyłączyła Ducha
Świętego Ducha. i dlatego nie potrzebowała Dziewica
żadnej ofiary za swego Syna, wiedy wszyscy Dziewica

wydała tego baranka, który był ofiarą i okupem człowieczeństwa i spełnieniem wszystkich figurycznych ofiar S. Pa. Jednak uległa prawu Maryja, bo to prawo jeszcze było trwające i powszechne i ~~[illegible]~~ wykazuje nam dzisiejsza uroczystość pod nazwaniem Oczyszczenia N. M. ~~[illegible]~~ Dziewicę w najpiękniejszem blasku jej pokornego zdania się, kiedy niepokalana, jednak porównała z temi których prawo za nieczystych ogłaszało, kiedy zniżyła się do rzędu pospolitych kobiet; roztropnie ukryła dziwne swoje pierwszeństwo nad ~~swoi~~ wszystkiemi ludźmi. Także i jej boski syn ustawo starego prawa się poddał, bo dopóty zachował S. prawo, póki nie wzniósł ołtarza krzyżowego dla okupu wszystkich ludzi —

Tak tedy widziemy małą ale dziwną processyą z Betlejemu do Jerozolimy. Cóż innego processya, jeśli nie uroczysty w towarzystwie ~~[illegible]~~ przyjście na wyznanie chwały bożej? Tu tylko znajdowały się trzy osoby, ale w zamian niemu większej i wspanialszej processyi. Naprzód idzie człowiek z niskiego rzemieślniczego stanu, lecz z królewskiego pokolenia; wielka piękność wewnętrznego życia, wielka godność i cnota, do jakiej tylko człowiek wznieść się może, w nim się znajdowała, za nim idzie dziewicza postać, w biednem ubraniu, ale to królowa ludzi, wesele i szczęście nieba. Niesie na ręku dziecię i ze słodką macierzyńską troskliwością chroni je i przytula, ale to delikatne niemowlę jest królem ludów, Księciem pokoju, zbawcą świata. Wchodzą w krużganki kościelne; sprawujący obowiązek kapłan zbliża się do dziewicy, która oddaje parę synogarlic i przynosi dziecię. ~~[illegible]~~ Składa okup za swego pierworodnego i bierze go znowu na swoje łono: aby go z troskliwością macierzyńską ~~[illegible]~~ wychować do tego czasu, kiedy się z nim rozłączy na zawsze dla dokonania dzieła odkupienia.

Tam się spotkała ofiarowała krzyżem Jezusowym
Wszystkim bydli współpracować tego drugiego Maryota
jak pierwszego, bo przydał Jezus dary Ducha
i ja ten dom ofiarowali Bogu wszystkim moim
Panu na chwałę. Nigdy jeszcze podobne ofiary
nikt za przyniesione, przed którymi wszystkie były
ofiary nikłe, które Salomon uczynił. Nie
o Dziwico, mówi S. Bernard, wiedz dlaczego wszystkim
by najświętszy, by upodobany Bogu ofiarą.
Ale przecież Ojciec przyjmie ją i zgodzi, bo
mój syn ukochany, na którym upodobanie moje
upodobanie. Ale przecież Mowy: i jakże ktoś
Ofiarę uniósł? [jeżeli sam od nowie mógł
ofiarę odjąć i wziął ofiarę ukochaną?]
I tu właśnie tkwi najściślejsza dla drugiej strony
wiązka, co wchodzi: kościół nazywa Zgromadzenie
cały napełniwszy wyznaczeni. Bo Bóg obiecuje dla
nasza przeszłość wtórne odwrócić ofiarę w przy-
szłą wiarę jako tępy ślepego wzrok, co
odmówił wiary w Chrystusie. Cwiczący Symeon
i proroczyni wdowa Anna i córka Fanuela.
Obydwie te osoby wielkowiekowym przyjęciem
i gorliwej wierności dlatego łaski przyjęli Boga.
Zgromadzenie Kościoła Duch S. dał obietnicę
że ujrzą te jasne na ziemi chwałę przyszłej
Chwalebnej Nim zajdzie z tego ujrzeć.
abyście duchowe tamtych nabożnie nowe wiadomości
przyszłe do Jerozolimy. Które się pokazał
w ród tylko zgromadzenie ich nieustanne błogo-
sławieństwo Dziecię? Które się otoczył w mod
Dziecię Panią niebo i ziemię] Duch boży ich
prowadził. Które odmawiając radości wdowiej
co dlatego nas rozbłyska w ciemności, nagle odsło-
nięcie nagłe i blask słoneczny czarnej chodzą-
cego zrzucony. Ale oni na ziemi oni mieli
z nowości wiecznej wieczerzy Symeona.
Że Tramu radości uzyskujący, blask ogłoszenia
co się zajaśniał na jego Oblicze obejmował
myśli i serca wszystkie. Z radością tego
co ma uczuciowa duszą. Wtedy te zachwy-
cenia odwrócił wzięte Dziecię na ramię ręce.
i Uleczą dobrze wiedzę, że jej syn należy
Do wszystkich, nie do pewnego. Wtedy pobożnych

starcem, jak powiada S. Ildefonsa, świat stary przyjął zbawiciela, przez którego ~~młodzieńczą~~ dzisiejszą świeżość życia chrześciańskiego, ziemię odnowiła. Tak był stary Symeon możnym przedstawicielem całego człowieczeństwa, aby imieniem wszystkich przyjął zbawiciela z rąk Boga i Dziewicy. Uroczyste było to przyjęcie i wesołe i tkliwe wzniosł pieśni tak będzie pieśni przy końcu swojej pielgrzymki, za nieskończone dobrodziejstwo stawiąc wysoki przemienić Zbawcy, którego dożył i ~~widział~~ oglądał i całemu światu obwieścił.

Jakie wspaniałe i jedyne w swoim rodzaju zgromadzenie, w którem ~~matka~~ zebrali się i razem Dziewica, Starzec, wdowa i dziewne dziecię jako źródło życia i zbawienia świata razem się zebrali przedstawiać całe człowieczeństwo w jego różnych stanach i wiekach. ~~Jakie~~ Ta wielka okoliczność, która w swojem wysokiem całej rodzaju obejmującem znaczeniu nadewszystko jest godna, abyśmy podobnie wyszli na spotkanie pana i od tego bierze początek trzecie nazwanie święta naszego Maryi gromnicznej. I ta szczególniejsza uroczystość, jest ~~przejść~~ wychód albo processya z pałającemi świecami, które kościelne błogosławieństwo wprzód poświęca, i których symboliczne i wielostronne znaczenie nie powinno być nam ~~zaiste być~~ ukrytem. tajemne.

Kościół dla wprowadził ~~pochodnie~~ gromnice albo świece aby przeto rzecz wielką oznaczyć, t.j. że boska miłość i obfitość zapaliła światło w ciemnościach, aby wyszukać zbłąkanych i zgubionych i to światło jest to samo, o którem Symeon wdzięczny mówi ~~światłość na objawienie pogonów~~ moje oczy oglądały zbawienie, światło na oświecenie pogan. i o czem sam Jezus upewniał, Jak długo jestem na świecie, jestem światłem świata. O ~~Zajdź~~ Tedy dziwnem światło, ten płomień wiecznej boskiej miłości napomina nam symbol pałającej świecy, która

Wprzód, jak i wszystko co nosimy wjemy do
posługi w kościele, modlitwy i błogosławieństwo
wiernych na tę posługę podejmujemy.
Chrzest płomień wodny jest godłem tego, co
w duchownem rozumieniu jest światłem z światła,
oblaniu jemy obmyci światłem ojca, i który
jedynie wzniesienie jednemy za powołaniu do
wyższego duchownego życia. W nim bogactwie,
mowi Jan, a życie jest światłem ludzi. światło
jest życiem, a życie światłem. Tylko ten żyje:
W którym wszystko jest światłem i tylko ten ma
światło, kto ma Chrystusa. t.j: kto wie dla-
wego żyje, przez wego i dla wego żyje, godzi dzwi,
i którą drogą i ii powinien. Tak napomina
nas światło wiary do zachowania praw Ewangelii;
Która je tamy Jezusa o wiarę bezdzietnemy
naszej pielgrzymki na ziemi. Wiedy bowiem
idziemy wiarą a przez jej światło wiarę jednemy
napomnieniami prawa do obcowania naszego
wiecznego życia. Całe nasze życie jest pro-
cesją, albo procesjami przez czas rozmaitemi,
ale aby ta procesja była chrześciańska i zba-
wienna musiemy pomnieć na to słowa Chrystu-
sa, przypadki biada wasze, niścii prawdziwi
w wszystkich wiernych, podobni do sług oczeki-
wyeh w nocy na przyjście pana. Powinnosmy
z ludzmi wszystkich pielgrzymowanie, bo wszyscy
mamy jednego Pana, od którego trzeba łaski
na zbawienie. Powinnosmy biada ofiarami
t.j. hartowani ciż w umartwieniu i przezyskiwa-
niu tego niepodobna nic. radzieć w życiu nie-
śmiertelnem. Powinnosmy niścii wszystkich pa-
trzące wiecznie, bo ziemski żywot mgliście i cieniu,
i tylko będzie nadzieja wiedzi na bardziej,
jeśli niebędziemy cerkwieni w to wielkie wiecznie,
wiemy z Nędznicy Ewangelii. Zepsute wiecznie
w wszystkich, (jak mamy w modlitwie pamiętnej świętej kościoła)
o naszego wiecznego pokoju z wszystkich.
I dla tego kościół nicmy do tego dzwoni i wzywa
nas na wszystkich, które z wołaniem i ich
niebo zamówionych wielkiem wiecznego pokoju i zawia
wiekuistem płomieniem wspomnienia wiecznie pobożnego

życia i wewnętrznej pięknoci ~~[illegible]~~ wiary
jaśniejszy wiary życia; bo tramgee gwiazdkane
i Dziki nieprzejrzeni, których co. porzem
z myśl ow zwanej i wiary życia przemaka,
jadobne do nie ze zwierząt tkwiłoni pełzają
dymem i dwoprzeniu —

Ale ~~kiedy wspomnienny tam swe~~ ten sam wyra-
gromnica jakby czarownym kluczem otwiera nam
mnóstwo wspomnień dawnego życia i starodawnej po-
bożności. To stara gromnica jak cicha gwiazda
wiedzie nas w krainę niewinnej przeszłości i bogatej
nej przeszłości — Ach kto się nie rozczula na te wspomnie
kiedy z wiarą żywą nasze matki zapalały gromnice
w śród bijących gromów i gwałtownej burzy, aby tym
światłem znikłe przemoce wichrów rozhukanych żywioł
Wówczas te światła były we wszystkich pałubach najwarc
skuteczniej do Modlitwy pobożnej gromnica dla zdrowia
ciała i duszy wyborniejszej nad nie morze. Kto z daw-
nych nie wspomni sobie jak w uroczystych Radzicowa
Kwiecie
Kazie nad Górbiem świeciła gromnica? Całe ich
życie było silnie spleione ze tonitby burzy i jej obrazami
i kiedy nadchodziła smutna z jakiem zdaniem się przejęci
otrząsali nowiszej rytej gromnicy jednego kata wyboru
jak dzieci ich zywota; ~~ołtarz jasno jaśniejsza w Bogu~~
Ten wyrabał gromniny dobrze wyobraził ich serca pełzające
ogniem najświętszej bożej miłości, przeto się w pokoju
z tej lampy życia stanęli w kościele wiecznej chwały.
A dzisiej wszystko pusto, mamo wspomnienia gdzie
niegdzie zostały ale się zmieniły w nawyk wszystkich;
dawniej wszystko co było nieco święte dla pomnienia
a teraz prawie ubóstwo nadto złoto się wstydzi nie
gromnicy. Tamten samej kiedy biała wszystko wyglądał,
wszystko marzenie i niewinne; kiedy nawet przy pięknem nocu-
mowaniu o winie, przebłyski i uniesienia pobożności
były zaniedbane, kiedy ogień miłości bożej wszystkich
wszystkich, co dziwnego że tyrabał wiary i miłości wielki
tamtem wyblakowany zwłok? Zaskoczyły miejsce obrzę-
i gromnicy nie powiem wiadome ale tylko wszelkie
małowiedza. jak Jaki ojciec taki syn, mawali
pobożni ojcowie i nader wszystko niechcący upewnia się
nas odradzają Wszechmocny. Kiedy bowiem wszystkie sta-
rzi nadto bardzo przywiązują wiarę, zgody pomię
dzy sobą, wiarę miłości, ten nie przepisany i zbudowaniały,
nas jak wyraża Pismo, nie wejścia Zbawienia, jaśni wia-
ry wszystkie wyobrażenia bliskiej boskości! Jak odmienność
by nie spostrzegł, że wszystko w pół przytłumione wszystkie

i to posępne i chłodne wejrzenie co spotyka przeszłość spędzoną bez pociechy a przyszłość bez nadziei? Darmo biedna dusza wzywa pomocy wszystko ją odstąpiło, świat, przyjaciele krewni, co nawet długo nie dopuszczają kapłana ~~z pociechą i pokor~~ niosącego pociechę, błogosławieństwo i pokorę na wieczną drogę, aby go jak mówią nie przestraszyć, nadaremno wyciąga ręce niema krzyża niema gromnicy w całym domu, tak więc schodzi ze świata, a ~~miłosierdzia Boga~~ chyba tylko ~~dziwne~~ cudowne ~~niechaj~~ może go ~~tylko~~ zbawić.

Dziewico Niepokalana, jedyna ucieczko nasza i słodka pociecho do ciebie się zwracamy, ty nam u syna wyjednaj, abyśmy, abyśmy z twego oczyszczenia nauczyli się pokory. Ty Zaranna jutrzenko naszego zbawienia co przyniosłaś ~~Jezusa~~ spraw abyśmy w czystości serca odtąd zasmakowali. Matko miłosierdzia niechaj przez tę świętą naprzeciw wyjścia ~~[illegible]~~ zakwitnie w nas luba nadzieja, że i nam takie kiedy będziemy na progu czasu i wieczności, zabłyśniesz Rajska Dziewico ze swoim ukochanym synem. Niech ~~imię gromnicy nap~~ święto gromniczne zapali w sercach naszych miłość prawa Bożego i światła Ewanielii. Matko i pośredniczko nasza, ty co się litujesz nad obłąkaniem naszem, swoją przyczyną świętą wyjednaj nam przebaczenie, nie opuszczaj nas grzesznych w godzinie śmierci. A ty Panie i Zbawicielu użycz nam, aby jako wice ~~zapalone~~ płonące ogniem widocznym nocne rozpędzają ciemności, tak serca nasze rozjaśnij niewidzialnym ogniem t.j. blaskiem Ducha świętego, abyśmy się pozbyli ślepoty wszelkich błędów, aby oczyszczone oko duszy naszej, mogło poznać tobie rzeczy miłe a naszemu zbawieniu użyteczne abyśmy wśród niebezpieczeństw pokrytych mgłą i ciemnością tej doczesnej pielgrzymki trafili do Twojej nieustającej światłości.

Amen

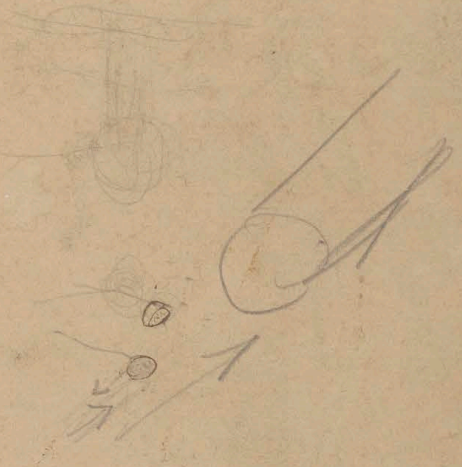

„Żal mi cię bracie mój Jonatha, śliczny
„bardzo, a przyjemniejszy nad wszelką
„miłość: jako miłuje matka jedynego
„syna swego, takem ja ciebie miłował." (2 Reg. I, 26.)

Temi słowy niegdyś św. król Dawid opłakiwał śmierć Jonathy przyjaciela młodości swojéj i żegnał go w drogę wieczności; temiż samemi słowy i my strapieni, żegnamy dziś pasterza, ojca, przewodnika i największego przyjaciela naszego. Bo i cóż nam smutnym dziś pozostaje, jak tylko żal i boleść? cóż mamy czynić, jeśli nie płakać i żałować? „Żal nam Ciebie, ojcze nasz miły i nauczycielu, żal nam Ciebie; droższy byłeś sercom naszym nad wszelką miłość. Jako matka miłuje

jedynego syna swego, takeśmy Ciebie umiłowali". I dla tego, nieprzyszliśmy tu wystawiać czyny i cnoty Twoje, bo te są wszystkim wiadome i jawne: zmalałyby one w niedołężnych ustach naszych; lecz zebraliśmy się oddać Ci ostatnią już na ziemi posługę i poskarżyć się niejako synom przed Tobą na Ciebie, żeś nas osierocił tak wcześnie; przyszliśmy wyspowiadać Ci boleść i smutek, a może lżej będzie sercom naszym. Nie będziemy tu przeto, rozpatrywać się w cnotach Twoich, jako Arypasterza i zwierzchnika naszego; nie będziemy podziwiać w Tobie ani wysokości umysłu i rozumu, ani wielkości i hartu duszy, ani tej woli niezłomnej, co tak pięknie i mężnie cechowała życie Twoje, co Cię przyszła do czci Bożego, bez względu na opinie i zdania ludzi zwyczajnych, lub złośliwych. Nie będziemy mówić o tem: zachowamy to w sercach naszych: będzie to nam treścią rozważań, posiłkiem

i rachstą w życiu dalszém. Wypowiemy Ci tylko z bólem i jękiem cośmy stracili w Tobie – tracąc Cię, jako nauczyciela i przewodnika: – a wieleśmy stracili, – bośmy stracili wszystko.... Tyś bowiem pierwszy połamał grube lody serc naszych polską katolickiego słowa, co tak słodko i dzielnie brzmiało w ustach Twoich, – rozgrzał je miłością Boga i bliźnich; zerwał zasłonę dziecięcą nas od Bożego celu i powołania naszego. Tyś pierwszy nauczył serca nasze, rozmiłować się w Kościele pańskim, matce naszéj świętéj; zapalał ducha poświęcenia i ofiary. Słowa Twoje, jak promień słoneczny, rozjaśniały umysł, pręty i pałby świętym ogniem serca i duszę. Tyś nam połączył i przedstawił we wspaniałym obrazie, wielkich nauczycieli i mowców naszego kościoła: malowałeś ogniem ich świętość i cnoty; nauczyłeś i przekonałeś, że nic po nauce i przymiotach, bez bojaźni Boga; pokazałeś nam na oko,

że początkiem wszelkiéj mądrości, jest miłość Boga i jego Kościoła, miłość stanu i wezwania naszego. Tyś nam wreszcie, otwierał skarby mowy rodzinnéj. — Niémasz Ciebie, niémasz, Nauczycielu nasz Wielki i ukochany! A któż poprowadzi młodość i niedoświadczenie nasze? Kto nam będzie tak jasno ukazywał cel i drogę kapłana, ostrzegał o niebespieczeństwach nieostróżnych, pokrzepiał i zagrzewał słabnących? Kto tak wspaniale będzie rozkrywał oczom naszym niepojęte skarby katolickiéj nauki; kto nauczy i zachęci czerpać ją w samém jéj źródle: dośledzać wszędzie ducha i myśli świętego Kościoła: poświęcać wszystko jego woli? Kto nas poznajomi i zbraci z Wielkimi kapłanami wszystkich wieków Kościoła, zagrzeje do naśladowania ich cnót, napoi serca ich duchem? Słowem, kto nas ukształci na kapłanów wedle serca Bożego, kiedy umarł ten, „co uczył dobrze czynić w Izraelu"? — Oto, cośmy stracili w Tobie. I któż się będzie

dziwił, że boleść nasza wielka, że żal nasz nieutulony? Ch!
„żal nam Ciebie, nauczycielu nasz miły, żal nam Ciebie; droższy byłeś sercom naszym nad wszelką miłość. Jako matka miłuje jedynego syna swego, tak Ciebie umiłowały dusze nasze!"
Kto Cię tak poznał jakeśmy Cię znali, ten musi płakać i żałować Ciebie: ten tylko pojmie nasz żal i stratę. Czemuż nam nie było dano, życiem naszem, okupić drogie dni Twoje!
Niemasz Ciebie — a myśmy pozostali.... Będziemy mieli pasterzów i przewodników, ale Ciebie już nie będzie, ukochany nasz!..

Pozwólże nam przynajmniej, już po raz ostatni, podziękować Tobie i wynurzyć wdzięczność, co nigdy nie wygaśnie w sercach naszych.

Dziękujemy Ci, Pasterzu i Ojcze nasz miły, za prace i trudy Twoje, jakieś poniósł w kształceniu umysłu naszego; ale stokroć dziękujemy, żeś nam tak jasno ukazał, piękne i wzniosłe powołanie nasze; żeś nas je kochać nauczył. Dziękujemy

Ci za tę iskrę, coś rzucił w serca nasze i tak starannie rozmieciał. Ci niezgasimy jéj nigdy: duch Twój będzie czuwał nad nami. Dochowamy i rozpalimy ją, coraz bardziéj a bardziéj, życiem naszém, życiem prawdziwie kapłańskiém: takiém, jakiegoś nas uczył. Mamy nadzieję w Bogu, że nie zestąpimy z drogi, na którąś nas wprowadził; niestracimy z oczu celu, któryś nam ukazał. Dowiedziemy Ci, za łaską Bożą, uczynkami widzialności naszéj: dowiedziemy, żeśmy uczniami Twoimi w Chrystusie. Nauka Twoja, która jest Boża, będzie jasnem pochodnią nogom naszym w całém życiu dalszém. Bierzemy dziś Niebo i ziemię na świadków woli i obietnic naszych! Wypełnimy sumiennie i z miłością chęci Twoje: będziemy się starać być „dobrymi kapłanami," jak to nam zawsze powtarzał i zalecał; wykonamy i ostatnią wolę Twoją: „będziemy kochać Kościół S. nad życie i zdrowie." Tylko Ty, patrząc na chęci i potrzeby nasze, wyjednaj nam pomoc Bożą; ufamy

bowiem, że już się z nim cieszysz wchwale wiekuistéj; bo wedle słów proroka: „którzy są uczeni w zakonie Bożym, świecić będą jako światłość niebiska; a którzy sprawiedliwości nauczają wielu, jako gwiazdy na wieki wieczne." Daniel. XII, 3.

Pobłogosław że nam jeszcze raz, Ojcze nasz ukochany, pobłogosław dzieciom Twoim: pobłogosław, pasterzu umiłowany, owieczkom Twoim. Opuściłeś nas, a Bóg wie co się z nami stanie, wco się obróci trzodka Twoja. Lecz Ty i z poza grobu czuwaj nad nami, pamiętaj o nas, jak my o Tobie za łzami, w modlitwach naszych, pamiętać będziemy.

Wyznajemy z pokorą, żeśmy może niegodni byli Ciebie: żeśmy Cię nieocenili, ani dziękowali Bogu za Ciebie, jak należało. Wyznajemy i przepraszamy Cię, Ojcze nasz miły, żeśmy Cię martwili niekiedy niesfornością naszą, żeśmy Ci się nieposłusznymi stawili. Przepraszamy Cię, Nauczycielu nasz ukochany, żeśmy nie jak należało korzystali z nauk i rad Twoich,

żeśmy Cię może zrozumieć i pojść niechcieli, lub zaniedbali; przepraszamy Cię z całego serca i duszy. Przebacz nam, przebacz! nie skarż tam na nas przed tronem Boga; wszakżeśmy dziatki Twoje: może nieposłuszne i krnąbrne – ale zawsze dziatki – i serca nasze Tobie oddaliśmy Tobie. Żegnamy Cię już na zawsze, żegnamy i przepraszamy!

Przepraszamy i Ciebie, Ojcze niebieski, żeśmy może za nadto zuchwale odważyli się szpérać, marnym rozumem naszym, w odwiecznych wyrokach Twoich: że może jaka myśl buntowna i szemrząca, przeciw niedościgłej mądrości Twojej, zrodziła się w rozdartém boleścią sercu naszém; albowiem śmierć tego Męża Bożego tak wcześnia, co rozbiła najmilsze nadzieje i oczekiwania nasze, przechodzi siły ludzkiego pojęcia naszego. Przebacz, Panie, przebacz, słabym stworzeniom Twoim!

Thr. II, 16. bo wielka jest jako morze boleść i skruszenie nasze: bo

bo ręka Twoja srodze nas dotknęła: napoiłeś nas Panie Thr. III, 15
gorzkościami, napoiłeś nas piołunem. A wszakże nie nasza,
ale Twoja wola niech się dzieje, Wielki Boże! Przyjmujemy
z miłością ten gorzki kielich z rąk Twoich i całujemy pokor-
nie rózgę, chłoszczącą nas sprawiedliwie. Tylko, o Ojcze lito-
ści! bądź miłościw słudze Twojemu, którego do siebie po-
wołać raczył: a jeśli mu jeszcze czego niedostaje do zupeł-
nego zadośćuczynienia sprawiedliwości Twojéj, — niech
dołożę, o Panie! obecna boleść nasza, nieskończone miło-
sierdzie Twoje i zasługi JEZUSA Zbawiciela naszego.

Amen.

Tłómaczenie
Bulli Ojca S. Piusa IX.

Beatissime Pater!

Mensis Novembris 21 die pertatum est ad me via privata Rescriptum
9
Sanctitatis Tuae sub die 22 Augusti cum tribus litteris inscrip=
tis Praelato Zylinski et Canonico Kolowinski et Borowski - Tradi=
tas eisque et eadem via honori mihi duco Tibi Beatissime
Pater humiliter significare: me etsi viribus debilem et etate
provectum cunctis citra me Sedis Apostolicae dispositionibus
cum debita obedientia esse subjectum, quamvis dignitas Archiepi=
scopalis Mohilowiensis tanta sit, ut me terrore percellat - Quod
alia attinet, quae in Rescripto continentur; in his ad pedes Tuos
sacratos procumbens Beatissime Pater, sincerrime fateri
valeo: omnem voluntatem et intentionem meam non fuisse
a bono Ecclesiae catholicae alienam - Quare in ceremoniis in qua=
dam tristi occasione, a me paractis conatus sum, et principium
catholicum sartum tectum [illegible] conservare, et prout fideliter sub=
ditos decet publice manifestum facere luctum totius cleri - Inno=
per obtestor Te Beatissime Pater ut pro misericordia et benigni=
tate Tua benevolam habere digneris rationem, quod in patria
mea religio catholica non sit dominans; quod, prob Dolor! pluri=
que ex confratribus meis immiscendo se rebus ab eorum voca=
tione alienis, sacris circa fidelitatem regiminis obligationis obliti,
non pauca juste suspicandi semina sparserunt, quae causa exsti=
terunt plurarumque ordinationum nihil aliud praeferentium,
quam obicem consiliis malevolorum ponendum - Tali in rerum
conditione, ego ceu unicus hisce in regionibus catholicus Episcopus
non nisi bono Ecclesiae nostrae Ductus, nullam praetermisi opportuni=
tatem, qua infaustum per quosdam male moratos clero nostro in=
Ductum praejudicium obliterari possit - In omnia, quae aperta since=
ritate cum contritione animae meae proferre potui, atq Sanctita=
tem Tuam rogo, ut paterna clementia Tua omnium in quibus peccavi, veniam det et misericordia
cooperire dignetur omnes humanas infirmitates meas - Spe
precor Sanctitatem Tuam ingenita sapientia Sua
et paterno affectu hanc meam humillimam epistolam

benigne

benigne suscepturam adjicere audeo: quod cuncta monita Sanctitatis Tuae in profundo cordis mei servabo; quod mihi tanquam Episcopo catholico semper sacra erit fidelitas Tibi Sanctissime Pater et Petri Cathedrae debita; quod simul servando fidelitatem subditi erga meum Augustissimum Imperatorem non cessabo omnem conatum meum impendere, ut utilitas, gloria et pax Romano-Catholicae Ecclesiae promoveatur

Procumbens ad sacratos pedes Vestrae Sanctitatis Apostolicam Benedictionem humiliter exposco

2.
Sanctitatis Vestrae Tuae

1.
Beatissime Pater

Humillimus et Obedientissimus filius Servus
Casimirus Dmo Eppus Miltensis Deffr. Curon

A. D. 1847mo
M. Decembris 16./4. die
Petropoli

Beatissime Pater!

Inopinatae prorsus et longe meritum meum superantes Litterae Tuae
22 Augusti scriptae per Illustrissimum Eppum Mittensem Dmechowski 21 Novembris
Pater Beatissime ad manus meas pervenerunt, quibus perlectis non
potui lacrymas temperare tum laetitiae, quod Supremi in Ecclesia Chri-
sti Pastoris gratia exornatus sum, tum intimi indignitatis meae sensûs.
accepi enim a Te Beatissime Pater initum esse consilium me ad
dignitatem Episcopalem in Diaecesi Vilnensi evehendi – Provolvor ad
pedes Tuos Pater Beatissime et ex intimo corde gratias ago pro tan-
to in me favore et gratia, quam non promeruisse vehementer doleo;
atq tum coram invisibili Deo tum Te visibili in terris Ecclesiae Catho-
licae Pastore profiteor; me toto reliquae vitae meae decursu diligentissi-
mam muneris mihi imponendi rationem habiturum, et in eo
exercendo monitis tuis omnes vias meas directurum ita, ut Tuam
Beatissime Pater fiduciam, quam in me collocare intendis, non
fuisse frustratam, gloriari possim – Tantummodo desidero infirmis
viribus meis adesse auxilium gratiae divinae et Tuae benedictionis
paternae: his enim fretus, quantum in me est, et bonum committen-
dae mihi Ecclesiae tueri, et officiis, quibus erga Civilem potestatem ob-
stringor, satisfacere conabor – ~~Quantum hactenus gratiam, quae mihi~~
~~ex singulari benevolentia Tua Pater Beatissime obtigit non sum pro-~~
~~meritus, tantum in gravissimo munere mihi impingendo promereri~~
~~[illegible] nissimam voluntatem et ferventissimam~~ Provolutus ad Pedes
Tuos, ~~et~~ Apostolicam Benedictionem imploro

Sanctitatis Tuae

Beatissime Pater

humillimus ac obedientissimus servus

Praelatus Cath. Vil. Zyliński.

Duplicatum.

Pius P. P. IX.

Venerabilis Frater Salutem et Apostolicam Benedictionem.
Cum nobis in animo sit, Te, Venerabilis Frater, a Milensis Ecclesiæ vinculo solvere, atque ad Archiepiscopalem Mohilovensem Ecclesiam regendam eligere, mandavimus, ut prævia acta in hanc rem ex more conficiantur. Interim vero hac familiari Epistola Te alloqui existimamus, ut de suscepto a Nobis consilio Te certiorem faciamus, ac simul intimos paterni animi nostri sensus de nonnullis rebus Tibi amanter significamus. Summa quidem consolatione novimus, Te maxima cum laude strenue obstitisse quominus defuncti acatholici Metropolitæ exequiis adesses, atque illis alii e Catholico Clero adsisterent probe scilicet memor extra veram catholicam fidem nemini salutem posse contingere, ac propterea sanctissimis nostræ religionis regulis vetitum esse, homines extra catholicam communionem defunctos missæ de Requie celebratione aut aliis quibusque ritibus honorari. Verum molestum nobis fuit accipere, Te in alio pereelebri funere non eamdem prostitisse animi firmitatem. Neque vero nos latet in variis rerum ac temporum adjunctis eam quoque Tibi defuisse fortitudinem, qua, Venerabilis Frater, Catholicæ religionis causam et jura pro viribus propugnare debuisses. Nam sedulo fungens mandata Catholicæ religioni adversa perniciosa subscribere haud renuisti. Quod quidem episcopali dignitate abhorreat per Te ipse optime intelligis, Venerabilis Frater. Atque dum hæc Tibi scribimus, vides profecto, Nos vehementer optare, ut illam animi fortitudinem atque constantiam præ Te feras, quæ Episcopo pro sui muneris debito præditus, animatusque esse debet, ut nullis deterritus difficultatibus et periculis, Catholicæ cleriæ doctrinam, jura, libertatem impavide tueatur, defendat, omnesque boni Pastoris partes impleat ad majorem Dei gloriam et animarum salutem procurandam. In eam porro spem erigimur fore, ut Tu vene-

rabilis Frater, nostris hisce litteris excitabes, ac Divino auxilio poteris ejusmodi animi robur in posterum habere, nihilque intentatum relinquere velis, quo omnibus pastoralis ministerii officiis sedulo, fortiter, prudenter, sancteque satisfacias. Dum autem tuis nostrę epistolę responsum nostrę sollicitudini congruum praestaremus, hac occasione libentissime utimur, ut praecipuam, qua Te complectimur, benevolentiam testemur et confirmemus. Cujus quoque pignus esse volumus Apostolicam Benedictionem, quam toto cordis affectu Tibi ipsi, Venerabilis Frater peramanter impertimur.

Datum Romae apud S. Mariam Majorem die 22 augusti anno 1847.

Pontificatus Nostri anno secundo

Pius PP IX.

Venerabili Fratri
Casimiro Dmóchowski
Episcopo Milleni et Suffraganeo Vilnensi.

In Dei
Augustissimi et Serenissimi Domini Nostri Clementissimi
Nicolai I Imperatoris et Autocratoris
totius Rossiae &c &c &c

Hanc parochialem Ecclesiam Catholicam et altare
majus Illus Reverendissimus Ignatius Hołowiński
Eppus Caristen, Suffrag: et Coadjutor Mohilovien
c. f. s. in honorem (SS Ap. Petri et Pauli) consecravit
(XVII Kal: Julii), anno R. S. MDCCCXLIX, Pontificatus
vero S. D. Pii P. IX. quarto, et consecrationis anni-
versarium (Dominica III post Pente:) quotannis celebran-
dum statuit, concessis singulis anniversariis quadraginta
dierum Indulgentiis. —

libera

II. Dla K. S. Ludwika w Mohylewie: ta sama forma z tą odmianą.
a). in honorem S. Ludovici Confessoris consecravit XV. Kal: Julii, anno &c
b). Dominica IVa post Pent: quotannis &c

III. Dla Kościoła Ekaterinsław. odmiany: —
a). in honorem S. Catharinae V. M. consecravit III. Kal. Julii, Anno &c
b). Dominica I Septembris quotannis &c —

IV. Dla Kościoła Tonkoszerowka. odmiany.
a). in honorem Assumptionis B. V. Mariae consecravit V. Non. Julii,
anno &c
b). Dominica III Septembris quotannis &c

V. Dla kościoła Kamienka. odmiany.
a). in honorem Nativitatis B. V. Mariae consecravit VI Jd. Julii,
anno &c —
b). Dominica II Septembris quotannis &c

VI. Dla kościoła Cherson. odmiany —
a) in honorem SS. Nicolai et Pii consecravit V Kal. Augusti, anno &c
b). Dominica IX post Pent: quotannis &c

VII. Dla kijowa. odmiany.
a). in honorem S. Alexandri M. consecravit Pridie Non: Septembris,
anno &c —
b) Dominica XV post Pent: quotannis &c — Chiovia

1. Pro Ecclesia SS. Ap. Petri et Pauli Mosquae

Ignatius Hotowinski

Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Caristensis, Suffraganeus et Coadjutor Archiepiscopi Mohiloviensis cum futura successione

Omnibus et singulis quorum interest notum testaturmque facimus, Nos anno recuperatae salutis MDCCCXLIX mensis Junij X/decima quinta die, quae erat S. Joannis a Facundo, feria quarta infra Dominicam tertiam post Pentecosten/, Pontificatus vero Sanctissimi Domini PJJ Papae IX.ni anno IV.o, in (Urbe Mosqua) Ecclesiam parochialem et altare majus, ritu solemni in Pontificali Romano praescripto, in honorem /Sanctorum Apostolorum Petri et Pauli/ consecrasse, inclusisis in eo reliquiis /Sanctorum Apostolorum Petri et Pauli, necnon S. Floriani et Sanctae Rosaliae Panormitanae/ ~~inscripsisse~~ in capsula collocatis, serico coloris rubri ligatis, ac ob majorem dictarum reliquiarum certitudinem sigillo Nostro munitis et firmatis. In anniversarium autem hujusce consecrationis /assignavimus Dominicam/ tertiam post Pentecosten/, quotannis cum solita Octava ad normam rubricarum Breviarii Romani celebrandam, concessis ipso consecrationis die unius anni, singulis vero anniversariis quadraginta dierum Indulgentiis. Quae ut publicam fidem perennemque memoriam mereantur, praesens testimonium Nostrum manu Nostra subscripsimus sigilloque Nostro munitum dedimus. Petropoli die 8 Novembris v.s. anno Recuperatae salutis MDCCCXLIX.

2. Pro Eccleia S. Ludovici Mosquae. Odmiany.

a). decima septima die, quo erat S. Joannis Francisci Regis, feria sexta infra Dominicam tertiam post Pentecosten, Pontificatus che
b). in honorem S. Ludovici regis et Confessoris consecrasse che
c). S. Floriani in capsula che
d). assignavimus Dominicam quartam post Pentecosten, quotannis che

3. Pro Eccleia Ekaterinstad. Odmiany.

a) Vigesima nona die, quo erat SS. Ap. Petri et Pauli, Pontificatus che
b). ~~In~~ In oppido colonicarum Saratoviensium Ekaterinstad vulgo Baronsk Ecclesiam che —

c). in honorem S. Catharinae V. M. consecrasse etc
d) Reliquiis S. Floriani in capsula etc
e). In anniversarium autem hujus consecrationis, justa et gravi ex causa, videlicet ut plebs fidelis, quae mensibus Junio, Julio et Augusto, propter messem, in remota loca egredi solet, majore cum frequentia et solemnitate festum Dedicationis possit celebrare, assignavimus Dominicam (primam Septembris) quotannis etc

4. Pro Suleria Tonkoszerowka. odmiany

a). Mensis Julii tertia die, quae erat Dominica sexta post Pentecosten, Pontificatus etc
b). In Saratowiensi colonia Tonkoszerowka vulgo Marienthal Suleriam etc
c). in honorem Assumptionis B. V. Mariae consecrasse etc
d). Reliquiis S. Floriani in capsula etc
e). To samo co tam pod e). z tą odmianą „ Dominicam tertiam Septembris quotannis etc

5. Pro Suleria Kamienka. odmiany.

a) Mensis Julii Decima die, quae erat S. Joannis de Dukla, Dominica septima post Pentecosten, Pontificatus etc
b). In Saratowiensi colonia Kamienka Suleriam etc
c). In honorem Nativitatis B. V. Mariae consecrasse etc
d). Reliquiis S. Floriani in capsula etc
e). Jak w dwóch poprzednich z odmianą tą: „ Dominicam secundam Septembris quotannis etc

6.) Pro Suleria Cherson odmiany

a). Mensis Julii vigesima octava die, quae erat S. Botvidi M. feria quinta infra Dominicam nonam post Pentecosten, Pontificatus etc
b). In urbe Cherson Suleriam etc
c). In honorem SS. Nicolai Episcopi et Pii summi Pontificis consecrasse etc
d). Reliquiis S. Floriani in capsula etc
e). Dominicam nonam post Pentecosten, quotannis etc

7. Pro Suleria Kiow. odmiany.

a). Mensis Septembris quarta die, quae erat S. Joachimi, Dominica XV post Pentecosten, Pontificatus etc
b). In urbe Kijow Suleriam etc
c). in honorem S. Alexandri M. consecrasse etc
d). Reliquiis S. Floriani in capsula etc
e). ~~Domi~~ assignavimus eandem Dominicam XV^am^ post Pentecosten, quotannis etc

Papież Pius IX.

Wielebnemu Bratu Ignacemu Arcybiskupowi Mohylewskiemu.

Wielebny Bracie, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Kiedy, jak Nam niedawno przełożyłeś, zamierzasz wkrótce za Błogosławieństwem Boskiém udać się do Twego Mohylewskiego Kościoła, My z Ojcowską miłością pragnąc zaradzić zbawieniu Dusz Wiernych Chrystusowych Twej pieczy powierzonych, i okazać ku Tobie Nasze szczególniejsze względy i łaski, wszystkim obojéj płci Wiernym Chrystusowym prawdziwie pokutującym, wyspowiadanym i S. Kommunią zasilonym, którzy na pierwszéj Mszy Twojéj pontyfikalnie celebrowanéj w rzeczonym Mohylewskim, i później w innych Kościołach miejsc znakomitszych pomienionéj Dyecezyi, i przy Twojém Błogosławieństwie mającem się udzielić ludowi po skończonéj Celebrze, pobożnie znajdować się będą, albo ten Kościół, w którym Mszę S. uroczyście będziesz odprawiał, w które sam dzień bogobojnie nawiedzą, i za zgodę Panów Chrześciańskich, wytępienie Kacerstw i podwyższenie S. Matki Kościoła pobożne do Boga modły wyleją, zupełny wszystkich grzechów ich odpust i przebaczenie miłościwie w Panu udzielamy tem obecném Pismem na raz jeden tylko znaczącem. Dano w Rzymie u S. Piotra, pod pieczęcią Rybaka dnia pierwszego kwietnia 1851 roku Papieztwa naszego roku piątego.

Aloizy Kardynał Lambruskini.

1. Pius IX, papież.
Wielebny Bracie, ...

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!

1.
Gdy, jako nam niedawno przedstawiłeś, zamierzasz wkrótce za Błogosławieństwem Boskiem udać się do twego Mohylewskiego Kościoła, My z ojcowską miłością chcąc zaradzić zbawieniu Dusz wiernych Chrystusowych twojej pieczy powierzonych i okazać nasze ku Tobie życzliwości względy i łaski, wszystkim wiernym obojej płci wiernym Chrystusowym prawdziwie pokutującym, wyspowiadanym i S. Kommunię zasilonym, którzy na pierwszej Mszy, którąby ... pobożnie z nawiedzeniu kościoła ... w tamtejszym Mohylewskim i innych ... Kościołach miejscowych ... pomienionej Dyecezyi, ... a takież przy Twojem Błogosławieństwie, którego udzielisz ludowi po skończonej celebrze Mszy świętej pobożnie nawiedzą albo ... kościół w którym ofiarę świętą uroczyście będziesz odprawiał wkrótce ... dzień bezpośrednio następujący i za zgody Panu Chrześcijańskich, wyjednanie ... wszystkich grzechów ich odpust i przebaczenie miłościwie w Panu udzielamy tym obecnem pismem na cały raz tylko jeden z nadzieją. Dano w Rzymie u S. Piotra pod pieczęcią Rybaka D. 1. Kwietnia 1851. r. Papiestwa naszego roku piątego

2.
Wielebnemu Bratu Ignacemu A. M. (podpisano) Alberyk Kardynał Lambruskini. —

Papież Pius IXty

Wielebny Bracie, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. Kiedy, jak Nam niedawno przedstawiłeś zamiar wkrótce za Błogosławieństwem Boskiem porzucić pierwszy urzędu twego mohylewskiego Kościoła, My chcąc zaradzić, o ile z Panem możemy, zbawieniu Dusz Wiernych Chrystusowych Twojej pieczy powierzonych i okazać nasze ku Tobie życzliwości względy i łaski, wszystkim obojej płci wiernym Chrystusowym prawdziwie pokutującym, wyspowiadanym i S. Komunię zasilonym, którzy w ... pomienionej Dyecezyi, którzy ... w pomienionej ... pierwszy Kościół twojej katedralny albo jakiś innych ... znakomitych pomienionej Dyecezyi pobożnie wizytę ... najprzód ... czynić ... ciebie, pobożnie nawiedzą i za zgody Panu chrześcijańskich, wyjednanie ... i pobożnie ... P. P. IX. pobożne do Boga modły wylewają ... itd. —

3. P. P. IX. wszystkim wiernym Chrystusowym te listy nasze czytelnym pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie. ~~Dla pomnożenia religii wiernych i dla zbawienia~~ Dusz Powodowani miłością pobożną dla pomnożenia wiary wiernych i dla dusz zbawienia za pomocą niebieskich skarbów Kościoła, wszystkim obojej płci wiernym Chrystusowym prawdziwie pokutującym i wyspowiadanym, którzy Kościół Metropolitalny Mohylewski, każdy powtorzą na kommunia za powodzeniem Papieskiego o Panu jedynym dnia wrotnie pomiędzy Pańskim oznaczonym odbywają, legat dnia pobożnie nawiedzą i tam pyszną najświętszy Eucharystyczny sakrament i za zgody panów Chrześcijańskich, wyjednanie kościoła pobożne do Boga modły wylewają zupełny wszystkich grzechów ich odpust i przebaczenie, który to jemu odpust i darom wiernych Chrystusowych co w miłości z Bogiem z łaskawe zostały z tego świata w sposób suffragii może się zastosować, miłościwie w Panu udzielamy tem pismem na cały raz tylko jeden znaczeniem. Chcemy zaś, aby jubileusz ... dwunastu ... pismo ... chcemy ... aby ... wszelkiem bez pisma żadnego znaczenia nieważne. Dano w Rzymie

4. Odpust zupełny przy pierwszym tylko. —

P. P. IX

5. Wielebnemu bratu Ignacemu Arcybiskupowi Mohylowskiemu.
Wielebny Bracie, pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie! Sprawiając nasze, chwilami nie zwykłe, Namiestnictwo Zbawiciela, ... naszego Jezusa Chrystusa, chociaż ... wszystkie, staramy się duszom wiernym Chrystusowym w czyśćcu cierpiącym, które miłością z Bożego ... pobożnie z tego świata zeszły, ... pomoc ... dobroci Boskiej, wsparte mogły przyjść tamtejszej do niebieskiej ojczyzny. A gdzie ... ojcowskiem ... niebieskich ... pastoralne i kollegialne Kościoły miast Dyecezyi Mohylewskiej, które ... dla ... znakomitości, ... dla ... tamtejszych zawsze miały uważenie i cześć ... a ... Skłonieniu ... pokorne ... Nam pokornie ... do ... w Twojem imieniu, i odwodawszy w nich ... parafii bądź wiecznej bądź do czasu dozwolone, ... tylko ... na siedm lat najbliższych ozdobiony przywilejem Apostolskim dla uwalniania dusz Wiernych chrystusowych ... mocy: ... sposób, aby kiedykolwiek jakiś ... Kościoła ... jakiegokolwiek Wiernego Chrystusowego, która miłością z Bogiem złączona ... z tego świata, ...

suffragii pozyskała odpust i za pomocą wspierających jej zasług Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy Maryi i wszystkich świętych uwalnia się od kar czyścowych, w Tobie Stolicy Apostolskiej Braniem będzie pisma dzisiejszy i cedulamy: bez żadnej przeszkody ze strony Naszej i Kancellarii Apostolskiej reguły z prawa o nieznoszeniu innych lub innych podobnych i rozporządzeń Apostolskich i wszelkich jakich kolwiek przeciwnych praw temu przeciwnych.

Chcemy zaś, jakoby za jubileuszu wzbadamienia parafii o powiadomiony Tobie udzielonej albo w przyszłym Litanie oznaczających obłan wymyślonych w kościołach parafialnych lub Kollegiackich tego rodzaju, cokolwiek chwilę najmniejszego dano, albo od Kancellarii lub innych tamtych podróżnych nawet dobrowolnej ofiary przyjęto, jak tem samem zaraz się uważa za odpust przez się udzielone.

D. W. P. i B. A. Tym obfitej Przymiotu Otrzymałam za wszystkim wiernym Chrystusowym żyjącym w najwięszem niebezpieczeństwie śmierci bliskiej i śmierci w najstraszniejszej gadzinie tak ciężkiej pomoru Rzym ich Araz kapłan pasterskim tym obfitej niebieskich Kościoła skarbów wszystkie i danej tobie od Boga władzy rozdawania wszystkich, im większa podawcom ucisku ich tobie dogonią tobie i ledwie niewymiarem ich drzemy środek wszystkich się do nóżek najokrutniejszych i najprzeróżniejszych nieprzyjaciół, którzy nakoniec wyrzucają abo porzucą, i których dusza zajadłości niemoże się nasycić bijąc ich kosy to jest wiecznej śmierci. My przeto, którym, acz niegodnym Chrystus powierzył w Piotrze pasterstwo wszystkich owiec, aby na nich wasalnim życia wiecznego zgonie niepryncypat sprawa Kościoła katolickiego Kościoła najlepszymi i nauczycielami swemi nabożeństwami, wzywamy do uczestnictwa naszej władzy i hostyjowni innych pasterzów, aby wyżdżanowszy tobie wszystkie Apostolskiej stolicy i Naszej prawego pomocy, zwracali się więzumem i obfitowaniu swej hojności pożytkowi, otwierali Tatrzyny na dzięgnienie wiecznej, i przykrzali i odpędzali straszne wrogów napaści. Gdy przeto, jesmy się dowiedzieli, tej, co kościołowi Mohylewskiemu przewodniczy, bardzo pragnie, aby Apostolskie Błogosławieństwo z odpustem zupełnem dzisiejszym się wykonania mogło Chorym tego miasta i Dyecezyi Mohylewskiej być udzielone: my prawe w miłości Bożowskiej zawodzie zbawienia dusz wiernych Chrystusowych tuż pieczy powierzonych, Tobie, Bracie, abyś, dopełnił wszystkie kościoła tobie przekazanego będzie przełożonym, i duchowni wszystkim miecie i Dyecezyi Mohylewskiej komu pobożnych wiernych Chrystusowych wszystkich abojga płci wiernych wszystkich wdzięczność być w godzinie konania, jeśli byłby tak uprzednio skruszony, wyżej wiadomy i S. Communią zasilony, albo, gdyby tego nie mógł uczynić, przynajmniej wskazane imię Jezusa ustami, kiedy jest w stanie, a jeśli nie może sercem pobożnie wzywał i imienia jako zapłatę grzechu [illegible] umysłem skruszonym i pokornym: tylko Pana przykazania przez siebie samego, albo przez jednego lub wielu kapłanów przykładnych tego samego zakonnika z jakiejkolwiek Reguły i instytutu przez siebie wedle Twego upodobania raz lub wiele razy i kiedykolwiek byłaby potrzeba delegowanych, wybranych i deputowanych, a dla zakonnic matki najwyższej ich sprzedawnika, wolno i godzi się tego samego Apostolskie Błogosławieństwo, nakoniec i Rzymskiego Biskupa, jaki wówczas będzie, imieniem, z odpustem zupełnym i przebaczeniem ich grzechów udzielać wolno i godzi się tego, gdyby powyższy Apostolskiej brzmieniem obecnego pisma z władzy powołany, dzisiejszy i cedulamy i bez żadnej przekładu tego wszystkiego zobowiązania przeciwieństwa. Chcemy zaś, aby i ty i tamtejsi Delegowani i wybrani do udzielania Błogosławieństwa tego zupełnego odpustu umiejętności Kościoła używali formuły przepisanej przez szczęśliwej pamięci Benedykta XIV Papieża poprzednika naszego w jego listach pod pieczęcią Rybaczą Anno Apostolis roku 1747 wydanych, którą formułę Kanclerzy tobie wydać. —

J. W. B. P. i B. A. Zbawiciel Nasz Jezus Chrystus po swej najchwalebniejszej męce i chwalebnem zmartwychwstaniu, uczniom swoim, których gdy ukochał do końca ich miłości, z podniecionemi ogniami błogosławieństwa, i przykładem swoim nauczył, co [illegible] należy czynić tym, których w zwyczaju katolickiego kościoła najlepszymi i [illegible] namiestnikami swemi nazwać raczył. Przeto zdesmego zwycięzcy i zwycięzkiego Stolicy Apostolskiej postanowienia Rzymscy strzegąc poprzedniej naszej w najuroczystszych niebieskich Dniach obecnemu ludowi Chrześcijańskiemu po spełnieniu celebre Mszy świętej błogosławieństwo udzielać i otwierać dla nich niebieskie skarby kościoła darem zupełnego wszystkich grzechów odpustu. Lecz ponieważ słusznie się mówi, aby wszystkie po całej przestrzeni ziemskiej rozsypani wtych postanowionych dniach nagliby być przytomni w Rzymie, a nawiasem jest najgorzej pragnących dostąpić uczestnictwa w Apostolskiem Błogosławieństwie stanie; Myśmy, którym acz niegodnym Jezus Chrystus powierzył w Piotrze pasienie wszystkich owiec swoich, aby nieustannie prośbami te pobożne życzenia, przez miłość ojcowską, którą wszystkich Chrześcijan obejmujemy w tej rzeczy zaradzić, i Wielebnym braciom naszym Patryarchom, prymasom, Arcybiskupom i Biskupom jakoteż i kochanym Synom naszym prałatom naszym urzędu prawdziwych znamion, i oddzielną jurysdykcyą w stronach innym niepodległych dar udzielania Apostolskiego Błogosławieństwa

kaidemu z nich przyrzeczenia uległości posłuszeństwa Ojcu. Gdy przeto, jakośmy się dowiedzieli, Ty, za pra-
wodniczący kościołowi Mohylewskiemu, bardzo się żądasz udzielić tego Apostolskiego błogo-
sławieństwa z odpustem zupełnym wiernym Chrystusowym tego miasta i Dyecezyi Mohylewskiej
kapłanom i tego żądającym pragnącym; a przeto my na tej mistrzej Stolicy Apostolskiej
z nieodpowiednimi zastępcami postawieni, usiłujące władzy Apostolskiej Biskupom Naszym poprzednikom,
dla pomnożenia wiary katolickiej i zbawienia wiernych duszom, poborcom tamtejszym i tamtego ludu żądaniom chcąc radość uczynić, Tobie Bracie, dopomożenie zbawienne
w sprawowaniu Kościoła tobie przez nas rządzonego, w dwóch każdego razu mo-
mentach, to jest w dniu Wielkanocy, nad które święto niemasz większego i przez który w kościele
Bożym [illegible] dostojeństwo wszystkich uroczystości, i w innych dniach świątecznych obrazy według woli
i upodobania twego, władzą niniejszego błogosławieństwa ludowi z odpustem zupełnym wszyst-
kich grzechów w Nazym i Rzymskiego Biskupstwa, jakiej w tym razie będzie, imieniu i porządku
po zwyczajnej celebrze Mszy świętej, według obrządku i formuły, które ci kapłani wydali,
obecnym przy błogosławieństwie alboż innego pisma, władzą Apostolską udzielamy, dajemy
użyczamy: bez przeszkody wszelkiego, żeby się nagotowaniu przeciwiać. Dano.

D. Sposób Benedykcyi Opierając się na władzy od Ojca S. Papieża Piusa Dziewiątego
wszystko w przeczytanym dopiero liście Apostolskim dane wyrażonej, i danej Naj-
przeczelebniejszemu Ignacemu Hołowińskiemu z Łaski Bożej i Stolicy Apostol-
skiej tego Świętego Mohylewskiego kościoła Arcypasterzowi, tenże sam Naj-
przeczelebniejszy Arcybiskup w imieniu Ojca Świętego daje i udziela wszystkim
tu przytomnym prawdziwie pokutującym, wyspowiadanym i S. Komunią zasilo-
nym odpust zupełny w formie Kościoła zwyczajnej. P. Proście przeto Boga, za Ojca
Świętego, za najprzeczelebniejszego Arcybiskupa i Świętej Matki Kościoła. —
Spotrzeb odbiera po skończeniu. —
W Z Penitencyarii na przyjęcie.

Wiarę wyrażone władzę komunikujemy, którym w dzień ucieczenia przez siebie lub Wik. Jen. byłeby był
kapłan, nawet za granicami spowiedzi Sakramentalnej z okazyi przypadku zwyczajnie wyrażić władzy Apo-
stolskiej delegowany może używać.
a) Rozgrzeszać tych co z jakiej odległości byliby do siedziby niewymienionej sprawy: nie zabójstwo, cięższe rzeczy itd. —
b) — od klątwy za przejściem byliby do siedziby itd —
c) Rozgrzeszać pokutujących od klątw za Heresie, za apostazyę prywatną, za czary, za wyrzeczenie
d) — od klątw za gwałt furty. w uwiedzenie cię kobiet. itd —
e) — od przechowania dezertera arcanych. —
f) — od darów wrogich od maiątku, bo ci niemają własności
g) — Zakonnice od poprzednich klątw i od tych co zaciągnęły na ich zakonnicy. —
h) Dyspensować od prawa małżeńskiego jeśli przeszkoda drugiej niezgody.
i) Dyspensować konsanguinitatis.
k) — ukryte przeszkody 1 i 2 stopnia pokrewieństwa i powinowactwa. —
l) — ukryte przeszkody Powinowactwa z cudzołóstwa.
ł) — od przeszkody 3ci i 4 stopnia pokrewieństwa i powinowactwa, jeśli wypadki zaistnieją illicite copulae,
chociaż była Dyspensa S. Apostolskiej.
m) — od zdrady i Heresyi. s —

II. Władze udzielone. na 10 lat. —
a) 1. Święcić extra tempora i bez interstitiów. —
b) 2 Dyspensować ab Irregularitatibus
c) 3 ——— od roku. na święcenia.
d) 4 Dyspensować od wieku 25 lat. —
e) 5 ——— od symonii
f) 6. — od 3, 4 stop. pokr. i powin. i mixto 2 i 3. —
g) 7. — od publicznych konkubin z nauczyn.
h) 8 — od zbrodni, bez mahometa, i od straconego prawa ad.
i) 9 — od kumoszki, przez którą ślub zawarł do Kan.
k) 10. — ta 6, 7, 8, 9 z Klauzulą jeśli nie powtórna —
l) 11. — wybór jednej osoby z Turków się X.
ł) 12. ——— święcić obcych nauk w Wielkim ołtarzu
m) 13. Delegować Kapłanów benedykować i święcić osoby kler. bytho nie znamienne, ocz. Kat.
n) 14. Dawać 3 razy do roku indulgencyę plenaryę.
o) 15. Dyspensować od Kler. apostazyi Symony. gdzie bez karnie —
p) 16 ——— od wielkich censur zarezerwowanych S. Apostolskiej.
q) 17. Dawać odpust zupełny nawracającym z Heresyi albo utrzymującym.
r) 18. Zyskać ten odpust samemu. w nabożeństwie 40 godzinnem 3 razy do roku wedle upatrzenia
s) 20. Odprawiać w prywatności mszy kaplanowi jeśli niema przeszkody z głowy, a jeśli jest to wedle ordynacji
t) 21. nie ciężkie ciężkie zatrzymane, wyjąwszy abszasa i barbarzyńców.
u) 22. Zakonnice na przełożone i Wizytatorki. —
w) 23. Dawać mszy w dzień, bez nocnego, pod niebem pod ziemią chociaż altem portatile i bez relikwii. wobec Kaznej.
x) 24. N. S. bez niczyj rzeźbi trzymać dla chorych.
y) 25. chodzić po ulicach.
z) 26. Noszenie i medalików miasto Szkaplerza.
Z) 27. Dyspensować od roku.

ż). Te Władze udzielać, prócz rzeczy Biskupich, kapłanom przykładnym, a szczególniej w czasie swego zgonu aby wakującą stolicą byłby tam cały mógł zupełnie póki S. Stolica apostolska nie zaradzi tego wakansu tym Delegatom sede vacante w potrzebie konsekrować hieliche, patery portatila, lu nie oleje.

12. Władza ze Mszy S. przywiązane do Kościołów, dni, ołtarzy przenosić wedle potrzeby do innych kościołów dni lub ołtarzy.

13. Władza nieodprawionych Mszy zbierać w jedną i to —

14. Ołtarz uprzywilejowany dla siebie. —

15. 10,000 medalików i krzyżyków z odpustem zupełnym w czasie śmierci: i tyle koronek z odpustem S. Brygidy zwanym.

Wypisy i notatki różne

b.d.

k. 105 - 146

Stanislai de Scarbimiria, ex sermonibus de tempore.

Hæc est dies quam fecit Dominus. Hodie Dominus afflictionem populi sui respexit et redemptionem misit, hodie mortem quam femina intulit, femina fugavit, hodie Deus homo factus, id quod fuit permansit, et quod non erat, assumpsit. Ergo exordium nostræ redemptionis sanctæ recolimus et exultemus dicentes, gloria tibi Domine, relucet dominus Deus sanctus et dies omnes, annos et omnia tempora. - Item ista dies principaliter attribuitur Deo, propter quædam opera, quæ operatus est in hac et sunt quorum, Primum est multum gaudiosum, Secundum est multum flebile et damnosum, Tertium est multum misteriale et inauditum, Quartum est multum pm̃ et stultuosum. Quantum ad primum: Dico quod opus, quod hodie Dominus fecit est multum gaudiosum. Quia hodie Deus formavit primum hominem de limo terræ et posuit eum in paradisum, ut ibi esset dominus omnium quæ sunt in paradiso, præter solam arborem, quæ erat in medio ejus. Certe ✗ hoc fuit ei magnum. Magna dignitas et gloriosum gaudium. Secundum opus est flebile et damnosum, scilicet, quia in hac die eundem hominem pro solo morsello privavit honore et dignitate et ejecit eum de paradiso tanquam transgressorem, et hoc fuit opus flebile. Quia omnes sui posteri defleverunt hoc quinque millibus annorum et ducentis annis minus uno, et ecclesia hoc commemorans, singulis annis deflet hoc novem hebdomadibus, scilicet, a septuagesima usque ad Pascha. Tertium opus fuit misteriale et inauditum; quia hodie concepit virgo sine semine. Istius operis in virgine fuit sanctus Spiritus nuncupatus, fuit Gabriel Angelus, qui ut hodie fuit missus a Deo ad B. Virginem, quam non invenit in foro, nec in platea, nec in thaberna, nec in chorea, ubi sæpe sæpius heu virgines exhibent se venales; sed ecce invenit eam solam in cella clauso ostio, non dormientem sed vigilantem, non ociosam sed legentem et orantem. Legebat enim illa verba Isaiæ: ✗ Ecce virgo concipiet et pariet filium, et cogitabat inter se: O quam felix est ista virgo, o quam felices erunt omnes homines, qui eam suis oculis videbunt, o utinam essem digna fieri ancilla Dni , et dum ista cogitaret, nesciensq ista dederit compleri mea, tunc apponit ei angelus in specie pulcherimi iuvenis et salutat eam. Quartum opus fuit pm̃ et multum fructuosum. Quia in hac die X. passus est mortem crucis. Et quantam dare optatus est salutem in medio terræ est ista in medio mundi. Ubi hodie Dnus suspensus fuit in cruce ubi nos redemit ab æterna morte, ubi latro clamabat de cruce dicens illemento mei domine dum veneris in regnum tuum. Et nos clamare debemus hodie ad beatam virginem ut nos dignaretur perducere ad virtutes a malo ad bonum,

Woda 20, woda na wino, to religii tajemnica. —
22. Tą zmianą naszą zmianą na lepsze.
26. Lepsze bo owoc ma [illegible] w 1. cudzie —
30. Że na najlepszych zmianach [illegible] w Kanie, jest tajemnica [illegible] naszego [illegible].
33. Twórca Elementów [illegible], objawił się przemianą stworzenia.
36. Ukazanie Bóstwa przyjściem ludów.
51. Przemieni się woda i [illegible] się winem.
55. po Chrzcie i po 40. i po Uczniach na wesele. —
56. Symbol [illegible] B. n. z lud. n. Chr. z Kościołem. itd. —
57. w 1. cudzie po raz 1. [illegible] sam pokazał.
58. w [illegible] ono to, co zawsze. Pan [illegible] wino w krew. —

Najjaśniejszy Arcypasterzu Dobrodzieju! —

Dziekan Stawiński zapowiedział mi że do Wilna [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] do Mołodeczna [illegible] Arcypasterskiego [illegible] [illegible] Radzącego [illegible] [illegible] [illegible] Wilna do Petersburga [illegible] — [illegible] Arcypasterza Dobrodzieja, i polecając się [illegible] Błogosławieństwu, — zawsze [illegible] [illegible] i [illegible] najniższy sługa W. [illegible]

16. Listopada 1854.
JW Metropolita RKk.
Hołowiński.

Proroctwa o Magoach.

12. Izaias. 60. Wstań oświecisz Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą.
Y będą chodzić narodowie w światłości twojej, a królowie w jasności wschodu twojego.
Wtenczas poganie przyjdą do ciebie.
~~Y tobą przyjdą, z tobą nachodzić będą, a chwały Pan~~ dojdą
(~~Co się~~ thoraz dzi).
68. Ps. 71. ~~Królowie arabscy i koło~~ Królowie z Saby i Arabii ofiarami ~~i~~ będą uczczeni.
Wstaniesz wreszcie Królu ziemi. Wtenczas narodowie będą mu służyć i dadzą mu złota Arabskiego. Cały świat będzie go błogosławił. Będą w nim błogosławione wszystkie pokolenia ziemskie, wtenczas narodowie wielbić go będą i będzie napełniona majestatem jego wszystka ziemia. Stanie się, stanie się. —

Gwiazda do gwiazdy.

21. Tert. Do Kk pogaństwa i Żydowstwa gwiazd. ~~Hydaspis~~
41. Leon. Rok za dobroć wierność ~~ich~~ sposobem, bo się znamienitemi ~~ich~~ gwiazdami gwiazd i wierszbiarstwem. Ewangielizował ich niebem. —
74. Magowie gwiazdą, wzywa ich mer bo, co było wich zwyczaju, Rdy zwiększyć w dobroci miał do ich powinowactwa: by drogą społecznością z Magami.
5. Jgnacy. Polecił wstało okrucieństwo, rozwalenity się wszystkie więzy złości, zniszczała nieprzyjaźń i śmierć Boży dla odnowienia życia wiecznego otworzyła się ludzkiej porażce, upadło dawne królestwo, wreszcie pamiętne nocne, wydarzenie od Boga, a wszystko prawdo w realizacji, a każdo zniszczenia mierzi. —

Do Jeruzalem.

47. Żydzi od Magowie mieli się, że gwiazda w ich kraju zgoła Kk. Magowie od rzeczy mieli się ze jeszcze wskazywała ~~im~~ pewną gwiazdą, jeśli prawdziwie odkryli proroctwa.
48. Przeszukują żydzi, rozpamiętali o proroctwach nie Magowi przypomnia.

Proroctwa Balaama.

1. Proroctwo Balaama z Arabii wszystkiej, ~~i~~ był o Moab, jak Hieronim z Saby w jest Br. Krystyna.
19. Mayli. Balaam tenkie mag, przypomnieli jego przepowiednię.
24. Magi potrzeby Balaama, dziedzic jego przepowiedni. Br. cridiat w Duchu gwiazdy, oni w znaku i wbaj chrześcijaństwo. Arabowie
72. Magowie mogli pamiętać przepowiednię Balaama. Leon.
81. Numeri 24, 17. Ujrzę go ale nie teraz, oglądam go ale nie z bliska, wzniedzi gwiazda z Jakóba ~~i powstanie~~ Izraelski władzę panować.

Proroctwo Daniela.

29. Chciał aby Magowie, którym na niebie dał tak wyraźny znak i którzych sercu objawił swe narodzenie w Judei, tamże i proroctwa poznanemu uwierzyli. Dla tego z Jeruzalem pytali XX. aby oni z pisma świętego, które nie wiemy ale w ustach mieli, uświadomieni tamże przybyli. Od tąd nam skryłoni pisma objawiły się w Chrystusie. —
30. Przykazał u Żydów: Bóg poganach, że u Żydów samych złotych Pismo Święte, w którem mieli się pogarda oświecić, a oni zaślepieni.
43. Króla Judy szukają w stolicy, a to, aby i Pismo było poganom objawione. Dwa przewodniki, gwiazda i proroctwo. —
76. Skryta się gwiazda, aby magowie uradzili o proroctwach.

Odrzucenie Żydów

31. Zaprawiadam was, iż wielu ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem, a synowie królestwa będą wypędzeni w ciemności zewnętrzne.
46. Wiedzą że w Betlejem, a nie idą, znikają się dziedzictwa, kiedy B. Magowie, przedstawienie pogan, odmówieniem pana zaślepili się nowieni.
54. Gdzie się tych Magów

[illegible] uprzedzili. 45. Gwiazda znowu bojaźnią tajemnic we narodzeniu, bo całemu światu widzialna jakby opowiadała całemu światu Zbawiciela. —
51. Nie będzie odjęte berło od Judy, ani władca z biodr jego, aż przyjdzie, który ma być posłany, a on będzie oczekiwaniem narodów.
44. Ta gwiazda była najdziwniejszym [illegible] (dotychczas stanęła) pewna. Gwiazda Betlejemska.
9. Sprawiła i gwiazda i światło dane od Boga, które w ich umyśle jak gwiazda były widziało i widziało do urzeczywistnienia prawdy.
44. Skąd ich taka gorliwość, znała ich. bo nie było to gwiazdą zwiastującą, ale i wewnątrz oświecał ich ich jasne jasnością promieni prawdy.
75. Nie sama gwiazda, to był znak zewnętrzny ukryć wewnętrzny, który ich umysł oświecała. Gwiazda gorliwości, gwiazda ducha wewnętrznym i drzewnym znakiem [illegible] co oznacza i zwiastuje: ale była nagłą gwiazdą: i w tej uwadze ich ukształtowała duszę od Boga gwiazdy wewnątrz, co wszystko im wytłumaczyła. Gorliwi ją wielkie znaczenie na sprawy nadchodzące Boże. Bóg natchnął ich rozumienie znaków.

Magi, co, skąd.

11. Magi imię perskie, między, astrologowie, znany filozofowie, astronomowie, wyznający pierwiastki, ich [illegible] wschodni zwiedzili między Arabami, Egipcjanami, Chaldejczykami. Najpierw ukazały się Arabii [illegible] jak s. Plinius i Tertullian. Cyprian, Egipcjanie i inni [illegible].
12. Arabija na wschód położony i najbliżej. Arabia szer. co mena wewnątrz. Z Darem [illegible] widzieć i bo ta Arabia obfituje w złoto mirrę i nadzwyczajne i dlatego zawiedli się Magowie.
21. Magia i Astrologia były wzorzystu.
19. Bar. Magi wróżbiarstwem i czarnoksięstwem szczególnym oddani.
18. Orygenes pewnego wiernego zdania, że ci Magowie byli królami królestwami, tak Cyprian, Beryli Chryzostom, Hieronim Hilary Tertulian. Malcher nie królami, lecz Magami, bo jako Magowie pierwsi z gwiazdy.
23. Tert. Albowiem wschód miał królami Magów. ich imiona Melchior, Gaspar Baltazar.

Cnoty Magów.

3. ~~Jawne posłuszeństwo, puszczają się w drogę,~~ ~~[illegible]~~ ~~na niebezpieczeństwa~~, z ufnością;

2. Nic tam nie widzieli królewskiego, biedna jaskinia stajenka, ubogi kamienny żłobek, dzieciątko w powicie włosiennicy pieluszkowe, i matkę ubogą.

3. ~~Męstwo. nie lękają się niebezpieczeństw, ani ludu wzburzonego, ani Heroda,~~

7. Wiara. Coż tym Magom kazało adorować Xa? Ani matka była świetna, ani jaskinia pałacem, wszystko co oko widziało nie ciągnęło do tej adoracji

10. Tu kraj ducha, państwo niebieskie, tu król wieczny, przeto niema tu ziemskich blasków. Mała stajenka, podły żłób, uboga Matka, nic tu wielkiego po ludzku nie widzieli, ale we wszystkiem widzieli tylko Boga i byli mu posłuszni we wszystkiem.

32. Aug. Nie szukają męża dorosłego, na wysokiej stolicy, ~~błyszczącego~~ siedzącego mocnemi zastępami zbrojnych, błyszczącego koroną i purpurą, ale szukają dzieciątka tylko co narodzonego, w żłobie leżącego, przy piersiach bez ozdób żadnych w odzieży, w ubóstwie i poniżeniu rodziców. U króla Heroda pytają o króla innego, od wielkiego do maleńkiego, od świetnego do ukrytego, od bogatego do ubogiego, od mocnego do słabego.

34. Do uwierzenia poganom służyła nie próba korony, ale gwiazda niebieska pokazała w. króla.

37. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Oczami widzą słowieka, a uczynkiem wyznają Boga. Mają dlatego sługami, bo mu i gwiazda służy.

40. Wielbią w ciele słowo, w niemowlęctwie mądrość, w słabości moc i w człowieku Majestat Boży: a co sercem wierzą darami pokazują.

Król wielki i mały. (i królem zowią.)

25. Amb. Małe dzieciątko na oko, a w rzeczy Magi ze wschodu biją czołem,

28. Aug. Jakiż to król, którego na niebie poznali, aby na ziemi szukać? Który się na wysokości kryje się w stajence, ten król tak maleńki i tak wielki! Jeszcze na ziemi nie mówi, a na niebie objawia?

33. Aug. Coż jest ta pokora w wysokości, ta moc słabego, ta wielkość maleńkiego, bo to jest słowo, co wszystko stworzyło.

47. Fulg. Któż jest ten król ubogi i bogaty, pokorny i szczytny, noszą go na ręku jako dziecię, a czczą jak Boga?

61. wystawić lud, a Magów ze wschodu prowadzić.

Podbicie narodów, ale miłością (bez broni i walki)

22. Królowie Wschodu złotem i kadzidłem chrystusa darzą, i weszło dzisiaj

52. Izaj. Albowiem pierwej niżli dziecię będzie umiało mianować ojca swego i matkę swoją będzie pobrana moc Damaszku, i łupy Samaryjskie.

59. Izaj. I będą chodzić narodowie w światłości Twojej, a królowie w jasności wejścia twojego. Moc poganów przyjdzie do ciebie

66. Fulgenty. Ten król, aby walcząc zwyciężał królów, ale przyszedł podbijać ich dziwnie przez swoją własną śmierć. Przyszedł nie dla zachwycenia po Herodzie, ale aby cały świat w niego uwierzył. Przyszedł nie żeby walczył żywy, ale żeby tryumfował zabity. bo Królestwo jego nie z tego świata.

67. Zach. 6,12. Oto mąż, Wschód imię jego, a pod nim wznidzie i zbuduje Kościół Pański. Łuk. 1. 78. Dla miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas Wschód z wysokości, aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

Malach. 4, 2. I wznidzie wam bojącym się imienia mego, słońce sprawiedliwości i zdrowie na skrzydłach jego,

68. Ps. I będą się mu kłaniać wszyscy królowie ziemscy, wszyscy narodowie będą mu służyć. I będą się zawsze kłaniać dla niego, cały dzień będą go błogosławić. I będą w nim błogosławione wszystkie pokolenia ziemskie, wszyscy narodowie wielbić go będą. I będzie napełniona Majestatem jego wszystka ziemia. Stań się stań się

70. Xiś się radzi wraz 3 Kr. Magów, pogan, za przewodnictwem gwiazdy wiary Xa w krótce za nimi wzruszyły się narody i tłumem biegną do żłoba, i on onemu łona ekiorit sancti cordis. Upadają i kruszą się bałwany, prawdziwa znajomość Boga rozszerza się jak ocean, jak światło dzienne.

71. Kościół pełen dziatki uśmiechnie, idą i idą narody za narodami. Wielkie zwycięstwo ludów, bo nie siłą oręża, ale słodkim wezwaniem na serca pociąga we wolności narody bałwochwalcze pod swoje królewskie rządy. Miłosierne dobro jak gwiazda wiodą do Boga. —

107

Żydzi Herod.

31. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakobem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne.

46. Wiedzą że w Betlejem, a nie idą; zrzekają się dziedzictwa. Trzej Królowie przedstawiciele w. pogan, uczestnicy Pana rodzaju ludzkiego wyznawcy. —

54. Ci w Jeruzalem, a ci daleko, ale przed wielbią. —

56. Ostatni tych Magów powinni udać się do Betlejemu, niechcieli.

55. Dz. Ap. Wam było naprzód trzeba opowiadać S. B.ᵍᵒ ale ponieważ je odrzucacie, a sądzicie się niegodnymi być żywota wiecznego, oto obracamy się do pogan. 13, 46.

60. Pismo znają i pytającym, a sami nie rzekają i nie wielbią, innym pokazują zrodło, sami schną.

62. To oświecenie Magów wykazuje zaślepienie Żydów, objaśnia gdzie się rodzi, tak blisko, a nie idą.

50. Mich. A ty Betlejem Efrata maleńki jest między tysiącami Judzkiemi, z ciebie mi wynidzie, który będzie panującym w Izraelu, a wyjście jego od początku od dni wiecznych.

53. Herod zakazał zabić niemowlęta, dowiedział się też i głupstwa widzieć że Bóg, Gwiazda, Króle, proroctwa, podanie. tego nie zamierzył.

63. Prov. Niemasz mądrości, niemasz roztropności, niemasz rady przeciw Panu.

64. Jakby był szczęśliwy gdyby szedł za wiarą Magów i szedł, chciał zmienić koronę ziemską. Pan wszechmocny niebieski ziemskich ale daje niebieskie królestwa.

65. Jeden tylko żyd był wiernym z Magami.

Darmo się lęka H. bo nie w Judei, ale wszędzie Pan.

57. Religijni słowami a uczynkami niepoboźni. wszystkich nie poznali Boga. obłudnicy.

58. Wstrząsa się Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja a chwała pańska weszła nad tobą

72. Ta gwiazda koniec starego Testamentu, a początek N. cały świat wiedzie do Boga, wola mu ~~[illegible]~~ się Xa. —

~~[illegible]~~

Dary.

8. ~~[illegible]~~

14. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Kadzidło ~~[illegible]~~ jako najczęściej znanej ofiarę dla zbawienia ludzi, jako mającemu umrzeć. Myrrą bowiem balsamowano ciała, aby się nie psuły. Glosa. ~~[illegible]~~ oznaczenia w chrystusie złotem Królewskiej godności, kadzidłem Boskiego majestatu, Myrrą człowieczeństwa śmiertelnego.

20. ~~[illegible]~~ ~~kadzidło Boga.~~

24. Hilary. Dary wykazują zrozumienie jego wszystkich udatnani. W złocie ~~[illegible]~~. Tak w ich adoracji wszelka tajemnica wcielenia zawarta. W człowieku śmierć, w Bogu zmartwychwstanie, w Królu sąd. (tak i Ambroży).

35. Aug. Dali złoto, bo widzieli Króla, kadzidło bo zrozumieli w nim Boga, myrrę bo widzieli ciało śmiertelne.

36. Składają dary pełne tajemnicy. w złocie królewska godność, w kadzidle Boski Majestat, w myrrze pogrzeb człowieka.

38. Gr. W. Złoto przystoi Królowi, kadzidło daje się Bogu na ofiarę, myrrą zaprawiają się ciała zmarłych. ~~Tak tego, którego czczą ~~[illegible]~~, Bogiem kadzidło, śmiertelnym ~~[illegible]~~ myrrą.~~ (do pogrzebu)

48. ~~Fulg. Kadzidło należy do ofiary, złoto do trybutu, myrra~~

49. Max. Złoto symbol naszego okupu, w kadzidle prawdziwości nowej religii i upadek bałwochwalstwa. w myrrze nam i jego zmartwychwstanie. Złoto dla królowania, kadzidło dla ofiarowania, myrra dla zmartwychwstania. Złotem wykazuje się potęga, myrra oznacza nieskażenie, kadzidło Arcykapłana.

69. Złoto wszystko obejmuje i panuje w doczesności, kadzidło jest ubłaganiem nieba, myrra strzeże od zepsucia ciała w głębi ziemi. Co dowodzi, że po swojem wcieleniu Xus jest zwycięzcą świata, przebłaganiem nieba, pokojem i życiem umarłych.

Magowie w darach wyrazili naszą wiarę. Przynoszą dary które niechaj są dane, jak naszej tajemnice. W złocie wykazuje się kosztowne nas wykupienie z niewoli szatańskiej; w kadzidle upadek bałwochwalstwa i przyszła Religii prawdziwej ofiara; w myrrze, co martwe ciała przechowuje w całości od zepsucia, poprawa wiary doczesnej, a potem zmartwychwstanie. —

17. Dawny u arabów i na całym wschodzie był zwyczaj, że do Króla i książąt nie przychodzono bez darów, jakby na oznaczenie należnego hołdu i daniny.

Chrest.

6. Czas odrodzenia, Xtus pogrzebiony, aby pogrzebał dawnego adama.
9. X. chowa się, aby nas uczynił, dnech zradło odrodzenia, Chrest zradło Agony ukrzyżeć Jrwela, Naeman Syryjczyk. —
20. Chrest wytrwa wiedzy na krzyżu nasz.
21. D.S. nad M. Duch s. nad Jordanem.
23. Dziś dał pomoc wiąd zbawiciela, siebie i Trójcę. Syn wejrzeliny O głosu posłanie, D.S. wgolubiony nad głowy.
25. O. czyny syna wygłosu Syn chrzcina chcieli zradło zbawienia, a D.S. związek ich wyrzeczenia. —
27. W. t. d. Chrtus, nadch nam da nad odbywania obiecbanej, na Xięc.
30. Dziś dla odrodzenia i pojrzenia wiary pozwalający w Jordanie baranek, dar odrodzenia w Xięc. —
47. W. t. d. Chrestowo.

Ujrzał Jezus idący do siebie i rzekł,
Oto baranek Boży, oto który zgładzi grzech
świata. —

Po chrzcie wystąpił z wiedzy, a oto się otworzyły jemu niebiosa, i ujrzał ducha Bożego zstępującego, jako gołębicę i przychodzącego nań. A oto głos z nieba mówiący. Ten jest syn mój miły, w którym upodobałem sobie. — Mat.

Mar otworzone niebiosa, i D^a j. gg. zstępującego i przyjmującego na nim. I stał się głos z nieba: Ty jest syn mój miły, w tobie upodobałem.
Łuk. G.J. był ochrzczon, modlił się, niebo się otworzyło i zstąpił nań Duch święty w postaci gołębicy cielesnej, głos z nieba, Ten jest syn mój miły w tobie upodobałem sobie. —

Światło Chrtu.

7. Chrest jest blask i światło świata, skąd Chrest rozumie się oświecenie świata nieskończony światłości.
38. Chrest a skorych zamienia się światło, oświecenie. Illuminandi. skąd D. Chrtu jest D. Nieba, święto D. oświecenia.

Pogrzeb pogan.

16. Obchodzi Kk najuroczyściej ten dzień, jako swoj pogrzeb bo Magowie ich przeświadczył.
18. Ktrna jest rzecz, że ponieważ Magowie przyszli z pogan do X^a oświecili i za głosem gwiazdy przeszli, a mieli ten dzień swoich przeświadczenia z całą wdzięczność oświecili pogan przyszłych.
19. Potrzeba było Kościołowi, który nazywa się obwołał się z pogan obchodzić oświecenie ten dzień, w którym gwiazdy pogan uczcili X^a. a pamięć tej cudownej tajemnicy mocno strzegła swięci nazywali. Do nas należy należy ten dzień, bożony z pogan,
28. Urnajemy w Magach wielbiących Chrystusa przyszłych, że naszego uczniania i wiary, obchodzimy z wesołością sercem pogodzeni błogosławieństwo nadziei naszej. Odkąd zrozpoczęły wchodzić do wiernego dziedzictwa. Odkąd przeszła ta światło między wyznawcami narodami, bożny ten najświętszy nasz dzień, w którym się sprawiła nasza zbawienia ubłagania, w którym Magowie przyszli do Pana w siebie, tego wiecznego chrześcijaństwa.

Światło ogólne.

4. S. d. światłość, d. promieniowego s. które o. K. ch. przych. na świat.
5. Jest rzecz Synami światła. Xus światłości promieniuje, która wiecznego oświecenia na ten świat przychodzącego. X. Jezus światłość świata.
24. Dziś Tajny widok w d. s. syn widok porozumienia, dziś zabłysnęła światłość prawdy z Krukiem niebieskim, bo on światłość.
38. D. światła. uroczysty światło.

Maggi.

10. Kk dojść do myślenia pierwszy przeświadczenia uczniania pogan. w t. d. zawsze obejmowało się narodami, gdy go ewili Magowie
12. W samej uroczystości Kamieni uczciwy etd.
13. Wybrał z żydów pierwszy dla nawrócenia pogan.
14. Kamień uczciwy.
15. to samo.
17. Epifania, obwołał się X w. narodom, pokł w narodzie etd.
18. 13, dni, i d.
26. Syn. bo się objawia Ojc. nie z wiary.
28. Urnajemy w Magach wielbiących Chrystusa przyszłości, uczniania z wiarą z wesołością sercem pogodzeni błogosławieństwo Bł. nadziei, błogosławieństwo do zbawienia. itd. —
29. Rzym. Pomieszanie jedno j Bóg który w sprawiedliwości obmacza jest nadzieja wszystkich, i nie obrzezanego, i nie z wiary.
30. Dziś wyprawił pasterzy gwiazdy do pogan. w Gwiazdzie Magowie jest nadzieja wszystkich, dlatego mieli Mag. Boga.
33. Dziś Magowie byli, którzy znali swiadczyli w gwiazdzie, znaleźli Zbawiciela w żłobie.
36. Epifania czyli objawienie się poganom.

Światło Gwiazdy.

8. Światłem jest ta piękna gwiazda przewodniczka Magów i wskazująca wyżej światło, co rozbłysło wtedy na niebie.
16. Z tem światłem dnia zaczęła wiara pogan
31. Światłem gwiazdy pokazał Dziecię swego wyjścia, stanu Epifanie, w którem stanowisko światło wtedy w ludzkie ciało w bad. ciele
32. pan Epifanię, Oświecicie gwiazd, mieszkanie nowy znajdują w grzechu ciemności dawnej światła.
44. 48. odprawiono święto.
46. Lumen ad revelationem Gentium. Gwiazda do objawienia pogan. —
50. d. pomnożenia Kościoła, chodzi wiary, wielb. bo d. wielbo.
51. Stanowy widok światła.

Stanowisko D. Królów.

37. Stanowisko na panowanie Magów
47. Stanowisko obchodzi święto Magów.

Oto już nowy rozwija się,
Rumiany zorzy blask rozwiewa;
Wzniosły pochody niedzielny pieśń
Do stworzyciela.
Niech śpiewom tchną odpowiedzi,
W świadectwo stanowienia nadchodzi,
Wieczystego pokoju dary
Na nas wylejo.

44.
Jakub obszedł. Odprawiono budowli z ambony pierwszy i inne
nieznane święta, jak w dniu gwiazdy.
Święto Wina.
48. W tym dniu Kapłan w kapie z ambony ogłaszał dni wszystkich ruch ruchomych.
Patrzącego Aleksandryjski obchodzicielem. Egypt Astronomy
piękno do nich. —
49. Konsekracja dnia Galery P. Dawnej.
Chrest na wschodzie i za Golgotą.
51. Przepowiadanie Myr. Th. Kan. —

8.	Maja.	Stanisław. B. M.	1.
18	Maja	Eryk.	3.
24.	Czerwca	Eschyl.	3.
28	Lipca	Batord.	2.
31.	Lipca	Helena	2.
7	8bris	Brygida.	2.
10	8bris	Chocim	2.
11	Luty.	7 fundatorów	3.
17	10bris	Begga.	1.
20	Luty.	Eleutera B.	2.
9.	Kwietnia.	Waldetruda	2.
15.	7bris	translat. Eleutera.	2.
1.	8bris	Bavonis	2.
1	8bris	Piati	2.

Najtaskawszy P

Ojciec S. Pius IX. miał piątego września przed południem w Watykanie tajemny Konsystorz, w którym po Allokucii następnej duchownych wyniósł na godności: prekonizuje 1° Waleriana Tirsik kapłan Dyecezyi Kenniggrackiej Dr. T. Assesor Konsystorza Biskupem Budweis w Czechach.

3° A Roskowanyj Dr. Tc. Assesor. K. Rejens Sem. Biskupem Wejcen w Węgrzech.

2° E. Farkas kapłan i Asser. Kon. Biskupem Stulwejsenburg.

4. A. Ezajagy (Esajaghy) kapł. ad Dy. Kołocza, prof. Histor. i Kanonicznego prawa Biskupem Esanad w Banacie, stolica Temeswar.

5. F. h. de Garaycoa Biskup Gwayaquill w południowej Ameryce Arcybiskupem Quito.

6. J. J. Sanchez Navarro Jeneralny Wikary Biskupem Linares (Nowy Leon). w północnej Ameryce. —

7. D. Luciardi Patryarchą Konstantynop.

8. Następca Kard. Kadoliniego na B. Ankony przedtem Ar. B. Tarsu —

9. A Zangari B. Civitta Castellana B. Macerata i Tolentino.

10. Brinciotti D. T. i o. praw Jenr. Wikary Biskupem Leuca. w Cypre. Suffr. Civitte Vechia przy Lambruskinim —
11. B. Visceglia Biskupem Tremuli w Neapol.
12. J. P. Mabele Wik Jen. Rejens sem. w Montauban. Biskupem S. Claude
13. M. de Penna Kanonik Burgos Biskupem Biskupem Placencia w Estremadure
14. M. Salva D. ob. pr. Bis. Majorka.
15. A. Garcia Lozano D. T. Wik. Jen. Segovia Biskup. Salamanka.
16. M. Garcia Cuesta Biskup Jacca w Aragonii AB. Kompostelli. —
17. S. de Reyes Biskup Malagi Ar. B. Grenady.
18. J. N. Caseallana y Odronez Bis. Astorga B. Malagi.
19. P. Zarandia B. Orense Bem Huesca w Arragonii.
20. C. J. de Silveira Pr. Teologii Asses. Kon. Bem San. Luiz de Moranhao w Brazylii. —
21. P. L. Parisis Bem w Arras.
Metropolitam Quito, Baltimore,

Granada, Compostella i Mohi-
lew w Rossyi raczył dać Ojciec
S. proszony Pallium Arcybiskupi.

Jan 16,13. Nie mówi od siebie, z mego
wezmie i objawi wam, wszystko
co ma ojciec moje jest, dla tego
powiedziałem że z mego weźmie.

Jan 16,7. Jego Kes pusłę — posłanie
znaczy zależność, ta zależność nie
do każdej bawiąc, ale zależność
początku czyli pochodzenia, jak
syn do ojca —
stąd Pismo zowie Duch prawdy,
Duch syna,

Atanazy, Uczymy się, że tchnienie
syna we własnem życiu i stawi
Duchem jest —
~~tam~~ syn. daje Duchowi i cokol-
wiek ma Duch to ma od słowa.

Bazyli, Nazywa się i duchem Xa.
jako pocieszyciel wszakże samym wy-
raża tego pocieszyciela, od którego
posłany jest, dobroć, i wszyst-
gadmowi wyraża majestat tego
od którego pochodzi —

Didym Alexandryjski. ponieważ nie od
siebie, lecz od ojca i odemnie jest, to więc
że jest i mówi, ~~jest~~ ma od ojca i odemnie.

1. W śmierci Chrzest.

3 Co to jest. Ezech. Pt.
4. Wyobrażenie Ad dziś obr. Wy X.
5. X grzechu ☩ w życie nowe
6 Ambr. trzeba w Pasche przejść. —
7. Nie w starym kwasie.
8 Co pascha?
9. Co w górę szukajcie —
10. W nas ☩ Xā, tajemnica ☩ nia
11. sieją + Xā, rodzą ☩ X. nie on ale my w Bzy
12 + i ☩ ducha w życiu. + ☩ ciała w +.
13. wstań w spisz.
15. Szalę wyprać na gady Barankowe
18. Używaj dobrze 1 ☩ aby się cieszyć 2 ☩
19. Noc przeminęła, nie w piantwach —
20 Dzień uświęcił, Jutrzenka w sercu.
21. Leon, wziąć udział w ☩. i tłumaczy.
22. Nie wpadnie w to z ugo ☩.
23. Orzeł. ☩
24. Z aromatami do grobu.
25 Modlimy się Kamień, Modlimy się ☩
26. Obzarstwo.
27. Zdanie cyrograf.

~~1. 27.~~
~~2. 1.~~
3. 4.
~~4. 11.~~
~~5. 10.~~
~~6. 12.~~
7, 21.
8, 3.
9, 7.
10, 9.
11, 13.
12, 5.
13, 8
14, 6
15, 14.
16, 18
17, 20
18, 19.
19, 22.
20 22

21. 23
22, 24
23, 25.

Dogmat. 1. 2.

historia. 2a, 3. 7. 8. 10, 12. 17. 18. 20. 24.

Trudnoś. 4. 35. 36, 37. ~~38~~

I my ♁. 28, 31.

Przemiana. 5. ~~10~~ 14. 19. 20. 22. 23. 26. 27. 29, 30, 33. 38. 39

Podwójna. 6. 9. 11. 15. 32. 46. 41.

Akta w tomach 4.ch
prac 7. Dekretu i 8. Konstitu-
Raport. i Katalog. —

transumptum raportu do stolicy Apostolskiej względem circumscripcii Dyecezyi Rz. K. W Rossyi przesłanej drogą officialną przez Ministerium rossyjskie do Rzymu.. —

Przy takim raporcie posłano siedm Dekretów ~~oznaczonych literami~~: i Konstitucye dla Kapituły Chersońskiej, a także Akta Circumscriptii we czterech grubych voluminach in folio, i rejestr wszystkich pism, który tu w kopii przeprowadzam. —

170

Codices theologici latini

10.) p.1. Passionale. p. 120. Methodius. p. 189. Sermones. Fr. Maternus custos Miech. de Zarnowic comparavit. Diplomata 1335. —

26.) Postilla s. sermones Variorum. p. 397. Anselmus. Cur deus homo? 1384. —

31.) Tomus, Dicta super Joannem, finita in vig. S. Barthol. a. D. 1387.

38.) Sermones dominicales s. postilla Tomus 1. ab adventu usq. ad ascensionem. Stanislaus de W. doct. prop. Miech. a Venceslao clerico de Strakovia conscr. 1390. Diploma Wladislai 1593.? —

41.) Summa vitiorum. et virtutum, per manus Jacobi Vladislaviensis sub a. nat. Dni. 1395. finita ante Nat. B. M. — 2. Anselmus de planctu gloriosa Virginis Mariæ sub an. D. 1395 per manus Jacobi Clerici.

43.) Rubrica Missarum secundum consuetudinem ecclesiæ Olomunc. et Cracov. 2. Petrus ep. Cracoviensis an. 1396. 3. Jo. Zinder de Deo. 4. Decretalia. 5. Sermones. —

46.) Nicolaus Lyranus, Postilla s. expositio super evangelium 1397. —

49.(+) Jo. Silvanus Polonus linea salutis 3. sermones de tempore. 2. Expositio in carmen paschale 3. de Xti miraculis. 3. Sermones et authoritates ex libris Patrum. 4. Expositio Missæ solemnis, finita die Dom. Respice 1400. 5. Sermo S. Stanislai.—

51.) Mt. de Legenicz (Legnitz), Postilla super epistolas dominicales fin. per M. Nic. Venus de Szadek studentem studii Prag. 1400 anno.—

55.) Albertus de Padua, herem. S. Aug., Postilla super Dominicas per Wenceslaum fr. ord. Micchor. an. 1400.—

78.) Evangelia dominicalia et sermones N. T. explicit per manum fr. Wenceslai prop. mon. S. Hedvigis a. D. 1405.—

91.) (+) Sermones dominicales per manus Matth. de Lobusz an. D. 1406.—

92.) Summa virtutum pro ecclesiis et summa vitiorum. Expl. per manus Petri de Borowe sub an. D. 1406.—

102.) (++) Matthæus (nonnos) de Cracovia, Postilla 140?. 2. Sermo de corpore Xti. 3. Scrutabilium de virtutibus.—

122.) Postilla 3. sermones. Expl. hoc opus an. 1411.—

128.) Nicolaus Lucas de magna Cosmyn par. eccl. in Banszowa clericus et capellanus, Sermones 1412. — (+).

129.) Postilla ejusdem authoris. —

137.) Stanislaus de Scarbimiria in Univ. Crac. D. S. Sermones super Magnificat, Gloria in excelsis, in electione Abbatis. p. 161. per manus cujusdam fr. Lucæ in Calvomonte. p. 161. Sermo de novo gubernatore. p. 162. Sermo super cantico virginis. p. 172. decem præcepta et glossa p. 220. Scr. an. 1414. —

145.) Nicolaus (++) Vigandus M. Postilla per manus Simonis de Scarbimiria præd. Plosowiens. 1417. —

151.) Gorrus, homiliæ. Expl. per manus Jo. de Dolszko cler. dioec. Gnesn. 1419. —

153.) (+) Nicolaus Vigandus, quondam eccl. Premisl. decanus. p. 1. sermones super evang. de sanctis. p. 116. super epistolas de SS. Expl. iste liber a. D. 1419. p. 168. Math. de Legnitz, expositio super epistolas dominicales. Expl. 1420. —

156.) Sermones de passione Dñi et in Dominicas librario Marco 1419. —

157.) Remigius confessor, Ruthenus an. 1420. p. 95 Hugo, soliloquium de ara animæ. p. 106. Lumen animæ. p 113. de suffragiis defunctorum. p. 119. Sermones. —

160.) Homiliæ s. liber de Sanctis. p. 211. Nicolaus Dei gr. Gnesn. Archiep. 1421. p. 215. Constitutiones synodales. p. 219. Sermones. —

170.) (+) Paulus de Zathor, expositio in evangelia dominicalia per circulum anni p. 136. Expl. dicta evangeliorum collecta per Rev. M. P. de Z. pro tunc plebanum in Kaczyborowicze an. D. 1423.

177.) Sermones de Sanctis et de tempore. Finita sunt hæc, dominica f. 2. ante festum S. Michaelis per Jo. vicarium in Razebowicze a. D. 1426.

181.) Conradus Zoltko, Summa de trinitate et fide cath. p. 178. de passione Dni p. 238. Dolores nostros ipse portavit. —

199.) Simon de Cremona, Sermones super evangelia dominicalia Expl. hoc opus sub an. D. 1432. —

1. powszechny profesor Teologii w Kolegium Romanskim am S.J.
singulari inventione — Approbata
2. Dedykacya Tamowi 112 — ręka do szabli przyzwyczajona żelazo gniatować walata niż berło. zowie go trubla bijącego. przed 1. War. wojna zgoła rzeby była takiej Turkom ile Ubu w jego Kanonach —
3. Przedmowa do wydań dzieł Philozoficznych Teologicznych i Asceticznych — Metafizyczne, Moralne, Katechizm, Historia t. G. — 2ga poprawione odbywające trzy Klasy Karmi — 1. w roku Trybunalskim 1667 et 1668. 2. mianowicie w czasie wojny z Turkami w Wielkiej Polsce. 3. Hermilia

P.1. Gorzej mówiąc, niżeli ów, że mi jego wiersz się czyta —
7. Dziś się przedawnia p. Hudemlow Zakrzewskie pamiętniki, bo prawdziwe, ale Dziwna rzecz.
13. Wtóra część o turecku —
19. Zmyślony —
23. Zegarek i miesiąc —
51. Wstęp —
59. — (76. anniversarium bez pogrzebu
70. Wstęp — Zapisuje na pogrzeb swój)
75. Deklinacye Kanwodzkiego —
80. Zwierzchność — wszystka zgoła z pamięci,
81. Wstęp wiersz —
82. Dwa zgoła wiersze z gazety Dzięcioł —
84. Zawstydzenie Pentalemeka do Orlandy
93. Wtora część —
95. pierwszy wstęp — Do pana, a Do prałata — potrzeba jeszcze Anagramba —
97. Wiersz chyżowy i przerwany. —
98. jeszcze ony zgolowania —
102. Pantaleon gorszy: miejsca Chrześcijańskie
106. O Chrześcijanach —
107. Dale: Dabitur Dominica. Wstęp. —
122. Za życia niewdzięczny sprawiedliwemu —
120 Druga część —

Kto Apostatuje, bożej wojny jak wielką ma —
131. Zmyślony pokrzepienia ręki —
145. — 164. — 168. Wtora część —
193. był w Persyi —
227. w Aleppie itd —
242. Wstęp —
246. Krzyżyki Pawła —

Cyklon czyli Kan i miesiąc Lunowy
Tabory Krzyż Nawałki —
249. Wstęp. 99 wiersz pomnożony, aniżeli nikt
nikomu niedowierzy —
256 Dominica
Kłótliwe pomoce do Krzyżowego

Gubernium

Minscense/

Złe dni:

Poniedziałek do wynabiania Induktu.
Wtorek zły dla Sekretarza do napisania
Środa zły dla Egzekutora do podpisu,
Czwartek zły dla Sekretarza do
wciągnienia w protokuł
Piątek zły do wydania pieczęci
dla zapieczętowania
Sobota zła do dania Numeru
Niedziela zła ~~do dania~~ Numeru
~~na Induktu~~.

~~Poniedziałek zły~~ dla Sekretarza
do podpisania się.

1797. 1805.
1808. 1817. 1820.

Uwaga na to słowo mądre i spra-
wiedliwe że poniedziałek zły dzień do wy-
rabiania Jnductu.

Wtorek zły dla Sekretarza do Napi-
sania

Srzoda zły dzien, dla Prałata do podpisania,

Czwartek zły dla Sekretarza do wciągnienia
w protokoł.

Piątek zły do dania Numeru.

Sobota zła do pieczętowania

Niedziela zła dla Sekretarza
do podpisania

Dla zapowiedzi zaś wszystkie dni
są szczęsliwe —

Testament Mioszkowskiego
dla Sprawy

Fratris Peregrini Sacrae Theologiae Professoris Sermones notabiles et compendiosi faciliter mox et sine magno laboris conamine in memoriae Thesauro reponibiles, cum pulchris figurarum exemplorum secmatibus aures auditorum admodum demulcentibus, de Tempore et Sanctis. — Impr: circa annum 1480 in fol. goth. — Edition à longues lignes, dont la rareté fait le principal ~~met~~ mérite.

Kazania albo uwiczenia Chrześciańskie na 18 niedziel z wykładem, tak na Ewangelie jako też na 12 członków wiary Chrześciańskiej, wydane p. X. Jozefa Wereszczyńskiego, Opata Sieciechowskiego. W Krakowie w Drukarni And. Piotrkowczyka R. p. 1587. in 4to

Zawieszko Gabryel, Dominikan,
Polska Postylla kazan jako i Kommentarz na Mod P. 1604.
Szyrwind, albo Szyrwid. S. 71. Kazania na NN i SS. całego roku po polsku i litewsku. w Wilnie 1630. 2. Kazanie obozowe o Boga-rodzicy. 3 Nagrobek Osmanowi Ces. Tureckiemu. 4. Kazanie o S. Jacku, Janie Kantym itd. 1633.

На галерной фрмѣ
Никонова
Климентий
Мартиновичъ
Сергий

Sermones per curriculum anni ante 1459. Nicolai de Costen, canonici Poznan. —

— Conciones et notata ex Martini Poloni Margarita 1450. 1a Sermo primus Pentecostes. Repleti st etc. 25. pro fletu vix poterant. 26a Ex margarita decreti. d —

— Anonymi Poloni tractatus de vir[illegible] et vitiis cum indice concionatorio. Cracoviae 1461. 1a Incipiunt theata(?) dominicalia etc. 430a de peccatis. 511a Domica secunda in XL etc. sermones. —

— Martinus frater conventus Pyhrlophytrorum, Sermo de passione J. C. 1a Omnis dolor irruet in eum Job. 2a 10a Translati sumus etc. —

— ~~Incipiunt sermones Nicolai de Borra Con. francfordiensis.~~ —

— Postilla scriptoris Poloni ex ordine Minorum, in die Pentecostes sec. XV.

49.) Silvany Polonus linea valu. 226
lis, sermones de tempore 1400

142. Stanislaus de Scarbimiria, Sermones
de sapientia Dei s. sapientiales.
An. 1416. Cracovis. —

— Sermo de passione Dni, b.) Bog

— Sermo de passione Dni, b.) Bądź pozdrowion etc. polonice. c.) de dedicatione Ecclesiae etc. c.) Finis harum orationum per me Andream de Orlow a. D. 1530.—

— Conciones habitae Polociae 1618-1620 1a S. Nicolaus etc.—

— Jo. Polonus, Sermones super epistolas et ev. de Sanctis 1418.—

— Sermones in dominica 13. Nicolai Wierzbowicz 1449.

---

402 Drużbicki, de notitia B. V. Mariae Zeli soliloquia, de voluntate Dei, de vocatione, singularia Mariana, et concio de annunciatione, 1623.

412 Conciones Druzbicki, in Festo S. Thomae A. et Posnaniae Jaroslaviae 1634.

415 Zajączkowski Zacharias, oratio de passione Dni, die sacra Paresceves 1636.—

— Swiętych słów a spraw pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, kronika albo Postilla polskim językiem a prostym wykładem uczyniona. Rejusa 1556.—

– Postilla Walksztejna, w Toruniu 1594.
po polsku

– Postilla Krainskiego Krzysztofa 1617.
Kazania odwieczorne od Adventu do
Trójcy S. – Drukowana zas w Laszczowie
1611. na cyły rok. –

Postilli chrześciańskiej część 1. 3. Grzego-
rza Żarnowca (al. Koszarski dopisano) Krakow 1582.

[redacted]

Dom. 15. Pent. Primo, które nas grzechy najbardziej przywodzą, iż głosu pańskiego niesłuchamy, i do śmierci wiecznej dla nich idziemy. 2° Doctrinis se pobudziemy głosu pańskiego słuchać i on pełnić.—

Dom. 21. Pent. 1° o dobroci i miłości Boskiej, przeciw nam ludziom nędznym i grzesznym, i o złości, okrutności sługi tego dziś: przeciw towarzyszowi swemu. 2° Doctrinas dicemus przez które się od takiej okrutności i grzechow odwodzić, a do cnot s. pobudzać i przywodzić będziem.—

Dom. 22. Pent. 1° Dla czego P. Bóg na duszę ludzką obraz nie czyi inszy, ale swój własny położył, i on nam wyraził. 2° Co mamy czynić, jeśli chcemy ten boski obraz na tej duszy naszej pięknie i ochędożnie nosić i chować.—

Dom. 11. Pen. in Epist.— Trzy są przyczyny, które wszystkie dobre syny i córki do tego pobudzają i przywodzą, aby swoje rodzice, ojce, matki miłowali, szanowali i onym służyli Auditores. Jedna przyczyna, iż się ich ciałem pokryli, i z nich porodzili, i na świat wyszli. Ich bowiem ciało które na sobie nosiemy, ich kości,

które za mórą czujemy, ich oczy, któremi patrzemy, ich uszy, któremi słyszemy, ich usta, któremi mówimy, śpiewamy, jemy i pijemy, kośmy winni to naprzód od P. Boga, a potym z naszych rodziców wzięli i otrzymali.—
Druga przyczyna, powinni synowie swoje rodzice miłować, nie tylko dla tego iż się z nich zrodzili, ale iż też rodzice ból ciężki dla nich cierpieli, i z pracą wielką one z dzieciństwa wychowali i do rozumu przywiedli.—
Wołałaby nie jedna matka matkienniego stanu nigdy nie znać, a niż z boleścią dziatki rodzić. Wołałby nie jeden ojciec dziatek nie widzieć, a niż z ciężką pracą i z frasunkiem o nich myśleć i na nie robić, bo kiedy pocznę wołać, płakać, Tata, matka daj jeść, pić, a niemasz z czego wziąść, muszą się w głowie zawracać.—
Powinni po trzecie dziatki swoje rodzice miłować, i nie tylko dla tego, iż się z nich zrodzili, i na świat wyszli; iż ból dla nich cierpieli, i z kłopoty podejmowali; ale też i dla tego, że im ile mogą, majętność, pieniądze zbie-

rają, i onym zostawują. I dla tegoż nie

dejmowali; ale też i dla tego, że im
ile mogą, majętność, pieniądze zbie-

rają, i onym zostawują. I dla tegoż nie
jeden ojciec, nie jedna matka woli
sama we złej sukni i wytartej cho-
dzić, lada co jeść, byle tylko dziecię
nakarmić, przyodziać, i onemu posag
zgromadzić i skupić. – Pan Jezus Sar:
jest naszym nie tylko Bogiem, Panem,
królem, ale też ojcem szczerym i dobro-
dziejem wielkim, my zaś sługami i
dziećmi Jego jesteśmy. Trzy też przy-
czyny są etc etc.... Primo. o łasce
Bożej pomówiwszy, iż ludziom pro-
stym i nieumiejętnym, tak potrze-
bna jest rzecz, słowa Bożego, ka-
zania, jako i mszy s. słuchać. Sdo.
Doctrinas sobie damy, i jemi tak
do słuchania słowa Bożego, jako i
do rozmyślania śmierci Syna Boże-
go pobudziemy i przywodzić będziem. –
bez końca
Dca Zptuagesima in Epist: 1º Próżnowanie
jako ciężko szkodzi duszy naszej. 2º Co
mamy robić, i jako iść mamy, żebyśmy
się próżnowania ustrzec i korony
wiecznej dostać mogli. –
Dca 23. Pent. 1º in Evangelium trochę pomó-
wiwszy, będziem się pytać, dla czego P. Bóg
te córki dorosłe już dziewki z tego świa-
ta bierze, gdyż jako dorosłym podobniej im
było za mąż iść, rodzicom dobroć od-
służyć. i one do śmierci dochować i po-
grześć. –

Sedo, będziem się uczyć, co mamy czynić żebyśmy dusze nasze per peccata umarłe mogli za łaską pańską ożywić i zleczyć. — Wyjątek z tego kazania. Dla rodziców złości. Wiele bowiem takowych jest rodziców, którzy osobliwie jedną albo dwie córki mając, to więc zwykli ubogie ludzie poddane odzierać, gwałtem brać, ~~[illegible]~~ lichwić, i takim i owakim, złym i dobrym, poczciwym i nieprzystojnym sposobem, pieniądze zdobywać i one zbierać. Kiedyby też to co in nomine Dni dać, abo co do kościoła sprawić, więc odpowie. Mam ja dzieci, mam córkę już dorosłą, potrzema mi jej dać wiano, posag zebrać. I tak onym złym takowym i niesłusznym zbiorem, i swoje i córek dusze zabijają i na wieczne potępienie prowadzą. etc.

Dca 23. Pent. 1° o chorobach, i o śmierci skąd też to na ludzie przychodzi. 2° Dla której przyczyny godzinę śmierci P. B. człowiekowi zakrył. Przyczyna choroby: „Pochodzą z czarów. Trafi się to Sar. że będzie człek i na duszy czystym i na zdrowiu czerstwym.

Alić zły człek jemu, abo zdrowia, abo ma-

duszy czystym i na zdrowiu czerstwym.

Alić zły człek jemu, abo zdrowia, abo majętności i szczęścia, urody jemu zajrzy, ~~tedy~~ tedy go czaruje, i jemu zdrowie psuje i odejmuje mocą szatańską, przez gusła i czary. Tego macie dowod. etc. przykłady z Pisma S. — — — —

Dca 3. Quadrag. in Epist. 164. 1° Ex Evangelio to królestwo wyjmiemy, i ono rozerwane, spustoszone pokażemy. 2° Co czynić, żeby się grzechu ~~x~~ ustrzec i do królestwa dostać. Wyjątek: Krótko mówiąc żadnego drzewa niemasz, któreby miało w cale owocu dotrzymać. Tak też żadnego królestwa ziemskiego niemasz, któreby miało w swojej klubie trwać. Oto i nasi Polacy przedtym od morza do morza granice swoje mieli. Prusom, Morawcom, Slezakom ~~x~~ rozkazowali, od Duńczyków tributy brali, a teraz to wszystko utracili i bardzo się ścisnęli. Czemu? bo musi się słowo pańskie pełnić. Omne regnum in se divisum desolabitur. Póki Polacy nasi Rzymską wiarę jednako wszyscy trzymali, wyznawali, i na onej obronę mieczów przy śpiewaniu Ewang. dobywali;

póty królestwo całe, szerokie, prze-
strone mieli, i inszym obcym pa-
nowali, ale skoro się rozdwoili,
i między się gadziny heretyckie
napuścili, alić spustoszeli, znędznie-
li, hołdownicy z mocy się ich wybi-
li, a potrzeba bardzo się lękać
aby i do końca niepoginęli. —

Stanislai de Scarbi[illegible]

Stanislai de Scarbi[illegible]ia, sermones de sapientia Dei. Kazan 102. Na k. 225: „Finitus iste liber horum sermonum in vig. S. Margar. sub A. D. 1466. finitus est iste liber per me Nicolaum Rectorem scholae in antiqua Radomiri pro Mgno Petro de Dobda in Dlothnicza plebano.—

Joannis Sylvani Poloni, linea salutis seu sermones de tempore. ~~1400.~~ — Anonymi expositio in carmen paschale sive de Christi miraculis.— Varii sermones et variae auctoritates ex libris SS. Patrum.— Expositio Missae solemnis, finita die dom. 1400.— Kart wszystkich 226. różnym charakterem pisane.— Na okładkach ciekawe zabytki języka; to Marya czysta dziewicza etc., i pacierze nap: Zdrowa Marya miłości pełna, Bóg z tobą, błogosławiona ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota twego Jezus Chrystus. Amen.—

154/ Postilla super Evangelia saecul. XIV.
156/ Sermones super evangelia Epistolas et in festis XIV. saeculi
158/ Sermones de Sanctis XIV. saeculi
198/ Sermones e variis autoribus in festa B. M. V. saeculi XV.

Codices Latini

1/ Passio 1 libr.
Miscellanea
Sermo per D. Io. de Elgoth decr. D. coram Sacros. Synodo Basil. 1442 Nic. de Dzialoshino ipsum portent et descripsit ejusdem Dni cursor a manu recentiori
Antiphonarium
Sermones 1394 etc.
14/ Sermones et psalmi - Expl. liber psalterii in die Io. et Paul. 1397.
29/ Io. (†) Polonus Sermones super Epistolas et evan. de Sanctis
31/ Homiliae in dominicas. 2a Dom. Septuagesima Mt. XX. Hodie recolit Expl. collecta per me Procopium a. D. 1421. fin. et collectum per me Pr. in civitate Gurnicens.

39/ Matthias de Dolsco-Polonus
Lux Salutis Eremitarum
2a cum total. (?) Expl. libellus
in quo multa miracula conti-
nentur perfectus et collectus de
gestis et translationibus Sanctorum
per manus Mt. clerici de D. a
1426.
Ave Maria Expl. sermo de ann:
per manus Matthiae - sex sunt -
secundum B. Augustinum quae Sa-
cerdos etc.

42/ Sermones - in membrana praeliga-
ta. Premisliensis Ecclesiae 1428.
50/ de fide catholica - per Petrum de
Constec. Praesb. gnesn. dyoecesis
an. 1434
Sermones. ut in Jo. XII. 1.
Sermones -
59/ Conciones in Dominicas et SS. ex.
gr. Stanislaum - 2a Heri recolimus
nat. Dni 1346.
79/ Sermones in dominica 13a Mt.
XXI. 5 - Expl. liber regni per manus
Nicolai de Wyerzkowicze - a. 1449.
104/ Sermones discipuli Magni Heral-
di et sunt finite per manum frs.

Jo. ats. Byalkowsky rel. Ord. S. Aug. pro

104/ Sermones discipuli Magni Heraldi et sunt finite per manum frs.

Jo. ats. Byalkowsky vel. Ord. S. Aug. pro tunc morantis in Lezaysko 1464. 127

127/ Postilla de Sanctis 1a de S. Barbara de ambitione feria quarta Sede dom. qa Vita S. Barbarae etc 1484.

197/ (++) Matthaeus de Cracoviae Sermones Mt. IV. 18 Sermo de S. Stanislao etc. saecul. XV.

210/ Stephanus Paletz Sermo contra pte. M. Jo Hus 1a Gaude Maria virgo cunctas haereses sola intere misti in universo mundo. XV. Saecul. pars majoris voluminis —
Sermo de S. Hedviga Mt. XIII. 44.
Peregrinus Polonus Sermones dominicales Ecce rex tuus —

216/ Postilla in dominicas 1a Sanguis fluit de eo etc. Nobis januam coeli apperuit et nos suo Patri dilectissimo coelesti XIV vel. XV. saecul.

218/ Postilla seu sermones 1a Tuo novo patri quidquid — (S. Mti vita) matrimonio copulare deperdite initio et fine XV. saecul.

237/ Sermones de aliquot festis Sanctorum vidi 7 candelabra etc de S. Francisco Simone et Juda etc XV. vel. XVI. seu

Sconfiggere, défaire
Spento, éteint
Torre, ôter
Stagione, saison f.
Vettovaglia, vivres m.
Diritto, droit,
Piega, pli
Codardia, lâcheté

Però, pour cela
Vece, emploi m. place
Sviluppare, développer
Zuffa, combat
Micidiale, meurtrier

Abbagliare, éblouir
Slanciare, lancer, darder
Presso, près de
svanire, s'évapore, echaler
Pianto, pleurs m.
Infatti en effet
Sposato, épuisé, énervé
Innalzare, élever
Orme, vestige
Passeggiare, se promener
Grida, ordonnance, bruit
Détto, nommé, dit
Rótto, rompu
Messo, ~~mit~~ mis

sustinet, approbante, per quae verba innotet, magno tales teneri periculo, et eodem tum furibus et latronibus, ꝛc non emendaverunt casuros intendio, qui in ejusmodi reperitur ~~periculo~~ delicto. Sed nuss nunc aliis ꝓpero ad ſtuu ubi dixi praelatis et pastoribus summopere obſnandum ut sint exemplaribus moribus adornati, ut instar lucis sint veritate perspicui, caritate fecundi et largitate proflugi lux enim ut habetur Job XXX 8m simul gerit splendorem, calorem et vigorem, quo pacto habeat sacerdos splendorem in intellectu, calorem in affectu, et vigorem in effectu, ut sit cum Joſane sancto, lucerna lucens et ardens, lucens in cognitione, ardens in devotione. Et hinc est praeceptum illud Domini: Sint lumbi vestri precincti, et lucernae ardentes, ut scillicet munditia castitatis sit in corpore et lumen veritatis in operatione, longum enim iter est per verba, compendiosum et breve per exempla, et vulgo dicitur, plus homines oculis quam auribus credunt. Hinc et praeceptum Domini, non plus lucidum illuminans oculos legitur, sed et ignitum eloquium ejus vehementer, in eum utique finem

ut suus. Dei diligens illud, non solum illuminet ad intelligendum, sed etiam inflamet et accendat ad amandum et confirmet ad persuadendum. Hinc etiam venit

Coactus ego et jussus verbum declarare ~~[illegible]~~ atque coram

Coactus ego et jussus verbum declamatorie coram te sacro sancta synodo dicere, quales et tempori congruuntur et sermoni meo, divini eloquii sumam fundamentum alloqui-te vero quod soli Psalmor et de tantarum in hodiernæ solemnitatis officio — Alia enim de te ad te testandus loqui potero, ut lumen tuum sedentibus in tenebris et umbra mortis annuntiem, quia venit lumen tuum et gloria Domini Christi orta est, et ambulabunt gentes in lumine tuo Ubi thema — Verum quum cogitanti mihi qualis sim occurrit, nudus, pauper, cæcus et miserabilis γηροτρίης. — Nudus acumine ingenii ad intelligendum, pauper rationis quia pauper ad inveniendum, cæcus, ignaviæ nebula opertus ad detegendum, et miserabilis digne medicina ad curandum prosto coram dignitatis et tantæ perspicacitatis viris super ἦρ Generos deposuit ἀκ. Non video ergo q̃ retencens de lumine et tali lumine digne etiam balbutire possim, nisi divino lumine fultus. Quum teste Beato in libro de baptismo parvulorum. Sicut oculus corporalis nonnisi lucis præsidio videt, ita incassum oculus

cordis ad rimandam veritatem 183 at-

cordis ad rimandam veritatem attollitur, nisi divini luminis radio fulciatur. Nullus ergo ut est apud Graecos in vita minervia philosofabitur, nullus absq. domino potentiarum loquetur, demum nullus eo renitente obtinebit, ut [illegible] deducit [illegible] de numeris in Theographia [illegible] [illegible], et [illegible] cum institutore magisterii, ut [illegible] et auditus tum investigatione rationis acquiratur. Et hoc tamen totum fit revelatione magistra. Nam nec [illegible] nec investigando quidquid ad perfectionem adducet, nisi praesideat Dominus internis. Cum docet Homerus scientiam, [illegible] est dictum in legentibus audientibus et investigantibus, apc legerunt et audierunt et investigarunt. Sicut dicitur Dominus enim revelavit ista illis p. Roma 1a. Qua de re ut lumen divinum mentibus nostris irradiet et de abditis suis aliquid revelet largitor veri luminis, ~~[illegible]~~ primum ex more devote salutemus de teß. d. an ad σ. p. d. t.

Illuminati ~~populum~~ perplurimum, ~~Venerandissimi~~ Reverendissimi Reverendi patres et domini dignitate, statu ordine

Scientiae praeclarissimi, interimendi et veri

134

scientiaq. praeclarissimi, interimendi ob veri solis radios, ex alto loco tenebrescentem mundum consideranti, quid aliud mente testandum nisi dolendum occurrit, et eo amplius quo impiorum fremitus et obcaecatio continuo se ostendit, adeo ut nonnisi prohibeat locus, ubi dolore matrem non [illegible] Si nempe per spiritum ad orientem, unde fons luminis venit, ecce circus arcus occasum minatur. Et ut dicit Beatus Iaq ad Damasum papam intra se, populorum furore × colisus [illegible] tunicus domini, et desuper [illegible], minutatur p frustra decerpit, ponuntur verba [illegible] Quum vetus; Si vero ad austrum mentis obtutum spargimus, ecce auster gravidus et magnus et quis sustinebit illum; si seu ad aquilonem et quid inde refrigerii refulgentia, ubi princeps tenebrarum sedens, se ponere et esse solus altissimus voluit, Demum ad occidentem videte nebulam, quae tota tingitur et tegitur terram, undiq. pestes, undiq.

hostes undia pericula, in multis locis

hostes, undique pericula, in multis locis strages, in omnibus pene insidias, et multiplicia lamenta. Sed tunc illis quae saepius secus sunt, collibebit fortassis magis intra servos et domesticos contueri, et electum populum invisere, et ecce nunc nostra sancta ecclesia catholica, miserabilibus confecta gentibus, afflicta pressuris, sic praeterea ex ingentibus hominum exposita casui et ruinae, quae ad mutuam prophetas non sunt

dicens, uti filii et fideles ejus, filialis dilectoris obtiti, Ruptoque fidei sede, insurrexerunt Opus contra morem, ut non modo in eam hostilis, verum etiam quod acerbi ore pungit occulto, domesticus mucro deseviat. Clamat ergo praebus, orat lacrimis, fletu pulsat, si forte sit, qui ejus pugnatur in impugnis. Si quis contracta in pugna compassionis veste, ejus velit obtergere lacrimas, si appareat qui consoletur eam, ex omnibus

Trans

caris ejus, 8z obsurduit ad hos potestas
seculi, omnes
sancti, ejus autem spernerunt eam
et qui ipsaz defendendi susceperunt
ficti videntur amici
officium, ficti vt ut ammiti, per vatici-
nium prophetae Trenor. p.o 8zcut
enim
est ista pepigerunt foedus cum mor-
tem, indixerunt bellum gratiae dei
divinae, et ascutientibus occulis eor
ad jubar veri solis, posuerunt lu-
cem tenebras, et tenebras lucem,
ysa.o v.o Tu g.o mlm tu sacro san-
cta synode vad cunctas regis sum-
mi intra domum tiscat inequitas
illuminare, Illuminare inquam
non quo ad ia matiali, et tenebras
p.dic, qualida mlm lumen recipi
as. Sicut hominum mentibus explosa coe-
citate lumen quod a te est infundas, ut
quemadmodum ad illa, nihilo absqua propheta
verbo Illuminare passive dicitur, ita e regi-
one, mutato verbi significatu, illumina-
tas tu salutare accento, in verbo illu-
minare denote, non ad estat sicut u-
na de stultis mulieribus hq sti, quam

illam vicā et sapientissimam, Dei vir-

illam vicā et sapientissimam, Dei virtute, dei ꝑfate et sapientia, ab cīpatūt. Deo prebuisse inꝑta sanctam veram ecclesiam catholicam, quæ sola pg dominus, ille quidem nam ipsa privilegio, errare nequit, auctoritate, dignitate, sanctitate et ĩntate tẽnẽy tetene, veraciter repꝑsitans et eatenus Illuminare, illuminare ſtq̃d et consolare in his tunsionibus et pessimis temporibus, quibus quoties ab initio ortus tui, p̃mebaris eo amplius perfecisti. Sicut nec ~~ne~~ congruit castis mentibus tuis in his procellosis periculosis turbinibus superato qi dilecto tuo ad metitulos discipulos concreparis, dicens salva nos primus, sicut nec decet te audiĩ, quod illis dictum est, quid timidi estis modicæ fidei, qui roborare tuæ fidei, etiam montes tunssere et pāpitare vales ꝑgti ꝓvꝫ Expecta g° modicæ fidei iti, modicæ ꝑtyc ꝓpvm. Est confiduciali-ter age, qi non repbet Dnꝰ plebem

nam, et non est ut mandata exe-

suam, et verum est ut scandala eve-
niant, et hostes, ut probati manife-
sti fiant. Quamobrem illuminare perfe-
cto culto deus, quos spiritu sancto
fecundata, ad pd in vita tua sana-
tos, in lucem fidem edidisti, ne ab
vto tuo oberrantes tristum domum
aliorum qui in domo tua ad ma-
gis pqrat. Tu enim sola mater
rectissima regem coeli et terrae
dominum, Iesum Ch, sponsum tu-
um, intra te complexam tuis
manibus tenes, innixa super
dilectum tuum. Tu sola cum tri-
bus juventibus puro thure et
mirra adorandum cunctis regibus, et
gentibus exhibere potes. Tu sola es, in cu-
jus dumtaxat domo invocari potest, possent
patres constipti, ea quae dico, etiam
astrorum comitatu, eo gentilem libro
non parvo adiumento fulari, nacta
inde occasione, qz stella duce magos
gentiles dominum verum in car-
ne natum, in Bethleem inve-
nisse audimus, qd querentes

hodie, ubi Jesus manducatur, sacerdo-

hodie, ubi Jesus nasceretur, sacerdotes et scribæ responderunt de prophetico eloquio. Hæc stella indicabat de coelo, et q̄ p angeli pastoribus nuntiarunt, Gūc logiq̄ circulatum gerend nationes insolito, nam Adiæ splendore didicerunt. Sicut absanum videtur causam de peregrinis asserentibus fidem sive veritatem adiuvare tum Fatgal pulcra mea ꝓpa ūtuto et de core ad plenum nitet, omnem artem, omnem scientiam et scripturarum vinctus auctoritatem Latis ut ego ad rem hanc, Christum dominum, in scripturis sanctis scrutari, verba et opera qui teste Bti Matthæi hodiernæ lectionis evangelio intuentibus in domum regibus se probuit inveniendum, sed in quam in domum profecto S. Ecclesiæ, in domum tuum ✝. synode sancta, sm misticam et catholicam doctorum omnium persuasu. Et postea rem hanc contestans verbo, nosq̄ permonitos esse volens, docebat dicens videte ne quis vos seducat, multi enim venient in nomine meo

dicentes, qz ego, nolite posti illos 140

dicentes, qz ego, nolite post illos
ire Luca C. 1. Et si quis vobis dixe-
rit Ecce hic aut illic est Ꝯtꝰ nec
credideritis M Ꝑny In sola ergo do-
mo tua synode sancta, quaerendus
est Christus, in sola domo tua a-
dorandus est Deus; in sola domo
tua credendus est Christi vicari-
us. Sicut enim extra te non est
unitas nec respectus, ita extra
te Christus qui intra est et u-
nitas minime invenitur Senten-
tia est B. Gregorii. ~~in aequalibus~~
in aequalibus et Ꝯc ꝓꝓiiꝰ q. Quia
subnectit in petra Moyses po-
nitur, ut inde dī faciem con-
templetur, quare nisi quis fidem
soliditatem tenuerit, dūꝫaꝫ pūc-
aꝫ non agnoscit de qua soliditate
te ~~dicens~~ domino dicit Super hanc petram
aedificabo ecclesiam meam, Sola
ergo Synode sancta es tu per
quam dominus sacrificium acce-
pit, libenter sola q̄ operantibus

multiplicas. fidutialiter, unde etiam

multiplicas. fidutialiter, unde etiam
in agn hostia dominus percepit
deus in ~~vna~~ una dō comedetur, nec
deferretur de carnibus ejus foras,
quare in una ecclesia catholica,
vera redemptoris hostia imola-
tur, de cujus carnibus dimidia
afferri prohibet, quare dari sanctis
canibus vetat de qua etiam di-
cit B. Dos. Puta me non te-
mere dicere, alias esse ita in
domo dei, ut et apt eadem sint do-
mus dei, q̄ dn̄ ædificari super fir-
mam petram, q̄ amica columba
appelatur, q̄ sponsa pulcra si-
ne ruga et macula, et ortus
conclusus, fons sigtus, et puteus
aquæ vivæ, et paradisus cum po-
morum fructibus, quæ domus a
Christo claves accepit, et pote-
statem ligandi atque solvendi,
quare si quis corripientem con-

tempererit, tanquam ethnicus et

temperit, tanquam ethnicus et publicanus voce veritatis et habendus, habentur verba ꝓpmꝰ q, quibus. Quod tum adeo veritate subnixum sit, ut nec angelo quidem e coelo descendenti, et aliter docenti, credendum foret, iuxꝫ sententia Apostoli. Curandum magnopere et tota vigilantia conitendum synode sancta, ut tuo studio, tuo lumine, quæ non sapiunt, sapiant et quæ sapiant ~~de~~ non desipiant, et si desipuerint resipiscant, perinde aptꝫ dare opaꝫ, q̃tum potes, ut increduli convertantur ad fidem, ꝑnꝫ ordinem ad rectitudinem ~~et emendentur si fieri~~ et ſbuſores inviti, rationibus et scripturis ꝑtuat, et emendentur si fieri potest, vel si non ꝑdant, saltem ~~facultat~~ facultatem alios ſbutendi qd dd causitans, tuas pro Christo explicuisti ꝑtas, et in hunc

morem dixi Illuminare nitm, quod
sunt [illegible]

143

morem dixi Illuminare mtm, quæ sunt verba themate assumpta. Et qz lucis nomine status cleri et prælatorum in scripturis recte designatur juxta id vos estis lux mundi, Math vto ut quemadmodum ꝯma lucis reperitur paritas, in fotua entitas, majoritas in mcstia potestatis, formositas in concincta punctate, et plenitudo in sparsua claritate. Est in lumine corpus, vicinissimum spm, quo nihil nobilius, nihil velocius, nihil virtuosius reperitur, prout deducit B. Augustinus in plologo super Genesim. Ita ipsi pastores et prælati quo Christus verus sol, lux lucis, et fauꝫ lucis in firmamento coeli, hc est in hierarchia ecclesiæ militantis luminaria instituit instar lucis, quadruplici dignitatis prærogativa, ecclesiasticam illuminaret hierarchiam, Et dcto reflexo ruit ad ipsos stylo in his verbis, ut cunque introductus, et quales eos velit, hæc

sancta synodus quae illuminandis 144

sancta synodus quæ illuminandis 144
pascendisq. gregibus præpositi sunt
quo brevius eo accuratius conditia-
mus. Tria cum ipsis magnopere
obsignanda in verbis prædictis vi-
dentur designari: Primum quidem
ut sint ad hunc affectum speci-
aliter vocati. 2º ut sint exem-
plaritatibus majoribus reduniti;
Et 3um ut sint præcipue divi-
narum contemplationum suspen-
si. Primum notatur in verbo
imperativo, Illuminare in quan-
tum ab imperante emanare
consideratur. Ergo in eodem verbo
illuminare clauditur, in quantum
ab imperato susceptum expli-
catur. Sicut tantum in verbo
expressum emititur quod pace
vestra recte interpretatur. Tan-
gitur itaq. in verbis thematis
imperantis auctoritas, quam
invenient qui digne gestiunt

expectare, exemplaris puritas, quae duce
radiare et contemplatione [illegible]

expectare, exemplaris puritas, qua duce radiare, et contemplatius suavitas, cui cujus se res dederit, satagunt immare, propter hoc ipsum apijses ~~pximus~~ ꝯm dicebat: Hæc sunt præcepta quæ mandavit Dominus ut docerem vos Deutor VI° ~~[illegible]~~ ꝯtm dicatur orate vultis Lucet lux vestra coram hominibus. Sed propter tãn ad ponã ejusdem legislatoris exemplum quum nunc ascendebat in montem ut ibi gloriam Domini cum majori cerneret lætare. Nunc vero descendebat in castra ut cum utilitate de necessitatibus populi provideret, ~~Exo~~ ~~p~~ Ex O XXIIII de Peremia nisi ... v nec putas. Et hæc tã succincte prout tempus expostulat repetendo, primum per hoc absolvitur qz intonat vox apostoli, ut nullus ipsi honorem assumat nisi vocatus a Domino, tanquam Aaron ad hebree V° ezm sicut locus regiminis desiderandus tibi negandus est, ita fugientibus est offerendus, ꝯm q. in scripturis, Non sit ea ratione, pastor aiarum percurandum violenter intrusus, non per simoniacas pravitates fraudulenter submissus, non etiam perdominandi

cupiditates jactantur impressus, sed per 146
Dei voluntatem [illegible] et vocatus

cupiditates jactantur impressus, sed per
Dei voluntatem positus et vocatus,
Talis enim intrat per ostium huic
ostiarius aperit, hunc oves ꝛc omt²
et noscunt et audiunt vocem ejus Jo-
hannis X Qualis quidem iste ~~hujus~~ hujus in-
fausti temporis furor aliorum quia
a veritate dimoveri et evelli nolunt
occupant loca invadē Ꝑpatus et dei ti-
more procul pulso. sprevistis sacrorum ca-
nonum pœnis et censuris in vinctum ~~fa-~~
~~cit~~ scienter poni pedes, sed non per o-
stium, sed aliunde cum furibus et latro-
nibus ascendens, De quibus et illa quere-
la judicis æterni, ipsi regnaverunt et
non ex me principes extiterunt, et non
cognovi. Mse Vm Et iterum, non mitte-
bam eos et ipsi currebant, non loquebar
ad eos et ipsi prophetabant Jer, XXm Quæ
verba tractans Beatus Aug. dicit, un-
de tantus prælatorum ardor, unde
tanta vesania præsumptionis huma-
næ, studet nequus, terreni anuſlibꝫ Re-
guli, non præcipiente aut prohibente
eo, occupante justitiam pripē beneficia,
negotia dippensaĩ, et subdit, nec tu
Deum putes quemadmodum in domo
sua a vasis ne expertis in interitum

INSTRUCTIONS AND REGULATIONS

FOR

THE FAST OF LENT,

In the Year, 1847.

THOMAS, BISHOP OF OLENA, VICAR APOSTOLIC,
TO THE CLERGY AND FAITHFUL IN THE LONDON DISTRICT.

Jesus began to preach and to say: Do penance, for the Kingdom of Heaven is at hand.—Matt. iv. 17.

Dearly Beloved Brethren and Children in Jesus Christ,

Twelve months have elapsed since we emphatically addressed to you these words of the Son of God, the Saviour of your souls. We then exhorted you, in obedience to His divine injunction, *to bring forth fruits worthy of penance, that you might escape the wrath to come*, and might be prepared, with the wise virgins, to enter with him to the nuptial feast in the Kingdom of Heaven. Many of those to whom we addressed this divine admonition, and whom we forewarned, in the words of the same divine Saviour, that the termination of their present life, their perpetual separation from every object of earthly desire and solicitude, would *come like a thief in the night*, many whom your busy memories may recall with painful feelings, have exemplified during the past year the truth of this forewarning. *The kingdom of Heaven has come* to them; that time arrived which in the benevolent designs of divine goodness was to consummate their happiness. But, Beloved Children in Jesus Christ, were these benevolent designs executed in their regard? Were they admitted with the wise virgins to the nuptials of the Lamb? Or were they excluded or thrust *into outer darkness, where there shall be weeping and gnashing of teeth?* To these awful questions, we can give in some instances consoling answers; but in many more we have reason to fear the worst for their eternal state. This however we are certain of, that if what Divine Providence designed for the commencement of their eternal kingdom of happiness, has proved the beginning of a woeful eternity of misery and torture, the fault has been their own. They did not *do penance*, as the Son of God invited them, and were not therefore reconciled to Him. They did not *pray lest they should enter into temptation*, and therefore yielded to its suggestions. They did not *watch for the coming of their Lord*, but slumbered in criminal security in their vicious habits, and were therefore surprized, and hurried in an unprovided state before the just tribunal of the Almighty.

Let these reflections, Beloved Children in Jesus Christ, on the criminal apathy of many of your brethren during the past year, which was the last reprieve allowed them for mercy and reconciliation, rouse you to vigilance and fervent perseverance in the work of your sanctification. For many of Our beloved flock this will be the last exhortation to repentance, which the Almighty will address to them by our ministry. This will be the last time they will hear; *Do penance for the Kingdom of Heaven is at hand. Be you ready, for at what hour you think not the Son of Man shall come.* Next year many of you may be referred to, as warning instances of the uncertainty of life, and of the infinite importance of being always prepared for death. Let us conjure you then, by the love you owe to your immortal souls, and by the infinite value of that sacred blood, which was shed for your redemption on Mount Calvary, to employ this *acceptable time, this day of salvation*, in such a manner as to correspond with the design of its holy institution. Do not defer any longer your reconciliation with an offended God. If any of you have let pass by unheeded the exhortations to repentance, which were addressed to you at the beginning of the Jubilee; if you have carelessly deprived your souls of the rich spiritual treasures, which were then proffered to you by the Vicar of Christ; endeavour now at least to repair the injury you have thus inflicted upon yourselves, and by recovering the grace and friendship of Heaven prepare your souls for that uncertain hour, on which your state for eternity depends.

You know, Beloved Children in Christ, what you must do to deliver your souls, if stained with mortal guilt, from their wretched condition; and what means you must adopt, to guard against a similar misfortune for the future. It is not necessary for us to inform you, that you must examine attentively into the state of your consciences, and comparing your thoughts, words, and actions, not with the behaviour of others, nor the customs nor maxims of the world, but with the Commandments of God, and the principles of the Gospel, discover what guilt you have contracted, how many sins you have committed, and what obligations of restitution must be complied with. On this searching examination, upon which your repentance mainly depends, we earnestly admonish you, to avoid self-deception, especially with regard to the relative duties, which you owe to others. Let parents, in particular, remember that if they themselves observe every other commandment but their spiritual obligations to their children, they are living in a state of enmity with God. However fervently and regularly they may offer their own prayers, if through their fault their children are not instructed in their religious duties, or not attentive to discharge them, their own devotion will be unacceptable, if not displeasing in the eyes of God. However frequently and devoutly they may approach the sacraments, if they send not their children to confession, when they are capable of committing mortal sin, their own sins will not be forgiven in the tribunal of Penance. However carefully they may guard their own senses and imaginations from the contagion of voluptuousness, if they expose to danger the weak and susceptible feelings of their children, by not keeping out of their sight improper books or pictures, or by not preserving them from immodest amusements, or companions, their own souls will be deeply stained with the crimes of sensuality and voluptuousness, committed through their negligence, by their offspring. All persons indeed, from the great precept of loving their neighbours as themselves are bound to consult according to circumstances the spiritual well being of those with whom they are connected, but parents contract an additional weighty obligation both by the natural and the divine law.

The knowledge however, Beloved Children in Jesus Christ, of the Sins by which you have incurred the anger of Heaven, is only the first step in the work of your conversion. It is only discovering the matter on which your sorrow and contrition is to be exercised. The great Object of Lent is to enable you to efface this guilt, by those means which Almighty God has himself ordained. These you know may be reduced to three, Sincere Sorrow and Contrition of heart, especially in the Sacrament of Penance; A frequent attendance at the Adorable Sacrifice of the Altar; and a punctual Observance of the Exercises of Mortification prescribed by the Church at this holy time of Lent.

Having lately addressed, in our Pastoral for the Jubilee, some simple instructions to you, on the first of these means; we need not repeat them here. With regard to the second, your own faith, Beloved Children in Jesus Christ, in the efficacy of the Atoning Sacrifice which was offered for you on Mount Calvary by the infinite love of your incarnate God, and which is in a lively manner commemorated in the Adorable Sacrifice of the Mass, which applies to your souls its infinite merits for all the great ends of Sacrifice, should surely be sufficient to make you diligent and fervent in your attendance at this most awful act of your religion. If you feel your own insufficiency to offer that homage and adoration, which the Majesty of God demands, (and who amongst you is unconscious of it?) you will run with eagerness to this Sacrifice of infinite adoration, in which you become as it were one worshipper with the Son of God himself. If your consciences are loaded with the debt of punishment, which poor weak human nature is daily increasing, rather than diminishing, you will earnestly desire to be partakers of the infinite satisfaction for Sin, which is especially offered to Divine justice in favor of those who kneel around the altar during the adorable Sacrifice. From this divine oblation on thousands of Altars throughout the world perpetually result infinite glory to the Almighty, and infinite blessings to all the members of the Church. But these Heavenly treasures are more certainly and more abundantly dispensed in favor of those, who actually assist at its oblation. We exhort you then to participate in these choice blessings of your heavenly Father, by assisting daily, if your duties will allow you, at the Sacrifice of the Mass.

Respecting Mortification it is sufficient to remind you of the words of Holy Writ, and of the examples of the Servants of God. *Gird yourselves with hair cloth, lament and howl, for the fierce anger of the Lord is not turned away from us*, writes the Prophet Jeremy. *Gird thyself with sackcloth O daughter of my people, and sprinkle thee with ashes: make thee mourning as for an only son, a bitter lamentation. Now therefore saith the Lord be converted to me with all your heart in fasting, in weeping, and in mourning.*—Joel. The example of the penitent David was in obedience to these Divine exhortations. *He laboured in his groaning, every night he washed his bed, he watered his couch with his tears.* In the New Law we are constantly admonished to *do penance* for our sins, to *bring forth worthy fruits of penance*, and St. Paul assures us that *he chastized his body, and brought it into subjection, lest perhaps when he had preached to others, he himself should become a cast away.*

By employing diligently these means of effacing your sins, and appeasing the divine anger, you will not only recover the grace and friendship of God, but fortify your souls against the danger of relapse, and be renewed, with that newness of life, which will enable you to *redeem the lost time* and to *persevere faithful to the end.*

For your encouragement in this work of repentance and sanctification, it gives us great satisfaction to be enabled to announce to those members of our beloved flock, who have not as yet participated in the spiritual blessings of the Jubilee, lately promulgated, that by the watchful benevolence of our Holy Father Pope Pius the Ninth, an additional period has been granted to them, for this purpose: so that if by negligence, or any inattention, they have let the time originally mentioned, pass by unheeded, they may still partake of its manifold advantage; as the Holy Father has authorized us to announce, that the Jubilee will be continued for three months from the day of its promulgation in the district. We therefore announce its prolongation until the 3rd of April.

We had lately occasion to exhort you to the practice of Almsgiving, on account of the extreme distress of the poor in Ireland, and we have reason to thank Almighty God for inspiring so many of you to respond in charitable commisseration to our exhortation. *Your alms have ascended we trust as an odour of sweetness, an acceptable sacrifice, pleasing God.* But as a similar pressure from want, and its attendant miseries, continue to afflict in an extreme degree many of your brethren in Christ in your own immediate neighbourhoods, as well as elsewhere, We earnestly recommend your persevering, as far as your means will allow, in the work of charity and compassion. And knowing how severely temptations, in varied form, may assault the destitute, the naked and the starving, both in their own persons, and in their famished offspring, you will not cease to implore the Father of Mercies to strengthen and support human weakness under this severe trial of their virtue, and in some instances even of the faith of their children. That our appeals to the tender mercies of our good God may obtain more copious succours of divine grace, by being sanctified at the time of the Adorable Sacrifice, we direct that at each Mass which is celebrated in the London district, until further notice, as often as the rubrics will allow, there be said or sung the Prayer, Secret and Post communion prescribed in the Missal "*Pro tempore famis*". And we exhort you to join your fervent supplications with those of God's minister for averting this scourge, which now so grievously afflicts many of your brethren.

Considering the dearness of provisions, and the difficulty of procuring abstinence food, we hereby grant the following allowance, during the time of Lent, and we direct our beloved clergy, in their usual prudence and benevolence, to be more liberal during this time of scarcity, in granting *particular private dispensations to the poor*, that they may use any food which Providence may send them.

ALLOWANCES FOR LENT.

I. Flesh Meat is allowed on all Sundays, Tuesdays, and Thursdays, for five weeks, beginning with the first Sunday, and ending on Palm Sunday inclusively.

On Tuesdays and Thursdays this allowance is granted for once only each day.

II. Eggs are allowed on all days, except Ash-Wednesday and the last four days of Holy Week; but on fasting days at dinner only.

III. Cheese is allowed on all days, except Ash-Wednesday and Good Friday; but on fasting days at dinner only.

Eggs and Cheese, when allowed at dinner, may be taken at other hours of the day by those who are not obliged to fast.

For the rest Brethren Whatsoever things are true; whatsoever modest; whatsoever just; whatsoever holy; whatsoever lovely; whatsoever of good fame, if there be any virtue, if any praise of discipline, think on these things, and may God supply all your wants, according to His riches in glory in Christ Jesus.—Philip iv.

✠ THOMAS, Bishop of Olena,
Vicar Apostolic in the London District.

London, 2nd February, 1847.

T. Jones, Printer, 63, Paternoster-row.

Borowski Kasper (bp)

b.d.

k. 148-151

Ignacy Hołowiński

z Łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej Biskup Karysteński Suffragan i Koadjutor z przyszłym następstwem Arcybiskupa Mohylowskiego, Najświętszego Pana naszego Piusa IX. Papieża i tejże Świętej Stolicy Delegat dla rozgraniczenia Dyecezyów Katolickich w Imperyum Rossyjskiem

Najprzewielebniejszemu i Najczcigodniejszemu Gasparowi Borowskiemu Biskupowi Łuckiemu i Żytomirskiemu całemu Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim wiernym w Gubernii Wołyńskiej i Kijowskiej mieszkającym

Pozdrowienie w Panu.

Najwyższy Kościoła Pasterz i widzialna Głowa, któremu z wysoka poruczono nie tylko paść owce i baranki, ale jeszcze naznaczać, i rozdzielać stosowne i zbawienne dla nich Pastwiska a także prawnych przewodników; odbywając pilnie nocne straże nad całą trzodą Pańską powierzoną jego pieczy i troskliwości, nieopuszcza żadnej części w swojem Apostolskiem czuwaniu i staraniu, nie zaniedbuje żadnej zręczności, aby w najdalszych nawet od Piotrowej stolicy krajach mógł zaradzić najświętszej sprawie religii naszej i Duchownej pomyślności wiernych szeroko po całej ziemi rozproszonych. A przeto jak tylko Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Imperator Nasz Mikołaj I. w Ojcowskiem uczuciu jakiem jest przejęty dla swoich poddanych Katolickich i w szczególniejszej łaskawości i wspaniałomyślności wolę swoją względem nowego i wygodniejszego rozdziału sześciu Dyecezyów Łacińskiego obrządku, jako też względem utworzenia nowej siódmej dyecezyi w Imperyum swoim, najłaskawiej raczył objawić, Ojciec Święty

Ig Ignac Ign Ignacy Ig!

najwyższy nocne

bez żadnej zmiany stanowienia i ważności przy czynami publikowany, ~~[illegible]~~ dla wygodniejszego z wtąd wszystkich sprawowania, a również (zwłaszcza na położenie miejsc i bliskość) i zajścia, gdyż w tej Parlamencie, nowo w Imperium Kursyi- skiem Dyecezyów Kokolickiej (przy zniżeniu) i w tym celu wydał Listy Apostolskie Tobie Najprzemiłościwszej Cesarzowej jak pierwiej od nas przesłane, które zawy mają się „Universalis Ecclesiæ cura" gdzie Jako nas Ex-zekutorem tejże Konstytucyi Apostolskiej za wszej dobrodziejstwie wykonać, postanowić i Dekretować. Najjaśniejszy zaś i Najprzemożniejszy Cesarz nasz osobnym swoim Ukazem Najmiłościwiej polecił, abyśmy wtoczony na nas obowiązek Delegata Apostolskiego mogli wypełnić. Mogąc przeto zamiarom Najmiłościwego Pana Naszego Piusa IX Papieża i uskuteczniając wtąd od Jego Świątobliwości Nam udzielonych, jakie mamy, po wyżej pilnych poszukiwaniach względem wyż wzmiankowanych Dyecezyów w Imperium Rossyjskiem, po zebraniu wszystkich potrzebnych Dokumentów i po gruntownym wszystkiego, przystępujemy do tego. co Jego Świątobliwość, ibi za to odnosi do Bismarckiego Konkordatu z Dyecezyą Kulmską połączonego, polecił Nam w pamiętnikowych Apostolskich Listach zdziałać dokonać i uskutecznić. Wtąd bowiem obecnego Naszego Ex-ekutorskiego Dekretu ogłaszamy: że Dyecezya Kulmska Dyecezyą Kulmską zawsze się z tych granic jaśnie Gabernia Kujawska i Mazowiecka obecnie posiadają, Biskupi na ów Kościół Katedralny Kujawski teraz Pleban Włocławski, Kanonikowie Kapituły Włocławskiej Kapitułę Kulmską stanowiący, Kanclerzyą Apostolską Włocławskiej jaśnie Pana Piusa VII Papieża Klerowi się zalecają Maximis undique precibus" dla potrzeb ~~[illegible]~~ czasowych był podzielony na dwie części: jedna do Archi Dyecezyi Mohilewskiej druga do Dyecezyi Kulmskiej tytuł wielbne. Teraz zaś za tar-

nową pomocą Bożą, cały rzeczony Biskupi Kościół Dy-
cezyi Łucko Żytomirskiej, przyłączamy i dodajemy
tak iż oba Kościoły Katedralne, są niepodległe
i równie połączone, i każdy z nich wszystkiemi w
ogóle i poszczególe wyłącznemi sobie władzami,
Exempcyami, prerogatywami, honorami, i prawa-
mi we wszystkim może się cieszyć i używać
jak to postanowiono w pomienionych wyżej Lis-
tach Apostolskich Piusa VI Papieża. W Rzeczonym Bis-
kupim Kościele dwóch jest Suffraganów t. j. Łucki i
Żytomirski z których pierwszy w Łucku a drugi
w Żytomirzu mają swe pomieszkanie. Dye-
cezya Ta trzema zaszczyca się Kollegijami Kanoni-
ków jako to: Kapituła Łucka, Żytomirska i Ołycka przy
Kollegiacie tegoż imienia: które tymże samym spo-
sobem w tejże formie i liczbie ogłaszamy za trwające
jak w pomienionych Listach Apos-
tolskich Piusa VI Papieża były postanowione. We wszy-
stkich wyż rzeczonych Kollegiach Kanoników, ma być
dwóch Kanoników z których by jeden obowiązek Kanoni-
ka Teologa albo jak u nas zowie się Kaznodziei drugi
zaś Kanonika Penitencyarzowa starał się spełnić umiejętnie i po-
bożnie, A tak przystępując
do nowego i szczegółowego opisania Biskupiego Kos-
cioła Łuckiego z Żytomirskim połączonego wyrażamy
najpilniej liczbę, nazwanie i granicę każdej Parafij
należącej do tego Kościoła, aby za opisaniem jego granic
mogły się usunąć wszelkie na przyszłość kwe-
stye względem wykonywania Duchownego zarzą-
du. A przeto mocą Apostolskiej nam ku temu
Delegowanej władzy uchwalamy, przedpisujemy i
stanowimy wedle następnego porządku
jako to:

Dyecezya Łucka z Żytomirską połączona, Suffra-
gania Metropolitalnego Kościoła Mohilowskiego
składa się ze 165 Parafij z których 114 co już

pierwszej dziesiątki należały leżą w Gubernii Wołyńskiej
zaś 51 parafii ~~dekanat pudlisze~~ dekanat podlaski Metropolitalnemu
Mohilowskiemu Rzymsko-Katolickiemu Wileńskiej w Gubernii
Kijowskiej. Z przyczyn ~~[illegible]~~ innych nie mogą
być.

A Rzymsko Katolickie Parafialne w Gubernii Wołyńskiej.

1. Kościół Katedralny razem z Parafialny w stołecznem Mieście leżą Gubernii Zytomierskiej – 2. Kościół Parafialny Ostrogski – 3. Kościół Parafialny Polski. 4. Kościół Parafi: Krasnopol. 5. R. K. P. Kadeniza. 6. R. K. P. Trajanów. 7. R. K. P. Leszczyn. 8. R. K. P. Kadnia. 9. R. K. P. Iwnica. 10. R. K. P. Lubar. 11. R. Kad. Łucki razem parafi. 12. R. K. P. Torczyn. 13. R. K. P. Niemirów. 14. R. K. P. Skórcze. 15. R. K. P. Sokal. 16. R. K. P. Uniszewski. – 17. R. K. P. Kotki – 18. R. K. P. Wołodzimierz – 19. R. K. P. Dombrowica – 20. R. K. P. Berezowica. 21. R. K. P. Olyka z Klasztorem jest razem Kollegiata leżą miasta – 22. R. K. P. Dubno. 23. R. K. P. Kobłkino Klasztor – 24. R. K. P. Zyrin – 25. R. K. P. Klockowka – 26. R. K. P. Krzywicz. – 27. R. K. P. Radziwiłłów – 28 R. K. P. Pleszka. 29. R. K. P. Berestecko – 30. R. K. P. Targowica – 31. R. K. Jatowicze. 32. R. K. P. Włodzimierz – 33. R. K. P. Łokacze. 34. R. K. P. Porick – 35. R. K. P. Horochów 36. R. K. P. Zabłocie – 37. R. K. P. Swójczow – 38. R. K. P. Sielec – 39. R. K. P. Lubowicz – 40. R. K. P. Kozyatyn – 41. R. K. P. Konstantyn. 42. R. K. P. Zaturce – 43. R. K. P. Kisielin – 44. R. K. P. Kowel. 45. R. K. P. Maciejów. 46. R. K. P. Kulewiczów – 47. R. K. P. Hołoby – 48. R. K. P. Mielnica – 49. R. K. P. Kalno. 50. R. K. P. Kamień-Koszerski – 51. R. K. P. Bruzgi – 52. R. K. P. Orłówki – 53. R. K. P. Nabruska – 54. R. K. P. Lubomi. – 55. R. K. P. Opalin – 56. R. K. P. Przewały – 57. R. K. P. Turzysk – 58. R. K. P. Ostróg – 59 R. K. P. Krzemieniec – 60 R. K. P. Tajkury. 61. R. K. P. Kunicow – 62. R. K. P. Annopol – 63. R. K. P. Lachowce – 64. R. K. P. Rowne – 65. R. K. P. Klewań 66. R. K. P. Tuczyn – 67. R. K. P. Alexandrya – 68. R. K. P. Horingród – 69. R. K. P. Szpanów – 70. R. K. P. Derażnie 71. R. K. P. Klepań – 72. R. K. P. Berezne – 73. R. K. P.

Kaximirna – 74. K.P. Niewirków – 75. K.P. Mirchymiec Korecki – 76. K.P. Zastaw – 77. K.P. Zastaw – 78. K.P. Stanuta – 79 K.P. Białogródka – 80. K.P. Łabuń – 81. K.P. Stary Kamieniec Litewski – 82. K.P. Bukowce – 83 K.P. Baxalia – 84. K.P. Ostrapol. 85. Ozio kowce – 86. K.P. Wołoczyska – 87 K.P. Kupiel – 88. K.P. Kulczyny – 89. K.P. Teofipol – 90 K.P. Nowogród Wołyński – 91. K.P. Korzec – 92. K.P. Potarne – 93. K.P. Mirapol. 94. K.P. Berezdów 95. K.P. Krzemieniec – 96. K.P. Jampol – 97. K.P. Szumsk – 98 K.P. Olexiniec – 99. K.P. Stary Wiśniowiec – 100. K.P. Wyszgród – 101. K.P. Kołodno 102. K.P. Białokorka – 103. K.P. Łanowce – 104 K.P. Szumbar – 105. K.P. Katerynburg – 106. K.P. Dederkały 107. K.P. Owrucz – 108 K.P. Wielednia – 109. K.P. Uszomierz. – 110 K.P. Topowczyzna – 111. K.P. Nowodwór – 112. K.P. Olewsk. – ~~113 K.P.~~

B. Kościoły Parafialne w G. Kij –

113. K.P. Berdyczów ~~ulowy~~ wprost do ~~Gubernii~~ Dziecezyi Łucko Zytomirskiej należy – 114. K.P. w dawne mieście pod zarządem Karmelitów bosych wprost do D. K. K należy – 115. K.P. Kijów – 116. K.P. przy Uniwersytecie S. Włodzimierskim 117. K.P. Białocerkiew – 118. K.P. Mołowiatowa – 119. K.P. Kaniów – 120 K.P. Rosiska – 121. K.P. Warygrod – 122. K.P. Byszów – 123 K.P. Makarów – 124 K.P. Rzyszczów – 125. K.P. Uszyca – 126. K.P. Horbulów – 127 K.P. Korostyszów – 128. K.P. Rozwadów – 129. K.P. Iwankow – 130. K.P. Chabno – 131. K.P. Czarnobyl. 132. K.P. Malin – 133 K.P. Brusilow – 134. K.P. Hainaii – 135. K.P. Antoniówka – 136. K.P. Bohustaw – 137. K.P. Zwinogród – 138. K.P. Złotopol – 139. K.P. Kosiorowska – 140. K.P. Liziańska – 141. K.P. Moszny – 142. K.P. Białyhory – 143. K.P. Stanisławce – 144 K.P. Smiła – 145. Tetijów – 146 K.P. Bilitowka – 147. K.P. Białopol – 148. K.P. Borszczajówka – 149. K.P. Chodorków – 150. Didowszczyzna – 151. K.P. Hliniec – 152. K.P. Lipo-

wiec – 153. K.P. Machnówka – 154. K.P. Nowosielszczyzna – 155. K.P. Nowosiółka – 156 K.P. Orałów – 157. K.P. Pawłotoczek – 158 K.P. Pohrebyszcze – 159. K.P. Przytuło-Samohorodek – 160. K.P. Rożyn. – 161. K.P. Tajowy – 162. K.P. Wachnówka – 163. K.P. Wierzajsze – 164. K.P. Włodawa – 165. K.P. Zorów – w wyginale jezy nadej Parafji wszystkich innych w miastach wsiach należące znajdują się wyliczone –

W całej Dyecezyi Łucko-Żytomierskiej Klasztorów ma męskich pięć Księży i Zakonników Dwadzieścia dwa: pięć Ks.

w Gub. Wołyńskiej –

1. Klasztor w Mieście Łucku ojców Kapucynów, Reguły S. Franciszka Serafickiego ma Zakonników 15.
2. Kl. w Mies. Łuc. ojców Dominikanów. Reguły S. Dominika ma Zakonników 11.
3. Kl. w Mies. Łuc. ojców Trynitarzy ma Zakonników 4.
4. Kl. w Mies. Łucku ojców Kommendatów ~~Trynitarskich~~ Reguły Trynitarskiej ma Zakonników 11.
5. Kl. w Mies. Dubnie ojców Kapucynów Reg. S. Francis. Serafickiego ma Zakonników 10.
6. Kl. w Mies. Mar. Kamieniec ojców Kapucynów Reg. S. Franciszka ma Zakonników 14.
7. Kl. w Mies. Katadaim. ojców Dominikanów Reg. S. Dominika ma Zakonników 8.
8. Kl. w M. Zasławiu ojców Kapucynów Reg. S. Franc. Serafickiego ma Zakonników 22.
9. Kl. w Miasteczku Dederkałach dla Krzemienieckiego Zakonu Reformatorów Reg. S. Franciszka – ma Zakonników 8.
10. Kl. w Miasteczku Lachowie dla Ostrogskiego ojców Dominikanów Reg. S. Dominika – ma Zakonników 15.
11. Kl. w Mieszk. Lubarze dla Starogrodzkiego Wołyńskiego ojców Dominik. Reg. S. Dom. ma Zakonn. 11.
12. Kl. w Mieszk. Międzyrzecu Korecku dla Krzemienieckiego Zgromadzenia Ks. Bijarów, Reg. S. Jos. Kalas. ma Zakonników 21.
13. Kl. w Mieszk. Międzyrzecu Ostrogskim ojców Jo. miano Conventualnych – R. S. Franc. ma Zakonn. 21.
14. Kl. we Wsi Jatomirce dla Dubieńskiego ojców Dominikanów Reg. S. Dominika ma Zakonników – 9.

Klasztory Żeńskie –

15. Kl. w Mcie Łucku Siostr S. Brygitty, Reg. Zbawiciela ma Mniszek 21.
16. Dom Siostr Miłosierdzia Reg. S. Vincentego a Paulo w Mcie ~~Łucku~~ ma Siostr 9.
17. Kl. w Mcie Dubno Siostr Karmelitanek, antiq. Regularis ma Zakonnic 12.
18. ~~Kl.~~ w Mcie Żytomierzu Dom Siostr Miłosierdzia Reg. Vincen. a Pau. ma Siostr 12.

w G. Kijowskim Kl. Męż.

19. Kl. w Mcie Berdyczowie Ojców Karmelitów Discalceator. ma Zakon. 20.
20. Kl. w Mcie Brusiłowie Ptu Radomyślskiego Ojców Kapucynów Reg. S. Fr. ma Zakon. 7.
21. Kl. w Mcie Chodorkowie Ojców Kapucynów, Reg. S. Franciszk. ma Zakonn. 9.
22. Dom Siostr Maryi Wiłdy w Mcie ~~Berdyczowie~~ ma zakonnic 7.

Wyspomnione parafie i miejsca Gub. Kijowskiej wcielone i zjednoczone ~~z~~ Dyecezyą Łuc. ~~i~~ Żytomirską, ~~[illegible]~~ ~~wcielone~~ ~~i przydane i mieszkańcom obojej płci~~ ~~i zjednoczone~~ Jako też mieszkańców obojej płci ~~[illegible]~~ świeckich ~~[illegible]~~ i Duchownych, wyż rzeczonemu Kościołowi i Jego Pasterzowi już brzmieniem Listów Apostolskich już nam Delegowaną Nam ~~[illegible]~~ władzą wiecznie przeznaczamy i w Duchownych rzeczach pod każdym względem poddajemy tak aby Biskupowi Łuckiemu i Żytomirskiemu godziło się prawdziwe, rzeczywiste, aktualne i zupełne posiadanie rządu, sprawowania i wszelkiego rodzaju prawa Dyecezalnego wolnie wziąć i wzięte wiecznie zatrzymać. Jurysdykcyą zaś Kościelną zwyczajną Mohylowskiego Arcybiskupiego Kościoła teraz ~~zupełnie~~ w ~~[illegible]~~ mieszkach Guzberni Kijowskiej całkiem zniesioną głaszamy rzeczoną Apostolską władzą którą jesteśmy zaszczyceni; z zachowaniem jednak Metropolitalnego prawa któremu ta Dyecezya jako Suffragania poddana jest i podlega. A przeto Duchowieństwo i lud Katolicki Gub. Kijowskiej Biskupowi Łuckiemu i Żytomirskiemu jako prawdziwemu i prawnemu swemu Pasterzowi Następcy Apostołów

adelnowci ludzie kamienicane pozbawieniu i że exerg nienie
opatrowanie. Suffragania zaś kijowskiej katedry nam udzie-
lanej przemilczamy dla Metropolitalnego Stołu lepszego Mie-
sca i jéj rezydencyą gdzieniéj w innym naszym Dekrecie
dla Spokojności Archi Dyecezyi nasadzamy. Tego zaradzić
wygodnie ludzi najmniejszego Naszemi Listy nasze Katolickie na Gubernii
Kijowskiej, podległego teraz Nieprzyjaciół Lucz-Zytomirskiemu
mu, [illegible] polecamy, aby uczynili w
ogóle i pojedynczych dowiedzenia odnaszania się do niego wy-
pomnionych bytu Metropolitalnej Archi Dyecezyi Kon-
celaryi dobyte i do Kancelaryi Lucz-Zytomirskiej
cayna w formie autentycznej przesłano, i u niej na
zawsze zachowane. Na przyszłość zaś otrzymanie
Dyecezyi Luck Zytomirskiej z najstaranniejszego dobro-
dziejstwa Najjaśniejszego i Najłaskawszego Imperatora Pa
dego Miłości i nadesłana jest prośba która do nas
ze Swiatu Cesarskiego wyszła, jakoby na skut Bi-
skupi 4480 r. sr. Na jego Suffragania 2000 r. sr.
Na Kapitułę i Dzwon Metropolitalny przy Soborze Kate-
dralnym 1980 r. sr. na Utrzymanie Katedr Kore. 2140 r. sr.
Na Kancelaryą jego Kancelaryi 2000 r. sr. To zaś wy-
dano jéj wyżej wymienionych Listów Ogłoszeniu jéj w obec
nem Dekrecie Exemplarz mamy Zawsze mieć się na wy-
padek dla Kancelaryi należy zachowanie bez przerwy czego
aby nie cały się Lucz Zytomirski stolec chociby nawet
było gdzie w bliskiej, gdzieniéj pomienionej Archi-
i Katedr przeszkody tego miejsca w bycie J. Arcybis-
kupi Listu chciał aby mieli za zawsze. Tego zaś na
tego Dekretu dwa Exemplarze nakazujemy sporządzić
zatarzyć jeden na bycie pieczęcią do Stolicy Ogłoszeniu
dzonéj jak najprzyzwoitszy w Archiwa Biskupiego Lucz
Zytomirskiego miejscu bycie zachowany. ~~Co zaś wie~~
~~dzony ułaskawiony sądzącym i przy Dekrecie na-~~
~~szej pieczęci. Dawato się Dano~~ Na mocy tego obecny
Dekret przez naszą sądzącą i pieczęcią naszą stwier-
dzony. Dalismy w Chor

Pius IX

1851 - 1852

ib.d.

(4)

k. 152-

Beatissime Pater!

Indutus jam Archiepiscopi pallio, quo per ineffabilem paternam ~~[illegible]~~ ~~Tuam~~ Clementiam Tuam ~~[illegible]~~ placuit Sanctitati Tuae me indignum et ultimum servorum Tuorum condecorare, primo, sanctissimo atque cordi meo gratissimo officio mihi duco sincerrimos nunquam exstinguendi grati animi affectus, nec non illius filialis amoris, qui in vehementi commotione non invenit verba ad illos exprimendos, sed in silentio tantum per internam orationem obsecrat Deum, ut exoptata Ecclesiae per totum orbem terrarum dispersae prosperitas sanctissimos Pontificatus Tui dies laetificet, ad pedes Tuos Apostolicos deponere, summe et ~~misericordi~~ benignissime Pastor! In hac tamen occasione liceat solemnem promissionem meam repetere, me adjuvante Deo ad sanctissima atque gravissima muneris mei officia rite adimplenda omnes quibus par ero vires intensurum, et usque ad ultimum vitae meae spiritum inconcussam Sedi Apostolicae et Tibi Beatissime Pater fidelitatem servaturum, et hanc fidelitatem a subditis meis servari curaturum; pariter eandem fidelitatem, juxta immutabiles sanctissimae fidei nostrae leges, et me ipsum Clementissimo Imperatori Nostro inviolatam religiosissime praestiturum, et ut ab omnibus fidelibus curae meae commissis praestetur summam diligentiam adhibiturum esse. Nunc autem mea indignitate, officiorum gravitate et tremendo Dei judicio perterrefactus ad quemnam confugiam, nisi ad pedes Tuos paternos, ad hanc Apostolicam Sedem, quae a tot saeculis nota est omnibus uti ~~[illegible]~~ exuberans misericordia, auxilio atque copiosissimis gratiis fons? Circumda me itaque et provinciam mihi concreditam dilectissime beatissimeque Pater, sancta Tua oratione tanquam miraculoso Eliae pro-

prophetae pallio, ut ab omnibus peccatis liberati serviamus in sanctitate et justitia coram Deo omnibus diebus nostris. Hisce affectibus perfusus et in hac spe confirmatus, procumbens ad sacratos pedes Tuos cum tota mihi commissa provincia Apostolicam Tuam benedictionem mihi et omnibus subditis meis, qui summus liberi Tui, supplicitor exposco

Sanctitatis Tuae

Beatissime Pater

Humillimus et obedientissimus Filius ac Servus

Ego infra scriptus praesentibus litteris meis tribuo plenam potestatem R. D. Felici Fortunati presbytero, ut in nomine meo summa cum reverentia et profundissima humilitate instanter, instantius et instantissime ad pedes Apostolicos ~~impetret~~ pallium, videlicet plenitudinem pontificalis officii, quod ex ineffabili paterna Clementia Christi Vicarius (Sanctissimus Dominus Noster ~~Noster Sanctissimus Pater~~ PIUS ~~IX~~ PP. IX. mihi impertiendum decrevit, (impetret recipiatque. ad me hinc transmittendum) ~~Datum Petropoli anno Incarnationis Dominicae 1857 Mensis Novembris die 4 n.s.~~

In quorum fidem praesentes manu propria subscribo, Sigillo meo munio. Datum Petropoli anno Incarnationis Dominicae 1857 Mensis Novembris die 5.

Ego infra scriptus praesentibus litteris meis tribuo plenam potestatem
M. R. R. D. Pio Folchi munus Expeditoris ~~ad legationem~~ in Legatio-
ne suae Imperatoriae Majestatis penes Sanctissimi
Domini Pii Papae Noni datariam obeunti, ut pallium
quod ex ineffabili paterna clementia Christi Vicarius
Sanctissimus ~~Pater~~ Dominus Pius P. P. IX mihi ~~impar-~~
~~ti~~ benigne impertiit, ad me huc transmittendum
recipiat. In quorum fidem praesentes manu propria
subscribo, sigillog meo munio. Datum Petropoli
Anno Incarnationis Dominicae 1857 Mensis Novembris die X.

B. P.

Tylko u nóg Świątobliwości Twojéj ze łzami, skruszonem sercem i najwdzięczniéjszym umysłem mogę wyrazić całe szczęście i wdzięczność moję za ten list ~~Apostolski~~, którym podobało się Tobie, Zastępco Chrystusa, w niewyczerpaném miłosierdziu mnie niegodnego tak bardzo zaszczycić. A chociaż i wiek mój i nieudolność moja przerażają mnie ~~na widok~~ niepomału na widok Dostojności Biskupiéj, do któréj Najwyższy Pasterzu raczysz w swéj Ojcowskiéj Dobroci mnie przeznaczać; jednak widząc w tém głos Boży tym pokorniéj się poddaję ~~Jego~~ Świętej Woli Stolicy Apostolskiéj, że w tak boskiéj sprawie, jak pasienie owiec Chrystowych nie tyle się opierać potrzeba na własnych siłach ile na łasce i pomocy Ducha Świętego, co wiecznie przebywa w swoim kościele. Ta ufność w pomoc Boską tym więcéj mię ośmiela, że przeglądając się w sobie pomimo niedostatków i wielkiéj słabości, widzę w sercu i myśli mojéj największą gotowość niezachwianego trwania ~~w pos~~ w ślepém posłuszeństwie i wierności S. ~~Rzymskiemu Katolickie~~ Apostolskiemu Rzymskiemu Katolickiemu Kościołowi, ~~Tobie, Głowo Kos~~ Katedrze S. Piotra i Tobie, Głowie Kościoła, i wszystkim prawnym Twoim Następcom. Napomnienia Ojcowskie, jakie w swéj Pasterskiéj czułości i troskliwości raczysz mi przesyłać: będą mi zawsze przed oczyma jako światło w ścieżce pozostałéj mi pielgrzymki doczesnéj. Z głębi mej duszy składam u podnoża S. Apostolskiéj stolicy to wyznanie, że jak w wierności Bogu, jego Kościołowi i przysłym moim obowiązkom pragnę trwać aż do śmierci niezachwianie, pilnie i gorliwie: tak równie stosownie do rozkazu Boga i Kościoła przechowam wierność najpilniejszą i najgorliwszą mojemu Panu i Cesarzowi Wszech Rossyi, a razem i wszelkiéj władzy świeckiéj przezeń postanowionéj.

Z temi uczuciami przejęty i głębokiem przekonaniem niegodności własnéj i najżywszą wdzięcznością za tyle łaski, dobroci i Miłosierdzia S. Apostolskiej Stolicy

upadam do nóg i proszę najpokorniéj

o Błogosławieństwo Apostolskie

Beatissime Pater!

Ex quo hac mortali vita fruor, nunquam eram tanto gaudio, tanto grati animi sensu, tantaque jucunditate affectus, quàm me perfuderunt desideratissimae Litterae Sanctitatis Vestrae die 7ma Junii anno currenti Romae expeditae, et nuper mediante Illustrissimo et Excellentissimo Domino Ministro internarum Causarum Imperii transmissae, per me receptae. Benignissimum, praeter merita mea, Sanctitatis Vestrae propositum, me indignum et inutilem Servum Suum ad vacantem Episcopatum Camenecensem promovendi, implevit animum meum

et intima gratitudine, et meto reddendae tantarum animarum rationis. Paterna vero Sanctitatis Vestrae adhortatio et admonitio, gravissimum munus istud, Angelicis humeris vix sustinendum, perpendi; animi firmitatem, et constantiam cum fidelitate erga Cathedram Sancto Petri nutriendi; strenuam militiam Christi, et posthabitis quibuscunque periculis et asperitatibus, amplectendi; neque ullis curis et laboribus, quibus doctrina et disciplina Romano Catholicae Ecclesiae, Dei gloria, et animarum salus promoveatur, parcendi; adhaesit cordi meo, et teste cordium scrutatore Deo, semper, ceu norma, consiliorum actionumque mearum, manebit.—

Vires, iam per aetatem fractas, ingenium dotesque ad fastigium Dioecesanae moderationis requisitae deesse possunt, veluti non omni ex parte a me perpendentes; verum animus Ecclesiae Romano Catholicae addictissimus, fidelitas et adhaesio Cathedrae Sancti Petri integerrima, et studium indefessum, gloriam Dei, bonum Ecclesiae, et animarum salutem promovendi, Deo auxiliante, promitto. Quam professionem coram Deo faciam, totus, quantus sum, ad Pedes Sanctitatis Vestrae, uti coram Sancti Petri Principis Apostolorum Successore, Visibili Capite Ecclesiae, et in terris Vicario Jesu Christi, provolutus, depono;

atque plene persuasus, ea quae solveris super terram soluta fore et in Coelis, Sanctae et Apostolicae Benedictioni et Indulgentiae humillime me commendo.

Copia

Pius PP. IX.

Dilecte Fili, Salutem et Apostolicam Benedictionem. Cum Nobis in animo sit, Te istius vacantis Ecclesiae Camerecensis Episcopum renuntiare, mandavimus, ut praevia Acta in hanc rem ex more conficiantur. Interim vero hanc familiarem Epistolam Tibi scribere existimavimus, ut de suscepto a Nobis consilio Te certiorem faciamus, ac simul paterni animi Nostri sensus Tibi significemus. Itaque, Dilecte Fili, Te etiam, atque etiam in Domino monemus, hortamur et excitamus, ut serio perpendens gravissimum sane munus, quod

Sibi committere cogitamus, perso-
nam Catholico Viro plane dignam
induere, atque illam animi fir-
mitatem et constantiam prae Te
ferre velis, qua Nobis, et huic Petri
Cathedrae ex animo adhaerens, ac
veluti bonus miles Christi Jesu
laborans, et aspera quaeque con-
temnens, nullis neque curis, neque
consiliis, neque laboribus unquam
parcas, quo Catholicae Ecclesiae
doctrinam, jura, disciplinam se-
dulo strenue, prudenterque tueri,
defendere, ac majorem Dei gloriam
et animarum salutem procurare

studeas. Dum autem ea fiducia
monitimus Tibi, ut hisce Nostris mo-
nitis et desideriis perdiligenter
satisfacere glorieris, Tuum huic
Nostrae Epistolae responsum
Nostrae sollicitudini congruum
expectamus. Denique hanc occa-
sionem perlibenter amplectimur,
ut praecipuam Nostram erga Te
caritatem testemur et confirme-
mus, cujus pignus adjungimus
Apostolicam Benedictionem, quam
intimo cordis affectu Tibi, Dilecte
Fili, amanter impertimur.
Datum Romae apud Sanctum
Petrum die 7 Junii anno 1852
Pontificatus Nostri anno Sexto
Pius PP IX.

List do X. Gorskiego
na B. Kamieńca

Wołoncewski

b.d.

k. 159-160

159

170

Dla Wołoszewskiego.

Sanctissime Pater!

Post consecrationem meam in Episcopum samogitiensem, primum sanctissimumque officium, necnon dulcissimam necessitatem anima mea agnovit, meipsum atque meam Dioecesim Tuo, Beatissime Pater, praesidio et gratiae commendare. Verba mihi deficiunt ad exprimendam vividissimam meam gratitudinem, pro illo favore, quo me indignum atque omnino undique defectibus obvolutum, in paterna Tua clementia, ad tam sublimem dignitatem, licet insimul magnum pavorem iniicientem, elevare dignatus es. Totus utique in eo ero, ut hunc summae gratitudinis sensum per omnem vitam cunctisque viribus meis exhibeam; idque semper et in omnibus inviolabilem fidelitatem et absolutam obedientiam erga sedem apostolicam ~~praestando~~ servando; atque pro virili pascendo tam verbo quam exemplo, ad principia sanctae Ecclesiae Catholicae, illam gregis dominici portionem, cujus curam placuit Tibi Sanctissime pater, mihi indigno servo tuo benigniter demandare. Severum

judicium, quod mihi subeundum erit, per magna
gravitas praecommissi mihi muneris, ac denique
benignissima indulgentia Sanctitatis Vestrae,
animum mihi adduat, quominus cum plena
fiducia, Tuam Beatissime Pater, intercessionem
et adjutorium apud omnipotentem Deum, in
hoc sancto servitio implorem. Interea vero
provolutus ad pedes Sanctitatis Tuae, bene-
dictionem apostolicam humillime deprecor.

Sanctitatis Vestrae

Beatissimus Pater

Humillimus et obedientissimus servus.

Kopia listu z 1823

zawiadamiającego o zgonie

Józefa Reddiga

k. 161–162

Kopia

Anno Domini Millesimo Octingentesimo Vigesimo Secundo, die Octava Mensis Februarij Perillustris Reverendissimus Dominus Josephus Reddig qui in moribus et scientiis statui spirituali congruis, adeo profecit, ut Laurea Doctoratus Theologiae ac utriusq. Juris, Romae in Alma Universitate de propaganda fide Anno 1789. decoraretur, brevi temporis spatio, sicut Vir ingenii magni atque peritiae in disciplinis omnibus notae, munus Officialis Generalis Minscensis, tam in negotiis Spiritualibus, quam Civilibus adeptus, ac dein munus Praesidis Capituli Zytomiriensis, Decani Archidiaconi Olycensis Examinatoris per Diaeceseos, Concionatoris ejusdem Cathedrae per annos plus triginta, simulque Curati Troianoviensis quadraginta quatuor Annorum, nec non ab Alma Universitate Vilnensis Candidatorum ad laureas Doctorales in Facultatibus Theologica Designati Examinatoris elevari promeruit. Desuper Gratia Sae Sedis Apostolicae a Pontificibus Maximis, scilicet Pio VI. et Pio VII. quibus personaliter notus, et ab Iis ibidem Romae multis Indulgentiis praeditus: omniaque haec munera, verbo et exemplo, Clero et Populo suo regimini concredito praelucendo, zelosissime gessit. Jam vero praevisurum se esse infirmitate corporis oppressum, in summa patientia dolores, et incommoditatem sutinendo, ac demum imminente periculo, tempestive temporali dispositione, et Testamento legitime confecto; tum omnibus Sacramentis exemplarissime rite munitus, nihil proficiente consilio, et opera Medicorum, resignando se voluntati DEI

anno

Ex Dispositione Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Loci Ordinarij sub Nro 1557 die 5 Decembris Anni 1823 edita, Metrica Sepultura Perillustris Reverendissimi Dni Josephi Reddig Praelati Ordinarij alter perscripta ut non extradatur tali modo sed sicut in Folio 238 Nro 2. Dni 1823.

Anno aetatis Sexagesimo Septimo, plenus virtutum et meritorum; Clero convocato adstante et orante pacatissime die quinta Februarij anno currenti magnacum animi magnitudine, omiq consveta sibi praesentia dicens „ jam appropinquat momentum „ repetens deniq tribus vicibus, manuq peractiens pectus, exprimens haec verba — „ Deus esto mihi propitius „ spiritum Deo reddidit. — Cujus nomen uti Deo et hominibus placens vivet in generationem et generationem — Exuvias autem ejus Corporis Perillustris Reverendus Dominus Michael Golębiowski Canonicus Cathedralis Zytomiriensis, Curatus Leszczynensis in Caemeterio funebrali extra Civitatem sito, praesente numeroso Clero et Populo in Cathacumbas, penes Capellam Sti Stanislai extructas solitis cum caeremoniis deposuit et sepelivit

de Zytomierz
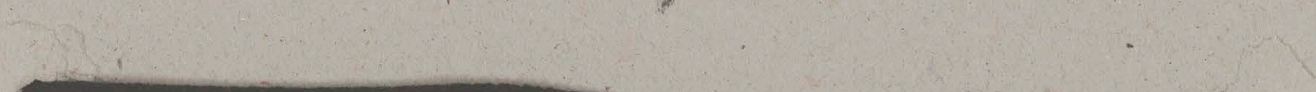
Zgadza się z oryginałem Swiadczy Kollega
Regestrator A. Leszczyński